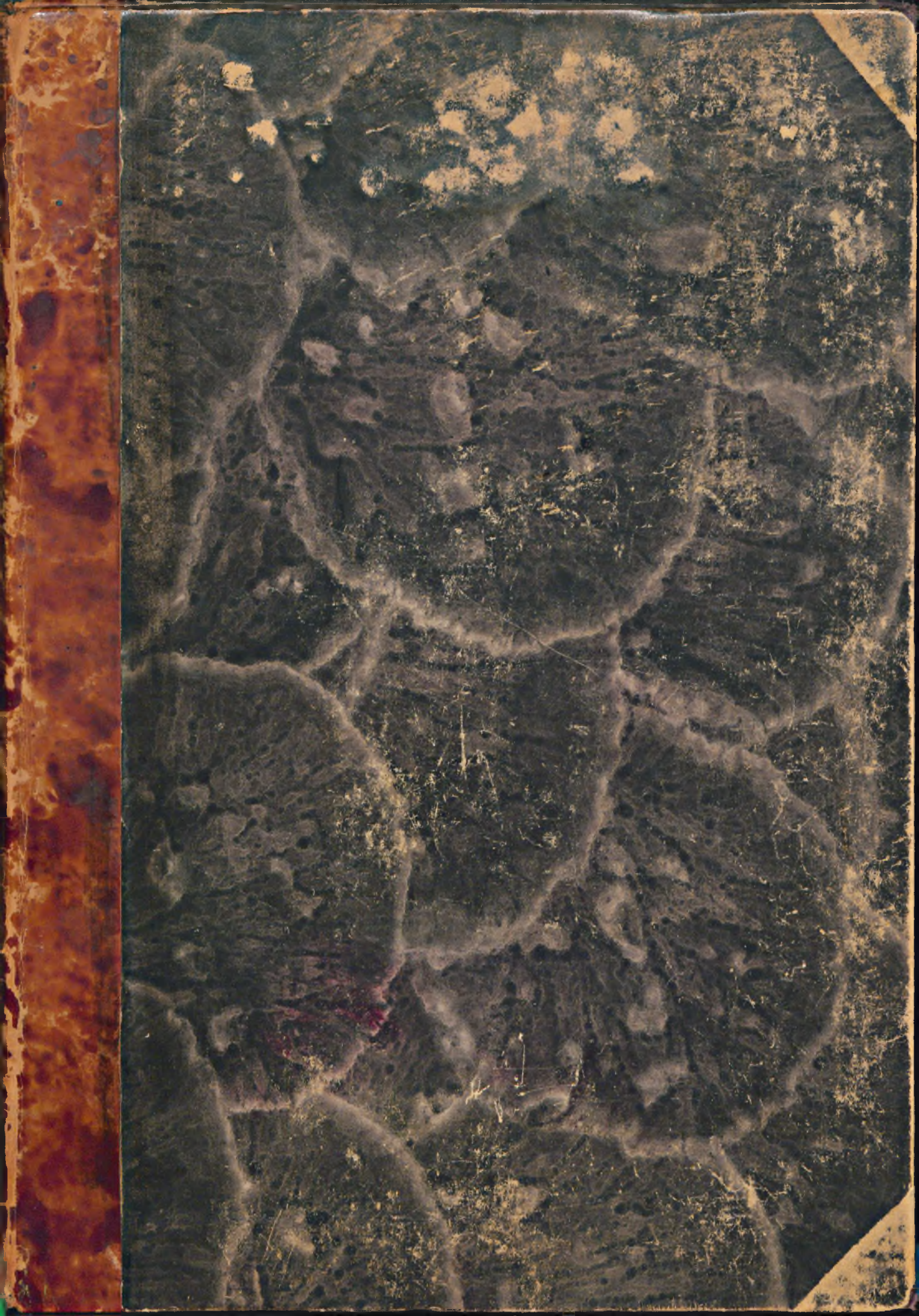


STEFAN WILK

GEOGRAPHICALLY
KNOWLEDGE

AND
CIVILIZATION



N^o 321. :



|| EX LIBRIS ||
STEFANA DZIEWULSKIEGO



IX. 913 ✓

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY KRÓLESTWA POLSKIEGO

I INNYCH KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH.

WYDANY POD REDAKCYĄ

Bronisława Chlebowskiego,

Magistra nauk filologiczno-historycznych b. Szkoły Głównej Warszawskiej,

WEDŁUG PLANU

Filipa Sulimierskiego.

NAKŁADEM

Władysława Walewskiego

do końca tomu X.

Od tomu XI, z zasiłku Kasy pomocy dla osób pracujących na polu
naukowem imienia D-ra Mianowskiego.

TOM XIII.

WARSZAWA.

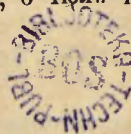
Druk „WIEKU“ Nowy-Świat Nr. 61.

—
1893



№ 550

Дозволено Цензурою.
Варшава, 6 Июля 1893 г.



~~III. 913~~
"Y"

к. 129/46.

BZ08PK/019-19

W.

(Dokończenie).

Warmbrun al. *Warmbad*, dawna nazwa os. Gruenthal, w pow. lignickim, pod miastem Lignicą.

Warmbrunn, w dok. r. 1281 *Calidus fons*, 1375 *Warmenborn*, 1492 *Balneum naturale*, zakład zdrojowo-kąpielowy i osada (targowisko) i dobra wśród gór Olbrzymich, nad pot. Giersdorfer al. Heidewasser i rzeką Zocken, wzn. 1110 st. n.p.m., w malowniczym położeniu, pow. jeleniogórski (Hirschberg). Posiada kościół par. katol., kościół par. ewang., urząd stanu cywil., urząd pocz. i tel., st. dr. żel. w Hirschbergu (odl. 1 mile), zamek dziedziców dóbr (hr. Schaffgotsch), z piękną biblioteką (przeszło 50000 tom.) i zbiorami dzieł sztuki, zbrojownię. Z zakładów fabrycznych są tu szlifiernia szkła i kamieni, fabryka soków owocowych. Gmina wiejska ma 346 dm. i 925 gospodarstw, 3406 mk. (1519 meż., 1887 kob.), co do wyznania 2460 ew., 918 kat., 28 żyd. Do gminy należy 372 ha (251 roli, 75 łąk). Obszar dóbr ma 15 dm., 26 gospod., 154 mk. (82 ew., 72 kat.) i 686 ha (280 roli, 149 łąk i 128 lasu). Cesarz Karol IV nadał swemu miecznikowi, burgrafowi na Kemnitz, nazwiskiem Gotsche Schof, Kynast i Greifenstein. Posiadał on jeszcze część dóbr Schmieberg, do których należał i W. Część tej posiadłości nadał on cystersom w Gruszowie r. 1403. Część tę dopiero po sekularyzacji dóbr klasztornych dokupił r. 1812 hr. Leopold Schoffgotsch. Kościół par. katol., istniejący tu już w XIII w., został po spaleniu w r. 1711 na nowo z kamienia wybudowany. Mieści on grobowce Schoffgotschów. Kościół ew., wzniesiony pierwotnie r. 1742 z drzewa, następnie r. 1777 z kamienia, ma piękną wieżę. Pałac dziedziców po pożarze w latach 1777—89 na nowo odbudowany. Zakład kąpielowy powstał przy znanych zdawna źródłach siarczanych ciepłych. Odkryto je podobno w r. 1175, za księcia Bolesława IV. Głośne były już w r. 1403. Budynki kąpielowe wzniesiono w XVII w., pierwszy drewniany w r. 1627 na gruncie królewskim, drugi na gruncie ko-

ścielnym w r. 1692 wznosił opat Bernard. W początkach obecnego stulecia zakłady kąpielowe zostały rozwinięte i uporządkowane staraniem dr. Magalla z Wrocławia. W r. 1820 hr. Schoffgotsch zbudował szpital na 20 chorych. Dwa główne źródła, odległe od siebie 88 stóp, tryskają w głębokości 20 stóp od poziomu, z rozpadlin pokładu gruboziarnistego granitu. Są one alkaliczno-słone, z temperaturą 27 do 29°R. Skuteczne w cierpieniach artrytycznych, reumatyzmach, chorobach skóry. Kąpiele urządzone są we wspólnych basenach i oddzielnych łazienkach. Bywa tu rocznie około 3000 gości kąpielowych; prócz tego przybywa mnóstwo turystów dla odbywania wycieczek po górach Olbrzymich. W. par. kat., dek. jeleniogórskiego, miała 1869 r. 839 kat., 2075 ewang., 64 izr.

Warmedyten (w dok.), ob. *Orneta*.

Warmenthal (niem.), pow. kozielski, ob. *Cieplydół*.

Warmhof (niem.), ob. *Cieple*. Ws ma 716 ha (476 roli orn., 13 łąk, 5 lasu); 1885 r. 21 dm., 39 dym., 180 mk., 157 kat., 23 ewang.; szkoła ewang. W 1789 r. 18 dym. *Ks. Fr.*

Warmia, niem. *Ermland*, dokum. *Warmia*, *Wermentlant*, *Ermin*, *Erminlant*, *Ermelandia*, nazwa obszaru dawnych Prus, stanowiącego pierwotnie jedno z terytoriów, a następnie jedną z dyecezyi pruskich. I. *Ziemia warmińska*, „*terra Warmiensis*“, jedno ze starych terytoriów pruskich, graniczyła na wschód z ziemią barcką i Natangią, na płn.-zachód z zatoką Świeżą, a na pld.-zach. z Pogezanią. Kraina ta miała kształt nieregularnego czworoboku, którego najbardziej wysunięte punkty były: na zach. starożytna osada „Warmia“ (dziś Frombork), na płn. nieistniejąca już os. Lenzenburg, niedaleko ujścia Pregla, na wschód Liebark (niem. Heilsberg) nad Łyną, a na pld. Głotowo (ob. Toeppen: „Hist. compar. Geogr.“, str. 16—18). Krzyżacy wkroczyli do Warmii r. 1239, zdobyli najprzód pod wodzą mistrza ziemskiego Hermana Balke gród pruski, później przez Krzyż-

ków Bałgą zwany, nad zatoką Świeżą. W grodzie tym zaraz się usadowili. Gdy ich tu Warmiacy oblegali, przyszedł Krzyżakom w pomoc książę brunświeki Otto, zwany Dzieckiem. Warmiacy zaczepieni z dwóch stron, ponieśli klęskę. Już około r. 1241 zmusili ich rycerze do poddania się i przyjęcia wiary chrześcijańskiej (ob. *Dusburg in Script. rer. pr.*, I, str. 61—65). Lecz Warmiacy jeszcze kilkakrotnie za podniętą Świętopelką, ks. pomorskiego, brali się do oręża. Wreszcie 1249 r. stanęła za pośrednictwem legata papieskiego Jakuba Pantaleona (późniejszego papieża Urbana IV), ugoda między zakonem a Warmiakami, Pomezanńczykami i Natangianami. Akt tej ugody mieści wiele szczegółów o tych plemionach. Zakon przyrzeka im zupełną wolność osobistą („omnimodam libertatem personalem”), dalej prawo nabywania i sprzedaży majątku nieruchomego i ruchomego, z tem zastrzeżeniem, iż jeśli by zapisali dobra nieruchome jakiemu kościołowi lub osobie duchownej, ten, kto je otrzymał, winien był sprzedać je naturalnym sukcesorom nieboszczyka w ciągu roku; w przeciwnym razie dobra przechodziły na własność zakonu, bo, jak utrzymywali Krzyżacy, sami będąc zgromadzeniem duchownym, nie mieli prawa odstępować na rzecz innych duchownych dóbr nieruchomości, których własność przyznał im kościół. Oprócz tego nadaje im zakon prawo spadkowe i do krewnych rozciągające się, podczas gdy za pogaństwa dzieci tylko brały sukcesję po ojcu. Wolno im zawierać małżeństwa, występować samodzielnie w sądach, robić testamenty, zostawać księżmi lub zakonnikami, a szlachcie dać się pasować na rycerzy („qui sunt vel erant ex nobili prosapia pro creati, accingi possunt cingulo militari”). Jako prawo świeckie obrali sobie po naradzie prawo Polaków, swych sąsiadów („elegerunt legem mundanam et secularia iudicia Polonorum, vicinorum suorum), lecz prosili o to, aby próba gorącego żelaza była zniesioną. Ze swej strony przyrzekają, iż nie będą palili swych umarłych wraz z ludźmi żywymi, kłniami i ich kosztownościami, lecz że ich będą chowali na cmentarzach wedle zwyczaju chrześcijańskiego. Przyrzekli także nie czynić więcej ofiar bałwanowi Curche po skończonem żniwie, ani innym bożyszczom; nie mieć żon więcej jak jedną, nie sprzedawać córek wydając je zamąż i nie kupować żon dla synów, nie zabijać więcej, ani też kazać zabijać swoje dzieci. Ktoby się w przeciagu miesiąca nie dał ochrzcić, miał być wygnany z kraju. Zobowiązali się dalej wybudować pewną liczbę kościołów w miejscach wskazanych, mianowicie 13 w Pomezanii, 6 w Warmii i 3 w Natangii i to w przeciagu trzech

lat. Krzyżacy przyrzekli mianować do tych kościołów proboszczów, przeznaczając dla każdego na utrzymanie po 4 włóki roli i 4 lasu, dziesięciny od 20 radeł („decimam viginti unchorum”), dwa woły, konia i krowę. Nowonawróceni zaś przyrzekają nieograniczoną służbę wojskową, przyznają zakonowi prawo odziedziczenia majątku w braku prawnych spadkobierców i zwozić dziesięciny do śpi-chrzów zakonu w ziarnie i przystają na to, że powyższe prawa tracą wrazie niewierności i odstępstwa (ob. *Cod. Dipl. Warm.*, I, Nr. 19, str. 28—41 i *Dzieje Krzyżaków przez Rogalskiego*, I, 300—302). W samej rzezy stracili Warmiacy potem te prawa przez krwawe powstania. II. *Dyceczyja warmińska*. Roku 1243 dnia 4 lipca podzielił legat papieski Wilhelm z Modeny, mocą dekretu w Anagni wystawionego, ziemię pruską i chełmińską na 4 dyecezye: sambijską, warmińską, pomezanńską i chełmińską. Podział ten potwierdził papież Innocenty IV tegoż roku d. 8 paźdź. Dyceczyja warmińska obejmowała pierwotnie Pogezanie, Warmię, Natangię i dalej na wschód do niej przytykające ziemie. Jako granice dyecezyi zaznaczył legat: na zach. zatokę Świeżą, na półn. rz. Pregołę, na płd. jez. Drużno i wpadającą do niego strugę Wysoke, wzdłuż której granica ciągnęła się dalej ku wschodowi aż do ziemi Litwinów: „Tertium quoque (sc. diocesim) limitavimus sicut clauditur recens mare ab occidente et flumen quod dicitur Pregora, ab aquilone et stagnum praedictum Drusniae, a meridie ascendendo per praedictum Passalucense flumen, contra orientem usque ad terminos Letuitorum (ob. *Cod. Dipl. Warm.*, I, Nr. 5, str. 7). Ponieważ granica wschodnia była tylko ogólnie oznaczona a kraje tu położone dopiero później zostały podbite, dla tego stanęła r. 1340 między bisk. warmińskim a sambiskim ugoda, mocą której granica iść miała od Pregoły wzdłuż rz. Węgorapi aż do jez. Swokisken, które się dziś zowie Mamry, ztąd zaś wprost na wschód aż do granicy litewskiej (ob. *Cod. Dipl. Warm.*, I, Nr. 311, str. 500 i rozprawę „Die Grenzen des ermland. Bisthumssprengels seit d. XIII Jahrh.“, w „*Zeitsch. f. d. Gesch. Ermlands*”). Takiemi były granice dyecezyi aż do reformacyi. Po apostazji bisk. sambijskiego Jerzego Polenz przeszła jurysdykcyja nad tą zwiniętą dyecezyją na biskupów warmińskich. Lecz ponieważ tu po wprowadzeniu reformacyi nie było prawie wcale katolików, dla tego opieką nad rozproszonymi tu i owdzie wiernymi, głównie nad granicą dyecezyi, zajmowali się duchowni z klasztorów w Myszyncu i Kretyndze. Średnią częścią zawiadywali księża z Św. Lipki i z Drangowskiego pod Tybią. Biskup Jan Wydźga zaczął się też r. 1660

mianować bisk. sambijskim, ale rząd pruski protestował przeciwko temu i gdy Warmia przyszła pod berło pruskie został ów tytuł całkiem zniesiony. Sambijska dyecezya obejmowała wchodnią część Świeżej mierzei, ciągnęła się potem przez mierzeję Kurońską, wzdłuż granicy żmudzkiej i litewskiej, aż do granicy oznaczonej r. 1340 między biskupstwem warmińskim i sambijskim. R. 1821 została dyec. warmińska znów znacznie powiększona. Mocą bulli „De saluto animarum“ przyłączono do niej jeszcze 5 dekanatów dawniejszej dyec. pomezjańskiej: kiszpornski, malborski, nytyski, sztumski i Fuerstenwerder, tak że teraz Wisła i Stara Wisła stanowią tam granicę. Obszaru obejmuje dzisiejsza dyecezya około 733 mil kwadr. Obszar ten należy do 4 obwodów regencyjnych, mianowicie: gdańskiego, gabińskiego, królewieckiego i kwidzińskiego. Na obszarze tym liczono w 1880 r. 2340331 dusz, między niemi 410216 katol. Liczba zaś polskich katolików wynosi według jednych około 75000, według drugich do 100000. Graniczące dyecezye są: żmudzka, augustowska, płocka i chełmińska. Parafii liczyła dyecezya warm. (1880 r.) 136, kapelanii 9, filii 19, księży 280, dekanatów wreszcie 16, mianowicie: olsztyński, brunsberski, elbląski, dobromiejski, lidzbarski, litewski, który r. 1885 połączony został z dek. sambijskim, malborski, mazowiecki, melzacki, nytyski, reszelski, sambijski, zyborski, sztumski, wartemborski, ornecki. Zakonów męzkich nie ma w dyecezyi. Dawniej byli reformaci w Kiszporku (do r. 1832) i w Kadynach (do r. 1826); bernardyni w Wartemborku (do r. 1832) i w Springborn pod Lidzbarkiem; wreszcie jezuiti w Brunsberdze i Reszlu; także w dawniejszej dyec. sambijskiej było kilka klasztorów męzkich (ob. *Sambia*). Klasztorów żeńskich jest kilka, mianowicie katarski w Brunsberdze z 52 siostrami, w Fromborku (3), w Dobremieście (3), w Lidzbarku (29), w Reszlu (32), w Ornecku (34); siostry miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo są w Olsztynie (5), w Malborku (4); boromeuszki w Brunsberdze (5); wreszcie szarytki w Królewcu (10). Siedziba biskupa i kapituły, składającej się teraz z 2 prałatów, 8 kanoników gremialnych i 4 honorowych, znajduje się w Fromborku. Dawniej rezydowała tu tylko kapituła, biskupi zaś w Lidzbarku (Heilsberg). Seminarjum dyecezyalne i liceum hozyjańskie są w Brunsberdze. Z kasy rządowej pobiera stolica biskupia 18505 tal., mianowicie biskup 9000, sufragan 800 tal., generalny wikary 800, zakład emerytów 1370, zakład demerytów 1465 tal.; kapituła dostaje 12075 tal., mianowicie proboszcz tumski i dziekan po 1200

tal., dwóch kanoników po 1000 tal., 3 po 900, trzech po 800, czterech kanoników honorowych po 100 tal., 7 wikarych po 250 tal., fabryka kościelna 2027, seminarjum z sekularyzowanych dóbr kolegiaty w Dobrem Mieście 2471 tal. Liceum Hozyusza pobiera, głównie z zabranych dóbr, 37730 marek.

III. *Biskupstwo warmińskie czyli właściwa Warmia*. Według aktu erekcyjnego z r. 1243 miał zakon w czterech ustanowionych wówczas dyecezyach posiadać $\frac{2}{3}$ ziemi, biskupi zaś $\frac{1}{3}$, z prawem zwierzchnictwa świeckiego („cum omni jurisdictione et jure“). Nadto mieli biskupi prawo sprawowania wszelkich funkcji biskupich także w dwóch drugich działach dyecezyi. W dyecezyi warmińskiej dokonano podziału tylko w części podbitej, która na płn.-wschód graniczyła z zatoką Świeżą i Pregolą, aż do Wystrucia; na pld.-zach. zaś szła granica od Świeżej zatoki pod Elblągiem aż do pola „Kurchsadel“, które przypomina dzisiejsza wś Kurki; wreszcie na pld. ciągnęła się granica ztąd w prostej linii aż do Wystrucia (ob. Zeitsch. f. d. Gesch. Ermlands, I, 51). Pierwszy biskup warmiński Anzelm obrał swoje dzielnicę w środku dyecezyi, dla bezpieczeństwa od napadów pogan. Granice tej części, zwanej później wyłączenie „biskupstwem warmińskim“, są według aktu Anzelma z 1254 r. (potwierdzonego przez Aleksandra IV r. 1255) następujące: Na płn.-wschodzie: od ujścia rzeczki Runy, wpadającej do zatoki Świeżej, wzdłuż Runy aż do boru sosnowego, należącego jeszcze do biskupstwa. Dalej stanowił granicę bór, dzielący Natangią od ziemi Pluth, ku granicom ziemi Wore na płn.-zach. od Melzaku, tego boru połowa należała do biskupa, a potem pewne miejsce nad rz. Łyną, od którego bród nazwiskiem Kath (dziś wś Katzen) był o pół mili oddalony. Dalszemi granicami były: bór Lakmedie (dziś Lindenmedie) pomiędzy Wielką i Małą Bartyą, rzeczka „Schotiche“, dziś „Altes Zainfliess“ zwana, płynęła w pobliżu, a nakoniec bór „Kracotin“, gdzie dziś wieś tegoż nazwiska. Na wschód stanowiła granicę linia przecinająca bor „Kracotin“ w ten sposób, iż granica biskupstwa ku Polsce przechodziła o milę od zamku reszelskiego, aż do pola Kurchsadel, które przypomina dzisiejsza wś Kurki, w zach. części pow. olsztyńskiego. Na zachód ciągnęła się granica od pola Kurchsadel na milę aż do źródła rz. Pasaryi, która odtąd stanowi granicę aż do punktu nad nią położonego, o pół mili od brodu „Chucnbrasch“ (nieco na płn. od rzeczki Waszkoniki, dopł. Pasaryi). Od tego miejsca wprost do punktu, gdzie rzeczka Bauda przepływa o 2 mile od zatoki Świeżej, ztąd wprost do rzeczki Narusy (Narzer Beck pod Fromborkiem),

która odtąd w oddaleniu 1½ mili aż do zatoki Świeżej stanowi dalszą granicę (ob. Cod. dipl. Warm., I, Nr 31). Powyżej wytknięte granice zachowały się prawie nienaruszone aż do r. 1772, a właściwie do dziś dnia, gdyż rząd pruski dzieląc Warmią na 4 powiaty: brunsberski, lidzbarski, olsztyński i reszelski, całości jej nie naruszył. Cały ten obszar obejmuje blisko 80 mil kwadr. i przedstawia pas ziemi, ciągnący się od zatoki Świeżej najprzód wąsko, a potem nagle rozszerzający się w Prusy wschodnie, dawniej książece. Biskupstwo warmińskie otoczone od zachodu i wschodu ziemiami pruskimi, a od pld. puszcza bezludną, wskazane było z góry na kolonizacyą niemiecką, zarówno dla tego, iż od strony morza Niemcy mieli łatwy przystęp, jak i dla tego, że biskupi byli Niemcami. Rugując powoli Prusaków, zakładali stopniowo miasta i wsi niemieckie. Polska kolonizacya rozpocząć się mogła dopiero wtedy, gdy ludność polska rozsiedlająca się w puszczy, dotarła w zbitej masie do granic biskupich. Nastąpiło to dopiero w początku panowania polskiego nad Warmią w XV w., gdy biskupi Polacy lub Polakom przychylni, zmuszeni byli oprzeć się na żywiole polskim. Gdy zaś Polacy dotarli do granic warmińskich, prowincya ta była już dobrze zaludnioną, zajęli więc przeważnie wioski przez wojny spustoszone i rozszerzyli się asymilizując resztki Prusaków tam mieszkających. Było w Warmii dość Polaków już w XIII w. (ob. O ludn. pol., str. 546); ale były to jednostki osobnione, ginące wśród obcego, niemieckiego i pruskiego żywiołu. Kolonizacya niemiecka, posuwająca się z północy na południe, przedstawia trzy okresy. Pierwszy obejmuje rządy bisk. Henryka I. Flemminga z Lubeki (1264—1300), który zaludnił północną część biskupstwa przybyszami z dolnych Niemiec, z kąd sam pochodził. Dla tego lud jeszcze dziś mówi tu narzeczem dolno-niemieckim (plattdeutsch), zwanem narzeczem kozłowskiem (Kaeslauer-Dialekt). Dla tego też z 12 miast warmińskich tylko dwa wówczas założone: Frombork i Brunsberga uzyskały prawo lubeckie. Biskup Eberhard z Nisy szląskiej (1300—1326), z którym się rozpoczyna drugi okres kolonizacyi, sprowadził osadników z okolic górno-niemieckich a prawdopodobnie po większej części z Śląska i zaludnił nimi głównie średnią część biskupstwa, między Wałszą i Drwęcą, prawemi dopływami Pasargi, a Łyną. W tym czasie otrzymały przywileje, prócz Melzaku, Ornetu nad Drwęcą, Dobre Miasto i Lidzbark nad Łyną. Ci osadnicy zachowali też wiernie swoje odrębne obyczaje i narzecze, zwane „wrocławskiem“. Tylko w Melzaku, gdzie się po części osiedlili dolno-

niemieccy osadnicy, używają też tego dialektu. Następni biskupi (w XIII i XIV w.), pochodzący przeważnie z Warmii, obsadzili południową część biskupstwa ludnością warmińską. Ona to przeważnie zaludniła miasta w tym okresie założone, jak Olsztyn, Jeziorany al. Zyborg, Reszel, Wartembork, Biskupiec i Bisztynek; nie wykluczono od kolonizacyi starej pruskiej ludności. Ztąd poszło, że trzy z tych sześciu miast i to właśnie najbar dziej ku ziemi chełmińskiej wysunięte, mianowicie Olsztyn, Wartembork i Biskupiec, później łatwo się spolszczyły. Wszystkie te miasta, z wyjątkiem dwu wyżej wymienionych, miały prawo chełmińskie: „inter jura municipalia, mówi przywilej melzacki z r. 1312, jus culmense in Prussia praecipuum reputetur, eo quod sub regimine juris illius civitates in populo et honore divitiis multiplex recipiunt incrementum“ (ob. Cod. dipl. Warm., I, str. 284). Dla tego też i posiadłości ziemskie zwykle wydawano na prawie chełmińskim, tylko wyjątkowo nadano włościom w obwodzie Fromborka i Brunsberka leżącym, prawo lubeckie, na którem te dwa miasta były osadzone. Posiadłości te dzielą się na dobra rycerskie i wsi włościńskie. Pierwsze płaciły podatek od liczby pługów i radeł w majątku używanych, drugie od ilości włók. Dobra ryc. były bez wyjątku zobowiązane do tak zwanej rekognicyi, t. j. do oddania rocznie 2 funtów wosku i 1 fen. kolońskiego lub 5—6 chełmińskich. Czasem ta danina jest podwójna. Służba wojskowa, pomaganie w budowlach, rozbierania warowni i inne obowiązki były postanowione wedle głównego przywileju chełmińskiego. Tym, co takie dobra otrzymali, udzielano zwykle sądownictwo większe i mniejsze. Z sądownictwa zaś płynęły znaczne dochody, które już to po części, już to całkiem lennikom odstępywano. Często otrzymywał lennik tej klasy, gdy kościół w jego dobrach był fundowany, prawo patronatu. Tak samo było mu wolno zakładać młyny i karczmy, jako też wsi włościńskie. Pszczoły leśne, polowanie większe i mniejsze, z wyjątkiem bobrów, należało się lennikowi na jego gruncie, a zwykle też uzyskał wolne rybołówstwo w pobliskich wodach, lecz tylko na własny stół i z mniejszemi narzędziami. Z tych to lenników powstała nowa szlachta warmińska, która tu jednak nigdy nie wzięła przewagi nad mniejszymi właścicielami z tej przyczyny, że siedziała pod rządem kościelnym, dbającym więcej o pokój, niż o zasługi i odznaczenie się w sztuce wojennej. Daleko ważniejsi są w dziejach kolonizacyi biskupstwa warmińskiego założyciele wsi włościńskich, które, również jak dobra ryc., na prawo chełm. dawano. Założenie wsi tych u-

skutecznie się w ten sposób, iż pewien obszar ziemi dawano osobie dającej rękojmiej, z obowiązkiem podatkowania od ilości odebranych włók według prawa chełm. Dziesiąta wiówka była jako posiadłość sołtysa wolną od czynszu i pańszczyzny, rzadko od dawania zboża, które się w miejsce dziesięcin odstawało. Wosku i pieniędzy nie wymagano. Od włók pozostałych płaciło się czynsz roczny, zazwyczaj pół grzywny, a często też 2 kury, a plebanowi mesznego od włóki 1 korzec pszenicy i 1 owsa. Również wymagano od włók tychże pańszczyzny (servitia rusticalia), a tylko sam sołtys był wolny, lecz za to w wyprawach służył konno w lekkiej zbroi, od czego gospodarze wolni byli, dopomagając zato przy budowach itd. Sołtys dzierżył nad osadą sądownictwo w sprawach mniejszych, w sprawach większych, przez woźta rozstrzyganych, brał trzecią część dochodów. Zresztą był sołtys obowiązany ściągać od gospodarzy czynsz i składać takowy do kas rządowych, gdyż on sam za całą sumę był odpowiedzialnym. Sołtysi zadawali się zwykle włókami wolnemi, resztę oddawali innym osadnikom, którzy jednakowoż nie posiadali działów swych z osobna, lecz wspólnie, o tyle, że rozdzielwszy cały obszar na pastwiska, ziemię orną, las, łąki itd., corocznie wydzielali losem dział dla każdego. Prawo polowania i rybołówstwa miał sołtys sam. Także zagłównie czyli kara za zabicie sołtysa była wyższa. Celem ściągnięcia podatków i łatwiejszego zarządu było biskupstwo warmińskie podzielone na komory (Kammeraemter), w których zamieszkiwali burgrabiowie czyli kapitanowie. Komory te były: Brunsberg, Orneta, Dobre Miasto, Lidzbark, Jeziorany, Reszel, Wartembork. Stanożyły one własność biskupa; do kapituły zaś, która według przywileju bisk. Anzelma posiadała trzecią część biskupstwa, należały: Melzak, Olsztyn i Frombork. Dochody całego biskupstwa, tak z części biskupiej jako i kapitulnej i kolegiaty w Dobrem Mieście, wynosiły 1656 r. blisko pół miliona marek dzisiejszej wartości (ob. Zeitsch. f. d. Gesch. Ermlands, 1880, str. 184 i 295). *Biskupi warmińscy* obejmowali władzę w następującej kolei: Anzelm (1250—1264?); Henryk I Flemming (1264?—1300); Eberhard de Nysa (1300—1326); Jordan (1326—28); Henryk de Wogonap (1329—1334); Hermann de Praga (1338—1349); Jan I de Meissen, t. j. z Myśni (1350—1355); Jan II Streifrock (1355—1373); Henryk III Sauerbaum (1373—1401); Henryk IV Heilsberg v. Vogelsang (1401—1415); Jan III Abezier (1415—1424); Franciszek Kuhschmalz (1424—1457); Aeneas Silvius Piccolomini (1457—1458); Paweł Stange v. Legendorf (1458—1467); Mikołaj v. Tuengen

(1467—1489); Łukasz Watzelrode (1489—1512), wuj Kopernika, którego r. 1497 powołał na kanonika; Fabian Tetinger v. Lossainen (1512—1523); Maurycy Ferber (1523—1537); Jan v. Hoefen Dantiscus (1537—1548), poeta łaciński; Tidemann Giese (1549—1550); Stanisław Hozyusz (1551—1579), pierwszy Polak, legat papieżki na soborze trydenckim, założyciel Liceum Hosianum w Brunsbergu i kardynał; Marcin Kromer (1579—1589), historyk; Andrzej Batory (1589—1599), bratanek króla Stefana; Piotr Tylicki (1600—1604); Szymon Rudnicki (1604—1621); Jan Albert (1621—1633), z królewskiej rodziny jagiellońskiej; Mikołaj Szyszowski (1633—1643); Jan Karol Konopacki (1644); Wacław Leszczyński (1644—1659); Jan Stefan Wydzga (1659—1679); Michał Stefan Radziejowski (1679—1688); Jan Stanisław Zbąski (1688—1697); Andrzej Chryzostom Załuski (1698—1711), którego Epistolae historico-familiares są głównym źródłem dla hist. pol. od r. 1667—1710; Teodor Andrzej Potocki (1711—1723); Krzysztof Andrzej Jan Szembek (1724—1740); Adam Stanisław Grabowski (1741—1766); Ignacy Krasiecki (1767—1795), ostatni z bisk. polskich; Karol hr. v. Hohenzollern (1795—1803); książę Józef v. Hohenzollern (1808—1836); Stanisław v. Hatten (1836—1841); Józef Ambroży Geritz (1841—1867); Filip Kremetz (1867—1885), obecnie kardynał i arcybiskup kołofski; Andrzej Thiel (od r. 1885). R. 1357 uzyskał biskup Jan II Steifrock od Karola IV osobną bułą złotą tytuł księcia rzeszy niem., nadto prawo mianowania szlachty i bicia monety; z tego ostatniego jednak biskupi, wskutek ugody z zakonem zawartej, nie korzystali. Tytuł książęcego użył najprzód biskup Leszczyński, podpisując się „princeps sacri Romani imperii“. Oprócz tego przysługiwały biskupom następujące prawa: 1) Nadawania posiadłości ziemskich osadnikom. 2) Najwyższe sądownictwo i prawodawstwo. 3) Mianowanie urzędników państwowych. 4) Potwierdzenia urzędników miejskich, tudzież wilkierzów miast i korporacji. 5) Patronat nad kościołami w dzielnicy biskupiej. Dla ustanowienia nowych praw i podatków nadzwyczajnych odbywały się zwykle w Lidzbarku (rezydencji biskupiej) sejmiki, na których przyzywał biskup spólnie z delegatami kapituły. W sejmikach tych brali udział posłowie z groma szlachty, wolnych właścicieli i miast, z każdego stanu po dwóch z każdego kameratu. Kiedy Warmia dostała się (r. 1466) pod panowanie Polski, składali biskupi i kapituła, jako i ich lennicy i poddani, królowi przysięgę wierności. Hufce posiłkowe warmińskie zostawały pod dowództwem wojew. malbor-

skiego. Biskup zaś prezydował na sejmie generalnym pruskim i był tam reprezentantem ziemi warmińskiej, z której posłów na sejm pruski nie wyprawiano. W senacie polskim zajmował biskup warmiński miejsce po biskupie plockim na przemiany z biskupem łuckim. Musiał być urodzonym w Prusach albo uzyskać indygenat pruski, a ponieważ kapituła obierała kandydata z swego grona, dla tego ubiegający się o tę godność, jeżeli nie był kanonikiem, musiał wprzód postarać się o tę godność, jeżeli nie było wakansu to uprosić jednego z kanoników o ustąpienie mu miejsca. Spór dotyczący sposobu obierania biskupów, toczący się między kapitułą a koroną polską, został załatwiony przez traktat w Piotrkowie 1512 r. zawarty, a przez papieża r. 1513 potwierdzony. Na mocy tego traktatu mianował król polski z grona kapituły, w przeciągu 8 dni po odebraniu wiadomości o osieroceniu katedry, 4 kandydatów, z których kapituła jednego obierała, prosząc króla o polecenie go celem potwierdzenia apostolskiego. Później jednak królowie nieomal całkiem o władnię obierania biskupów. Kapituła warmińska składała się pierwotnie z 16 kanoników, na których czele stało 4 prałatów: prepozyt, dziekan, kantor i scholastyk. Ważniejsze sprawy rozstrzygał biskup tylko za jej radą. Już pierwszy bisk. Anzelm dał kapitule prawo uzupełniania siebie samej drogą wolnego wyboru i obierania biskupa z grona swojego. Kanoników zaś miała wybierać kapituła w porozumieniu z biskupem. Na tych zasadach opierała się pomyślność katedry warmińskiej i ztąd też pochodzi, że Krzyżacy nie zdołali zagarnąć biskupstwa warmińskiego pod władzę swoją, podczas kiedy trzema pozostałymi wnet zawładnęli, obsadzając je biskupami z pośród księży swego zakonu. Bisk. Anzelm wyposażył kapitułę bardzo hojnie, odstąpiwszy jej trzecią część swej dzielnicy, czyli dzisiejszy dekanat melzacki i olsztyński, z wszystkimi prawami zwierzchnictwa. To też dziś jeszcze kapitule przysługuje prawo prezentacji na 30 parafii, biskupowi na 70 (około), rządowi tylko na 33, a osobom prywatnym na 6. Mocą traktatu toruńskiego z r. 1466 stali się biskupi, ze sprzymierzeńców Krzyżaków, lennikami korony polskiej. Traktat labiawski z r. 1656 oddał Warmią w ręce elektora brandenburskiego, ale już r. 1657 podpisał Brandenburczyk we Welawie traktat wieczysty z Wacławem Leszczyńskim, biskupem warmińskim, później prymasem, w którym elektor, wyswobodzony z lennictwa polskiego, za Warmią dostał Bytowo i Lębork w lennictwo. Wreszcie r. 1772 zostało biskupstwo warmińskie wcielone do królestwa pruskiego. Dochody biskupie i ka-

pitulne wziął rząd w administracyą, zobowiązując się płacić połowę czystego dochodu, które według notyfikacyi z r. 1773 dla biskupa wynosiły 24045 tal. 12 sbr. 7 fen., a dla kapituły 14094 tal. 29 sbr. 2 fen. W sprawach duchownych oddał Innocenty III r. 1211 okolice tutejsze prowizorycznie pod metropolią gnieźnieńską, zaś r. 1255 przyłączył Innocenty IV biskupstwo warmińskie do metropolii rygskiej. Lecz stosunek ten zawsze był bardzo luźny, a za czasów bisk. Łukasza Watzelrode prawie już całkiem ustał. Wreszcie Juliusz II uwolnił r. 1512 biskupów warm. z pod władzy arcybiskupiej, tak, że dziś samej stolicy apostolskiej podlegają. Późniejsze zabiegi arcybiskupów gnieźn. co do przywrócenia dawnego stosunku sparaliżowali biskupi: „Hozyusz (1554, 1556), Kromer (1577), Rudnicki (1613) i Szyszkowski (1634). Bandera biskupstwa warmińskiego przedstawiała Baranka wielkanocnego; Długosz tak ją opisuje: „Item decimum banderium episcopi et episcopatus Varmiensis, quod in campo pro medietate rubeo Agni Dei albam imaginem, vexillum parvulum pede uno supra se porrigentem et ex cujus gutture sanguis in calicem antepositum defluebat, item alteram medietatem campi albam tantummodo habet pro insigni“. Hufiec, który biskup jako sprzymierzeniec Krzyżaków wysłał pod Tannenberga, liczył przeszło 100 zbrojnych (ob. Długosza Banderia Prutenorum, Script. rer. pruss., IV, 29).

Warmia polska. Biskupstwo warmińskie leżało prawie wśród Prus książęcych i tylko w północnym rogu od strony zach. dotykało wojew. malborskiego. Tem się też tłumaczy, dla czego Warmia, mająca w znacznej części ludność polską i należąca od r. 1466 do Polski, rządzona od r. 1551 do 1795 przez 17 biskupów Polaków, przy pomocy duchowieństwa polskiego, mało się z Polską komunikowała i mało była znana w ziemiach polskich. Uważała się zresztą Warmia za przedstawicielkę odrębności Prus królewskich w stosunku do Polski, książę biskup warmiński był z urzędu marszałkiem na gienrale (wspólnym sejmie) ziem pruskich, a otrzymawszy od Karola IV, cesarza, tytuł księcia rzeszy niem., czuł się pokrzywdzonym w Rzeczypospolitej, która tytułów, a zwłaszcza zagranicznych, nie uznawała. Ztąd też to pochodziło, że Warmia tak troskliwie przestrzegała warunku indygenatu pruskiego dla biskupów. Rodziny szlacheckie polskie nie osiadały w Warmii na czas dłuższy; trzymały się zwykle dworu biskupiego i kapituły oraz dóbr kościelnych i klasztornych. Dziś napotyka się tu i owdzie w niemieczalych rodzinach szlacheckich polskie nazwiska; o innych wiadomo, że mieszka-

ły przed niedawnym jeszcze czasem. W różnych czasach w Warmii spotykamy następnie rodziny polskie: Badyńscy, Bogdańscy, Brońscy, Burchartowie, Bruscy, Bystramowie, Cichowscy, Chwosowscy, Czajkowsky, Czarlińscy v. Schedel, Dąbrowscy, Drygalscy, Filipowscy, Gąsiorowscy-Helden, Gierczyńscy, Gnatowscy, Grekowiczowie, Grzymałowie, Hatyńscy, Hozyuszowie, Jagodyńscy, Janoszyccowie, Kalnasowie, Kamińscy, Kobierzcy, Kurowscy, Łąccy, Łączyńscy, Matowie, Miecznikowscy, Mielicze, Milewscy, Moccy, Murzynowscy, Nyczowie, Openkowsy, Płacheccy, Pakoszewcy, Płoccy, Prawicze, Prusowie, Przeworscy, Przysiorowscy, Reszkowscy, Robakowscy, Rogalowie, Rostkowie, Rożyńscy, Rusieccy, Sasowie, Sikorscy, Slescy, Soczyńscy, Sokołowscy, Stanisławscy, Strachowscy, Świdliccy, Szajkowscy, Szymonowscy, Trzciny, Wątkowscy, Weissowie h. Poraj, Wierzbowsy, Wilamowscy, Wilkańcowie, Worańscy, Wostrowscy, Wolscy, Wypczyńscy, Zaworscy, Żórawscy, Zuchowscy (ob. Kętrzyński, O ludn. pol., str. 564—566). Inaczej miała się rzecz z ludnością wiejską i niektórych miast, na pld. ku granicy polskiej położonych. Pomimo zabiegów niemieczych krzyżackich ludność polska, uczepiwszy się biskupiego płaszcza, zdołała swą narodowość utrzymać aż do połączenia się z Polską. W ostatnich czasach, kiedy rząd pruski zaczął dalej prowadzić dzieło Krzyżaków, ludność ta posiadała już dosyć wyrobionej świadomości narodowej, aby zachować swą mowę, pomimo braku wyższej inteligencji, której grono jest zbyt szczupłe. Szło wprawdzie z pośród ludu nie mało młodzieży do szkół wyższych, ale takich, co zdobywszy stanowisko w świecie uczonym, pozostali mimo to Polakami, jest mało. Na wzmiankę zasługują Samuel Maciejowski, prof. Pietraszewski, tłumacz Zendawesty, zmarły przed kilkunastu laty w Berlinie, dr. Sieniawski, autor „Biskupstwa warmińskiego“, wreszcie ks. dr. Schreiber, założyciel Tow. czeladzi w Olsztynie, które za jego staraniem posiada dom własny dla posiedzeń. Dzisiejszą ludność polską w Warmii składa sam lud roboczy, rolniczy wiejski i rzemieślniczy po miasteczkach. Kierownikami jego są włościanie, t. zw. gburzy. Granice kawałka Warmii zajętego przez polską przeważnie ludność, schodzą się dość ściśle z granicami pow. olsztyńskiego i reszelskiego, którego ptn. część przecież jest więcej niemiecką. Naturalne zaś granice tej polskiej Warmii są od zachodu rzeka Pasarga (po sargi czyli moczary i szarugi mazurskie sięgająca), wraz z jez. Płużeńskim, od pld.-wschodu jez. Pasymskie i Sirwińskie, od wschodu zaś rozlewiska jezior z sobą połą-

czonych rzeczkami, jak Dadałskiego i Łowtrowskiego, od ptn. zaś prosta linia od jez. Błonskiego do Morańskiego. Powiat olsztyński obejmuje 23·86 mil kw., reszelski zaś 14·84, razem 38·70. Biorąc z pow. reszelskiego tylko połowę południową, dziś jeszcze gestu przez ludność polską nasiadła, będzie to obszar 30·28 mil kw. Pow. olsztyński i reszelski obejmują 4 dekanaty biskupstwa warmińskiego: olsztyński, wartemborski, jeziorański i reszelski. W dek. olsztyńskim jest 13 parafii: Olsztyn, Brunswald, Gietrzwałd, Gryźliny, Jonkowo, Olsztynek na Mazurach, Bartał al. Bartał, Dywity, Gutkowo al. Jetkowo, Nowy Kokendorf, Szembuk, Szembark i Wutryny. W Olsztynie kazania bywają na przemiany po polsku i po niemiecku. W N. Kokendorfie i w Jonkowie jest już nie mało Niemców. Pozostałe parafie są prawie zupełnie polskie. Mieszkające tu i owdzie rodziny niemieckie po jakimś czasie spolszczają się zwykle. Kazania niemieckie bywają tu tylko 4 razy do roku, w drugie święto Boż. Narodz., Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i w uroczystość głównego patrona kościoła, zarazem po polsku i niemiecku. Do dekanatu wartemborskiego należą w Warmii: miasto Wartembork, Stary Wartembork, Sętań, Klewki, W. Klebark, Purda, Bartoły, Ramzy, Lamkowo, Lesiny. Stary Wartembork, Sętań i Lamkowo posiadają już znaczną część Niemców. W St. Wartemborku kazania niemieckie bywają podobno co czwartą niedzielę. W Sętań jest więcej Niemców niż Polaków, ale kazania są jeszcze po większej części po polsku. W Lamkowie jest połowa Niemców a przynajmniej takich co po niemiecku umieją i kazania są tam zapewne naprzemiennie po polsku i po niemiecku. Inne parafie są zupełnie polskie. W Klebarku było przed kilku laty na 1600 komunikantów tylko 25 nieumiejących po polsku, a 130, którzy i kazania w obu językach zrozumieć mogli. Są to po większej części spolszczeni Niemcy. Kazania niemieckie w tych parafiach bywają 4 razy do roku jak w dek. olsztyńskim. Tylko w Wartemborku bywają co trzecią niedzielę. Dekanat jeziorański ma 7 parafii, z których tylko dwie: Biskupiec i Biesowo mają kazania polskie. W Biskupcu, obok Olsztyna i Wartemborka trzeciem miesiącem polskim na Warmii, są podobno trzy kazania polskie a czwarte niemieckie. W Biesowie, gdzie już przeważają Niemcy, i kazania niemieckie muszą być częstsze. Dekanat reszelski, złożony z 10 parafii, ma już tylko dwie, w których bywają kazania polskie: Żądbork, miasto leżące już na Mazurach, i Świętolipkę w pow. rastemborskim, sławną jak Gietrzwałd odpustami. Zupełniejszy obraz pow. olsztyńskiego pod względem

narodowości daje statystyka urzędowa, opracowana z polecenia regencyi przez dr. Grunenberg, w r. 1864 drukiem ogłoszona. Według niego wynosiła ludność pow. olsztyńskiego 47901 dusz: między nimi 35529 Pol. i 12372 Niem. Rodzin było w pow. w ogóle 9888, między nimi 7592 polskich, 2296 zaś niemieckich. Osad liczył pow. 230, mianowicie 2 miasta: Olsztyn i Wartembork i 228 wsi. W Wartemborku było 3143 mk. i to 1946 Pol. i 1197 Niem.; w Olsztynie liczono 4271 mk., 1841 Pol. i 2430 Niem. Pomiędzy 228 os. wiejskimi było 59 czysto polskich, 35 zaś czysto niemieckich, 131 osad miało ludność mieszaną, lecz w 13 tylko przeważali Niemcy. Według Sembrzyckiego liczy pow. olsztyński obecnie 62331 mk., między nimi 36500 Polaków. Pow. reszelski liczył 1886 r. 50143 mk., między nimi według Schlotta („Uebersicht des Reg. Koenigsberg“) ludność polska stanowiła 1861 r. szóstą część, co czyni przeszło 8000. Lecz cyfra ta jest za mała. Polak, umiejący po niemiecku, podawany bywa często za Niemca. Wynika ztąd, że w samem biskupstwie warmińskiem żyje około 50000 Polaków. Ludność ta zapomniana i odcięta od reszty narodu, stykała się tylko z sąsiednimi Mazurami pruskimi, luteranami. Przez długie lata lud tutejszy czytywał tylko polskie książki do nabożeństwa, drukowane w okolicznych miastach Olsztynie, Moraugu, Sztumie i Kwidzynie, pełne błędów językowych i drukarskich. Kalendarzy nie było wcale. Dopiero chełmińskie kalendarze tu się przedarły a za nimi inne. Dziś istnieją już biblioteki ludowe i towarzystwa włościańskie (w Gietrzwałdzie i Butrynach). W Olsztynie wychodzi na życzenie włościan warmińskich już od 8 lat dwa razy w tydzień „Gazeta olsztyńska“. Przechowały się w ustach ludu dawne pieśni religijne, jak: „Kto się w opiekę“ i „Przez Twoje święte Zmartwychwstanie“, lecz melodia ich uległa zupełnej zmianie. Z zabytków przeszłości przechował się w Wartemborku pomnik fundatora kaplicy przy tęcznym kościele, kardynała Andrzeja Batorego. Jestto monument marmurowy, 25 stóp 8 cali wysoki. W pamięci ludu utrzymują się liczne podania do miejsc historycznych się odnoszące, jak np. o trzech krzyżach pod Olsztynem, gdzie Jagiełło pobił Krzyżaków. Po wsiach wznoszą się wysokie krzyże z wizerunkiem Zbawiciela i piękne kapliczki na cześć N. M. Panny lub świętych. Strój ludowy już prawie wszędzie ustąpił miejsca miejskiemu. W niektórych okolicach zachowały się tylko jeszcze t. z. twarde mycki, to jest czapeczki na głowy dla niewiast zamężnych. Jest to czółko aksamitne na sztywnej tektu-

rze, gładkie na czole, zmarszczone i zszyte w tyle głowy, mające wierzch aksamitny albo też biały czepcowy. Czółko wyszywane złotogłowiem, wkoło koronka biała przy twarzy. Dziewczęta zaś używają miękkich mycek, to jest czapczek czyli czepczków z białego muszliny lub tiulu, a na tym przewiązują głowę t. z. kitajką, to jest jedwabną chusteczką koloru czerwonego lub niebieskiego. Lud uprawia wiele lnu, który się doskonale udaje i dotąd jeszcze prace około niego wykonywa gromadnie. Do rwania lnu przybývają sąsiedzi i sąsiadki z pomocą, tak samo i do tarcia lnu, a wtedy uczta w domu przy pracy, poczęstne, na które każda gospodyni się sady. W wieczory zimowe przedą często jeszcze przy świetle łączywa. Na takich wieczorkach brzmią śpiewy pobożne, ale odzywają się i świeckie. W każdej chacie stoją tu krosna, a Warmianka umie się z nimi dobrze obchodzić. Wyrabiają zaś nie tylko płótno z oprzedzonego lnu, ale też i tkaniny bawełniane, na które zakupują po miastach białą i farbowaną przędzę, a raczej nici kręcone bawełniane, z których robią pasiate, kropkowane tkaniny na okrycie siebie, męża i dzieci. Kolory bywają w tych tkaninach czerwone, żółte, niebieskie i brunatne, nie jaskrawe i dosyć gustownie dobierane. Lud ten nie zna gwiazdki i wieczerzy na wilię. Podarki dzieciom daje „Pan Bóg“ w pierwsze święto Bożego Narodz. Nie roznoszą tu opłatków, a na wielkanoc ksiądz nie święci, święcone tu bowiem nieznanie. W domu zmarłego wstrzymują się od wszelkiej roboty, dopóki ciało nie zostanie pochowanym. Skoro trumnę umieszczono już na wozie, kierujący pogrzebem uderza pięścią po trzykroć w trumnę, wołając: „Siadaj duszo z nami!“, ażeby dusza, nieodstępująca jeszcze ciała, nie musiała pieszo iść obok wozu. Wkrótce po zaręczynach narzeczeni obierają sobie družbów, placmistrzami zwanych, zwykle kogo z krewnych. Družbowie ci mają obowiązek zaproszenia gości na gody, tudzież obsługiwania ich podczas uczty. Ślub bierze się zwykle we wtorek. W czwartek tedy przed ślubem przybywa družba panny młodej, sam i koń jego przystrojony w wstążeczki, do domu rodziców panny i nie zsiadając z konia wjeżdża do izby i w swej przemowie zapytuje: „Czyli z konika zsiadać czyli na nim ma napowrót wracać“. Oni tedy proszą aby zsiadł z konia, częstują i powiadają mu, gdzie i do kogo ma jechać i na wesele prosić. Wtedy objeżdża družba domy wskazane. W poniedziałek przed ślubem wieńce wiją. Na to dawniej družba musiał zapraszać dziewczęta i chłopców, ale tylko w tej wiosce, w której młoda panna mieszkała. We wtorek rano družba objeżdża

jeszcze raz domy, spraszając gości aby towarzyszyli młodej parze do kościoła. Po oracyi drużby jadą wszyscy do kościoła, a po ślubie udają się najprzód do oberży, albo też, jeżeli ślub się odbywa w tej samej wiosce, wprost do domu weselnego. Wieczorem zaczyna się uczta godowa. Stoły pownosić i potrawy na nich ustawić jest obowiązkiem družbów. Późno w noc dopiero goście się rozchodzą. Zamiejscowych biorą gospodarze wioski na noc. U nich zostają zwykle na obiedzie drugiego dnia. Po obiedzie wyjeżdża družba znowu spraszać gości do domu weselnego, w którym się bawią zwykle jeszcze do czwartku lub piątku. Narzecze warmińskie jeszcze dotąd naukowo nie jest zbadane. Obok licznych odrębności zachowało ono wiele form starożytnych. Ludność tutejsza wymawia w przed i jak z, tak np. *zilk* zamiast *wilk*, *żywica* za *żywica*, *zianek* za *wianek*, wtrąca też z mazurska s, mówiąc *psiwo* zamiast *piwo*. Używają tu form *noja* za *nam*, *woja* za *wam*. Przytaczamy na próbę wyjątek z opisu kiermaszów na polskiej Warmii: „Też to dzisiaj i ludu było na tym odpuszcie, bodajemci tu jeszcze nigdy tyle nie zidział (widział), choć mi już łosmy (ósmy) dziesiątek na kark włazi. Ale też było i na co przyjsć, co to za śliczne nabożeństwo, przytem ładne pozierze, że aż pachnie, a i ten tryumf (muzyka) mi jeszcze w łuszach brzmi. Kubalu, co to za jedni teraz muzykują na chórze? To wejeie dziadku wszystko są gospodarskie syny, którzy się kościelnej muzyki wyuczyl i nigdzie na weselach grywać nie wychodzą: Mataniów Frącek grywa na tubzie, Zieczorków Józef na trompecie, Zientaków Jochim na waltorni, Barzińskiego Kuba na tymorze, Duliuszów Matys na bekornecie, Zielizieskiego Jendrys na pykolu a stary Łolander na bębuże“. To wejta zuchy, aż ci mi się chce ich pochwalić. Ale jeszcze zięcej chwały zasłużyli te nieboraki księża, jak ci się pocili, co ci mieli za prace; ale też i nie dziw, na tyle narodu czterech księży; przy tem trzy kazania, suma, procesya, tyle ludzi do słuchania i do komunikowania, wszyscy czterej jeszcze łostali w słuchanicach i do nieszporu ledwo skończą“. Majątek przechodzi z ojca na syna. Gdzie się jaki Niemiec ożeni, wnet nauczy się trochę po polsku, a dzieci już zupełnie polskie. Gospodarze posiadają zwykle po 2 włóki chełmińskie dosyć dobrej roli. Oprócz nich są jeszcze t. z. ogrodnicy, posiadający własną chałupę i parę morgów roli; trudnią się wszyscy rolnictwem. Zakładów fabrycznych jest bardzo mało. Kolej toruńsko-wystrucka przerzyna na 12 milowej przestrzeni sam środek polskiej Warmii, łącząc zarazem jej trzy miasta: Olsztyn, Wartembork i Biskupiec. Ludność

protestancka osiadła na Warmii dopiero po okupacyi pruskiej. Hozyusz bowiem, wróciwszy z soboru Trydenckiego, rozporządził, aby żaden protestant w granicy biskupstwa nie mieszkał, ani żadnym dóbr nie posiadał. Rząd pruski zniósł ten zakaz, a potem umieszczać zaczął po miastach załogi luterskie i urzędników, nadto ułatwiał rodzinom ewangelików roboczych osiedlanie się na Warmii. Załogi otrzymały naturalnie swoich predykantów, a gminy luterskie swoich katechetów, którzy nie tylko uczyli w szkole ale i spełniali funkcyę kościelne. Już r. 1817 było na Warmii 1364 rodzin protestanckich, liczących blisko 6000 dusz. R. 1836 zaś 10 miast warmińskich miało swoich predykantów i nauczycieli. W 1880 r. było już 22000 prot., t. j. dziesiąta część ludności (ob. „Westfaelisches Volksblatt“, 1886, Nr 316). *Źródła*: Dr. Sieniawski „Biskupstwo warmińskie“, Poznań, 1878; Freiburger Kirchenlexikon v. Wetzel u. Welte, mieszczący obszerny artykuł o Warmii pióra obecnego biskupa dr. Andrzeja Thiel; Zeitschrift f. Gesch. u. Alterth. Ermlands; Cod. dipl. Warmiensis.

Ks. Romuald Frydrychowicz.

Warmiak al. *Wermiak*, wś, pow. kolneński, gm. Łyse, par. Myszyniec. W 1827 r. było 22 dm., 142 mk.

Warmiaki, wś nad rzką Naborówką, pow. radzyński, gm. i par. Jadów, ma 58 mk., 197 mr. W 1827 r. 17 dm., 116 mk.

Warmie, strumień, w gub. kowieńskiej, prawy dopływ Wenty.

Warmie, pow. szawelski, ob. *Gierdziały*.

Warmiki, dwór, pow. szawelski, w 1 okr. pol., gm. Błagowieszczeńsk, o 56 w. od Szawel.

Warminie, wś, pow. rossieński, gm. Stulgie.

Warmuntów, 1306 *Warmunthowicz*, 1516 *Warmuntowicze*, wś, pow. kozielski, par. katol. Rzeczycza, ew. Gnadenfeld. Wś miała 258 ha, 70 dm., 431 mk. (68 ew.).

Warmuntowice, niem. *Warmuntowitz*, dobra i wś, pow. wielkostrzelecki, par. katol. Centawa, ew. Wielkie Strzelce. W r. 1885 dobra miały 493 ha, 8 dm., 93 mk. (5 ew.); wś 240 ha, 32 dm., 267 mk. (6 ew.).

Warna, ob. *Wrona*.

Warna, zaśc. nad potokiem t. nazwy, pow. wileński, w 1 okr. pol., gm. Rzesza (o 15 w.), okr. wiejski i dobra (w 1865 r.) Fryczyńskich Zameczek, o 6½ w. od Wilna, ma 3 dm., 2 mk. prawosł., 31 katol., 4 żydów (podług spisu z 1865 r. 3 dusze rewiz.).

Warna, wś, należała do dóbr zadnieprskich ze Skwiry Połowców Rożynowskich (ob. t. X, 744).

Warnadzoł, ob. *Warnauly*.

Warnagiry, w spisie z r. 1827 *Warnogiry*, wś, pow. kalwaryjski, gm. Balkuny, par. Krakopol, odl. od Kalwaryi 39 w., ma 51 dm., 375 mk. W 1827 r. było 36 dm., 252 mk.

Warnajcie 1.) wś, pow. rossieński, w 3 okr. pol., gm. i par. Botoki, o 47 w. od Rossień. 2.) **W.**, wś, pow. telszewski, w 4 okr. pol., o 18 w. od Telsz.

Warnakallen, wś, pow. piłkałowski, st. p. Schillehnen.

Warnakiele al. *Warnokiele*, wś, pow. maryampolski, gm. Michaliszki, par. Płutyszki, odl. od Maryampola 26 w., ma 10 dm., 88 mk. W 1827 r. było 2 dm., 21 mk., par. Preny.

Warnaliszki al. *Karcieliszki*, wś, pow. kalwaryjski, gm. Janów, par. Ludwinów, odl. od Kalwaryi 70 w., ma 8 dm., 36 mk., 162 mr. Wchodziła w skład dóbr rząd. Ludwinów. W 1827 r. 2 dm., 21 mk.

Warnaliszki, folw., pow. wilkomierski, w 5 okr. pol., gm. Androniszki, o 65 w. od Wilkomierza. Juchniewiczowie mają tu 26 dzies. (3 $\frac{1}{2}$ lasu, 2 nieuż.).

Warnarejzys, zaśc., pow. wilkomierski, w 5 okr. pol., gm. Onikszy, o 40 w. od Wilkomierza.

Warnascheln, wś, pow. darkiejmski, st. p. Trempen.

Warnau. Tak od r. 1887 zowią urzędowo wś Kościeleczycki, w pow. malborskim. *Ks. Fr.*

Warnauly al. *Warnadzol*, folw., pow. miński, w 3 okr. pol. Kojdanów (o 27 w.), gm. Zasule, o 66 w. od Mińska, ma 32 włók. Właśność dawniej Świętorzeckich, od 1876 r. Spirydonowa. *A. Jel.*

Warnawin, mto powiat. gub. kostromskiej, na prawym wyniosłym brzegu Wetługi, pod 57°15' płn. szer. a 63° wsch. dług., odl. o 385 w. od Kostromy, ma 184 dm. (1 murow.), 1215 mk., 3 cerkwie, 2 domy gościnne z 35 sklepami, szkołę miejską, st. poczt., przystań handlową. Do miasta należy 2644 dzies.; dochody w 1860 r. wynosiły około 600 rs. W t. r. było w mieście 112 rzemieślników. Przemysł fabryczny nie istnieje, handel nieznaczny, pomimo 4 jarmarków do rocznych. Pierwszym osadnikiem miejscowości był błog. Warnawa (Barnaba), który przebywając tu 28 lat jako pustelnik, zmarł w 1492 r. Uczniowie jego wzniesli pustelnię i 3 cerkwie. W 1764 r. zniesiono monaster, około którego powstała sloboda, zamieniona w 1778 r. na mto powiat. namiestnictwa kostromskiego.

Warnawiński powiat leży w płd.-wsch. części gubernii i zajmuje 185 mil al. 8947 w. kw. Powierzchnia równa, gleba przeważnie piaszczysta, w części płd. ilasta. Z rzek największa Wetługa, przeryniająca powiat z płn.

na płd., spławna i przybierająca od lew. brz. Łapszengę i Kudromę, od pr. Ustę, Czarną i in. Jezior wiele; powstały one przeważnie ze starego koryta rz. Wetługi i w ogóle są nieznaczne. Również wiele bagnisk śródleśnych, zwłaszcza na lewym brz. Wetługi. Lasy (do 800000 dzies.) pokrywają prawie całą powierzchnię powiatu. W drzewostanie przeważa sosna, jodła, osina, lipa, brzoza, dąb, niekiedy klon, wiaz i in. W 1860 r. było w powiecie (bez mta) 78279 mk. (6915 rozkolników i 1700 jednowierców), zamieszkujących w 604 miejscowościach, mających 11341 dm. W powiecie jest 29 cerkwi i 57 kaplic prawosł., 1 cerkiew jednowierców i 6 domów modlitwy rozkolników. Rolnictwo mało rozwinięte. Pod rolą znajduje się do 84000 dzies., pod łąkami do 18000 dzies. W 1860 r. było w powiecie: 22900 sztuk koni, 26180 bydła rogatego, 44650 owiec i 6100 trzody chlewnej. Główne zajęcie mieszkańców stanowią przemysł leśny, na którym opiera się również i przemysł fabryczny (60 smolarni i 30 dziegciarni). Nadto w 1860 r. było w powiecie: 2 olejarnie, 4 cegielnie, 1 gorzelnia, 1 garbarnia i 6 niewielkich fabryk wyrobów bawełnianych. *J. Krz.*

Warnawino, wś, pow. mściłowski, gm. Bochota, ma 14 dm., 54 mk. Folw., dziedzictwo Wyskowskich, 115 dzies. (56 roli, 14 łąk, 34 lasu).

Warna Woda (dok.), miejscowość pod Lupowem, w pow. słupskim, wymieniona w przywileju margr. Waldemara z r. 1310 (ob. Perlbach: P. U. B., str. 603), jako odgraniczająca ziemię słupską od krzyżackiego Pomorza.

Warnehlen, wś, pow. gabiński, st. pocz. Gumbinnen.

Warneinen, wś i dobra, ob. *Worniny*.

Warnele 1.) wś, pow. nowoaleksandrowski, w 3 okr. pol., o 62 w. od Nowoaleksandrowska. 2.) **W.**, wś, pow. nowoaleksandrowski, w 5 okr. pol., o 93 w. od Nowoaleksandrowska. 3.) **W.**, wś, pow. telszewski, w 4 okr. pol., o 38 w. od Telsz.

Warneliszki, zaśc. szl. nad jez. Wiszinta, pow. święciański, w 2 okr. pol., o 51 w. od Święcian, 1 dm., 8 mk. katol.

Warnen 1.) wś, pow. ragnecki, st. poczt. Kraupischken. 2.) **W.**, wś, pow. gołdapski, st. pocz. Tollmingkehmen.

Warnia, rzka, pow. borysowski, ob. *Pijany Las* (t. VIII, 123).

Warniańce, w spisie z r. 1827 *Warniańce*, wś, pow. sejneński, gm. i par. Lejpuny, odl. 34 w. od Sejn, ma 20 dm., 159 mk., 13 osad, 737 mr. Wchodziła w skład dóbr Lejpuny. W r. 1827 wś prywatna, miała 13 dm., 94 mk. Zapewne w pobliżu tej wsi znajdują się jeziora: Warninajtys i Warnianis.



Warnianis i *Warninajtyś*, jeziora, w pow. sejneńskim, w pobliżu wsi Warniańce, w dobrach Lejpuny, zapewne w zlewisku rzeki Se-rejki.

Warnicka, przystań na Dniestrze, pod Benderami (o 3 w.).

Warnickam 1.) dobra ryc., pow. święto-siekierski, st. p. Ludwigsort. 2.) **W.**, folw., pow. prusko-holadzki, st. p. Schlobitten.

Warnicken, nadleśnictwo, pow. fyszhużki, st. p. Lorenz. Rozległe lasy liściaste, rozłożone nad morzem, w najpiękniejszej części brzegów Samlandyi. W lecie zwiedzane przez gości kąpielowych.

J. B.

Warnien *Gross* i *Klein*, ws i folw., i *Warnienhof*, posiadłość, pow. welawski, st. p. Ta-placken.

Warnigkeim, folw., pow. frydladzki, st. p. Domnau.

Warnikeim, posiadłość, pow. rastemborski, st. p. Korschen.

Warningken *Klein* i *Gross*, dwie wsi, pow. piłkałowski, st. p. Pilkallen (dla W. Klein) i Sodargen (dla W. Gross.)

Warnin, dobra ryc. w Pomeranii, pow. białogrodzki, st. p. i kol. Gr. Tychow; 3289 ha (1147 roli orn., 128 łąk, 1804 lasu). Cały ten klucz, obejmujący 9 miejscowości, miał 1885 r. 44 dm., 104 dym., 677 mk. ew. R. 1892 zakupili te dobra kupcy Arndt i Erdt z Koszalina celem rozparcelowania. *Ks. Fr.*

Warnis, jezioro, w pow. święciańskim, w dobrach Przyjaźń.

Warniszki, pow. władysławowski, gm. Tomaszbuda, odl. od Władysławowa 2 w., ma 4 dm., 57 mk.

Warniszki, jezioro, w pow. wileńskim, pod zaśc. Podjeziorce.

Warniszki 1.) zaśc. nad rzka Konciarzyn, pow. święciański, w 1 okr. pol., gm. Święciańscy, okr. wiejski i dobra skarbowe Symoniszki, o 5 w. od gminy a 11 w. od Święcian, ma 1 dm., 13 mk. starow. (w 1865 r. 2 dusze rewiz.). 2.) **W.**, zaśc. nad jez. Ejsiaty, pow. święciański, w 2 okr. pol., gm. Łabonary (o 8 w.), okr. wiejski i dobra Jałowickich Syłguciszki, o 39 w. od Święcian, ma 1 dm., 10 mk. kat. (w 1865 r. 2 dusze rewiz.). 3.) **W.**, ws włośc. nad jez. Pokałas, pow. święciański, w 2 okr. pol., gm., okr. wiejski i dobra skarbowe Żyngmiany (o 4 w.), o 31 w. od Święcian, 11 dusz rewiz. W spisie z 1866 r. wykazana jako zaśc., mający 1 dm., 10 mk. katol. 4.) **W.**, zaśc. szlach. nad jez. Poworninka, pow. święciański, w 2 okr. pol., o 68 w. od Święcian, 2 dm., 17 mk. katol. 5.) **W.**, ws włośc. nad jez. t. nazw., pow. wileński, w 1 okr. pol., o 30 w. od Wilna, 6 dm., 39 mk. (1 prawosł., 38 katol.). 6.) **W.**, ws włośc., pow. wileński, w 3 okr. pol., gm. Malaty (o 8¹/₂

w.), okr. wiejski Kazimierzowo, o 75 w. od Wilna, 3 dm., 29 mk. katol. (w 1865 r. 17 dusz rewiz.); należy do dóbr skarbowych Białdów. 7.) **W.**, ws, pow. kowieński, w 2 okr. pol., o 85 w. od Kowna. 8.) **W.**, zaśc., pow. nowoaleksandrowski, w 3 okr. pol., o 55 w. od Nowoaleksandrowska. 9.) **W.**, ws, pow. rossieński, gm. Szweksznie, o 114 w. od Rossień. 10.) **W.**, ws, pow. wilkomierski, w 2 okr. pol., gm. Kupiszki, o 80 w. od Wilkomierza. 11.) **W.**, ws, pow. wilkomierski, w 4 okr. pol., gm. Wizuny, o 60 w. od Wilkomierza.

J. Krz.

Warniszki, niem. *Warnischky*, osada, w okr. zelburskim, pow. ilukszteński, par. dyneburska (Kurlandya).

Warno al. *Warny*, ws, pow. nowoaleksandrowski, w 1 okr. pol., gm. Dukszy, o 30 w. od Nowoaleksandrowska, ma 3 dm. Należy do dworu Kuźmierki, dawniej Salmonowiczów, dziś Mińskiego.

Warnobuda, ws i os., pow. maryampolski, gm. Jaworowo, par. Iglówka, odl. od Maryampola 14 w.; ws ma 3 dm., 17 mk.; os. 1 dm., 17 mk. W 1827 r. 1 dm., 18 mk.

Warnokiele, ob. *Warnakiele*.

Warnold, os. ryb. i leśnictwo, pow. żądzborski, st. p. Rudozanny.

Warnoławki 1.) ws, pow. rossieński, par. Poszyle. 2.) **W.**, okolica szlach., pow. rossieński, w 3 okr. pol., gm. i par. Botoki, o 30 w. od Rossień. Posiada kościół filialny, p. w. św. Trójcy, z drzewa wzniesiony w drugiej połowie zeszłego wieku, a odnowiony w 1860 r. przez mieszkańców. Mają tu: Bejnarowiczowie 84 dzies. (18 lasu, 3 nieuż.), Giedgowdowie w dwóch działach 160 dzies. (34 lasu, 6 nieuż.), Juszkiewiczowie 38 dzies. (7 lasu), Kumpikiewiczowie 60 dzies. (7 lasu, 6 nieuż.), Wasilewscy 50 dzies. (3 lasu, 5 nieuż.), Wojtkiewiczowie 40 dzies. (9 lasu, 8¹/₂ nieuż.).

Warnoławkiele 1.) okolica, pow. rossieński, w 3 okr. pol., gm. i par. Botoki. Miniato-wie mają 60 dzies. (8 lasu, 20 nieuż.). 2.) **W.**, folw., pow. telszewski, w 1 okr. pol., gm. Gadonów, własność Budryków, ma 45 dzies. (3 lasu, 17 nieuż.).

Warnotica, rzka na Łużycach, prawy dopływ Czornicy.

Warnońcicy (łuż.), ws i st. dr. żel., niem. *Arnsdorf*. (ob.),

Warnoszyle, os., pow. władysławowski, gm. Zypie, par. Łuksze, odl. od Władysławowa 34 w., ma 1 dm., 27 mk.

Warnow al. *Warnawa*, rzeka, dopływ morza Bałtyckiego, między Elbą a Odrą; przybiera z prawej strony rz. Nebel.

Warnow, *Warnold* (?), jedna z odnóg jeziora Śniardwy, na Mazurach pruskich,

Warnow, pierwotna nazwa wsi Kościelicki, w pow. malborskim.

Warnowica, rzeczka, dopływ Dźwiny w Kurlandyi, uchodzi w par. ueberlantzkiej. Jest to odpływ jez. Warnowickiego.

Warnowicze, *Warnowice*, niem. *Warnowitz*, mko i dobra prywat., w okr. zelburskim, pow. iłukszteński, par. ueberlautzka, na wschodniej kończyźnie gub. kurlandzkiej. Posiada kościół katol. p. w. N. M. P., wzniesiony w 1823 r. przez obywatela Łapkowskiego, filialny par. Elerna. Do dóbr należy folw. Zarosłe (niem. Sarosla). Dobra należały dawniej do Platerów. Dzieje dóbr i kościoła skreślił kś. Józef Jałowiecki, proboszcz krasławski, w „Przeglądzie katol. (Nr 26 z r. 1887).

Warnowickie, jezioro, w pow. zelburskim (w Kurlandyi), 3 w. długie, $\frac{1}{4}$ w. szerokie, odpływa do Dźwiny za pośrednictwem rzki Warnowicy.

Warnówka, wś, pow. kowieński, w 4 okr. pol., o 33 w. od Kowna.

Warnupiany, w spisie z r. 1827 *Wornupiany*, wś, pow. kalwaryjski, gm. Podawinie, par. Dauksze, odl. od Kalwaryi 23 w., w pobliżu bagna Pale, ma 68 dm., 448 mk., 1396 mr. Wchodziła w skład dóbr rząd. Ludwinów. W r. 1827 wś rząd., ma 40 dm., 318 mk.

Warnupis, zaśc., pow. nowoaleksandrowski, w 4 okr. pol., o 45 w. od Nowoaleksandrowska.

Warnupka, zaśc., pow. kowieński, w 3 okr. pol., o 46 w. od Kowna.

Warny, ob. *Warno*.

Warny, wś, pow. nizinny, st. p. Heinrichs-waldę.

Waroniczy, wś, pow. dryssieński, par. Rosica.

Warony, wś, pow. dryssieński, par. Rosica.

Warow, *Warowo*, *Warowny*, młyn, w pow. chodzieskim, ob. *Karczewnik* (Warow, nie Helmsgruen), *Wierzbnik* (Helmsgruen) i *Wierzbno*, jezioro (Warower See).

Warów, folw. do Olesnicy, pow. chodzieski.

Warowce, wś nad Smotryczem, pow. proskurowski, okr. pol. i par. kat. Fulsztyn, gm. Kuźmin, sąd w Proskurowie, o 22 w. od Jarmoliniec, ma 205 osad, 1570 mk. (70 jednodworców), 1182 dzies. ziemi włośc., 1126 dworskiej, 34 cerkiewnej. Posiada cerkiew p. w. św. Anny, wzniesioną w 1790 r., z 1167 parafianami. Należała do Mniszczów, Grabianków, obecnie Martyny z Grabianków Zaleskiej.

Dr. M.

Worowiczki, wś włośc., pow. święciański, w 2 okr. pol., gm., okr. wiejski i dobra skarbowe Łyngmiany (o 5 w.), 12 dusz rewiz.

Warowen, pow. chodzieski, ob. *Karczewnik*.

Warowicka Buda, wś nad rzką Olszanką, pow. radomyski, w 4 okr. pol., gm. Martynowicze, par. praw. Warowicze (o 10 w.), o 135 w. od Radomyśla, ma 161 mk. Podług Pochilewicza jest tu 225 mk.; włościanie, w liczbie 37 dusz rewiz., uwłaszczeni zostali na 573 dzies., ze spłatą po 141 rs. 98 kop. rocznie.

Warowicze, wś i kolonia, pow. radomyski, w 4 okr. pol., gm. Martynowicze (o 4 w.), o 135 w. od Radomyśla. Położone w nizinie, otoczonej lasami, przy bezim. ruczaju, uchodzącym o $1\frac{1}{2}$ w. poniżej wsi do Uszy od lew. brzegu, w pobliżu rozległego błota, zwanego Kazimierowskie. Wś na 641 mk., kolonia zaś 99 mk. żydów. Podług Pochilewicza we wsi jest 731 mk. prawosł., 144 katol. (w całej parafii) i 85 żydów; w kolonii zaś 29 dusz męż. żydów. Włościanie, w liczbie 180 dusz rewiz., uwłaszczeni zostali na 2867 dzies., ze spłatą po 960 rs. 53 kop. rocznie. We wsi cerkiew par., p. w. św. Parascewii, z drzewa wzniesiona w pierwszej połowie zeszłego wieku a odnowiona w 1858 r., uposażoną jest 75 dzies. ziemi (40 dzies. lasu). Do par. praw. należą wsi: Warowicka Buda, Kowszyłówka Mała i Wielka, Pawłowicze, Barany, Rudnia Stara i Klewin. Wś W. istniała już w 1543 r. jak widać z nadania Zygmunta Starego monasterowi Michajłowskiemu w Kijowie dwóch służb w tym siole. W końcu XVII w. należała do Karola na Łohojsku Tyszkiewicza i była na mocy prawa zastawnego w posiadaniu Krynickiego. Obecnie wraz z Martynowiczami należy do Steckich. *J. Krz.*

Warowsk (mylnie *Waworsk*, ob. *Rozważów*), wś nad rzką Ośnicą, pow. radomyski, w 4 okr. pol., gm. i par. Rozważów (o 12 w.), o 70 w. od Radomyśla, ma 462 mk. Podług Pochilewicza jest tu 500 mk. prawosł., 30 katol. i 30 rozkolników (w chutorze Rafałówka). Włościanie, w liczbie 132 dusz rewiz., uwłaszczeni zostali na 466 dzies., ze spłatą po 186 rs. 73 kop. rocznie. Dawniej istniała tu warzelnia saletry. W. wraz z Olizarówką, Krapiwną, Warchalewem i Ośnicą nabyty został w 1824 r. od Narcyza Olizara przez Alojzego Żmijewskiego, dziś jego syna Rafała i dzieci drugiego syna Ludwika, posiadających wspólnie 400 dzies. ziemi użytkowej, 416 lasów i 600 nieuz. *J. Krz.*

Warp, jezioro, ob. *Neuwarp*.

Warpalice al. *Warpolice*, wś i folw., pow. rypiński, gm. Wapielsk, par. Radziki (dawniejsze spisy podają Strzygi), odl. 6 w. od Rypina, ma 15 dm., 216 mk., młyn wodny, Bucha zwany. W r. 1827 było 10 dm., 83 mk., par. Skrwilno. Na obszarze wsi jezioro bez nazwiska, mające obszaru 15 mr. Dobra

W. składały się r. 1873 z folw. W., rozl. mr. 682. Wś W. os. 25, mr. 128; wś Tomaszewo os. 12, mr. 662. Według reg. pob. pow. rypińskiego z r. 1564 siedziało tu 2 poddanych kaszt. łeczyckiego na całym łanie i stał młyn. Płacono 1 fl. 15 gr. i 1 sold. (Pawłowski, Wielkp., I, 298). R. 1789 własność Cissowskich, 25 kor. żyta wysiewu, 434 złp. czynszu.

Warpechy al. *Werpechy Nowe i Stare*, dwie wsi, pow. bielski gub. grodzieńskiej, w 2 okr. pol., gm. Rajsk, o 13 i 15 w. od Bielska.

Warpensy, wś i folw., pow. grójecki, gm. i par. Jasieniec, odl. 6 w. od Grójca. W 1827 r. było 3 dm., 39 mk. Dobra W. składały się w r. 1876 z fol.: W., Polichno i Wierzchowiny, rozl. mr. 1334: fol. W. gr. or. i ogr. mr. 375, łąk mr. 167, nieuź. mr. 23; bud. mur. 5, drewn. 21; płodozm. 7-pol.; fol. Polichno gr. or. i ogr. mr. 176, łąk mr. 18, nieuź. mr. 7; bud. drewn. 12; płodozm. 7-pol.; folw. Wierzchowiny gr. or. i ogr. mr. 439, łąk mr. 7, lasu mr. 113, nieuź. mr. 9; bud. drewn. 12; las nieurządzony, wiatrak. W skład dóbr poprzednio wchodziły: wś W. os. 8, mr. 4; wś Gniejewice os. 30, mr. 556; wś Wierzchowiny os. 13, mr. 43. Według reg. pob. z r. 1540 w par. Jasieniec (pow. warecki) bracia Varpesowie (Jakub Varpes i Piotr Varpes) płacili ze wsi: „Polikno-Varpasz“ od pół ćwierci łąnu, ze wsi „Gnijevyewijcze“ (dziś Gniejewice) od 3 łąn. i ćwierci i ze wsi „Jassijona-Varpasz“ od 1½ łąnu i ćwierci (Księgi sądowe ziemi czerskiej, Lubomirskiego, XIV).

Warpie, wś, pow. kowieński, w 4 okr. pol., o 23 w. od Kowna.

Warpiszki 1.) wś, pow. nowoaleksandrowski, w 1 okr. pol., gm. Tauroginie, o 54 w. od Nowoaleksandrowska. Stefanowicz i Żylenas mają tu 64 dzies. (2 lasu, 4 nieuź.). 2.) W., folw., pow. szawelski, w 1 okr. pol., gm. Łukniki, o 44 w. od Szawel.

Warpuciany 1.) folw., pow. kowieński, w okr. pol., gm. Ejragoła, o 88 w. od Kowna, własność Dąbrowskich, ma 200 dzies. (43 lasu). 2.) W., dobra, pow. kowieński, w 3 okr. pol., o 50 w. od Kowna. 3.) W., żmujdz. *Warputienaj*, folw. i dobra, pow. szawelski, w 1 okr. pol., gm. i par. Szawkiany, o 35 w. od Szawel a 18 w. od Kurszan. Kość. katol. filialny, p. w. św. Antoniego, z drzewa wzniesiony w 1792 r. przez Macieja Jeleńskiego. Własność dawniej Jeleńskich, dziś drogą wiana Burbów, mają 961 dzies. (178 lasu, 72½ nieużytków). Do dóbr należą folw. Wizderki i Łopkajcie, oraz wsi: Kapielle (8 dm.), Skajzgiry (7 dm.), Śmieltynie (9 dm.) i Żygajcie (5 dm.).

Warpuny, niem. *Warpunnen*, wś, pow. żadzbarski, st. p. Sorkquitten. R. 1373 Winryk v. Kniprode nadaje Samglobowi i jego

synom: Warpunowi, Medytowi, Glabunowi i Permojowi 120 włók w Weisteinen (Wejsztuny?), nad jez. t. n., na prawie chełm., z obowiązkiem 4 służb zbrojnych i przy 16 latach wolności. Na tym obszarze powstały wsi: Warpuny i Zyndaki (Sonntagsfeld). Znalezione tu cmentarzysko pogańskie.

Warrasch, pow. czarnkowski (Wieleń), ob. *Waraz*.

Warrengen, fol., pow. wyszuzki, st. p. Powayen.

Warriben-Alt, dobra pryw., z folw. W. Neu i Garrosen, w okr. i pow. tukumskim, par. zabelnska (Kurlandya).

Warrischken, posiadłość nad rzeką Rusą, przy ujściu Jegi, pow. tyłzycki, st. p. Plaschken.

Warruss al. *Warrusz*, wś, pow. szyłokarczemski, st. p. Russ.

Warsau (niem.) ob. *Warzewo*.

Warschallen, zapewne *Warszaty*, wś, pow. niborski, st. p. Jedwabno.

Warschau, pow. szamotulski, ob. *Warszawa*.

Warschienen al. *Warszienen*, wś, pow. nizinny, st. p. Neukirch.

Warschkau, ob. *Warzkowo*.

Warschkauer Muehle (niem.), ob. *Warszkowski Młyn*.

Warschkeiten, wś i leśn., pow. ilawkowski, st. p. Pr. Eylau.

Warschlegen, wś, pow. gabiński, st. p. Walterkehmen.

Warschnau (niem.), ob. *Warzno*.

Warschow (niem.), dok. *Varsecowe*, wś w Pomeranii, pow. sławiński, niedaleko Sławna. R. 1301 potwierdza Sambor, ks. Rugii, burgrabi Mateuszowi wszystkie jego posiadła, między niemi i „villam Warsecowe“ (ob. Perlbach: P. U. B., str. 527). *Ks. Fr.*

Warsin al. *Warszyn*, niem. *Warszin* i *Warszyn*, kol., pow. chojnicki, st. p. Brusy, obwód domin. Kaszuba, par. kat. Lešno; 1401/79 magd. mr.; 1885 r. 4 dm., 29 mk. Wymieniona w wizycie Rybińskiego z r. 1780 (str. 80) jako attyn. Kaszuby, a w topogr. Goldbecka z r. 1789 jako król. pustkowie o 2 dymach (str. 248). Lustracja sstwa tucholskiego z r. 1664 opiewa: Warszyn Pustkowie: Pan Szymon Laskowski trzyma włókę 1 plus minus; prawo na to pokazał Królowej Jej. (ob. Odpisy w Pelplinie). *Ks. Fr.*

Warschowitz, ob. *Warzowice*.

Warsen-See, jezioro, ob. *Warzno*.

Warsew (niem.), ob. *Warzewo*.

Warsiady, w spisie urzęd. *Worsyadi*, wś, pow. rossieński, w 1 okr. pol., gm. i par. Kołtyniany, o 54 w. od Rossień, posiada kościół



fialny, p. w. św. Rocha, z drzewa wzniesiony w 1570 r.

Warsin, ob. *Warzyn*.

Warsine, kol., w gm. Kniegnitz.

Warskillen, dwie wsi, pow. niziny, st. p. Kaukehmen i Lappienen.

Warsna (dok. z r. 1283) jezioro, pod Tuchomiem, pow. bytowski, należało do klasztoru w Oliwie (ob. Perlbach: P. U. B., str. 320).

Warsow (dok.), miejscowość pod Pelplinem, zachodzi w dok. Mestwina z r. 1284 (ob. Perlbach: P. U. B., str. 347). Dziś nieznana.

Warsownica (w dok. z r. 1466), nazwa rzeczki na obszarze Obroszyna, w pow. gródeckim.

Warstaciszki, os., pow. sejneński, gm. i par. Mirosław, odl. od Sejn 45 w., ma 1 dm., 20 mk.

Varsune (w dok.), jezioro, należące do Kiszewy; ob. *Kiszewa Stara*.

Warszawa, pierwotnie *Warszowa*, niekiedy *Warszewa*, łac. *Varsovia* i *Varschovia*, główne miasto w dorzeczu Wisły, leży na lewym brzegu tej rzeki, która pod Warszawą oddaloną jest o 592 w. od źródeł a 407 w. od swego ujścia do Bałtyku. Miasto leży pod $52^{\circ}13'1''$ szer. geogr. a $38^{\circ}41'8''$ długość. od F. Obserwatorium astronomiczne na pld. krańcu miasta pod $52^{\circ}13'5''$ szer. i $38^{\circ}41'25''5$ długość. od F. Wzniesienie sięga 110 mt. (średnio) n.p.m. a około 33 mt. n. p. Wisły (wzn. 76-99 mt.). Podług ostatnich obliczeń, za podstawę których przyjęto kościół ewang.-augsburski, szer. geogr. krzyża na tym kościele wynosi $52^{\circ}14'23'1''$, długość $38^{\circ}40'43'6''$ od F. (al. $18^{\circ}40'43'6''$ od połud. paryskiego); wzniesienie n.p.m. cokołu (wierzchni koniec fundamentu) 371,3 st., wzniesienie zaś nad zero Wisły (najniższy poziom wody w 1840 r.) 118,7 st. Obszar zajmowany przez Warszawę przedstawia nieregularną figurę, ciągnącą się wzdłuż lewego brzegu Wisły. Rogatki marymonckie, położone na półn. krańcu obszaru, są odległe o $7\frac{1}{2}$ wiorst (około 8 klm.) od rogatek czerniakowskich, leżących na pld.-wschod. krańcu, odległość zaś punktów krańcowych w stronie zachodniej od brzegów Wisły (od rogatek wolskich do początku mostu na Wiśle, od rogatek jerozolimskich do lew. brzegu Wisły przy Solcu) wynosi średnio do 3 wiorst. W części południowej odległość granicy zachodniej miasta od Wisły wynosi około $1\frac{1}{2}$ w. (rogatki mokotowskie). Obwód Warszawy (bez linii brzegu Wisły) wynosi 16 w. Pragi zaś z nowo włączonymi przedmieściami (także bez linii Wisły) $12\frac{1}{2}$ wiorst. Całkowity obwód więc wynosi przeszło 28 wiorst. Długość Wisły wśród miasta wynosi $7\frac{1}{2}$ w., przestrzeń jej w granicach miasta

578200 saż. al. 2632082 mt. kw. Podług wyliczeń dopełnionych przez inżyniera miasta Mościckiego, Warszawa zajmuje 4980000 saż. al. 22669956 mt. kw., Praga (Stara) 1039000 saż. al. 4729736 mt. kw., nowo przyłączone dzielnice 700000 saż. al. 3186540 mt. kw., razem 6719000 saż. al. 30586232 mt. kw. Warszawa zatem razem z Pragą zajmuje przeszło $30\frac{1}{2}$ klmt. kw. przestrzeni. Z powyższej przestrzeni wypada w Warszawie i Pradze (Starej): na ulice i place publiczne 699519 saż. al. 3184350 mt. kw., na ogrody i skwery 186042,5 saż. al. 846903 mt. kw., na domy i posesye 5133438,5 saż. al. 23368439 mt. kw. W Warszawie znajduje się 254 ulic, na Pradze razem z nowo przyłączonymi przedmieściami 71, czyli razem 325 ulic.

Granice miasta stanowią: od wschodu koryto Wisły, oddzielające W. od przedmieścia Pragi, włączonej pod względem administracyjno-policyjnym w obręb Warszawy; od pld. wsi: Sielce i Mokotów, które w części wcielone są do miasta; od zachodu: Rakowiec, Czyste, Wola i Powązki; od północy: Powązki i Marymont. Części Woli i Powązek, choć położone za rogatkami i wałem miejskim, są włączone do miasta, podobnie jak i przedmieścia otaczające Pragę (Nowa Praga, Szmulowizna, Targówek).

A. Stosunki fizyczne.

a) *Układ powierzchni*. Warszawa leży na obszarze niziny ciągnącej się w kierunku od wschodu ku zachodowi i zamkniętej od północy wyżyną pojezierza a od południa wyżyną lubelską i małopolską. Nizina ta bardzo długo, stosunkowo do przyległych wyżyn, zostawała pod wodą, stanowiąc dno wielkiego jeziora czy też morza śródładowego, które powoli przez opadanie poziomu wód i osadzanie się materiałów nanoszonych przez wody spływające z sąsiednich wyżyn, wynurzało ze swego łona wyspy i stopniowo rozdzieliło się na łańcuch oddzielnych jezior, łączących się z sobą kanałami, z których powstanie z czasem Wisła. Jeszcze obecnie można na obszarze lew. brzegu Wisły, w pow. gostyńskim i włocławskim obserwować, ostatnie pozostałości takiego zespolenia się sieci jezior i osuszonych już wielkich kotlin pojeziornych (jedna z nich ma do 30 w. długości, przy 6 w. szerok.; ob. *Gostynin*, t. II, 750). Obszar zajęty przez W. wynurzył się z łona wód wcześniej niewątpliwie niż pobliskie obszary pow. sochaczewskiego i błońskiego. Podczas gdy najbliższe okolice W. i pow. grójecki są wzniesione średnio od 350 do 400 st. n.p.m., to dawna puszczę kampska (pow. sochaczewski) i okolice Błonia mają od 250 do 300 st. Ztąd też droga lądowa dla dążących na obszar praw. brzegu Wisły, już w czasach przed-

historycznych skierowaną była zapewne, na ten punkt wybrzeża Wisły, na którym powstanie Warszawa. Dzisiejszy obszar miasta przedstawia równinę lekko pofałdowaną i pochylającą się w stronę Wisły, ku której wreszcie spada stromym dość zboczem. Podczas gdy wzniesienie płaskowzgórza dosięga 372 st. przy kościele ewang. i o kilka stóp więcej na ulicy Białej i Smoczej, gdy w alei Ujazdowskiej (Rozdroże) mamy 364, na Krakowskim-Przedmieściu (wprost Uniwersytetu) 360, na placu Zamkowym 344 a na Rynku Starego miasta 337, to poziom Wisły (zero wodowskazu) wznies. 252 $\frac{1}{2}$ stóp a dolna część miasta zapewne nie więcej nad 270 do 280 st. Zgodnie z prawem asymetrii zboczy brzeg prawy Wisły na Pradze wznosi się bardzo nieznacznie. W odległości około 3 w. (w linii powietrznej) od praw. brzegu Wisły spotykamy w Grochowie wzn. 317 st. npm.

Geologiczny układ obszaru, na którym stoi W., jest dotąd bardzo niedokładnie znany. Wielka grubość warstw najświeższych i dyluwialnych utrudnia dostanie się do głęboko schowanych starszych formacji. Dotychczasowe wiercenia, sięgające niekiedy do 500 stóp, nie zdołały przebić warstw napływowych. Na lewym brzegu Wisły od Góry Kalwarii do Bielania (pod Warszawą) występują siwe i pstre gliny plastyczne, należące do utworów oligoceniczych, powstałych pod działaniem wód słodkich owego wielkiego jeziora, wypełniającego środkowe niziny. O stonku warstw nowszych formacji na terytorium W. mogą dać pojęcie rezultaty świdrowania przy poszukiwaniu wody dla studni miejskiej na ulicy Chłodnej, a więc w zach., wyżej położonej części miasta, wzn. od 360 do 370 st. npm. a 108 do 118 nad poziom Wisły. Pod czterostopowym nasypem napotkano pięciostopowy pokład mułku białego, dalej aż do 48 st. gruby pokład piasków, przecięty trzema warstwami marglów i jedną cienką warstwą iłu. Następnie na trzech stopach piasek żwirowaty a pod nim mułek twardy (Sandlette), zwany zwykle martwicą i występujący w niżej położonych częściach miasta tuż pod powierzchnią. Pod martwicą znowu piasek żwirowaty (Kiessand), dalej glina żółta, ił niebieskawaty, margiel, piasek, ponowna warstwa (10-stopowa) mułku (do 87 st.), dalej naprzemiany warstwy piasku i iłu szarego (Thonlette), dalej piasek drobny, piasek gruby ze żwirem (do 130 st.), glina, wreszcie szlam (do 137 st.) ze skamieniałościami (kawałki drzewa, muszle). Dalej napotkano gruby pokład żwiru (do 149 st.), pod nim warstwa gliny z piaskiem (do 160 st.), mułek i glina naprzemiany, od 173 st. gliny kolorowe w cienkich przeważnie warstwach,

przeplatane pokładami mułku, kamienia wapiennego (na 191 st.), rudy żelaznej (na 227 st.). Na stopie 253 spotkano znów 9 stopową warstwę piasku żółtego, pod nim ił, mułek, ił z lignitem, dalej gliny czarne, ciemne, kolorowe. Wiercenie doprowadzono do 360 stóp. (Dane powyższe podane według graficznego oznaczenia następstwa i grubości warstw, dokonanego przez inżyn. Stanowskiego, który zebrał próbki pokładów, przechowywane w Magistracie warszawskim). Wykopy przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych wykazały, obok znacznych zbiorowisk wód zaskórnych, nie mających odpływu a gromadzących się na pokładach iłów nieprzepuszczalnych, także ciągłe przerywanie się wierzchnich pokładów. Pozwala to przypuszczać, iż płaskowzgórze warszawskie przedstawiało, podobnie jak dziś to widzimy na wyżynie pojezierza, powierzchnią pokrytą przez liczne większe i mniejsze zagłębienia wypełnione wodą i dopiero powoli zasypywane nanoszonemi przez wody i wiatry materyałami. W okolicy Warszawy znaleziono w ostatnich czasach szczątki zwierząt zaginionych, właściwych epoce dyluwialnej. We wsi Szczęśliwice, o 4 w. na pód, od miasta, przy dozywaniu gliny do cegielni niejednokrotnie znajdowano liczne szczątki zwierzęce, których część pewną, ocaloną od zagłady, zbadał i opisał prof. Słóarski (Pamiętnik fizyogr., t. III, str. 531 i nast.). Były to szczątki żubra kopalnego, jelenia kopalnego, słonia (elephas antiquus), starszego jeszcze od mamuta, nosorożca. Przy ujściu Pilicy do Wisły pod Muiszewem znaleziono kość ramieniową lewą mamuta, wielkich rozmiarów.

Stosunki hydrograficzne. Las pierwotny, pokrywający ten obszar, ułatwiający przechowywanie w zbiornikach opadów atmosferycznych, opóźniał proces osuszania. Jeszcze w czasach historycznych płaskowzgórze warszawskie pokryte jest dość licznymi zbiornikami wodnymi i przerznięte kilkoma strumieniami. Od strony zach.-póln. okrażała obszar dzisiejszej Warszawy rzeczka Drna, uchodząca do Wisły na obszarze Polkowa (dziś zajęty przez cytadelę). Uprawiała ona wody całego szeregu sadzawek i jezior, szczątków rozległego jeziora jakie istniało w okolicy dzisiejszych rogatki powązkowskich, leżących dziś o 24 st. niżej poziomu pobliskich rogatki wolskich. Na obszarze między ulicą Gęsią, Dziką i Podokopową, noszącym dawniej ogólną nazwę Stawki (dziś ulica), dotąd jeszcze można obserwować szczątki dawnych zbiorników i mokradli. Rzeczka ta obracała cały szereg młynów. Płaskowzgórze obszaru Woli i przyległej pód.-zach. części Warszawy gromadziło wody, zasilające źródła i zbior-

niki istniejące w miejscu dzisiejszych Nalewek. Woda tych zbiorników, rozprowadzona rurami, zasilala następnie studnie Zamku i Rynku Starego miasta. Obszar na którym mieszczą się najpiękniejsze części nowej Warszawy, okolice alei Jerozolimskiej, dworca wiedeńskiego i placu Wareckiego, stanowiły bagniska, których wody zasilaly strumień, podążający w kierunku ulicy Żurawiej (Żurawinowej) i Książęcej ku Wiśle. Na rogu Nowego Świata i placu Trzech Krzyży stał jeszcze na początku obecnego stulecia most na murowanych filarach. Na ulicy Wareckiej był także dawniej most, niewiadomo tylko czy na bagnie, czy na strumieniu. Okolice ulicy Chmielnej były mokrem pastwiskiem, zwanem Chmielnik. Przy ulicy Długiej mieściły się sadzawki i wielka kałuża bagnista. Obfite źródła wytryskiwały i dotąd po części tryskają ze zboczy nadwiślańskich. Dziś spotykamy je w Łazienkach (pod Ogrodem botanicznym), na Oboźnej (przy gmachu Uniwersytetu), pod Cytadela. Dawniej jeszcze tryskały w pobliżu zamku, ztąd ulica Zródlowa.

b) *Klimat.* Główną cechą klimatu W. jest jego zmienność, wynikająca z położenia miasta wśród wielkiej równiny, rozciągającej się od Atlantyku do Wołgi, w pasie stanowiącym granicę między klimatem lądowym, cechującym obszar wschodniej Europy, a klimatem morskim, właściwym zachodniej. Współczesne oddziaływanie i kolejna przewaga czynników wytwarzających te dwa klimaty wywołuje tę charakterystyczną niestałość klimatu warszawskiego, występującą najjaszkrawiej w zimie i podczas wiosny, w zmianach ciśnienia, kierunku wiatru, wilgotności, ilości opadów i ciepłoty atmosfery. Dopiero przy końcu lata i w pierwszej połowie jesieni zmienność ta dochodzi do swego minimum. Ztąd najpiękniejszą porą w roku bywa zwykle umiarkowanie ciepła, pogodna, wolna od burz jesień. Zmienność klimatu i niestałość jego stanów uwydatnia się naprzód w zmienności ciśnienia atmosferycznego, występującej najsilniej w miesiącach zimowych. Barometr wtedy opada do 720 a niekiedy i 718 milim. lub wznosi się do 777. W miesiącach letnich zaś spada 732 a wznosi się do 763. Średnia roczna wysokość (od 1826 do 1880 r.) jest 749·97. Średnie miesięczne wahają się w zimie od 742 do 750, w lecie od 745 do 753. Średnie ciśnienie powietrza zmniejsza się od 9 stycz. do 3 kwietnia o 3·16 milim., następnie do 4 czerw. nieco się podnosi (0·77), poczem z koleikolwiek się zmniejsza do 20 lipca (0·49), znowu się podnosi do 30 września (2·37), opada do 16 listop. (0·94) i podnosi się

do 9 stycz. o 1·40 milim. Zmienność w kierunku i natężeniu ruchów powietrza (wiatrów) łączy się ściśle ze zmianami w ciśnieniu i w ciepłocie. Najczęstsze są wiatry zachodnie, przeważające na wiosnę i w jesieni i sprwadające odwilże w zimie. Północno-wschodnie i wschodnie towarzyszą silnym mrozom i zamieciom śnieżnym. Północno-zachodnie sprwadają w lecie kilkodziennie słyty (tak zw. trzydniówki). Od maja do końca sierpnia przeważają wiatry w kierunku od póln. do zach., od września do maja przeważa kierunek od póln. do zach. pod wpływem cyklonu islandzkiego. Przewaga kierunku zachodniego i największa siła wiatru przy tym kierunku zależy do pochodzenia cyklonów, posuwających się od Atlantyku ku wschodowi. Średnia szybkość jest największą przy wietrze zachodnim (4·9 mt. na sekundę), najmniejszą przy póln.-wschod. (3·7). Jaskrawszą jeszcze bo dotkliwiej odczuwaną, jest zmienność temperatury, naturalnie najsilniejsza w miesiącach zimowych. W grudniu, styczniu i lutym termometr się podnosi niekiedy do +14·4 Cels. lub spada do —33, w marcu bywają ciepła dochodzące 20 C. i mrozy sięgające 27·5. Jedynie w czerwcu, lipcu i sierpniu termometr nie opada do zera. W maju i wrześniu trafiają się mrozy sięgające do —5. Między temperaturą dnia i nocy zachodzą, przy niebie pogodnym zwłaszcza, różnice bardzo wielkie. Noce ciepłe w miesiącach letnich są dość rzadkie i to zwykle przy zachmurzonym niebie. W zimie różnice są mniejsze a przy pochmurnym niebie bardzo nieznaczne. Średnia temperatura roczna (z lat 1826—1880) wynosi +7·39. Średnie dzienne zaczynają podnosić się po nad zero od 7 marca, by 10 znów spaść niżej zera. Dopiero od 17 marca znowu średnia wznosi się po nad 0, by osiągnąć w końcu miesiąca +4·25. W ciągu kwietnia wzrasta do 9·87 w dniu 21 (epoka rozbudzenia się roślinności drzewnej) i obniża się w końcu do 9·27. Najszybszy przyrost ciepła przedstawia maj (od 9·43 do 16). Czerwiec, lipiec i sierpień cechuje powolny przyrost ciepłoty od 15·67 do 19·31 i stopniowe obniżanie w drugiej połowie sierpnia do 16·40. Obniżanie to wzmaga się we wrześniu z 15·98 do 11·64 a w październiku przedstawia gwałtowny spadek z 11·43 do 4·51. Niżej zera ciepłota średnia opada dopiero 20 listopada, by po małych wahanich się w kierunku ku górze, rozpocząć między 13 a 20 grudnia porę zimową, ze średnią —3, która dosięgnie —5·69 w dniu 3 stycznia. Peryod ostrzejszego zimna trwa do 15 lutego. Podczas gdy średnia tego dnia wynosi —4·15, to 16-go mamy 2·41 a 17-go —1·96, wreszcie 27-go tylko —0·35. Tempe-

ratury średnie miesięczne są:

	normalna	najwyższa	najniższa
styczeń . . .	— 4·52	+ 1·33	— 13·48
lutych	— 3·00	+ 3·62	— 11·41
marzec . . .	+ 0·68	+ 7·82	— 6·84
kwiecień . .	+ 7·29	+ 11·25	+ 3·38
maj	+ 13·16	+ 17·98	+ 8·06
czerwiec . .	+ 17·70	+ 20·79	+ 13·72
lipiec	+ 18·83	+ 22·64	+ 14·93
sierpień . .	+ 17·98	+ 21·64	+ 14·22
wrzesień . .	+ 13·59	+ 16·61	+ 10·29
październik	+ 8·07	+ 11·40	+ 3·95
listopad . .	+ 1·43	+ 6·10	— 2·66
grudzień . .	— 2·57	+ 2·61	— 12·19

Najwyższa i najniższa ciepłota prawie jednakowo oddalają się od zera, a mianowicie ciepło dochodziło wyjątkowo 36 Cel., średnio zaś 32 Cel. a zimno największe 33 C., średnio zaś 30 C. Właściwie są tylko dwie wybitne pory roku: ciepła od maja do końca września i zimna od listopada do końca marca, zaś miesiące: kwiecień i październik są przejściami od jednej do drugiej pory. Średnia pora zamarzania Wisły przypada na 28 grudnia a puszczania lodów 5 marca. Najdłużej lód trwał przez 125 dni w zimie z 1829 na 1830 r. Średni peryod wynosi 68 dni. Niekiedy Wisła zamarza po dwa i trzy razy a niekiedy całą zimę jest wolną od lodu.

Średnia ilość opadu wynosi 571 milim., minimum (1862 r.) 368·2, maximum (1883 r.) 1051 mm. W rozkładzie na pory roku najwięcej opadu przypada na lato (222·3), najmniej na zimę (93·9). Średnie miesięczne są: grudzień 36·8; styczeń 29·3; luty 27·8; marzec 34·5; kwiecień 35·2; maj 53·7; czerwiec 67·3; lipiec 77·2; sierpień 77·7; wrzesień 49·0; październik 43·7; listopad 38·8. Minimum lipcowe wynosiło (r. 1874) 5·9 mm., maximum (1844) 228·9 mm.; listopadowe minimum 0 (r. 1814), max. 178·5 (1850 r.). Największa dostrzeżona ilość opadu w ciągu 24 godzin wynosiła 87 mm. (w lipcu), średnie maximum 22 mm. Średnia ilość dni deszczu bywa 137·3 (maximum 193); śniegu 40·8 dni w ciągu 8 miesięcy (od paźdz. do końca maja). Średnia wilgotność atmosfery wynosi 81 stopni (na 100 przy nasyceniu zupełnem parą wodną). Dni pogodnych zupełnie bywa w ciągu roku, średnio, 60, na pół pogodnych 121, pochmurnych 184. W ciągu miesięcy zimowych chmury zwykle pokrywają widnokrąg; dni pogodne zupełnie są bardzo rzadkie, najczęściej trafiają się przy silnych mrozach i wietrze wschodnim. Mgły silne są dość rzadkiem zjawiskiem. Burze letnie występują (w ogóle dość rzadko) w czasie od połowy maja do połowy września. Najsilniejsze i najczęstsze przypadają w epoce najwyższego natężenia ciepłoty, w drugiej połowie lipca i pierwszych

dniach sierpnia. Streszczając w kilku słowach podane powyżej właściwości można określić klimat Warszawy jako zmienny (umiarkowanie w lecie, dość silnie w zimie i na wiosnę), wilgotny, łagodny pod względem ciepłoty, niestały pod względem ciśnienia barometrycznego i kierunku wiatru, średnio pogodny co do stanu nieba, obfity w opady. Silne mrozy i upały występują rzadko i trwają zwykle krótko. Gwałtowne burze (co do siły wiatru) należą także do rzadkich zjawisk.)

B. Część statystyczna.

I. Władze i instytucje kościelne mające siedzibę w W. są następujące: a) *prawosławne*: arcybiskup chełmsko-warszawski i konsystorz prawosławny. Bractwo św. Trójcy, szkoła duchowna, Sobór św. Trójcy przy ulicy Długiej i cerkwie: Wniebowzięcia N. M. Panny (ul. Miodowa), św. Trójcy (Podwale), Maryi Magdaleny na Pradze, św. Aleksandra Newskiego przy pałacu w Łazienkach, M. B. Włodzimierskiej na Woli, św. Aleksandra w Cytadeli, św. Konstantego w Zamku, Opieki N. P. Maryi na Smolnej. b) *rzymsko-katolickie*: arcybiskup warszawski, konsystorz generalny archidiecezyi warszawskiej, seminaryum duchowne. Miasto dzieli się (z Pragą) na 12 parafii: św. Jana (przy katedrze), P. Maryi (Nowe Miasto), Przemienienia Pańskiego (po kapucyński, Miodowa), Narodzenia N. P. M. (po karmelicki, Leszno), św. Karola Boromeusza (Chłodna), W.W. Świętych (Plac Grzybowski), św. Antoniego (po reformacki, Senatorska), św. Krzyża (po misyonarski, Krakowskie-Przedmieście), św. Barbary z kościołem pod w. św. Piotra i Pawła (Nowogrodzka), św. Trójcy (po trynitarzski, Solec), M. B. Loretańskiej (Praga, obecnie wznosi się nowy kościół pod w. św. Floryana). Nowa parafia ma być utworzoną przy wznoszącym się obecnie kościele św. Augustyna przy ul. Dzielnej. Przedmieścia Warszawy mają kościoły parafialne: w Czerniakowie, Mokotowie, Woli, Powązkach. Prócz parafialnych znajdują się jeszcze kościoły: św. Marcina (po augustyański, Piwna), N. M. P. Łaskawej (po piarski, a poprzednio jezuicki, Ś-to Jańska), św. Anny (po bernardyński, Krakow.-Przedmieście), św. Franciszka (po franciszkański, Zakroczymska), św. Jacka (po dominikański, Freta), św. Jana Bożego (po bonifratrach, Bonifraterska), św. Kazimierza (przy klasztorze Sakramentek, Nowe Miasto), św. Andrzeja (przy zgromadzeniu Kanoniczek, Plac Teatralny), św. Kazimierza (przy klasztorze Sióst Miłosierdzia, Tamka), św. Józefa Oblubieńca (po karmelicki, Krakow.-Przedmieście), Opieki św. Józefa (przy klasztorze Wizytek, Krakow.-Przedmieście). Kaplice znajdują się przy szpitalach: Dzieciątka Jezus, św. Ducha, św. Rocha, św. Łazarza,

Szpitalu dla dzieci, w Zakładzie paralityków, szpitalu Ujazdowskim, w gmachu Tow. Dobroczynności, Instytutu głuchoniemych, Przytuliska (Wilcza), w Instytucie muzycznym, w Zakładzie Maryi Magdaleny (Żytnia), Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim dla pańien (Wiejska), Przytulku dla starców (Przyrynek), w zakładzie pod w. „Rodzina Maryi” (Zelazna). c) *ewangelicko-reformowane*: konsystorz, superintendent kościołów w Królestwie Polskiem, collegium zboru ewang.-reform. w Warszawie, kościół ewang.-reform. (Leszno). d) *ewangelicko-augsburskie*: konsystorz, superintendent generalny kościołów ewang. w Królestwie Polskiem, collegium kościelne, kościół ewang.-augsb. (Krolewska). e) *wyznania mojżeszowego*: Zarząd gminy izraelskiej warszawskiej, komitet synagogi, synagoga (Tłomackie). Procz tego dla żydów chassydów, istnieje znaczna liczba domów modlitwy i kilkaset szkół wyznaniowych (chederów). Inne wyznania nie mają swych instytucyj. Istnieją tylko domy modlitwy: anglikański (Smolna 25) i mahometański (Nowolipie 33). *Cmentarz*: prawosławny na Woli, katolicki na Powązkach i drugi na obszarze wsi Brudno za Pragę, ewangelicko-augsb. i ewang.-reform. za rogatką Wolską, żydowski za rogatką Wolską i mahometański.

II. *Władze rządowe* a) wojskowe: zarząd okręgu wojennego warszawsk., sztab okręgu wojennego, zarząd okręgu artyleryjskiego, zarząd okręgu inżynierskiego, zarząd wojenno-lekarski, sąd wojenny okręgowy, zarząd fortecy warszawskiej, zarząd komendantury warszawskiej, zarząd okręgu żandarmskiego (na całe Królestwo), zarząd biura topografów. Wojska stale stojące w Warszawie składa: dywizya gwardyi, złożona z czterech pułków (litewski, austriacki, pruski, wołyński), dwa pułki jazdy gwardyi (ułkański i huzarów), brygada artyleryi gwardyi (6 bateryi) i baterya konnej artyleryi. Obok tego znajdują się w W. sztaby: 5, 6 i 15 korpusu armii, sztab 10-ej dywizyi piechoty, 90-ty pułk piechoty (kolywański), trzy baterye 6-ej brygady artyleryi, sztab 6-ej dywizyi jazdy, 8 dywizyi piechoty, 30-ty pułk piechoty (poltawski), sztab 13-ej dywizyi jazdy, pułk kozaków (orenburski), sztab 9-ej dywizyi saperów, 9-ty batalion saperów, trzy parki wojenno-telegraficzne. Wojska forteczne składa: 7 batalionów artyleryi i 4 bataliony piechoty fortecznej i jeden batalion rezerwy. Przebywa także w mieście oddział kozaków kubańskich. Pod zarządem wojskowym zostaje też ochrona Mikołajewska dla dzieci żołnierskich. b) *Cywilne*: Generał-gubernator warszawski, kancelarya generał-gubernatora, archiwum akt dawniejszych, zarząd pałaców cesarskich, rząd

gubernialny, zarząd dla spraw włościańskich gubernii, rada gubernialna zakładów dobroczynnych, więzienie karne, więzienie śledcze, komitet cenzury, zarząd powiatu warszawskiego, redakcyja „Dniwnika warszawskiego”. Magistrat warszawski składa się z wydziałów: administracyjnego, budowlanego, kasowego, kanalizacyi i wodociągów, wojskowego, ubezpieczeń, służby gospodarczej (komisarze kasy), lombardu, deputacyi handlowej. Zarząd ruskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża. Komitet towarzystwa Czerw. Krzyża dla opieki nad byłymi żołnierzami i ich rodzinami. Zgromadzenie siostr św. Elżbiety. Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej. Pod jej zarządem zostają następujące instytucye: *Szpital*: Dzieciątka Jezus z domem dla podrzutek, św. Ducha, św. Rocha, św. Łazarza (dla chorób skórnych i syfilitycznych), św. Jana Bożego (dla obłąkanych), szpital pragski, ewangelicki, wolski, zapasowy, żydowski, Instytut oftalmiczny (z funduszu ks. Lubomirskich); *Domy przytulku i ochrony*: Instytut św. Kazimierza (przy klasztorze sióstr Miłosierdzia), Instytut dla moralnie zaniedbanych chłopców (w Mokotowie), Dom przytulku dla starców p. w. św. Ducha i P. Maryi, Żydowski dom przytulku dla starców i sierot, sześć przytułków dla [położnic. Pod dozorem Rady miejskiej zostają: Szpital dla dzieci, Żydowski szpital dla dzieci, Przytułek dla nieuleczalnych, Schronienie św. Władysława (dla paralityków), Towarzystwo opieki nad biednymi matkami (z zakładem dla położnic), Towarzystwo pomocy dla wstydzących się żebrac, Dom dla sierot po robotnikach, Przytułek Rodziny Maryi, Towarzystwo pań miłosiernych św. Wincentego a Paulo, Zakład św. Marty (szwalnia), Przytulisko, Schronienie dla nauczycielek, Towarzystwo dobroczynności (pod którego zarządem zostają: zakład dla starców i dom sierot, 28 ochron, 19 czytelni bezpłatnych, 14 kas oszczędności groszowych, 4 kasy pożyczkowe dla rzemieślników, trzy tanie kuchnie), Przytułek dla starców i sierot gminy ewang.-augsb., Przytulki dwa dla wychodzących ze szpitali (chrześcijański i żydowski), Ochrona dla dzieci ewang. reform. wyznania, Dom pracy i przytulku, Sale zarobkowe (z zapisu Staszycy), Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Ruskie Towarzystwo dobroczynności w królestwie polskiem a pod jego zarządem ochrona Maryjska, Towarzystwo opieki nad zwierzętami. Zarząd warszawskiego oberpolicmajstra (kancelarya, biuro adresowe, urząd lekarski, stacya higieniczna, czasowy komitet lekarski, wydział śledczy, areszt policyjny, redakcyja Gazety policyjnej, 12 cyrkulów policyjnych, na jakie rozdzielo-

nem jest miasto, straż ogniowa, składająca się z pięciu komend). Warszawski okrąg pocztowo-telegraficzny, główny zarząd pocztowy i 9 filii pocztowych miejskich, centralny zarząd telegrafu, stacya telegrafu indo-europejskiego. Warszawski okrąg naukowy, dyrekcya naukowa, uniwersytet cesarski, przy nim biblioteka, obserwatoryum astronomiczne i ogród botaniczny. Instytut weterynaryi, Szkoła felczerów, Klasa rysunkowa, Instytut głuchoniomych i ociemniałych, Inspekcya szkół miejskich i prywatnych w Warszawie, siedm gimnazyów męzkich, szkoła realna (dwa oddziały), dwa progimnazya, seminaryum nauczycielskie, cztery gimnazya żeńskie, progimnazyum żeńskie, szkoła miejska 3-klas., szkoła rzemieśl. 3-klas., szkoła handlowa niedzielna. Prócz tego kilkanaście szkół miejskich jedno i dwuklasowych. Z zakładów prywatnych naukowych ważniejsze są męskie: Szkoła handlowa z 4 letnim kursem (utrzymywana z zasiłku Kronenbergów), dwie szkoły realne 6-klasowe, szkoła rzemieśl 3-klas., dwie szkoły klasyczne 4-klas. Żeńskie: jedenaście pensyi 6-klasowych z pensyonatami, jedna 5-klas., siedm 4-klasowych. Zakład hr. Plater (zajęć praktycznych), połączony ze szkołą 2-klas. Dość znaczna liczba szkół 2-klas. i 1-klas. tudzież zakładów freblowskich dla początkowego kształcenia. Prócz tego liczne zakłady 1-klas. prywatne. Zakładami naukowemi wyłączonemi z pod zarządu minister. oświaty są: Instytut aleksandryjsko-maryjski dla panien i Instytut muzyczny. Pod zarządem ministerium finansów zostają następujące władze: Komisya emerytalna, Kantor warszawski Banku państwa (w miejsce dawnego Banku polskiego), z kasą oszczędności i jej 4 oddziałami w mieście, tudzież z zarządem loteryi klasycznej, Izba skarbowa warszawska, przy niej siedmiu inspektorów podatkowych dla miasta, Kasa gubernialna, Zarząd akcyzy, Zarząd okręgu celnego kaliskiego, Główna komora celna warszawska, Izba probierzca, Inspekcya fabryczna, Komitet przemysłowy, Zarząd dóbr państwa dla gubernii warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i plockiej. Z władz sądowych znajdują się: Izba sądowa (dla całego królestwa), sąd okręgowy, sąd handlowy, zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy, 24 okręgów sądów pokoju, zjazd sędziów pokoju I okręgu gub. warszawskiej. Prokuratoroya w królestwie polskiem. Pod zarządem ministerstwa komunikacyi zostają: Zarząd komunikacyi okręgu warszawskiego, Zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, Zarząd drogi żel. fabryczno-lódzkiej, Zarząd drogi żel. terespolskiej, Zarząd drogi żel. nadwiślańskiej,

Rady zarządzające wymienionych dróg, Rada zarządzająca drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, Warszawska izba obrachunkowa (kontrolująca), Kontrola rządowa dróg żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, warsz.-terespolskiej i nadwiślańskiej, Towarzystwo kredytowe ziemskie (Komitet Towarzystwa, Główna dyrekcya na całe królestwo i Dyrekcya szczegółowa dla gubernii warszawskiej), Oddział warszawski Banku ziemskiego włościańskiego, Zarząd Teatrów warszawskich. Ze stowarzyszeń i instytucyi prywatnych, pod kontrolą rządu zostających a poprzednio nie wymienionych, ważniejsze są: Kasa pomocy naukowej imienia dr. Mianowskiego, Towarzystwo lekarskie, oddział Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu i Muzeum przemysłowe, Towarzystwo ogrodnicze, Towarzystwo farmaceutyczne, Towarzystwo zachęty sztuk pięknych (ze stałą wystawą obrazów), Towarzystwo muzyczne, oddział Towarzystwa wyścigów konnych, oddział Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania, Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“, Towarzystwo wioślarskie, Towarzystwo cyklistów, Klub ruski, Klub strzelecki, Resursa kupiecka, Resursa obywatelska, Towarzystwo subjektów handlowych.

C.) Statystyka miasta.

a) *Zaludnienie.* W. w ciągu wieku bieżącego ulegało rozmaitym zmianom liczebnym, okresy powiększania ludności poprzedzały okresy jej zmniejszania i na odwrót. Kiedy w 1816 r. W. liczyła tylko 81,220 osób, ludność lat następnych się zwiększała, doszła do 100,338 w 1820 r. i do 139,654 w 1829 r. Następnie widzimy okres zmniejszonej ludności miasta tak, że zaledwie w 1840 r. liczyła W. prawie tyle co w 1829 r., mianowicie 139,591 osób. Od 1840 r. następuje okres zwiększającej się ludności do 1847 r., w którym roku liczyła W. 166,997 osób. Od tego roku zmniejsza się ludność W. i wynosiła najnniej w 1856 r. 156,072 osoby. Odtąd następuje okres zwiększania ludności, która wynosiła w 1858 r. 158,817 i w 1864 r. 222,906 osób. W ciągu ostatnich 25 lat ludność miasta wzrastała z niezwykłą szybkością, do czego przyczynił się znaczny napływ nietylko ludności wiejskiej z bliższych gubernii, szukającej tu słuźby lub zarobku w fabrykach, lecz także zamniejszej ludności z klasy ziemian, urzędniczej, handlowej (żydów), z bliższych i dalszych gubernii cesarstwa. Rozwój przemysłu sam przez się niewiele wpłynął na to zjawisko, za to ważniejszym był wpływ dróg żelaznych, ułatwiających komunikacyą z dalekimi stronami.

W ciągu okresu od 1868 do 1893 r. ludność miasta prawie się podwoiła, wynosiła bowiem

na początku 1868 r. . . . 251,584 osób. | Skład ludności pod względem wyznaniowym
 „ 1893 r. . . . 500,931 „ | bardzo mało się odmienił. W załączonej ta-
 powiększenie zatem wynosi . 249,347 „ | blicy podajemy podział ludności W. podług
 czyli 99·11%₀. | wyznań w 1864, 1882 i w 1892 r.

Rok	Prawosła- wnego	Rzymsko- katolick.	Ewang.- augsbursk.	Ewang.- reformow.	Mojżeszow- wego	Innych wy- znań	Razem
1864	3,026 1·36	131,808 59·13	13,479 6·05	1,530 0·69	72,776 32·65	287 0·13	222,906 100
1882	13,640 3·56	223,127 58·26	16,362 4·27	1,281 0·33	127,917 33·40	637 0·17	382,964 100
1892	16,898 3·45	293,372 59·82	16,461 3·36		163,232 33·28	454 0·09	490,417 100

Najwięcej zwiększyła się liczba prawosła-
wnych, z 3000 w 1864 r. do 17000 w 1892 r.,
wynosząc na początku okresu $1\frac{1}{2}\%$ sumy ogól-
nej, na końcu $3\frac{1}{2}\%$. Zmniejszyła się przeciwnie
stosunkowo liczba protestantów, zarówno wy-
znania augsburskiego jak i reformowanego
(kalwinów). Było ich w 1864 r. 15,000 (7%),
w 1892 r. trochę więcej, bo 16,500, ale za to
tylko $3\frac{1}{2}\%$ sumy ogólnej; katolicy stanowili
 59% ludności ogólnej w 1864 r. i 60% w
1892 r., żydzi zaś 33% w 1864 i 33% w
1892 r.

*Charakterystyka ludności podług spisu jedno-
dniowego 1882 roku.* Najdokładniejszego ma-
teryału dla charakterystyki ludności W. dają
rezultaty spisu jednodniowego ludności, doko-
nanego na początku 1882 r. Podług tego spisu
urodzonych w samej W. było pomiędzy ludno-
ścią trochę więcej niż połowa (52%). Z po-
wodu wzrostu ludności, spowodowanego
przeważnie ludnością napływową, najwię-
cej osób było w wieku od 15 do 20 lat (125
na 1000 ludności), od 8 do 15 ($119\cdot4\%$) i w
wieku od 20 do 25 lat ($111\cdot8\%$). Jest to
młodzież szukająca zajęcia albo nauki.

Jeżeli jako *wiek produkcyjny* uważać będzie-
my od 15 do 60 lat, to znajdujemy na 1000
ludności osób tego wieku 644·2
dzieci do 5 lat wieku 302·4
osób w wieku wyżej 60 lat 49·4
osób wieku nieoznaczonego 4·0

1000

Zatem prawie $\frac{2}{3}$ ludności miasta stanowią
osoby w wieku wytwórczym i pracy.

Pomiędzy ludnością W. przeważają licze-
nie kobiety nad mężczyznami. Spis jedno-

dniowy znalazł 20,240 więcej kobiet niż męż-
czyzn.

Podług *stanu cywilnego* było w 1882 r. w W.
wolnych 224,572 58·64%
w małżeństwie 130,527 34·08%
owdowiałych 26,149 6·83%
rozwiedzionych 1,320 0·34%
stanu niewiadomego 396 0·10%

Razem 382,964 100%

Wolnych i pozostających w związkach
mażeńskich było więcej mężczyzn niż ko-
biet, za to wdów było $5\frac{1}{2}$ razy więcej niż
wdowców i kobiet rozwiedzionych $2\frac{1}{2}$ razy
więcej niż rozwiedzionych mężczyzn. Oze-
nionych mężczyzn było najwięcej w wieku
od 30 do 35 lat, zamężnych kobiet w wieku
od 25 do 30 lat, ponieważ kobiety wcześniej
niż mężczyźni zawierają związki małżeńskie.

Podług *narodowości* liczono w 1882 r.
Rossyan 15,515 4·05%
Polaków 347,211 90·66%
Niemców 7,700 2·01%
Narodowości żydowskiej 10,031 2·62%
Innych narodowości 2,507 0·65%

382,964 100

Z 127,917 osób wyznania mojżeszowego
tylko 10031 osoba podała narodowość żydow-
ską, pozostałe przyznały się do narodowości
ruskiej lub polskiej, stosownie do miejsca u-
rodzenia.

Protestantów było 17643, z których do na-
rodowości niemieckiej zaliczyło się 7,700
osób.

Z pomiędzy pozostałych narodowości nali-
czono Francuzów 501
Słowian różnych szczepów 418

Litwinów i Żmujdzinów	351
Szwajcarów	230
Węgrów	194
Anglików	180
Włochów	136

i t. p. razem 2,507 osób.

Pod względem *wykształcenia* było nieumiejących ani czytać ani pisać w W. w 1882 r. mężczyzn . 77,649 42·81%
kobiet . . 111,590 55·38%

Razem 189,239

Umiejących tylko czytać było mężczyzn 1·48% sumy ogólnej, kobiet 3·17%.

Umiejących tylko po hebrajsku było 3·4% liczby ogólnej mężczyzn i 1·47% liczby kobiet.

Nakoniec osób, które otrzymały przynajmniej elementarne wykształcenie było
mężczyzn . 52·31% sumy ogólnej,
kobiet . 40·01%

Z młodzieży w wieku od 5 do 20 lat *nieuczęszczało do żadnych zakładów naukowych*, tak publicznych jak i prywatnych: płci męskiej 45,054 czyli 79¹/₂% sumy ogólnej; młodzieży płci żeńskiej 55,563 czyli 90¹/₂%. Na jedną osobę uczęszczającą do szkół było nieuczęszczających płci męskiej 4, płci żeńskiej 9¹/₂ osób.

Mieszkańców W. dzielią pod względem policyjnym na mieszkańców *stałych* i na *niestałych*, mieszkających za paszportami. Ci ostatni stanowią prawie połowę ludności zamieszkałej w mieście; w 1882 r. było ich 40·03% ludności ogólnej.

Poddanych obcych państw było w 1882 roku:
mężczyzn 8,984
kobiet 8,199

Razem . 17,183

W tej liczbie było najwięcej poddanych niemieckich 9818 osób (57% sumy ogólnej), dalej poddanych: austriackich 6129, francuskich 418, szwajcarskich 273, angielskich 176 i t. d.

Pod względem zajmowania *osobnego lokalu* było osób w tem położeniu w 1882 r.:

mężczyzn 60,776
kobiet 10,807

Razem . 71,583

Sublokatorów liczono 48,845 osób.

W ogóle na 100 głównych lokatorów było mężczyzn 85 i kobiet 15.

Na jednego głównego lokatora bez różnicy płci przypadało 4 (4·35) członków rodzin razem ze służbą. Służby wypadło na 100 głównych lokatorów, bez różnicy płci, 49 osób, t. j. zaledwie na dwa gospodarstwa przypadała jedna sługa.

Podział ludności podług zajęć. Dzielać ludność podług zajęć znajdujemy 69, które liczy-

ły więcej niż po 1,000 osób w 1882 roku, są one następujące:

Usługa osobista	50,209	13·11%
Wyrobniicy	35,064	9·16%
Szewcy	19,284	5·04%
Handlujący przedmiotami niewymienionemi szczegółowo	15,308	4—%
Oficyaliści prywatni	11,458	2·99%
Stolarze	11,093	2·90%
Handlujący produktami spożywcze- mi	9,865	2·58%
Krawcy	9,614	2·51%
Pracujący przy drogach żelazn. Urzednicy państwowi	7,954	2·08%
Kapitałiści	7,802	2·04%
Właściciele domów	7,793	2·03%
Ślusarze	7,264	1·90%
Faktorzy	7,164	1·87%
Zajęcia pedagogiczne	7,112	1·86%
Emeryci	6,915	1·82%
Osoby zajęć nieoznaczonych	6,713	1·75%
Furmani i dorozkarze	6,672	1·74%
Szwaczki	6,518	1·70%
Utrzymujący szynki i tam usługujący	4,778	1·25%
Zajmujący się handlem ulicznym Żołnierze i podoficerowie nie mieszkający w koszarach	4,150	1·08%
Kowale	4,145	1·08%
Właściciele dóbr ziemskich	3,479	0·91%
Piekarze	3,470	0·91%
Utrzymujący restauracye i kuchnie i tam usługujący	3,439	0·90%
Ucząca się młodzież nie mieszkająca przy rodzicach	3,389	0·86%
Wozni i niżsi oficyaliści	3,282	0·86%
Blacharze	3,151	0·82%
Rzeźnicy	3,072	0·80%
Niższe organa policyi	3,034	0·79%
Mularze	3,014	0·79%
Wyższe stopnie wojskowe	2,945	0·77%
Utrzymujące magazyny mód i tam pracujące	2,874	0·75%
Utrzymujące pralnie i cerownie i tam pracujące	2,852	0·74%
Handlujący drzewem, węglami, naftą i t. p.	2,218	0·58%
Garbarze	2,215	0·58%
Introligatorzy	2,153	0·56%
Handlujący towarami łockeiow. Tokarze	2,148	0·56%
Żyjący z dobroczynności publicznej	2,027	0·53%
Handlujący towarami kolonialnymi	2,018	0·53%
Kuśnierze i czapnicy	1,988	0·52%
Modniarki	1,905	0·50%
Cieśle	1,892	0·49%
Malarze pokojowi i znaków	1,890	0·49%
Drukarze	1,820	0·48%
Szumklerze	1,796	0·47%
Felcerzy	1,792	0·47%
Służba kościelna	1,773	0·46%
Kamasznicy	1,714	0·45%
Utrzymujący dystrybucye	1,637	0·43%
Rymarze i siodlarze	1,605	0·42%
Jubilerzy	1,509	0·39%
Pracujący w fabrykach tytoniu Cukiernicy	1,487	0·39%
Więźniowie	1,468	0·38%
Zajmujący się muzyką	1,428	0·37%
Handlujący towarami galanter. Zduny	1,387	0·36%
Rękawicznicy	1,372	0·36%
	1,371	0·36%
	1,362	0·36%
	1,361	0·36%
	1,360	0·36%
	1,300	0·34%

Tapicerzy	1,262	0 33%
Pracujący w fabr. machin	1,249	0 33%
Lekarze	1,243	0,32%
Posłańcy publiczni	1,200	0 31%
Pracujący na poczcie, w telegrafii i przy telefonach	1,178	0 31%
Pracujący w fabrykach wyrobów metalowych	1,165	0 30%
Handlujący drobnymi towarami	1,062	0 28%
Bronzownicy	1,010	0 26%
Wszystkie pozostałe zajęcia	40,743	10 64%
Razem	382,964	100

Najliczniej reprezentowanymi pomiędzy ludnością miejską były zajęcia następujące: usługi osobiste (13¹/₂% sumy ogólnej mieszkańców), wyrobnicy (9⁰/₁₀) i szewcy (5⁰/₁₀).

Mężczyzn pracujących produkcyjnie liczone w 1882 r. 117,739. Najwięcej było wyrobników (8¹/₂% sumy ogólnej), szweców (8⁰/₁₀), usługi osobistej (7¹/₂% i stolarzy (4⁰/₁₀).

Kobiet pracujących niezależnie naliczone w W. w 1882 r. 61,593. Najwięcej było ich w zajęciach następujących: usługi osobiste (48¹/₂% sumy ogólnej), wyrobnice (9%), szwaczki (6%), kapalistki (4¹/₁₀%) i emerytki (3%).

W zajęciach przemysłowych pracowało produkcyjnie kobiety, jako: właścicielki fabryk i zakładów przemysłowych	4,076
oficyalistki prywatne, zajęte w zakładach	865
i nakoniec robotnice	8,634
Razem	13,575

a ponieważ mężczyzn tych kategorii liczone 68,245 przeto wypada na jedną kobietę niezależną mężczyzn 5 03

Na sumę ogólną 179,332, osoby niezależne wypadło członków rodziny 203,632, czyli w ogóle na sto osób niezależnych obojga płci przypada 114 członków zależnych rodziny, żyjących z pracy poprzednich. Najwięcej stosunkowo członków zależnych rodziny było u faktorów, mianowicie na 100 osób niezależnych 334 członków rodziny, następnie u właścicieli domów (308) i u utrzymujących szynki i tam usługujących (283). Najmniej stosunkowo u zajętych usługą osobistą (30), u szwaczek (32), u niższych organów policyi (79), u ślusarzy (100) i u szweców (100).

b) Zabudowania i mieszkania. Przechodząc do statystyki zabudowań znaleziono w 1882 r. domów frontowych	4,599
ofyczn	7,516
budowli nieprzeznaczonych do mieszkania	7,004
budek i lepianek	61
Razem	19,180

Z tej liczby było zabudowań drewnianych 9,212, t. j. 48,03% sumy ogólnej.

Podług ilości piętrowych było zabudowań

parterowych	55%
jedno piętrowych	19 "
dwu "	15 "
trzy "	10 "
cztero "	1 "
pięć i więcej piętrowych	0 08
Razem	100

Zabudowań zatem parterowych jest więcej niż połowa ilości ogólnej zabudowań.

Około 45% wszystkich nieruchomości posiadają lokale na poddaszu.

Ogrodów w mieście było w 1882 r. 1385. Liczba ich jednak co rok się zmniejsza wskutek wznoszenia nowych domów.

Na 100 nieruchomości 90 posiada dziedzińce, do których wjechać i z których wyjechać można.

Więcej niż 1/3 część wszystkich dziedzińców nie jest brukowaną. Na jedną nieruchomość przypada przeciętnie 19 mieszkań i 93 mieszkańców (w Petersburgu 16—17 mieszkań i 106—107 mieszkańców). Najwięcej nieruchomości posiadało od 21 do 30 mieszkań (19% sumy ogólnej) i od 51 do 100 mieszkańców (31% sumy ogólnej). Tylko dwie nieruchomości miały więcej niż po 1,000 mieszkańców.

W 1868 r. było mieszkań	43,763,
w 1882 r. " "	79,477,

prawie dwa razy więcej. Mniej niż połowa wszystkich lokali znajduje się na parterze (42·10% sumy ogólnej), więcej niż 1/3 (21·21%), na 1-em piętrze, 12·85% na 2-em piętrze, 11·14% na poddaszu, 5·86% na 3-em piętrze, i nakoniec 5·57% w suterrenach.

Do mieszkań nienormalnych zaliczają zwykle znajdujące się w suterrenach, na 4-em i wyższych piętrach i na poddaszu. Takich mieszkań było w W. 17¹/₂% sumy ogólnej w 1882 r.; w 1868 r. było takich lokali 24·11% sumy ogólnej.

Najwięcej mieszkań było z 4 mieszkańcami (13,19% sumy ogólnej) i z 3 mieszkańcami (12 48%). Prawie połowa mieszkań (46%) składa się z jednego pokoju.

W 1868 r. liczone izb 104,982, w 1882 r. było ich w mieście 207,120, t. j. prawie dwa razy więcej. Na jedno mieszkanie przypadają średnio 3 izby.

Mieszkańców na jedną izbę wypadło średnio: w 1868 r.	2 39
w 1882 r.	1 88

Najwięcej osób na jedną izbę wypadło w suterrenach (3¹/₂ osoby) i na poddaszu (3¹/₄); najmniej w antresolach (1 osoba na jedną izbę) i na drugim piętrze (1¹/₂ osoby).

Okien w mieszkaniach naliczone 262,005, z których 33¹/₂% wychodzi na ulicę i 66¹/₂% na dziedzińce. Na jedno mieszkanie przypadają 3 okna.

Ognisk, licząc na równi piece i kuchnie, naliczono 148,506. Na sto mieszkań przypada 187 ognisk, czyli prawie dwa ogniska na każde mieszkanie.

Mieszkań z *kuchniami* było 37,693, t. j. na 100 mieszkań 47 $\frac{1}{2}$ miały kuchnię, czyli prawie połowa wszystkich mieszkań.

Mieszkań *bez ognisk*, t. j. bez pieców i kuchni, było 2,985, czyli prawie 4 na 100 mieszkań. Na 100 mieszkań 19 miały przedpokoje.

Charakterystyka mieszkań podług opisu sanitarnego. Ankieta mieszkaniowa, odbyta w marcu 1891 r. z inicjatywy oberpolicmajstra miasta w celu zbadania stanu sanitarnego mieszkań w mieście, wyświeciła strony ujemne lokali warszawskich, mianowicie mieszkań stróżów i mieszkań w suterrenach. Ankieta powyższa nie objęła około 5,000 mieszkań znajdujących się w domach rządowych, w instytucjach filantropijnych, szpitalach, koszarach, więzieniach i t. p.

Obejrzano jednak 87,583 lokale, z których 22,480 (25%) okazały się wilgotnymi i 2,807 zupełnie nie możliwymi do zamieszkania.

Stronami ujemnymi stanu sanitarnego W. jest najprzód zła woda studzienna, z małemi wyjątkami prawie zawsze nie kwalifikująca się do użytku wewnętrznego, i powtórnie złe urządzenie *wychodków* i wywozu nieczystości. Ponieważ woda studzienna warszawska prawie jest nie możliwą do użycia, przeto powstała konieczność *wodociągów z wodą filtrowaną* i ta woda została przeprowadzoną do 68% wszystkich posesyi i w 57% z nich przeprowadzono rury do pojedynczych mieszkań. W 580 domach nie znaleziono *osobnych wychodków* i wszelkie nieczystości usuwane bywają środkami najbardziej pierwotnymi.

Znaczna bardzo część ludności W. mieszka bardzo skupiona, zajmuje zwykle jedną izbę i nie korzysta z żadnego komfortu lub z najmniejszych dogodności w swych mieszkaniach.

Z liczby ogólnej mieszkań, 40% mają tylko jedną izbę i 21.4% jedną izbę z kuchnią lub przedpokojem.

Lokali niewynajętych znaleziono w 1891 r. 2.3% sumy ogólnej, kiedy w 1882 r. liczone ich 9.06%.

Przyczyny wilgotności mieszkań warszawskich szukać należy w zbyt wczesnem zajmowaniu lokali zaraz po wybudowaniu, przed ostatecznem wykończeniem i wyschnięciem.

Mieszkań z *jarzemi oznakami wilgoci* było najwięcej na ulicach leżących na granicach miasta i zamieszkałych przez wyrobników, drobnych handlarzy i żydów.

Ulicami najlepszymi pod względem sanitarnym i z najmniejszą śmiertelnością od chorób zakaźnych, są położone w środku miasta,

przeciwnie zaś ulice znajdujące się w złych warunkach higienicznych leżą na granicach miasta.

Najgorszymi są *lokale stróżów warszawskich*. Prawie połowa tych mieszkań na parterze (49.8%) i $\frac{3}{4}$ mieszkań w suterrenach (68.7%) są wilgotne; 140 tych mieszkań nie ma zupełnie okien i w 28 człowiek wzrostu średniego nie może stać wyprostowany. Obliczono, że w tych mieszkaniach przypada na osobę tak dorosłą jak i dziecko 2.8 metra kw., czyli mniej niż się przeznaczają na cmentarzu na jedno ciało zmarłe (4 metry kw.). W 2,000 lokalach mieszczą się stróże ciaśniej niż nieboszczycy w mogiłach. W 2,603 lokalach wypada na osobę mniej niż 10 metr. kub. powietrza i tylko w 206 więcej niż 20 metr. kub. na osobę. Tymczasem przyjmują jako minimum przestrzeni na jedną osobę 5 metr. kw. przestrzeni i 20 metrów sześć. powietrza. Na każde urządzenie do spania przypada więcej niż 2 osoby. I w takich lokalach, ułatwiających prócz tego na wszelki możliwy sposób wypadki zagorzenia i przeziębienia, mieszka 14,239 osób razem z dziećmi.

Drugą kategorię niehigienicznych mieszkań stanowią *lokale w suterrenach*. Takich lokali było w 1891 r. 5623 z 6993 izbami. Od 1882 r. przybyło ich 1,201, czyli 27%. W 1882 r. mieszkało w suterrenach 21,664 osób w 1891. 28,175 „

Na jedną izbę w suterrenach wypada mieszkańców 4.36 osób, a przestrzeni na jedną osobę 4 $\frac{1}{2}$ metr. kw. Na 20,822 mieszkańców suterren było 10,275 łózek, tak, że na 100 osob wypada 49.3 łóżka. W 1625 lokalach (28.8% sumy ogólnej) okna zwrócone są na północ i nie otrzymują nigdy światła słonecznego. Jedna trzecia część mieszkań w suterrenach bywa corocznie zalewana wodą wiślaną. Niepodobna jednak zamknąć dla mieszkania lokale w suterrenach, albowiem jako następstwo byłoby wypędzenie 30,000 ludności na ulicę i pozbawienie jej dachu.

c) *Ruch ludności m. Warszawy.* Powiększenie ludności W. nie następuje wskutek przewyżki wypadków urodzeń nad zejściami ale w przeważnej części wskutek przyływu zewnętrznego. W. do ostatnich czasów słynęła ze swych niehigienicznych stosunków i z wysokiego stosunku śmiertelności. Od czasu jednak dostarczenia mieszkańcom dobrze przefiltrowanej wody wiślanej i rozpoczęcia kanalizacji stosunki zdrowotne znacznie się polepszyły i zmniejszyła się śmiertelność.

1) *Urodzenia.* Co do liczby urodzeń było przecięciowo z okresu 6-letniego od r. 1864 do 1869 noworodków żywych 45.23 na 1,000 lu-

dnosci, bylo nastepnie srednio z okresu 10-cioletniego 1877 do 1886 r. 37.77; za ostatnie 6 lat (1887—1892 r.) 42.87. Liczba stosunkowa noworodków trochę się zmniejszyła. *Podług wyznań* wypadalo na 1 000 ludności noworodków żywych

	średnio w okresie 10 w 1892 r. letnim 1882—1891 r.	
u prawosławnych	33.44	37.88,
u katolików	40.93	41.05,
u protestantów	42.95	46.84,
u żydów	51.33	33.88,
bez różnicy wyznań 45.02		39.85.

W roku ostatnim najwięcej noworodków było u żydów, najmniej u prawosławnych.

Pomiędzy noworodkami żywymi zajmują noworodki nieślubne liczbę dość znaczną. Liczono ich na 1,000 ludności w 1892 r.

u prawosławnych	5.44,
u katolików	6.34,
u protestantów	3.40,
u żydów	1.98,
bez różnicy wyznań	5.56.

Noworodki martwe nie zaliczają się ani do liczby noworodków żywych ani do liczby zejść. *Podług wyznań* i na tysiąc ludności było noworodków martwych ślubnych i nie ślubnych:

	średnio z okresu 10- w 1892 r. letniego 1882—1891 r.	
u prawosławnych	0.06	0.01,
u katolików	1.95	2.07,
u protestantów	1.46	1.84,
u żydów	1.92	1.54,
bez różnicy wyznań	1.85	1.82.

2) *Śluby*. Ilość stosunkowa zawieranych związków małżeńskich w W. trochę się zwiększyła. Kiedy bowiem na tysiąc ludności było średnio z okresu 6-letniego 1864 do 1869 r. 9.11, średnio z okresu 10 letniego 1877 do 1886 r. było 9.16, i średnio z okresu 6 letniego od 1887 r. do 1892 r. 9.35.

Podług wyznań było ślubów na 1,000 ludności:

	średnio z okresu 10- w 1892 r. letniego 1882—1891 r.	
u prawosławnych	11.72	10.98,
u katolików	9.32	10.21,
u protestantów	11.30	13.41,
u żydów	11.54	6.59,
bez różnicy wyznań 10.20		9.14.

Najwięcej ślubów bywa zawieranych pomiędzy osobami wolnymi obu płci. I tak w 1892 r. było między zawierającymi związki małżeńskie:

	mężczyzn	kobiet
wolnych	86.13%	92.82%
owdowiałych	13.17 „	6.64 „
rozwiedzionych	0.70 „	0.54 „
Razem	100.	100.

Wypada zatem, że więcej panien wychodzi za mąż niż żeni się kawalerów, za to dwa razy więcej wdowców zawiera powtórne związki niż wdów i to samo odnosi się do rozwiedzionych.

Najwięcej kobiet wstępuje w związki małżeńskie w wieku od 21 do 25 lat (36% sumy ogólnej dla 1892 r.), najwięcej mężczyzn w wieku od 26 do 30 lat (35%). Mężczyźni zatem o pięć lat średnio później zawierają związki małżeńskie niż kobiety.

Ważny wpływ na następstwa fizyologiczne i społeczne związków małżeńskich wywiera *różnica wieku pomiędzy małżonkami*. Różnica ta wieku przedstawia się jak następująco:

	średnio w o- kresie 10- lat 1882— 1891 r.	
a) było związków w których oboje małżonkowie byli równego wieku, lub różnica nie przerosła 5 lat	31.08 ⁰ / ₀	30.55 ⁰ / ₀
b) związków w których mąż był starszy od żony o więcej niż 5 lat.	53.33 „	55.75 „
c) i nakoniec związków w których mąż był młodszyszy od żony o więcej niż 5 lat.	15.59 „	13.70 „
Razem	100	100

3) *Zejsćcia*. Liczba zejść w W. bardzo znacznie się zmniejszyła, kiedy bowiem wypadalo zmarłych na 1,000 ludności średnio w okresie 6-letnim 1864—1869 44.49, bylo ich średnio w okresie 10-letnim od 1873 do 1882 r. 37.56, i średnio w okresie 10-letnim od 1883 do 1892 r. 26.83.

Podług pojedynczych wyznań wypadalo zejść na 1,000 ludności:

	średnio z okresu 10- lat 1882—1891 r.	
u prawosławnych	16.85,	24.89,
u katolików	30.33,	29.20,
u protestantów	30.44,	30.39,
u żydów	26.72,	22.66,
bez różnicy wyznań 28.65,		27.20.

Bardzo znaczną jest śmiertelność *dzieci do 5 lat wieku*. Dzieci stanowią więcej niż połowę wszystkich osób zmarłych. I tak stanowiły:

	średnio z okresu 10- w 1892 r. lat 1882—1891 r.	
dzieci do 5 lat wieku 55.89 ⁰ / ₀		54.71 ⁰ / ₀ ,
z tej liczby ślubnych 50.55 „		47 — „
„ „ nieślubnych 5.34 „		7.71 — „

Ponieważ od dnia 1 lipca 1881 roku dla każdej zmarłej osoby wymagane jest świadectwo lekarskie, oznaczające przyczynę śmierci, przeto od tego czasu statystyka śmiertelności nabrała większej dokładności. Zwrócono szczególną uwagę na *choroby pomorkowe*, zakaźne i epidemiczne. I tak w 1892 r. osób zmar-

łych z chorób pomorkowych było 18·74% sumy ogólnej zmarłych. Od czasu zaprowadzenia kanalizacji spławnej zmniejszyła się szczególnie liczba zmarłych od *tyfusu* (duru). Z chorób w ogólności najbardziej panującymi są zapalenie płuc (15·16% sumy ogólnej zmarłych w 1892 r.), niezbyt kiszek (13·52%) i suchoty płuc (9·97%).

Wypadków *nagłej śmierci* było w 1882 r. 160, średnio zaś z okresu 10-letniego od 1882 do 1891 r. 150. Z tej liczby było *samobójstw* w 1892 r. 57, średnio z okresu 10-letniego 1882 — 1891 r. 49.

d) *Kanalizacja i wodociągi*. Wpływ przeważny na stosunki zdrowotne miasta mają kanalizacja i wodociągi.

W 1850 r. przystąpiono do budowy pierwszej kategorii wodociągów. Podług projektu budowniczego Henryka Markoni zbudowano zakład wodociągowy przy ul. Dobrej, który ukończono w 1853 r. Zakład ten od 1855 r. zaczął zaopatrywać miasto regularnie wodą wiślaną, filtrowaną przez piasek w zbiornikach odkrytych. Dostarczał on do 400,000 stóp sześciennych wody dziennie. Ponieważ te ilości były niewystarczające i woda była czerpaną z Wisły w środku miasta i była niedostatecznie filtrowaną, postanowiono przeto zbudować nowy wodociąg, jednocześnie z zaprowadzeniem kanalizacji miasta. Zakład zatem pierwotny został zamknięty z końcem 1888 r.

Nowy projekt budowy wodociągów i kanalizacji sporządzony przez inżyniera angielskiego Wiliama Lindley w 1876 r., został zatwierdzony w 1882 r. i przystąpiono niezwłocznie do jego urzeczywistnienia.

Wodociąg został zaprojektowany dla ludności półmilionowej po 8 stóp sześć. na mieszkańca, i z końcem 1893 r. będzie ukończoną kompletna sieć rur w mieście. Kanalizacja rozpoczęła budowę trzech kolektorów i jednego ogólnego Bielańskiego. System kanalizacji jest spławny. Idzie wszystko do kanałów, t. j. wody domowe, odchody i wody deszczów zwyczajnych, odprowadza kolektor na Bielany do Wisły, w odległości 5 wiorst od granicy miasta, na północ od niego. W przyszłości będą urządzone pola irygacyjne w okolicy Łomianek. Wody z ulew odprowadzają się wprost do Wisły w środku miasta.

Dotąd (1893 r.) zbudowano 50 wiorst kanałów i ułożono 130 wiorst rur wodociągowych, które dostarczają miastu dziennie 800,000 stóp sześć. wody, czerpanej po za miastem w górze rzeki, należycie filtrowanej w 12 filtrach piaskowych, pokrytych sklepieniami, z których każdy ma 25000 stóp kwadr. powierzchni.

Z końcem IV seryi robót kanalizacyjnych

będzie ustawionych na stacyi pomp 3 maszyny parowe, każda o sile 110 koni, na stacyi filtrów także 3 maszyny, każda po 110 koni.

Stacya pomp, zbudowana przy ulicy Czerniakowskiej, podaje wodę stacyi filtrów na Koszykach, odległej o 3½ wiorst. Stacya filtrów podaje wodę miastu na wysokości 64½ metrów, licząc od zera przy moście Aleksandrowskim i na 100 stóp wyżej nad poziom stacyi filtrów.

Serya IV robót kanalizacyjnych będzie ukończoną w 1895 r.

Na roboty czterech seryi zaciągnęło miasto pożyczkę w wysokości 10,580,000 rubli.

Spłata procentów i amortyzacja wymagają rocznie 635,000 rub. Utrzymanie wodociągów i służby kosztuje rocznie 178,000 rub. Dochód za wodę pobiera się wedle specjalnej taryfy i stanowi rocznie 600,000 rub.

Dochód za łączenie się z kanałami, wynoszący 40% podatku od wody, obliczony na 65,000 rub.

Domów zaopatrzonych w wodę jest dotąd 2,800.

Domów skanalizowanych 600.

e) *Właściciele nieruchomości*. Jeżeli zwrócimy się do *działalności wytwórczej* (produkcyjnej) mieszkańców W. to mamy najprzód *właściciele nieruchomości*. Stan ich bardzo się polepszył od 1866 r. I tak ilość domów wynosiła w 1866 r. 3,111, w 1891 r. 4,806, przyjmując ilości 1866 r. za 100 otrzymamy dla 1891 r. 154·48. Ilość domów zatem więcej niż półtora raza się zwiększyła.

Dochód ogólny z domów podług obliczeń Magistratu wynosił w 1866 r. . 5,529,771 rub.

w 1891 r. . 19,473,713 „

przyjmując ilości 1866 r. za 100, otrzymamy dla 1891 r. 352·16, powiększenie wynosi zatem 3½ razy.

Oplaty skarbowe i miejskie z nieruchomości wynosiły w 1866 r. . . 1,180,193 rub.

w 1891 r. . . 2,583,570 „

powiększenie wynosi . . 218·91 „
czyli więcej niż dwa razy.

Było *ubezpieczonych* domów w 1866 r. 3,419, w 1891 r. 5,000, przyjmując dla 1866 r. liczbę 100, mamy dla 1891 r. 146·24.

Wartość ubezpieczenia wynosiła

w 1866 r. . 45,616,190 rub.

w 1891 r. . 115,050,860 „

przyjmuje liczby 1866 r. jako 100, otrzymamy dla 1891 r. 252·22; powiększenie wynosi 2½ razy.

Pewne dane dostarcza nam jeszcze *Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy*, które pod koniec 1892 r. oceniło technicznie 2,734 domy na sumę 127,591,299 rub., których wartość przedażna miała wynosić 133,284,800 rub.;

domy te były ubezpieczone: murowane na 78,964,117 rub., drewniane na 260,891 rub.

f) *Przemysł fabryczny i rzemieślniczy.* Warszawa, obok Łodzi i Sosnowic, stanowi trzecie ognisko przemysłowe królestwa. Produkcya fabryczna tego miasta w ciągu okresu 27-letniego powiększyła się więcej niż dwa i pół razy (o 271 $\frac{1}{2}$ %), wynosiła bowiem w 1866 r. 10,060,884 rub., w 1892 r. 27,314,931 rub. Jeszcze znacznie zwiększyła się produkcya rzemiosł, z 5,849,581 rub. w 1866 r. wzrosła do 46,395,400 rub. w 1892 r., czyli o 793%.

Wytwórczość fabryczna W. doznała znacznego zmniejszenia w 1869 i 1870 r., kiedy ten przemysł musiał szukać nowych dróg zbytu. Następuje potem okres powiększonej działalności aż do 1883 r. Rok ten jest punktem kulminacyjnym. Po nim, wskutek przesilenia przemysłowego, zmniejsza się działalność fabryczna miasta i obecnie znajdujemy się jeszcze w okresie przesilenia.

I tak było:

	Zakładów fabrycznych	Robo- tników	Wartość produkcji w 1000 rubli.
w 1869 r.	324	5,627	9,763
w 1883 r.	317	16,348	31,634
w 1892 r.	374	17,253	27,315

Pod względem wysokości produkcji *pierwsze miejsce* zajmują *fabryki wyrobów metalowych*, do których zaliczono: odlewnie i walcownie żelaza, fabryki machin, drutu i tkanin metalowych, fabr. instrumentów stalowych i chirurgicznych, wyrobów ślusarskich, wyrobów z blachy, miedzi i brązu, fabr. robót kanalizacyjnych i wodociągowych i fabr. wyrobów ze złota, srebra i nowego srebra. Pierwsze miejsce wywalczyły te fabryki zaledwie w 1886 r., do tego bowiem roku pierwsze miejsce zajmowały fabryki wyrobów do pokarmu służących. Fabryki wyrobów metalowych przedstawiały najmniejszą wytwórczość w 1867 r., bo tylko 1,737 tysięcy rubli. Następnie wytwórczość ich wzrastała i dosięgła 11,577 tys. rub. w 1890 r. Rok 1892 przedstawia małe zmniejszenie, wytwórczość w tym roku wynosiła 9,794 tys. rub.

Drugie miejsce pod względem wysokości produkcji przynależy *fabrykom wyrobów służących za pokarm.* Należą do tej kategorii: dystylarnie, browary, fabryki tytoniu, młyny parowe, fabr. krochmalu, czekolady, makaronów i musztardy, octu i wód mineralnych sztucznych. Minimum ich wytwórczości przypada w 1869 r. 4,581 tys. rub. Następnie produkcya coraz wzrastała i doszła w 1882 r. do 11,709 tys. rub. W 1892 r. wynosi ona zaledwie 7,639 tys. rubli.

Trzecie miejsce zajmują *fabryki przerabiające płody zwierzęce*, do których zaliczono: fabr.

świec i mydła, garbarnie, białoskórnice, fabr. wyrobów ze skóry, kleju i wyrobów z włosia, rogu i piór. Najmniejszą była ich produkcya w 1868 r., tylko 1,841 tys., i najwyższą w 1885 r., 6,138 tys. rub. W 1892 r. wyprodukowały one za 4,261 tys. rub.

Przemysł tkacki razem z *fabrykami przerabiającymi materiały włókniste* nie może się rozwinąć w Warszawie, pomimo kilkakrotnych prób w kierunku utrwalenia jego w naszym mieście. Do tej kategorii należą: fabryki tkackie, dywanów, trykotów, wstążek i taśmy gumowej, ceraty, kapeluszy, obić papierowych, papieru kolorowego i wyrobów z papieru i farbiarnie. Wytwórczość ich wynosiła już 1,827 tys. rubli w 1883 r., by w następnym zaraz roku spaść do 608 tys. rub. W ostatnich latach znowu widoczne są próby podniesienia tej gałęzi przemysłu i jej wytwórczość w 1892 r. dosięgła 1,966 tys. rub.

Do kategorii *fabryk wyrobów chemicznych* zaliczono: fabryki właściwych wyrobów chemicznych, farb, lakierów, atramentu, laku, szuwaksu, perfum i mydła toaletowego. Produkcya ich wynosiła 274 tys. rub. w 1871 r. i doszła do 1,075 tys. w 1889 r. W ostatnich latach produkcya trochę się zmniejszyła i wynosiła 945 tys. rub. w 1892 r.

Kategoria *fabryk przerabiających drzewo* obejmuje fabryki mebli i wyrobów stolarskich, bilardów i mebli giętych. Wyprodukowały one tylko za 27 tys. rub. w 1867 r. Następnie, przy zwiększeniu produkcji, doszły do 1132 tys. rub. w 1889 r. Jednak nie utrzymały się na tej wysokości i w 1892 r. wytworzyły tylko za 826 tys. rubli.

Różne zakłady fabryczne, obejmujące zakłady, których niemożna było zaliczyć do siedmiu kategorii specjalnych, są następujące: fabr. sztucznych kwiatów i krawatów, asfaltu i tektury smołowcowej, instrumentów muzycznych (fortepianów, organów, instrumentów dętych), powozów, gazu oświetlającego, ołówków, parasoli i wachlarzy. Wyprodukowały one najwięcej w 1884 r. bo 1,635 tys. rub. Wytwórczość ich w 1892 r. wynosiła 1,613 tys. rubli.

Nakoniec *fabryki przerabiające płody kruszczowe ziemi* nie doszły nigdy do wielkiego znaczenia w Warszawie. Do nich należą: fabryki wyrobów betonowych, gipsu i wyrobów gipsowych, kafli, luster i kamieni młyńskich. Wyprodukowały one najwięcej w 1880 r. za 523 tys. rub. Wytwórczość ich w 1892 r. wynosiła prawie połowę wyżej podanej sumy, bo tylko 270 tys. rubli.

W rozwoju *przemysłu rzemieślniczego* znajdujemy objawy trochę odmienne od znalezionych przy przemyśle fabrycznym. Po małym zmniejszeniu wytwórczości rzemieśl-

niczej około 1870 r., następuje okres stałego wzrostu, który nie doznał przerwy aż do ostatniego roku. Przyczyną tego wzrostu było po części powstanie nowych zgrupowań cechowych (kucharzy i cukierników) i zaliczenie do rzemiosł zajęć dawniej pomijanych, jakimi są produkcja wędliniarzy, ramiarzy, pozłotników, utrzymujących szwalnie i apteki.

Kiedy w 1870 r. liczone w W. razem rzemieślników 5735, z produkcją ogólną 3,338 tys. rub., mamy dla 1892 r.

majstrów	9,221
czeladników	21,922
uczniów	19,185

razem 50,328

z produkcją 46,395 tys. rubli.

Najważniejsze zajęcia rzemieślników były następujące:

	Ilość rzemieślników	Produkcja w 1000 rubli
Rzeźnicy	1,645	6,925
Piekarze	1,038	6,650
Szewcy	6,460	4,700
Mularze	1,568	2,750
Wędliniarze	1,476	2,600
Trzewikarze	4,366	2,515
Krawcy	2,856	2,450
Kucharze	820	1,700
Cukiernicy	545	1,670
Szwaczki utrzymujące szwalnie	6,774	1,355
Cieśle	430	1,180
Aptekarze i tam pracujący	274	1,011
Stolarze	1,455	945
Kamieniarze	270	820
Modniarki	6,420	730
i t. d.		

Na jednego rzemieślnika wypadło najmniej produkcji w 1871 r., bo tylko 440 rub., liczby te co rok wzrastały i dosięgły maximum w 1879 r. 1,119 rub. Od tego roku wartość produkcji przypadająca średnio na jednego rzemieślnika trochę się zmniejszyła.

Wartość produktów fabrycznych przypadająca na jednego robotnika wynosiła najwięcej, bo więcej niż 2000 rub., w 1882 i 1884 r.

Na jednego mieszkańca Warszawy wypadło wytworów fabrycznych najmniej w 1869 r., bo za 38 rub., największą była ilość dla 1880 r. 86 rub., która następnie obniżyła się do 58 rub. w 1891 r.

Porównyując ludność ogólną Warszawy z ludnością pracującą w zakładach fabrycznych i w rzemiosłach znajdujemy, że liczba ostatnich nie jest bardzo znaczną i wynosiła zaledwie 4¹/₂% sumy ogólnej w 1870 r. Nie należy jednak zapominać, że do tej ludności pracującej nie zostali zaliczeni robotnicy przy drogach żelaznych i cała ludność żydowska,

produkująca wyroby rzemieślnicze. Liczba pracujących w fabrykach i rzemiosłach ciągle wzrastała i dosięgła 14¹/₂% ludności ogólnej miasta w 1889 r., z których 4% przypadły na robotników fabrycznych i 10¹/₂% na rzemieślników. W latach następnych stosunek ten trochę się zmniejszył i wynosił dla 1892 r. 14% ludności ogólnej, z których 3¹/₂% stanowili robotnicy fabryczni i 10¹/₄% rzemieślnicy.

g) *Finanse m. Warszawy.* Dochody i wydatki miejskie z okresu 1883 do 1893 r. dają bardzo dokładny obraz gospodarki finansowej W.

Dochód ogólnej kasy miejskiej m. Warszawy, po odtrąceniu wpływów zwrotnych, pobieranych przez zarząd miejski w celu ich zwrócenia stronom lub władzom interesowanym, lecz włączając dochody nadzwyczajne, był następujący:

w 1883 r. 2,541,423 rub.

w 1891 r. 3,868,548 „

i wedle projektu do budżetu ma wynosić w 1893 r. 4,746,808 rubli. Kiedy ludność W., w ciągu tego okresu powiększyła się o 25%, dochody miasta w 1891 r. powiększyły się o 52% w stosunku do dochodów 1883 r. i to powiększenie będzie wynosiło dla 1893 r. 87%.

Na jednego mieszkańca W. wypadło dochodu kasy miejskiej

w 1883 r. 6.49 rub.

w 1891 r. 8.31 „

podług projektu budżetu 1893 r. 9.68 „

Dochód zatem powiększył się o półtora raza w stosunku do jednego mieszkańca.

Dochody nadzwyczajne, ponieważ zawierają wpływy osiągnięte z pożyczek, wpływają bardzo na wysokość dochodów ogólnych miasta.

Najmniejsze dochody nadzwyczajne były w 1887 r. 176,308 rub., największe są oczekiwane w 1893 r. 1,402,670 rub.

Wydatki ogólne miejskie, wyłączając zwrotne, a zaliczając nadzwyczajne, wynosiły:

w 1883 r. 2,394,844 rub.,

w 1891 r. 4,092,247 „

według projektu budżetu

1893 r. 4,839,653 „

Mają zatem wynieść w 1893 r. o 102% więcej niż na początku okresu, t. j. mają się więcej niż podwoić.

Wydatki nadzwyczajne, spowodowane po części robotami kanalizacyjnymi i wodociagowymi, zmieniają się bardzo w swej wysokości z jednego roku na drugi. Wynosiły one najmniej w 1884 (86,330 rub.) i w 1883 r. (95,746); najwięcej w 1888 r. (1,554,276) i przewidziane dla 1893 r. (1,402,670 r.).

Budżety m. Warszawy zaczynają przedsta-

wiać, podobnie jak wielu innych miast, *deficyty*, t. j. przewyżki wydatków nad dochodami. Te deficyta dotąd nie są bardzo znaczne i były najwyższe w 1891 r. 223,699 r. W budżecie 1893 r. przewidziany jest deficyt 92,845 rub.

Na pokrycie deficytów budżetowych posiada kasa miejska *pozostałości kasowe*, które przy zamknięciu rachunków w 1892 r. wynosiły 497.979 rub.

Cechą wielkich miast są, prócz deficytów budżetowych, znaczne *długi*. W 1883 r. dług m. Warszawy wynosił 556,346 rub., o bok kapitału umieszczonego w Banku państwa 941,788 rub. i wierzytelności hipotecznych 65,583 rub. Przy układaniu budżetu 1893 r. długi miasta wynosiły 10,230,729 rub. a kapitały i wierzytelności tylko 413,322 rub. Długi te powstały wskutek uskutecznienia czterech seryi robót kanalizacyjnych i wodociągowych. Wszystkie dawniejsze długi miejskie zostały spłacone. Tak 1,200,000 rub., zaciągniętych w b. Banku Polskim w 1844 r. dla urządzenia zjazdu do Wisły, zostały spłacone w 1893 r. Zapłacono również zarządowi górniczemu za dostarczony bruk żelazny i zarządowi wojskowemu 326,000 rub. za plac po byłych koszarach mirowskich.

h) *Dochody miejskie*. Przechodząc do szczegółowego rozbioru dochodów W. można je połączyć do 10 kategorii.

Są one następujące:

	1883 r.	1891 r.	1893 r.	%
tysiący rubli				
1. Podatki bezpośrednie . . .	1,085	1,567	1,553	32.72
2. „ pośrednie . . .	568	594	654	13.79
3. Dochody z nieruchomości . .	65	89	86	1.80
4. „ z kapitałów . . .	22	110	94	1.97
5. „ ze sprzedaży nieruchomości . .	1	1	1	0.02
6. „ z dzierżawy placów publicznych . . .	38	13	12	0.25
7. „ z przedsiębiorstw specjalnych . . .	189	611	804	16.94
8. „ z pożyczek . . .	—	585	1,057	22.26
9. Zasiłki i pomocy . . .	89	117	117	2.47
10. Inne dochody . . .	485	182	369	7.78
Razem	2,541	3,869	4,747	100
	100	152.22	188.78	

Widzimy z powyższego, że znaczenie stosunkowe różnych rodzajów dochodu zacieśniają pożyczki, których nie było zupełnie w 1883 r., a w 1893 r. mają osiągnąć 22% dochodu ogólnego.

Podatki bezpośrednie i pośrednie stanowiły w 1883 r. 65% dochodu ogólnego, w 1891 r. 56% i w 1893 r. mają wynosić 47%.

Podatków bezpośrednich liczy W. osiem rodzajów, a mianowicie:

	1883	1891	1893	Powiększ. od 1883 r.
tysiący rubli				
1. Podatek szacunkowy . . .	688	996	977	42.03
2. 33 jedna trzecia procent do podymnego . . .	163	238	242	48.60
3. Oplata dodatkowa do patentów i świadectw handlowych . . .	81	123	123	52—
4. 50 procent do opłaty akcyzy od trunków . . .	125	136	135	87.7

5. Oplata towarz. tramwajowego . . .	16	34	33	107.72
6. Podatek od przemysłu przewozowego . . .	10	38	39	281.52
7. Pod. od patentów adwokackich . . .	2	3	3	60.67.
8. Pod. od przewozu przez Wisłę . . .	—	—	2	—
Razem	1,085	1,567	1,553	43.19

W ciągu okresu 10-letniego podatki bezpośrednie powiększyły się o 43%. Największego powiększenia doznały *opłaty od przemysłu przewozowego*; wynosi to powiększenie 281½%, czyli dochód się potroił, wskutek zmiany sposobu pobierania opłaty. Od 1889 r. podatek ten wynosi po 10 rub. od konia w dorożce lub omnibusie i po 5 rub. od konia przy wozie zwyczajnym.

Następnie podniosła się *opłata towarzystwa belgijskiego tramwajów miejskich* (o 108%), które do 1884 r. opłacało 3% od dochodu ogólnego, a od tegoż czasu 5%. Oplata od świadectw, wydawanych przez zjazd sędziów pokoju obrońcom sądowym, powiększyła się o 61%. O półtora raza (52%) zwiększyła się wysokość dodatku miejskiego do patentów i świadectw handlowych i przemysłowych, i prawie tyle (49%) opłata 33⅓% do podymnego skarbowego.

Podatek szacunkowy zwiększył się o 42%. Podatek ten wynosi 2% od dochodu ogólnego z nieruchomości nie przenoszącego 500 rub., 3% od dochodu 500—1000 rub., 4% od 1000—2000 i nakoniec 5% od dochodu przenoszącego 2000 rubli. Od placów pustych, nie przynoszących dochodu, opłaca się ¼% od wartości obliczonej. Dochód ogólny z domów w ciągu okresu 25-ciu lat prawie w czwórnasób się powiększył.

Najmniej zwiększył się dochód z dodatku 50% do opłaty patentowej od wyrobu i sprzedaży trunków, powiększenie wynosi tylko 8%.

Od 1892 r. właściciele statków parowych opłacają po 50 kop. od każdego miejsca pasażerskiego na statku, przewidywany dochód w 1893 r. ma wynosić 1,500 rub. i 39 rub. ma wpłynąć od łódek przewozowych na Wisłę.

Podatków pośrednich liczy W. 17 kategorii, są one następujące:

	1883	1891	1893	Powiększ. od 1883 r.
tysiący rubli				
1. Rogatkowe od koni i bydła . . .	175	181	199	13.83
2. „ od kolei . . .	123	124	124	0.99
3. Od aktów notar. i protestu weksli 101 . . .	51	51	51	—48.56
4. Od kart pobytu . . .	55	39	91	66.21
5. Od kart meldankowych . . .	—	32	23	—
6. Od paszportów . . .	40	51	48	18.58
7. Od spraw cyw. w sądach pokoju . . .	45	65	85	43.66
8. Od marek 10 kop. od posw. policyi . . .	—	17	16	—
9. Po 3 kop. od 1000 stóp gazu do starzającego osobom prywatnym . . .	9	11	11	22.01
10. Od przedstawień i widowisk . . .	4	4	3	—34.57
11. Od psów . . .	7	7	9	37.99
12. Od koni osób prywatnych . . .	—	3	8	—
13. Po 5 kop. od paszportu . . .	0.5	0.8	0.7	47.37
14. Z biura adresowego . . .	3	4	4	6.70
15. Od sprawdzania gazometrów . . .	—	0.5	0.5	—
16. Od sprawdzania miar i wag . . .	4.3	2	2	—53.67
17. Od biletów na letnie mieszkania . . .	0.05	0.03	0.02	—60—
Razem	568	594	654	15.90

Suma ogólna podatków pośrednich powiększyła się w ciągu okresu 10-letniego tylko

o 15%, pomimo że niektóre z tych podatków powstały zaledwie w ostatnich latach. Takie-
mi nowopowstałymi opłatami są: marki 10
kop. od wszelkich poświadczeń policyjnych,
opłata od koni osób prywatnych i opłata za
sprawdzanie gazometrów. Podwyższono także
od maja 1892 r. opłatę od 3-miesięcznych
kart pobytu w mieście z 30 do 50 kop., z któ-
rych 35 kop. idzie na korzyść miasta i 15
dla skarbu. Stąd też ta opłata powinna przy-
nieść kasie miejskiej o 66% więcej w 1893 r.
niż w 1883 r. Opłata od spraw cywilnych,
wytaczanych przed sędziami pokoju, powię-
kszyła się o 44%. Przewidywane jest zwię-
kszenie podatku od psów o 38%. Podatek ro-
gatkowy od koni i bydła, przychodzącego do
miasta luzem lub w uprzęży, wydzierżawiony
na 3 lata, powiększył się o 14% w stosunku
do 1883 r.

Podatek rogatkowy i kopytkowy od osób,
zwierząt i ładunków, wchodzących do miasta
kolejami, powiększył się tylko o 1%. Dochód
od aktów notaryalnych i protestu weksli
zmniejszył się o 50. Opłata po 3 kop. od
1.000 stóp tześciennych gazu dostarczonego
osobom prywatnym, powiększyła się o 22%.
Dochód od sprawdzania miar i wag zmniej-
szył się o 54% wysokości 1883 r. Dochód z
przedstawień i widowisk zmniejszył się o 35%.
Dochód z paszportów krajowych i zagranicz-
nych powiększył się o 18½%.

Do *przedsiębiorstw specjalnych* m. Warszawy
zaliczono: kanalizację, wodociągi, rzeźnię i
targ bydłocy, drukarnię miejską, Gazetę po-
licyjną, targ wełniany i na chmiel. W su-
mie ogólnej przedstawiają te przedsięw-
zięcia tylko straty, dochód bowiem 9-letni
(1883—1791 r.) z nich wynosił 2,969,783 rs.
wydatki tego okresu 9,505,518 „

przewyżka zatem wydatków wy-
nosi 6,535,735 rs.
i wyraża wydatki, poniesione na kanalizację
i na rozszerzenie sieci wodociągowej. Dla
1893 r. oczekiwany jest deficyt w wysokości
606,167 rubli.

Niektóre jednak z tych przedsiębiorstw
dają pewne zyski; tak dochód od rzezi bydła i
z targu bydłowego wynosił w 1891 r.

	149,060 rub.
wydatki	35,876 „
czysty dochód	113,184 rub.

Również <i>Gazeta policyjna</i> przyniosła w 1891 r.	49,859 rub.
wydatki wynosiły	34,465 „
czysty zysk	15,394 „

Dawniej znaczną rubrykę dochodów miej-
skich stanowiły *zasilki ze skarbu Królestwa*.
Kiedy od 5 września 1866 r. zniesiono opłaty

konsumcyjne i propinacyjne, miasto utraciło
podług budżetu 1866 r.

opłaty od trunków krajowych	345,000 rub.
„ „ „ „ „ „	128,000 „
Razem	473,000 „

Skarb królestwa miał wynagrodzić te stra-
ty i dlatego zaprowadzono dwa nowe podatki
skarbowe: 1) dodatkową opłatę 50% od pa-
tentów dla utrzymujących zakłady z trunkami i
2) dodatek do podymnego w wysokości 50%.

Utracony dochód od spożycia mięsa miało
miasto wynagrodzić sobie przez pobór od rze-
zi zwierząt w bydłobójniach miejskich, naby-
tych w 1866 r. od skarbu. Miasto kupiło w
tym roku szlachtuz skarbowy na Solcu i wy-
dzierżawiło dwa inne szlachtuzy: na Biernac-
czyźnie i na Pradze. Rzeź wszelkiego rodzaju
bydła powinna być odtąd dokonywana wyłą-
cznie w szlachtuzach miejskich, pod zagroże-
niem wysokich kar.

Drugą pozycją zasiłków skarbowych by-
ły *koszta utrzymania policji Warszawskiej*.

W 1866 r. skarb dopłacił	387,000 rub.
kasa miejska	253,534-36 „
koszta utrzymania policji	
wynosiły	640,534,36 „

W 1867 r. skarb królestwa na utrzymanie policji wydatkował	455,120 rub. 50 kop.
kasa miejska ogółem	261,751 „ 92½ „
Razem	716,872 „ 42½ „

W sumie ostatecznej zawarty jest koszt
lokali dla zarządów policyjnych w cyrkułach,
który wynosił natenczas 60.459 rub., z któ-
rych połowę 30.229 rub. 50 kop. pokrywał
skarb Królestwa.

Obecnie te zasiłki bardzo się zmniejszyły.
W 1893 r. mają one wynosić:

Z <i>kasy państwa</i> na mieszkania dla policji wykonawczej	18,669 rub.
na szkoły rzemieślnicze i ludowe	6,937 „
na sekcję spraw skarbowych przy magistracie	2,775 „
Z <i>sum ubezpieczeń</i> od ognia	69,970 „
Od <i>gminy żydowskiej</i> na szkoły tego wyznania	17,355 „
Z <i>sum kwaterunkowych</i>	1,655 „
Razem	117,362 „

Dochód z nieruchomości miejskich małym uległ
zmianom, wynosił bowiem w 1883 r. 64.633
rub., w 1893 ma dojść 85.581 rub.

Główne pozycje tego dochodu w 1893 r.
są następujące: rubli

Czynsz dzierżawny z domów miejskich	56,364
Dzierżawa studni miejskich	7,860
Za prawo rozlepiania ogłoszeń w mieście	5,205
Za zajęcie czasowe ulic i trótarów przy bu- dowie domów	4,051
Czynsz z gruntów w Warszawie i na Pradze	3,826
Dzierżawa gruntów miejskich	3,509
Za miejsca zajęte na sprzedaż wody sodo- wej, kwiatów i t. p.	2,740

Za prawo łowienia ryb, brania piasku i lodu i urządzania kąpieli letnich	779
Czynsz emfiteutyeczny od b. domów miejskich	550
Laudemium z gruntów miejskich	350
Kanon od jatek mięsnych	347
Razem	85,581

Dochód z dzierżawy miejsc na rynkach dla sprzedaży produktów spożywczych ma wynosić w 1893 r. tylko 12.001 rub., kiedy pod tą rubryką zapisano w 1883 r. 57,889 rub.

Wydatki miejskie.

Wydatki kasy miejskiej warszawskiej dadzą się spowodzić do 18 pozycyi które wynosiły w tysiącach rubli

	1883	1891	1893	Powiększ. od 1883 r.
	tysięcy rubli			o/o
1. Utrzymanie środków komunikacyjnych	121	105	165	36.10
2. Nowe środki komunikacyjne	259	44	167	-35.74
3. Koszta rozszerzenia ulic	36	9	17	-62.97
4. Ogrody, aleje i skwery	26	32	53	107.16
5. Utrzymanie budowli, pomników i studni	9	13	40	388.48
6. Oczyszczanie ulic	46	69	76	66.71
7. Oświetlanie miasta	50	154	168	237.73
8. Kanalizacja	481	503	712	47.98
9. Przedsiębiorstwa specjalne	128	763	698	443.77
10. Utrzymanie policji miasta	417	678	732	75.77
11. „ strażi ogniowej	156	179	193	23.36
12. Zakłady naukowe	71	132	143	100.62
13. Szpitale i instytucje filantropijne	75	146	155	107.26
14. Procent i amortyzacja długów	167	751	737	587.94
15. Zarząd miejski	146	207	228	82.02
16. Sądy pokoju	66	105	105	59.62
17. Żandarmerja i wydatki wojsk	84	89	90	6.06
18. Inne wydatki	119	111	362	204.94
Suma	2,395	4,092	4,840	102,08

Wydatki miejskie w ciągu 10 lat podwoiły się, najwięcej wzrosła spłata długów, t. j. opłata odsetków i amortyzacja; ich powiększenie wynosi 588^o/_o, czyli jest prawie sześćkrotnie. Inne powiększenia wynoszą:

Dla przedsiębiorstw specjalnych	444 ^o / _o
Utrzymanie budowli, pomników i studni miejskich	388 „
Koszta oświetlania miasta	238 „
Zasiłki szpitalom i instytucjom filantropijnym	107 „
Utrzymanie ogrodów, alei i skwerów	107 „
Zasiłki zakładom naukowym	101 „
Utrzymanie policji	76 „
Oczyszczanie miasta	67 „
Utrzymanie sądów pokoju	60 „
„ zarządu miejskiego	57 „
Kanalizacja	48 „
Utrzymanie bruków, trotoarów, mostów, mostków i baryer	36 „
Utrzymanie straży ogniowej	23 „
Wydatki na żandarmerję i wojsko	6 „

Przeciwnie zmniejszyły się wydatki na rozszerzenie ulic o 53^o/_o i na nowe środki komunikacyjne 36 „

Środki komunikacyjne, do których należą: bruki, trotoary, drogi szosowe, mosty, mostki i baryery, wały miejskie i brzegi Wisły, przyczynią w 1893 r. kasie miejskiej prawie 7^o/_o sumy ogólnej wydatków. Nowe roboty

będą wynosiły 3¹/₂^o/_o, kiedy w 1883 r. wynosiły 11^o/_o sumy ogólnej.

<i>Na nowe roboty w 1893 r. przeznaczono:</i>	
na bruki drewniane	26,860 rub.
„ z sześcianów granitow.	59,730 „
„ z kamieni zwyczajn.	37,540 „
na trotoary betonowe	33,940 „
„ asfaltowe	2,050 „
„ z kamieni	2,800 „
na nowe schody i baryery	3,700 „
Razem	166,620 rub.

Utrzymanie środków komunikacyjnych będzie kosztowało w 1893 r.:

bruków żelaznych	6,000 rub.
„ asfaltowych	3,600 „
„ z sześcianów kamien.	37,500 „
„ z kamieni sztucznych	300 „
„ „ zwyczajnych	46,800 „
Utrzymanie dróg szosowych	20,230 „
„ trotoarów beton.	3,000 „
„ „ asfalt.	15,679 „
„ mostów, mostków i baryer	8,850 „
„ wałów miejskich	530 „
Wzmocnienie brzegów Wisły	9,500 „
różne wydatki inż. miejskiej	12,806 „

Razem 164,795 rub.

Ogrody, aleje i skwery spowodują następujące wydatki w 1893 r.

Ogród Saski	23,502 rub.
„ Krasieńskich	6,845 „
Szkołka drzew na Koszykach	5,467 „
Skwery i aleje	12,700 „
Plantacje na Pradze	4,712 „

Razem 53,226 „

Budowle miejskie, pomniki i studnie obciążą kasę miejską następującymi wydatkami w 1893 r.

Reparacja budynków miejskich	32,933 rub.
Odnowienie pomnika Kopernika	5,600 „
Inne pomniki	1,050 „
Reparacja studni miejskich	580 „

Razem 40,163 rub.

Oczyszczanie ulic zwiększyło wydatki kasy miejskiej z 45,827 rub. w 1883 r. do 76,398 w 1893 r.

Z sumy wyznaczonej na 1893 r. wypada:	
na wywóz śmieci i błota	53,712 rub.
„ śniegu i lodu	7,656 „
na opłatę 77 stróżów dla oczyszczania placów i ulic	14,503 „
na wynagrodzenie stróżów na placu po b. koszarach Mirowskich	377 „
na narzędzia do oczyszczania	150 „

Razem 76,398 rub.

Oświetlanie miasta Warszawy przyczynia kasie miejskiej wydatku na 168.099 rub. czyli 3¹/₂^o/_o sumy ogólnej. Gazu dostarcza miastu

r. 46,385 rub., w 1893 r. mają dojsć 248,022 rubli.

Mamy dalej wydatki na uregulowanie brzegów Wisły, na które w 1889 r. przeznaczono 388,950 rub.; opracowanie planu m. Warszawy, na które w 1887 r. przeznaczono 290,000 r. i w 1892 r. dodatkowo 60,000 rub.; wystawę higieniczną w Warszawie w 1887 r. z wydatkiem 4,936 rub.; opis sanitarny Warszawy, na który przeznaczono 9,800 rubli.

Nakoniec na koszta udziału w wystawie higienicznej w Petersburgu przeznaczono w budżecie 1893 r. 8,000 rub. i na koszta walki z cholera 50,000 rub.

D. Budowle, pomniki, mosty, cmentarze, ogrody.

Zamek królewski. Początkowe dzieje zamku warszawskiego są równie ciemne, jak samego miasta. Wiemy, że Ziemowit I mieszkał jeszcze w Jazdowie i tam poległ 1262 r. W pół wieku potem, r. 1313, po zejściu Bolesława I, ziemię sochaczewską z Warszawą otrzymał Trojden, zapewne więc przy niej dworzec posiadał. Nie był jednak widocznie obszernym, skoro sprawa krzyżaków 1339 r. toczy się w kościele św. Jana. Dopiero pod d. 14 czerwca 1350 r. mamy pewną wiadomość o zamku, jako zdawna istniejącym. Kazimierz ks. mazowiecki, pan warszawski, potwierdzając swobody dla wsi archidyaconatu warszawskiego, wkłada na nie obowiązek dopomagania ku odbudowie zamku warszawskiego. Od r. 1377 jest Warszawa stolicą księstwa, a przeto i siedzibę książęcą posiada, jakoż dokument z r. 1379 mówi o dwu wieżach zamkowych i bramie miejskiej. W r. 1432 ks. Bolesław nadaje grunta „W pobliżu bramy miejskiej i podłe dworu naszego“. Ze śladów starych murów okazuje się, że dwór książąt mazowieckich ciągnął się od Kanonii ku Krakowskiemu-Przedmieściu, miał bramę od strony Wisły i dziedziniec dziś zwany kuchennym. Kształt budowy stosował się do ówczesnego biegu rzeki i murów miejskich, które ciągnęły się linią łamaną i miały basztę czyli strzelnicę od strony Krakowskiego Przedmieścia, lecz znacznie bliżej zamku aniżeli późniejsza brama Krakowska, zbudowana na fosie po za murami. Pomiedzy dworem a murem miejskim leżały grunta, które częściowo książęta rozdawali, i w ten sposób się zabudowały, co spowodowało później wykupywanie gruntów i burzenie zacieśnionych uliczek. Okrom tego dworu posiadali książęta mazowieccy wielką kamienicę (dziś róg rynku Starego Miasta i Dunaju, Nr 31); odnowiła ją ostatnia księżna mazowiecka Anna w r. 1535, na krótko przed oddaniem ręki Stanisławowi Odrowążowi ze Sprawy, co ją ostatecznie z

ojcowizny wyzuło. Na lat dziesięć przedtem, kiedy Zygmunt I, po zgonie ks. Janusza, przyjechawszy do Warszawy d. 25 sierdnia 1526 r., określał wzajemne stosunki, pomiedzy innymi dozwolił ks. Annie „wolnego używania domu czyli zamku książęcego mniejszego, w którym obecnie przebywa, w mieście naszym w Warszawie, aby tam do woli mieszkać i jego używać mogła“. Ów mniejszy zamek warszawski „Ogródkiem“ zwano, ale czy to była kamienica na rogu Dunaju, czy też inna budowla bliżej Wisły, powiedzieć nie umiemy.

Następną wzmiankę o zamku znajdujemy dopiero w dok. z 19 stycz. 1570 r. którym Zygmunt August kazał wypłacić kanonikowi Kasprowi Sedlasce flor. 400 na budowanie mostu i dworu warszawskiego; taką samą prawie kwotę wypłacano co tydzień aż do wyjazdu Zygmunta do Knyszyna d. 19 czerwca 1572 r. Była to budowa rzetelna, skoro Stefan Batory d. 12 grudnia 1579 r. wynagradza nadaniami gruntowemi masztalera „dawnego króla“, Wawrzyńca Grzymałę, oraz Matysa Waszikę cieśle, który „około budowania zamku i mostu warszawskiego, także też naszego Jazdowskiego, prawie wszyciek swój wiek zdał“. Zygmunt III, zjechawszy do Warszawy d. 18 marca 1596 r., po pożarze zamku krakowskiego w roku poprzednim, zastał już rezydencję gotową, którą dopiero w kilka lat później na nowo budować począł. Rękopis biblioteki Akademii Umiejętności tak o tem pisze: „Fare warszawską św. Jana Chrzciela ozdobił ołtarzem wielkim, ołtarzem marmurowym, tabernaculum i kratą przejrzystą, gipsowem sklepieniem wewnątrz, obrazami świętymi, organem, posadzką, chodnikiem od pałacu i krużgankiem z zamku wiodącym. Trzy boki tego zamku, pozostałe szczątki dawnego drewnianego, z gruntu zbudował. Bok od strony Wisły, poprzednio z grubsza wzniesiony, przebudował, dodał trzecie piętro z wieżą, odpowiednie na mieszkanie i na odbywanie narad, wewnątrz i zewnątrz uczynił je okazałem, wieżę zaś ozdobił godłem“. Jerzy Braun zaś (1593—1613) mówi: „Zamek niegdyś z drzewa przez ks. mazowieckich od strony północnej miasta wystawiony, potem od Zygmunta Augusta z kamienia i cegły w dobrym guście pobudowany; nakoniec Zygmunt III ostatecznie budynki drewniane, które jeszcze w tym zamku zostały, rozrzucił, a natomiast wystawił z kamienia wielce chwalone i dla całości ozdobne“. Zamek nowy ciągnął się od starego ku Krakowskiemu-Przedmieściu, jakby skrzydło murów miejskich, w kształcie pentagonu, na podobieństwo zamku Drotingham na wyspie Lafon w Szwecyi. Otaczał zamek mur podwójny i fossa. Ze skrzydła od Krakowskiego Przedmie-

ścia wiodły dwie bramy: jedna poprzez zabudowania na dawnych placach książęcych, a podówczas jurydyki PP. Bernardynek, druga ku Wiśle, w tyle klasztoru tychże Bernardynek. Później, w r. 1643, Władysław IV skupił i zburzył przedzamkowe budowle, otwierając wolny dostęp do zamku od bramy krakowskiej i miejsce na pomnik swojego ojca. Rachunki budowania zamku warszawskiego, złożone przez ks. Andrzeja Barskiego, kustosa warszaw. i sekretarza król. zaczynają się d. 16 marca 1603 r., a kończą się 17 kwietnia 1604 r. Summę wydatków obliczono na 9,339 florenów 29 groszy 16 szelągów. Oprócz wapna kupnego sprowadzano pozostałe z Jazdowa, cegły użyto 372,000 sztuk, dopomagając sobie dostarczaną z Kozienic i z cegielni od Św. Trójcy na ul. Długiej, gdzie wyrabiano dachówki; drzewo szło z Krakowa i Kozienic; kraty żelazne i posadzki kamienne z Gdańska; były też posadzki dębowe i glińiane. Kierował budową architekt Andrzej Hegner Abrahamowicz, który w r. 1623 już nie żył, bo d. 10 marca t. r. ustanowiono opiekę nad pozostałą wdową i dziećmi. Murarzem był magister Jakób, który brał tygodniowo 5 fl. 15 gr., kamiennikiem Paweł de Corte (razem wziął 102 fl. 10 gr.), zdunom do pieców kafłowych Jan Jaktorowski z Łowicza, cieślą Hanusz (po 3 fl. 18 gr. tygodniowo). Robotnicy brali po 4 gr. na dzień; liczba robotników dochodziła 99. Fundamenta wszystkich trzech nowych części: ku Bernardynom, ku Wiśle i ku kościołowi Św. Jana, założył murarz Jakób w jednym dniu 23 marca 1603 r. Wieża nowa zegarowa nad bramą zamkową była ukończona d. 4 lutego 1619 r. Jarzemski 1643 r. tak opisuje świeżo wybudowany zamek: „W dole piwnice, na dole sklepy; dwa rzędy pokoiów wkoło, w rogach dwie wieżyczki, trzecia w pośrodku zegarowa z kamienia, wysoka na staję, z gałką złotą, sale marmurem wykładane, zdobne malowidłami; dziedziniec zamkowy w kształcie czworoboku, wybrukowany; z boku jego kuchnia; od strony Wisły mury jak forteca, przez Zygmunta wymurowane, tamujące impet rzeki (która tuż pod niemi płynęła); na tym murze (w północno-wschodnim rogu czworobocznej fortyfikacji, jakby baszta nad Wisłą) ks. Karol Ferdynand (biskup wrocławski) wystawił zamek z piękną salą; w bok od niego (ku ul. Jezuickiej) stary zamek z gankiem do kościoła św. Jana; umieszczono w nim po odnowieniu kuchnię, łaźnię z cynową cysterną, do której woda płynie rurami; po za bramą zamkową, mającą ganek drewniany, znajduje się niewielki ogród owocowy i kwiatny, a tuż przy wieży krynica, z której woda bieżąca do zamku“. Klęski spadłe na

Warszawę w drugiej połowie XVII w. zmieniły postać rzeczy; runął pałac Karola Ferdynanda; zamek obrócony na lazaret, zniszczył, opustoszał i prawie przez lat sto pozostał w zaniedbaniu. Erndtel (1725—1730) mówi o trzech częściach zamku, każda z osobnym dziedzicem i bramą; w jednej, zwanej Grodem, sprawował sądy starosta warszawski (rozebrana w r. 1818), w drugiej toczyły się obrady i przechowywano archiwum, w trzeciej mieścili się dworzanie z kuchnią. Odnową zajął się dopiero August III; wystawił korpus z frontem i facyatą od Wisły, drugą stroną zwrócony ku dziedzicowi dawnego zamku, oraz mury sklepienie od Wisły pod górą zamkową. Kierował budową i odnową Antoni Solari; roboty malarskie i dwa obrazy wykonali Bolc, Kucki i Kamer, za co wzięli 4,542 tynfów; ozdoby rzeźbione i sztukaterye dał Jan Grzegorz Płersch (389 tynfów), roboty kamieniarskie Stiellot, snycerskie Sedlinger, obrazy pode drzwi Hoese. Rachunki z robotnikami zaczynają się d. 1-go lutego 1741 r.; w r. 1742 koszta uczyniły 111,854 zł. 8 gr.; w r. 1746 umieszczono tablicę pamiątkową od strony tarasu, wszelako fabryka zamku szła jeszcze w r. 1748. W r. 1763 Jan Płersch zobowiązuje się namalować sufity w izbie obrad, stylem joniickim, z herbami, za 5,600 tynfów. Konfederacja generalna, na konwokacji warszawskiej d. 7 maja 1764 r. złożona, pomyślała też o zamku warszawskim, uchwalając: „aby rozpoczęta fabryka tegoż zamku kontynuowana i podług podanych a-brysów do należytej doskonałości przywiecziona była; także pokoje, które już dotąd są dokończone, obiciami i innymi rokizytlami przyozdobione były. Co wszystko sumptem skarbu ma nastąpić... A że dla rozprzestrzenia tegoż zamku, place Rowennowski i Rafałowiczowski cum superficiebus, nazwane, stykające się z murami zamkowemi, podług uznania architektów są potrzebne, więc praevia taxatione architekta, takowe place podskarbi legitimis onych że haeredibus zapłaci et ad circumferentiam zamku przyłączy“. W grudniu tegoż roku owe place i domy były już skupione i zniesione, lecz postanowiono znowu: „dla dostateczniejszego rozprzestrzenia tegoż zamku i dziedzińca na wygodę publiczną jeszcze jeden dom Rafałowiczowski, do Krakowskiej bramy rozciągający się, i drugi dom sławetnych Zambertierów, w samej bramie Krakowskiej sytuowany, tudzież z drugiej strony domy i place cztery, idąc od bramy zamkowej Grodzkiej nazwanej, do kościoła św. Jana po prawej ręce, do urodzonego Płochockiego i innych należące, aż do rogu kanału, t. j. do kamienicy ks. Mansyonarzów warszawskich, rozciągające się...

za słuszną i sprawiedliwą takse onych nabyć i w okrag zamkowy indilate wpuścić“. W październiku 1766 powiedziano, że po części zadość się stało doprowadzeniu do należytej doskonałości i przyozdobieniu zamku, „że jednak do zupełnego udoskonalenia znaczne ekspensa są jeszcze potrzebne“, postanowiono na „dokończenie doskonale fabryki“ wypłacać co rok 400,000 zł. W r. 1767 pożar zniszczył część zamku, którego odnową zajął się wnet architekt Dominik Merlini. W r. 1770—1772, kosztem 123,921 zł., uformowano przejazd z górnego tarasu do Wisły, wzmocniono górę skarpami, tamami zaś brzeg obwarowano. W d. 8 maja 1777 r., w dzień św. Stanisława, po obiedzie na 50 osób, pierwszy raz otwarły się pokoje zamkowe, przerabianie jednak i ozdabianie trwało do r. 1786. Powstała wtedy sala balowa z kolumnadą marmurową o złożonych bronzach, sale: marmurowa i rycerska. Na ozdobienie ich wysilili się: Canaletti, Bacciarelli, Pilmenti, Belloti, Plersch, Monaldi, Le Brun, Rhigi, Smuglewicz, Boucher, Vien i inni. Na stropie sali balowej Bacciarelli wymalował al fresco plafon „Rozbudzenie życia świata“. Stanęły rzędem 22 popiersia z marmuru czarnego, zawieszono 10 portretów w owalach, 8 w izbie przed salą marmurową i t. d. Na początku bieżącego stulecia przystąpiono znowu do przebudowy zamku. W r. 1818 zburzono bramę krakowską. Na wiosnę 1819 r., podług planu Jakóba Kubickiego, urządzono ogród przed zamkiem i na tarasie zamkowym, długim na 200 sążni, opartym na murowanych arkadach. W r. 1821, podług planów Andrzeja Gołońskiego i Kubickiego, rozpoczęto nowe przeróbki, które skończyły się na rozebraniu budowli sąsiednich, dzięki czemu wytworzył się plac Zamkowy. W r. 1854 zewnętrzna postać zamku ujednostajnił pułkownik inżynierji Ludwik Kori. W r. 1893 odnowiono niektóre sale.—Przytyka do zamku *pałac pod Blachą*: W d. 21 maja 1650 r. były tam puste grunta, które otrzymał w darze Wawrzyniec Reffus i wznosił tam kamienicę „przy murze zamku od schodów do Wisły ciągnącego się z jednej strony, a ogrodu zamkowego z drugiej“. Kazimierz Reffus odźwierny z małżonką Maryanną z Zaleskich sprzedali ową kamienicę kanonikowi Krysztofowi Montwidowi Białożorowi, ten zaś Sebastianowi Dembowskiemu sekretarzowi, od niego zaś nabył tę posesyę d. 14 grudnia 1720 r. Jerzy Dominik Lubomirski i Magdalena z Czekarzewic Tarłówna małżonkowie. D. 16 listopada 1776 r. Jerzy Marcin Lubomirski sprzedaje „swój pałac pod blachą“ Henrykowi Colignonowi ze wszystkimi budowlami, meblami, za 27,000 dukatów. Dnia

20 sierpnia 1776 r. za tę samą kwotę odkupuje ten pałac od Colignona koniuszy i plenipotent Jan Kicki na rzecz Stanisława Augusta. Przyłączony do zamku, służył następnie za mieszkanie Mniszcha, a potem Józefa ks. Poniatowskiego.

Ratusz. Na samym środku rynku Starego Miasta, oznaczony numerem porządkowym 34, stał ratusz miasta Starej Warszawy. Kiedy był zbudowany niewiadomo. Pierwszą o nim wzmiankę znajdujemy w dok. z r. 1479, z którego widać, że pod ratuszem były piwnice do sprzedaży piwa. Następnie pod r. 1580 zapisano umowę rajców warszawskich z murarzem Włochem Antonim del Ralia o wmurowanie wieży ratuszowej z więzieniem podziemnem. Nadwerezony starością ratusz przebudował gruntownie i odnowił w r. 1642 burmistrz Mikołaj Giss, jak świadczył napis na tablicy marmurowej, nad wejściem do skarbcza. Nad bramą dwaj aniołowie trzymali podówczas herby; w izbie sądowej, na piętrze, stał posąg Sprawiedliwości, na ścianach wisiały wizerunki książąt mazowieckich; do skarbcza, z posadzką marmurową, gdzie chowano klejnoty i przywileje, wiodły drzwi żelazne. Wieża z gankiem miała u szczytu gałkę złotą i Syrenę. W r. 1672 uchwalono podatek na wieżę ratusza. Alieści w r. 1686 był znowu zniszczony i wieża groziła zawaleniem; w około niego stały drewniane budy, w których Szkoci i inni kupcyli. Więc w r. 1700 postanowiono wznieść sklepy murowane podług planu architekta Tylmana Gamerena. Jakoż na sesyi 23 lipca 1701 r. zawiadomiono o ukończeniu wszystkich sklepów w liczbie 36. W r. 1706 August II przeniósł na ratusz sądy wójtowskie, tam się już odbywały radzieckie. W izbie sądowej zasiadał tedy burmistrz (nobilis et spectabilis proconsul), wójt (nobilis et spectabilis advocatus), 6 rajców dawnych (consules antiqui) i 6 nowych (consules novi), 12 ławników (honorati domini scabini) z seniorem i 20 gmińnych, wybieranych z pośród rzemieślników. W r. 1751 i ratusz i wieża spłonęły, tak dalece, że dzwony się stopiły i przyszło je przelewać. Przerabiano też ratusz za Stanisława Augusta 1781 r. i po uszkodzeniu od pioruna 1782 r. Był to naonczas gmach prostokątny o dwóch piętrach, z piwnicami, z głównem wejściem od lewej strony Rynku, z galerją wzdłuż i wieżą drewnianą, na której szczycie powiewała chorągiewka z herbem. Na wieży przebywał trębacz, by oznajmiać wydarzony ogień i otrąbywać godziny na zegarze. Schody od głównego wejścia wiodły do dwu sal radzieckich dość obszernych, na drugim zaś piętrze mieściło się archiwum miejskie. Na ścianie, między pierwszem a

drugim piętrem, pod gankiem, była Syrena herbowna. W r. 1817, rząd, uznając ratusz za szczupły i za zacieśniający placyk, wystawił go na sprzedaż, a kiedy ta w dwóch terminach spelzła, d. 3 maja t. r. ogłosił licytacyę na rozebranie budynku. Podjął się tej czynności majster mularski Michał Różycki i rozpoczął burzenie staromiejskiego ratusza w d. 27 czerwca 1817 r. Takie były losy ratusza Starej Warszawy, ostatniemi laty wspólnego już dla całego miasta. Poprzednio każda jurydyka posiadała osobny magistrat, a więc i ratusz. W r. 1785 ratusze jurydyk znajdowały się pod następującemi numerami hipotecznymi: Dziekanka N. 380, Nowoświecka N. 1255, Leszno N. 722, Solec N. 2977, Bożydar (i Kałęczyn) N. 1284, Grzybów N. 1017c, Aleksandrya N. 2775, Wielopole N. 1011, Ordynacka Zamojskich N. 1305, Bieliny N. 1414, Maryensztad i Stanisławowska N. 2629. W r. 1817 magistrat nabył pod budowę nowego ratusza posesyę wprost Marywilli i przyległe od ul. Daniłowiczowskiej. W XVII w. były tam domy i ogród włoski Daniłowicza; w r. 1655 zniszczyli je Szwedzi, tak, że do r. 1692 plac stał pustką. Zabudował go na początku XVIII w. Hieronim Petrykowski; od jego spadkobierców 1722 r. nabyła tę posesyę Marya Ludwika z Morsztynów Bielińska i postawiła pałac, który po jej śmierci kupił 1733 r. Stanisław Jabłonowski. Syn jego Antoni, rozbrawszy stary, postawił nowy pałac 1785 r., podług planu Dominika Merlini'ego. Ten właśnie pałac, przerobiony przez Fryderyka Lesła, stał się nowym ratuszem. Pożar 18 października 1863 zniszczył trzy piętra frontowe i piętro oficyny, magistrat przeto umieścił się tymczasowo w b. pałacu Namiestnikowskim na Krakowskiem Przedmieściu, zarząd zaś oberpolicmajstra w b. pałacu Prymasowskim przy ul. Senatorskiej. Przykupiwszy gruntu, w r. 1864 rozpoczęto na zgłizczach budowę ratusza, która trwała do 1869 r. Kierował robotami naczelnik okręgu komunikacyi Ernest Szuberski ze współudziałem prezydenta miasta Kaliksta Witkowskiego, jako prezesa komitetu budowlanego. Plany sporządzał głównie Józef Orłowski; konstrukcyami żelaznemi zarządzał Tadeusz Chrzanowski. Na inauguracyę nowego gmachu wydano w nim bal d. 8 stycznia 1870 r. Obszar przez ratusz zajmowany wynosi 154,500 stop kw. Zewnętrzny kształt pozostał dawny z przydaniem balkonów po skrzydłach i dachu w stylu francuzkim z facyatkami. Część nową, mieszczącą biura oberpolicmajstra, zbudowano w stylu XVIII w. Pomiędzy jedną a drugą częścią wznosi się wieża 190 stop wysoka, z potrójnym zegarem i czatownią stra-

ży ogniowej. Gmach ma sześć dziedzińców; główne zabudowane w kwadrat dwupiętrowemi pawilonami. Sala główna, Aleksandrowska, zajmuje środek gmachu, na wysokość dwóch pięter; posiada 36 okien i przeszło 5,000 stop kw. przestrzeni. Ma dwie galerie, oraz dwa chóry, oparte na żelaznych, bronzowanych filarach. Ozdobiona malowidłami, rzeźbami i świecznikami, posiada na ścianie głównej wizerunek Cesarza Aleksandra II penzla Bethmann'a; po bokach cztery posągi z gipsu mozaikowego: Ceres, Westalka, oraz cesarzowe rzymskie Faustyna i Kryspina. Sala hr. Berga posiada na suficie trzy freski Bacciarellego, przeniesione przez dekoratora Karola Martini'ego z b. pałacu Prymasowskiego: „Tryumf Prawdy“ i „Dzieci igrające“; w sali tej przechowują się chorągwie cechów warszawskich. W sali przyjęć wiszą na ścianach 23 portrety; tam również znajduje się marmurowe popiersie Mikołaja Kopernika dłuta Kryńskiego i w gipsowej wypukłorzeźbie plan Warszawy, sporządzony przez biuro pomiarów zarządu kanalizacyi.

Posiadało też swój ratusz Nowe Miasto, na rynku Nowej Warszawy Nr. 342. Najdawniejszą wiadomość o nim mamy pod r. 1600, aczkolwiek przechowywano w nim erekcyę wójtostwa przez ks. Janusza z r. 1414. Ratusz stał tuż prawie przy rogu rynku i ul. Freta, gdzie dziś skwer, zwrócony bokiem do kościoła PP. Sakramentek. Składał się z trzech piwnic sklepionych, 4 sklepów na dole, dolnego i górnego piętra; na dachu wznosiła się wieża z dzwonem i wieżyczki przy wystawie. Tam się odbywały sądy radzieckie, wójtowskie zaś w kamienicy miejskiej Nr 340. Po zniesieniu osobnych ratuszów w r. 1796, lokale ratusza nowomiejskiego były wydzierżawiane. Od r. 1815 zasiadał w nim sąd pokoju i sporny wydziału I. W r. 1818 rozkazano ratusz zburzyć, do czego też przystąpiono w d. 23 lipca. W r. 1830 zawaliło się sklepienie dawnych piwnic, więc dół zasypano gruzem.

Świątynie.

Cerkiew Wniebowzięcia N. M. Panny przy ul. Miodowej. Ks. Bazylianie, sprowadzeni z Supraśla do Warszawy przez metropolitę kijowskiego Leona Kiszkę w r. 1740, odprawiali nabożeństwo w kaplicy domowej przy ul. Podwale. Dopiero metropolita Jazon Smogorzewski własnym kosztem postawił świątynię grecko-katolickiego obrządku przy ul. Miodowej, używszy po temu części pałacu własnego. Kamień węgielny położono 12 maja 1781 r., poświęcenia dopełniono 25 sierpnia 1784 r. Zbudowana podług planów budowniczego Dominika Merlini'ego. Obecnie jest to cerkiew prawosławna z dobudowaniem

ozdobnie wejściem w stylu bizantyńskim. W trzech ołtarzach znajdują się obrazy F. Smuglewicza: „Zaśnięcie N. M. Panny“, „Cudowne prerażenie cesarza Walensa na widok Bazylego W.“, oraz „św. Onufry“.

Cerkiew św. Trójcy przy ul. Podwale. Prawosławni mieszkańcy Warszawy posiadali kaplicę z razu przy poselstwach, następnie w wynajmowanych ze składek lokalach. Skoro ilość składek urosła, a kupiec Stefan Dobrycz pomnożył je ofiarą, nabyto w r. 1817 posesję przy ul. Podwale Nr. 497 i w podwórzu jej, podług planu Kubickiego, wzniesiono cerkiew czworokątną, sklepioną. Ołtarz z ikonostasem zdobią cztery rzędy starożytnych malowideł, przed nim zaś wznoszą się na złożonych drzewcach sztandary z blachy złoconej. Do r. 1825 parafia grecka św. Trójcy była zależna od arcybiskupów Bukowiny, Węgier i Grecyi, następnie przeszła pod zwierzchnictwo synodu petersburskiego, pod bezpośrednim zarządem arcybiskupstwa prawosławnego, utworzonego w Warszawie ukazem Cesarskim z r. 1840.

Cerkiew św. Aleksandra Newskiego w cytadeli Aleksandrowskiej, w formie krzyża, w stylu Odrodzenia, stanęła w r. 1835, podług planu architekta Gołońskiego. Pod tem samym wozwaniem w r. 1846 wzniesiono cerkiew w Łazienkach, posiadającą obraz „Chrystus w ogrójcu“ pensla K. Brulowa.

Cerkiew katedralna św. Trójcy przy ul. Długiej. Świątynię zbudowaną w stylu Odrodzenia gruntownie przerobili i do stylu bizantyńskiego zastosowali w r. 1837 architekci Corazzi i Gołoński. Nade drzwiami wielkimi, do których się zdąża po stopniach, mieści się malowany na tle złotem obraz św. Trójcy, po obu zaś stronach godła arcykapłańskie Starego i Nowego Testamentu. Na dachu jedna kopuła wielka i cztery małe, pokryte blachą w ogniu złożoną. Ikonostas trzypiętrowy, rzeźbiony z drzewa złożonego podług rysunku budowniczego Ruska; w nim ośm obrazów głównych i 12 po obu stronach wrot Carskich, malowanych przez akademików petersburskich. Przy obu drzwiach ikonostasu obrazy św. Michała Archanioła i św. Konstantego. Za ołtarze m „św. Trójca“, malowidło Aleksandra Kokulara.

Cerkiew Matki Boskiej Włodzimierskiej na Woli, przebudowana w r. 1841, odznacza się wspaniałem urządzeniem wewnętrznem i licznymi malowidłami prof. Kokulara. Na sześciu tablicach miedzianych, wmurowanych w ściany, wypukłemi głoskami są opisane działania wojenne 1830—1831 r., a zwłaszcza zdobycie Warszawy przez feldmarszałka Pa-skiewicza.

Cerkiew Przemienienia Pańskiego wzniesiona po 1864 r. na przedmieściu Praga.

Kościół archikatedralny św. Jana przy ul. św. Jańskiej przeszłością swoją sięga początków Warszawy. Jest domniemanie, że pierwotkowo z drzewa wzniesiony, zgorzał w r. 1261, poczem Ziemowit I książe mazowiecki odbudował go z kamienia. Kościołem parafialnym został w r. 1313, na co również dowodów niema. Pierwsze świadectwo historyczne o kościele parafialnym św. Jana znajdujemy pod r. 1339, kiedy wybrano go na miejsce rokowań legatów papieżkich i delegatów Kazimierza W. w sprawie z Krzyżakami. W r. 1390 książę Janusz kościół rozszerzył; w r. 1406 podniesiono go do znaczenia kolegiaty i utworzono kapitułę; Anna ks. mazowiecka około 1450 r. pobudowała wieżę i ułożyła posadzkę marmurową. W r. 1598 nawiedził kościół pożar, w którym spłonął akt erekcyjny. W r. 1602 huragan obalił wieżę i część sklepienia, poczem Zygmunt III świątynię gruntownie odnowił i połączył z zamkiem. Za Michała Korybuta porównano ją z katedrami. W r. 1792 wyłączone archidyaconat warszawski z dycjezyi poznańskiej i utworzono biskupstwo warszawskie, którego potwierdzenie przyszło dopiero w r. 1797. W r. 1817 Pius VII Papież uczynił kościół św. Jana archikatedralnym i metropolitalnym. Ostatniemi czasy odnawiano ten przybytek Pański w r. 1816 zewnątrz, w r. 1822 wewnątrz, wreszcie nadano mu kształty dzisiejsze w r. 1836—1840, podług planów Adama Idźkowskiego. Fasadę w stylu gotycko-angielskim zdobi posąg Chrystusa na wieżyczce środkowej, N. M. P. Niepokalanej i św. Maryi Magdaleny na bocznych, dłuta Jana Hagena. Przez wejście z napisem *Sit nomen Domini benedictum* wchodzi się do przedsionka z dwiema płaskorzeźbami Konstantego Hagena: „Józef w Egipcie“ i „Znalezienie pułhara w worku Beniamina“. Dwie nawy boczne przedziela od głównej sześć filarów gotyckich, ozdobionych posągami roboty Ludwika Kaufmanna. Ołtarz wielki, w r. 1610 przez Zygmunta III fundowany, z drzewa misternie rzeźbiony, obejmuje dwa posągi: Jezusa Chrystusa i Jana Chrzciciela, oraz malowidło Jana Palmy młodszego, Wenecyanina, z r. 1618, wystawiające N. M. Pannę ze św. Dzieciątkiem, św. Jana, tudzież św. Stanisława z Piotrowinem, Stalle są sprawione przez Jana III. Zakrystye, przebudowaną podług planu Jakóba Fontanny, ozdobił freskami Łukasz Smuglewicz. Kazalnicy gotycką, z ciosu wykutą i na żelaznych filarach opartą, przykrywa nadgłównik, rzeźbiony z drzewa przez Konstantego Hagena, przyozdobiony figurą Religii i 12 apostołów. Chrzcielnicę wykuł z marmuru czarnego i

przykrył wiekiem z miedzi Piotr Noir Francuz r. 1631. Z kaplic najszlachetniejsze są: Niepokalanego Poczęcia, należąca do Arcybactwa Literackiego (czyli listu N. M. Panny), w stylu Odrodzenia, oraz Najświętszego Sakramentu, ze staro-niemieckiej roboty figurą drewnianą Zbawiciela ukrzyżowanego, umieszczoną w marmurowym ołtarzu, a sprowadzoną przez burmistrza Warszawy Jerzego Baryczkę w r. 1539. Nadto w r. 1891 podług planu Konstantego Wojciechowskiego urządzono z lewej strony kruchty kaplicę przedpogrzebową w stylu gotyckim. Z nagrobków i pomników wymienić trzeba: ostatnich książąt mazowieckich Stanisława († 1524 r.) i Jana († 1526 r.), z marmuru czerwonego i czarnego; pierwszego metropolity warszawskiego, ks. Stanisława Choromańskiego († 1838 r.), z marmuru białego, dłuta L. Kaufmanna; arcybiskupa warszawskiego, Jana Pawła Woronicza († 1827), z ciosu kowany przez Wł. Oleszczyńskiego, z portretem przez K. Kaniewskiego; braci Wolskich: biskupa kujawskiego Mikołaja († 1550) i kasztelana sandomierskiego Stanisława († 1566); Stanisława Małachowskiego († 1809 r.) z marmuru karraryjskiego dłuta F. M. Labourea; muzyka Asprilla Pacellego († 1623 r.); arcybiskupa Ignacego Raczyńskiego, z wizerunkiem na miedzi przez Fuhrmana malowanym; prymasa Michała Poniatowskiego, z mozaiki, przez Rafaelego; Zygmunta Kazanowskiego († 1634 r.), z marmuru kolorowego; prezydenta Jana Dekerta († 1790) i syna jego biskupa Jana Dekerta († 1861), wystawione 1863 r. z malowidłami K. Kaniewskiego; malarza Marcellego Bacciarellego († 1818), Franciszka i Kazimierza Bielińskich, prezydenta Jakóba Działyńskiego, Wojciecha Baryczki, Jana Szembeka i w. in. Nadto w grobach archikatedry spoczywają pomiędzy innymi arcybiskupi: Hołowczyce i Skarszewski, biskupi augustowscy Czyżewski i Manugiewicz, oraz bibliograf Jan Daniel Janocki. Archiwum kościoła posiada dokumenta od r. 1402, akta sądu dziekanów od r. 1449 i akta kapituły od r. 1517.

Kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej. Innocenty VI Papież bullą z 5 lipca 1356 r. pozwolił OO. Augustyanom założyć klasztor w Warszawie. Jakoż Ziemowit książę raski z żoną wymurowali dla nich klasztor i kościół pod wezw. św. Marcina, z kaplicami św. Ducha i św. Doroty. Pożar 1478 r. zniszczył świątynię, którą na mocy bulli z 1494 r. odbudowano. Odnowiano ją i rozszerzano następnie w latach 1552, 1601, 1672, 1705, 1816 i wreszcie po pożarze 1886 r. Kościół ten, w stylu Odrodzenia zbudowany, ma fałszywą dwupiętrową z pół wystającymi kolu-

mnami po obu stronach okrągłego zagłębienia, w którym znajduje się wejście; w czterech niszach pomiędzy kolumnami posągi trzech biskupów z zakonu augustyańskiego, oraz św. Stanisław. Po nad drzwiami godło zgromadzenia i N. M. Panna Bolesna w płaskorzeźbio. Trzy nawy sklepione z pilastrami w stylu doryckim. W ołtarzu wielkim obraz Matki Boskiej Pocieszenia, dar Ziemowita raskiego; w innych ołtarzach św. Jan Nepomucen, Onufry i Dawid, penzla Kazimierza Wojniakowskiego, św. Agnieszka penzla F. Smuglewicza. W kaplicy N. M. Panny cztery starożytnie posągi świętych z drzewa; w kaplicy Zbawiciela statua ukrzyżowanego Chrystusa, dar Ambrożego Czempińskiego († 1768 r.), który też posiada w tym kościele nagrobek.

Kościół św. Ducha przy ul. Freta, kiedy powstał, niewiadomo. W r. 1388 stał już tutaj szpital dla ubogich i kościół drewniany św. Ducha, nadany miastu przez ks. Janusza; odtąd też miał własnego proboszcza. Po szturmie Szwedów 1655 roku pozostały z niego ruiny. Wdzięczny ks. KordECKIEMU Jan Kazimierz wyjednał u magistratu oddanie kościoła Paulinom częstochowskim. Przybyli oni w niedzielę czwartą po Trzech Królach 1662 r., dopiero jednak w październiku 1707 r., podług planów Józefa Pioli, Włocha, z ofiary Jakóba Rybińskiego i innych, rozpoczęto budowę nowego kościoła. Pod okiem architekta Józefa Bellotti'ego skończono budowę w r. 1717. W r. 1819 przeniesiono kks. Paulinów z powrotem na Jasną Górę, kościół zaś oddano bractwu niemieckiemu. W gmachu klasztornym od r. 1825 do 1835 mieściło się seminarjum główne. W r. 1845 świątynię gruntownie odnowiono. Ma ona fałszywą dwupiętrową w stylu Odrodzenia, z wieżami trzypiętrowymi po obu stronach. Do kościoła prowadzą z dwu stron schody z gankiem, na którym wznosi się posąg N. M. Panny, dłuta T. Czajkowskiego, postawiony w r. 1863. W niszach, po bokach drzwi, posągi św. Pawła i Romualda, powyżej św. Zygmunta i Heleny, wszystkie cztery dłuta B. Bernatowicza († 1730 r.). Nawa główna w stylu korynckim, dwie boczne w doryckim. W ołtarzu wielkim „Zesłanie Ducha św.“ penzla Michała Świerkiewicza († 1709 r.); w jednym z ołtarzy bocznych „św. Tobiasz“ penzla F. Smuglewicza. Nagrobki nie sięgają po za wiek XVIII.

Kościół N. Maryi Panny na Nowem Miście — zbudowała Anna, córka Kiejstuta, małżonka ks. Janusza starszego mazowieckiego, za przywilejem męża z r. 1409. Poświęcenia dopełnił biskup poznański Wojciech Jastrzębiec i dokumentem z r. 1411 utworzył tam parafię dla

Nowego Miasta. Bolesław IV ks. warszawski i zakroczymski kościół rozszerzył. W r. 1562 przyłączono parafie N. M. Panny do kollegiaty św. Jana, lecz w r. 1608 biskup Jędrzej Opaliński przywrócił osobną parafie. Wojna szwedzka 1655—1656 uczyniła ruinę z tej świątyni, którą dopiero za Jana III odbudowano z pozostawieniem starożytnych murów. Odnawiano ją następnie w latach 1829, 1836, 1840, 1841 i ostatnio 1883 r. pod kierunkiem Feliksa Zygałewicza. Zewnętrzno mury kościoła, a zwłaszcza pięciopiętrowa dzwonnica z zegarem noszą ślady stylu romańskiego; nawa środkowa ma sklepienie gotyckie żebrowane krzyżowo, dwie nawy boczne — sklepienia okrągłe. Jeden z dawnych ołtarzy jest całkowicie z drzewa rzeźbiony. z Męką Pańską. Z nagrobków wymieniamy: ks. Mateusza Jagodowicza, protonotaryusza apostolskiego, kanonika katedry płockiej, zm. 1666 r.; Stanisława Woytowicza, burmistrza miasta Nowej Warszawy (proconsul), zm. 1663 r. (za presbiterium, po stronie lewej ołtarza wielkiego); Mikołaja Mateusza Zachniewicza, kanonika warszawskiego, zm. 1735 r.; Katalończyka Bonawentury de Galves, lekarza, zm. 1774 r. (za kościołem, wprost mensy ołtarza wielkiego); Antoniego Kotowskiego, biskupa nominata, suffragana łowickiego, zm. 1845. Bez nagrobków spoczywają tutaj: biskup janopoliński Karski, suffragan gnieźnieński, zm. 1784 r.; ks. Antoni Portaluپی, nauczyciel Stanisława Augusta, zm. 1791 r.; Bartłomiej Józef Wessel, kasztelan warszawski, kawaler maltański, zm. 1781 r. Dwa posągi św. Piotra i Pawła, przy kaplicy św. Barbary, pochodzą z nieistniejącego kościoła św. Benona.

Kościół św. Anny na Krakowskim Przedmieściu. Anna ks. mazowiecka, wdowa po ks. Władysławie, założyła w r. 1454 kościół mурowany i klasztor drewniany dla OO. Bernardynów, sprowadzonych przez ks. Jana Kapistrana. W r. 1507 kościół i klasztor spłonął. Mieszczanin warszawski Baltazar odbudował go, lecz po dwóch latach świątynia znowu padła ofiarą pożogi. Dopiero w r. 1533, dzięki ofiarności Anny, wdowy po Konradzie II mazowieckim, i biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego, stanął nowy przybytek Pański. W r. 1657 zniszczono go tak dalece, że po odnowie 1749 r. ze starych murów pozostała jeno zakrystya. Nareszcie w r. 1788, za staraniem Stanisława Potockiego, a w części kosztem mieszczanina Józefa Kwiecińskiego, oodnowiono gruntuwnie kościół pod kierunkiem budowniczego Piotra Aignera. On również w r. 1818 wznosił szereg arkad przy kościele. Facyata na wzór św. Jerzego w Wenecyi, składa się z łuku środkowego, otoczonego

przez cztery kolumny i dwa pilastry korynckie; w niszach posągi ewangelistów dłuta Jakóba Monaldi'ego, dar Stanisława Augusta. Nad wielkimi drzwiami, zamiast herbu, umieszczono teraz św. Annę, malowaną przez Antoniego Murzynowskiego. Wnętrze kościoła posiada malowidła ściennie Bernardyna Walentego Żebrawskiego (1749 r.), wyobrażające żywot św. Anny, tudzież piękno dzieła snycerskie (konfesyonały, ławki, odrzwia i t. d.) braciszka Paschalisa Scholtza (r. 1722—33). Przy kościele dwie kaplice: św. Ładysława z Gielniowa, prowincyała niegdyś OO. Bernardynów, zmarłego w Warszawie 1505 r., patrona Warszawy, którego zwłoki w kaplicy spoczywają, tudzież N. M. Panny Loretańskiej, zbudowana 1837 r., z obrazem N. M. P., przeniesionym z kościoła na Pradze. Przed tą kaplicą wznosi się współcześnie postawiony posąg N. M. P., dłuta Czajkowskiego. Pierwsza fundatorka kościoła, ks. Anna Władysławowa mazowiecka, posiada grobowiec na lewo od wielkiego ołtarza, przy stalach. Liczne nagrobki z których kilka wymienia Paprocki zniszczały w XVII w.

Kościół Św. Krzyża, przy ulicy Krakowskiej Przedmieście. Na granicy gruntów Starej Warszawy, pod koniec XV w., stanęła kaplica drewniana, w miejsce której z zapisu Marty, wdowy po rajcy Mollerze, zbudowano 1526 r. kościółek drewniany. Rajca Paweł Zembrzowski 1615 r. odnowił go, przydał dwie kapliczki i wystarał się o utworzenie parafii 1626 r. Za sprawą Maryi Ludwiki oddano ów kościółek 1653 r. ks. Misyonarzom z Francyi przybyłym i rozebrano go. D. 1 kwietnia 1682 r. biskup Stefan Wierzbowski położył kamień węgielny pod budowę murowanej świątyni. Poświęcił ją tegoż dnia 1696 r. ks. Michał Bartłomiej Tarło proboszcz, późniejszy biskup poznański. Ostateczne wykończenie nastąpiło dopiero 1757 r. Plany dał i budową kierował Włoch Józef Belloti; wieże, wysokie na 91 łokci wystawił pomiędzy 1726 a 1754 r. Antoni Fontanna. Fasada ma dwa piętra: dolne w stylu tokańskim, górne w korynckim; nad portykiem posągi wyobrażające Wiarę i Nadzieję; we wnękach posągi św. Piotra i Pawła, dłuta Jana Jerzego Plerscha (1756). Na środku ganku, prowadzącego do kościoła, odłana z cementu figura Chrystusa Pana, dzieło Andrzeja Pruszyńskiego (1858 r.). Kościół górny ma nawę główną i dwie boczne z kaplicami. Wielki ołtarz roboty snycerskiej Matysa Hankisa z Elbląga (1700 r.) mieści obraz Jerzego Eleuthera „Zbawiciel na krzyżu;“ w ołtarzu św. Wincentego wizerunek patrona przez Szymona Czechowicza, w ołtarzu św. Karola Boromeusza obraz Antoniego Albrandego, w ołtarzu kaplicy N. M. Panny

malowidła Jana Ścisły. Ambona, na wzór paryskiej, wykuta misternie z żelaza 1698 r. przez braciśzka Mikołaja Tetra. W presbiterjum stalle dębowe w stylu Odrodzenia i malowidła owalne Alfreda Schouppégo. Nagrobki i pomniki: Piotra Desnoyers († 1693 r.), ks. M. B. Tarły († 1715), kardynała Michała Radziejowskiego († 1705), biskupa Kazimierza Szczuki († 1694), Adama ks. Czartoryskiego, w kaplicy N. M. P. († 1823), Fryderyka Chopina, dłuta Leonarda Marconiego, proboszcza Adama Jakubowskiego, dłuta B. Syrewicza, i dra Polikarpa Girsztowta, roboty Kazimierza Ostrowskiego. Kościół dolny służy za kaplicę przedpogrzebową. W katakumbach spoczywają: Michał Jerzy Czartoryski († 1692 r.), Marya d'Arquien Wielopolska († 1735), August Aleksander Czartoryski († 1782), dr. Jan Czempinski († 1786), Stanisław Małachowski († 1809), Gabryel Piotr Baudouin († 1768), Jerzy Flemming († 1771), Walenty Sobolewski, Tadeusz Dembowski i inni. Do r. 1864 kościół należał do zgromadzenia Misyonarzy, obecnie parafialny.

Kościół św. Jacka przy ul. Freta. Kapituła poznańska OO. Dominikanów postanowiła w r. 1603 ufundować klasztor w Warszawie i poruciła tę sprawę ks. Abrahamowi Bzowskiemu. Otrzymawszy pozwolenie biskupa d. 14 sierpnia t. r., nabyto za 2,000 zł. posesję przy ul. Zatylniej, łączącej ul. Freta z Rybakami, od braci ks. Wincentego i Szymona Oczków. Na tych gruntach ks. Bzowski postawił tymczasowo kaplicę drewnianą, w której pierwsze nabożeństwo publiczne odprawiono d. 8 listopada 1603 r. Przykupiwszy gruntu, zaczęto budowę kościoła murowanego w r. 1612, ukończono zaś ją w r. 1638, podług planu Jana Włocha. Klasztor wzniesiono 1646 r. Powietrze morowe, tudzież zajęcie kościoła na koszary przez Szwedów 1655 r. wyludniły klasztor i doprowadziły świątynię do ruiny, tak, iż przyszło z gruntu ją odnawiać i na nowo poświęcać, czego dopełnił biskup poznański Wojciech Tolibowski r. 1661. Podczas zarazy 1677—1679 r. ks. Dominikanie przenieśli się do Młęcina. W r. 1750 pożar zniszczył wieżę z dzwonnica. Kłeskom atoli towarzyszyła zawsze hojna ofiarność. Za Ks. Warszawskiego zabrano gmachy dominikańskie na szpital i magazyny wojskowe. Odnowiony w r. 1815 kościół, w r. 1823 podległ nowej zmianie. Hilary Szpilowski przybudował szereg arkad gotyckich, które do połowy zastąpiły facytę w stylu Odrodzenia; nadto w arkadach tych umieszczono sklepy. Ostatnia odnowa dokonana r. 1887. Sam kościół ma kształt taki, jaki posiadał niegdyś kościół św. Jana; facytę dwu-

piętrową wieńczy posąg N. M. Panny z Dzieciątkiem Jezus; po bokach dwaj święci zakonicy. Nawa główna i dwie boczne. W wielkim ołtarzu obraz Chrystusa na krzyżu, przemiesiony z b. kościoła kks. Bernardynów na Pradze; w innym św. Kryspin i Kryspinian, patronowie szweców; w jednym z ołtarzy, zamiast obrazu, 232 cząstki relikwii świętych. W kaplicy Ciemnej cztery freski na sklepieniu penszla Wojciecha Gersona. Kazalnica, dzieło snycerskie, wykonana 1746 r. Cztery kaplice: św. Dominika cała z porfiru i marmuru, wystawiona w stylu Odrodzenia 1690 r. przez Adama Kotowskiego; N. M. P. Śnieżnej, wybudowana przez Radziejowskich, gdzie też spoczywają zwłoki kardynała Michała, Hieronima i t. d.; kaplica Skonania Pana Jezusa (Ciemna) stanowi najstarszą część kościoła; wreszcie kaplica górna zakładu sierot Towarzystwa Dobroczyńności im. Stanisława Jachowicza. W tymże kościele posiadają nagrobki lub pomniki: Katarzyna Osolińska († 1607), Aleksander Polanowski († 1687), Stanisław Baryczka, ostatni z rodu († 1682) i in. W posadzce, pomiędzy 2-ma 3-m filarem kościoła, znajdują się brązowe tablice nagrobkowe kupieckiej rodziny ormiańskiej Menianów. We drzwiach głównych zachowały się otwory, przez które podczas zarazy 1677 r. ks. Dominikanie słuchali spowiedzi i udzielali komunii.

Kościół św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej ufundował w wykonaniu ślubu Zygmunt III. Na posesyi zwanej „obozem“ lub „na piaskach“ położono kamień węgielny 4 października 1623 r., wobec nuncjusza Lancelloti'ego i audytora Jana d'Altieri (później Papieża Klemensa X). Poświęcił ów kościół drewniany, suffragan wrocławski ks. Liesch 13 maja 1635 r. Rakoczy 1655 r. zrabował do szczytu świątynię. Rozebrawszy kościół drewniany, rozpoczął budowę murowanego Stanisław Leszczyce Skarszewski w d. 15 maja 1671 r. Konsekwował ks. Stefan Wierzbowski 12 sierpnia 1679 r. Facytą kwadratową z płaskostupami ma okno z szyb kolorowych na chór, nad oknem Bogarodzica na tle złotem penszla R. Hadziewicza (1850 r.). We wnętrzu, oprócz nieznanego autora obrazów „Zdjęcie z krzyża“ i „św. Piotr z Alkantary“ wisi we framudze odnowiony przez F. Smuglewicza obraz, wystawiający nadanie przywileju OO. Reformatom przez Zygmunta III. Od ulicy wiodą do kościoła dwie galerie murowane z tablicami nagrobkowymi. Przed kościołem za kratą, statua N. M. Panny, wyćciosana przez Antoniego Messinga (1851 r.). W zakrystyi przechowują srebrną puszkę do komunikantów roboty Zygmunta III.

Kościół N. M. Panny Łaskawej przy ulicy św.

Jańskiej. Za pośrednictwem ks. Piotra Skarżi ks. Jezuiti kupili 1597 r. kamienicę przy cmentarzu kolegiaty św. Jana i tam osiedli. W r. 1609 Zygmunt III darował im plac miejski obok kolegiaty i położył kamień węgielny pod budowę kościoła, który otwarto 1626 r. Po kassacie zakonu Jezuitów, od r. 1773 do 1781 zarządzali kościołem księża świeccy, a następnie bractwo św. Benona. W r. 1815 oddano świątynię OO. Paulinom; kiedy atoli po trzech latach zwinięto ich klasztor, kościół N. M. P. Łaskawej stał się składem ruchomości sąsiedniej kolegiaty. W r. 1828 obrócono go na skład wełny b. Banku Polskiego. Dopiero w r. 1834 osadzono tutaj ks. Pijarów, przeniesionych z kolegium Konarskiego przy ul. Długiej. Ponowne poświęcenie kościoła, odnowionego przez architekta Alfonsa Kropiwnickiego, nastąpiło 19 marca 1836 r. Od r. 1866 jest to kościół świecki. Facyata kościoła jest zakończona piramidami, uwiecznionymi znakiem krzyża; kwadratowy portyk zasłania pilastry korynckie. Nawa główna i jedna boczna, pierwsza w korynckim, druga w doryckim stylu; sklepienie krzyżowe. Wielki ołtarz, 1836 r. postawiony pod rotundą w formie elipsy, mieści obraz Zbawiciela penzla Czechowicza; w innych ołtarzach „Józef Oblubieniec“ Czechowicza, „św. Jan Nepomucen“ i „Zesłanie Ducha św.“ Jana Plerscha, tudzież „N. M. P. Łaskawa“ penzla włoskiego; przy tym ołtarzu istniało bractwo, którego członkowie nosili nazwę *Sodalis Marianus*. Nagrobki i pomniki: Jana Tarły († 1750), odnowiony 1865 r. przez Cenglera, Macieja Sarbiewskiego, dłuta J. Kryńskiego, oraz ks. Pijarów: Stanisława Konarskiego, Onufrego Kopczyńskiego, Kajetana Kamińskiego i Edmunda Andraszka.

Kościół św. Józefa Oblubieńca przy ul. Krakowskie Przedmieście. Sprowadzeni przez Władysława IV ks. Karmelici Bosi, otrzymawszy w offerze posesyę Krasińskich na Krakowskim-Przedmieściu, d. 13 kwietnia 1643 r. położyli kamień węgielny pod budowę kościoła, któremu dali nazwę Wniebowzięcia N. M. Panny i św. Józefa Oblubieńca. Najazd Szwedów 1655 r. zniszczył świątynię, którą w r. 1672 zaczęto na nowo murować. Poświęcenia dopełnił Mikołaj Świącicki, biskup poznański, 28 października 1701 r. Teraźniejszą facyatę, podług planu Efraima Schrögera, kosztem Karola ks. Radziwiłła „Panie kochanku“, wzniesiono 1782 r. Zbudowana z piaskowca, o jednym piętrze, posiada kolumny i płaskostupy w stylu tokańskim, oraz dwie dzwonnice; w przyczółku nawy środkowej okno, kolumny korynckie, dwa posągi św. Karmelitów i dwa medaliony świętych; powyżej grupa wyobrażająca Nadzieję i Mi-

łość, na szczycie zaś krąg ziemski, opasany przez węża z jabłkiem w paszczy; na globie kielich z hostyą. Nade drzwiami wielkimi herb Radziwiłłów. Ołtarz wielki zbudował Tylman (1701 r.). Obrazy: św. Anna z N. M. P. penzla K. Wojniakowskiego, Jan od krzyża Fr. Smugłowicza, św. Szymon, Zwiastowanie i Niepokalane Poczęcie S. Czechowicza, N. M. P. Szkaplerzna R. Hadziewicza i t. d. W kaplicy, w r. 1862 przez H. Marcconiego wzniesionej, Chrystus w grobie i Anioł zmartwychwstania, dzieła rzeźbiarskie Oskara Sosnowskiego, z marmuru *carrara* wykute. Malarz Rafał Hadziewicz ma tutaj nagrobek z popiersiem dłuta B. Syrewicza. W gmachu poklasztornym mieściła się od r. 1866 Akademia duchowna rzymsko-katolicka, obecnie zaś seminaryum archidiecezyi warszawskiej.

Kościół św. Franciszka Serafickiego przy ul. Zakroczymskiej. Ks. Franciszkanie posiadali od r. 1646 na Nowem Miście kościół i klasztor drewniany. Kiedy ten uległ zniszczeniu w r. 1655, zaczęli w r. 1679 murować nowy, na teraźniejszym miejscu, podług planów Jana Coroni'ego, uzupełnianych przez Antoniego Solari'ego, oraz Józefa i Jakóba Fontanne, a wreszcie przez Józefa Borotti'ego. Ostatecznie ukończono kościół dopiero w r. 1737. Zbudowany w kształcie krzyża, w stylu jońskim, z dwiema wieżami, ma trzy nawy o sklepieniu krzyżowym. W ołtarzu wielkim obraz św. Franciszka, w presbiteryum kopia Przemienienia Pańskiego Rafaela, malowana przez Józefa Oleszkiewicza. W nawie bocznej św. Józef penzla Czechowicza. W kaplicy N. M. Panny Pocieszenia, po za ołtarzem głównym, w trumnie szklanej na ołtarzu marmurowym spoczywają zwłoki św. Witalisa męczennika, przysłane przez Papieża Benedykta XIV w r. 1754. Od r. 1837 do 1866 w gmachu poklasztornym mieściła się Akademia duchowna rzymsko-katolicka.

Kościół Opieki św. Józefa przy ul. Krakowskie Przedmieście. Sprowadziwszy z Francji PP. Wizytki, Marya Ludwika zbudowała dla nich kościół i klasztor drewniany 1654 r. na gruntach pałacu Kazimierowskiego. Kiedy padły one ofiarą pożaru 1666 i 1695 r., Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska powierzyła budowę nowej świątyni murowanej Józefowi Belotti'emu, który rozpoczął pracę 1728 r. Z braku funduszów po zgonie Sieniawskiej zaniechano budowy, którą wznowiono dopiero za staraniem przełożonej zakonu Franciszki Mazini 1755 r., przy pomocy ofiary z Sieniawskich Czartoryskiej. Dnia 20 września 1761 biskup Józef Andrzej Załuski poświęcił nowy kościół, wzniesiony w stylu rococo francuskiego, z kolumnami jońskimi i korynckimi.

Wnętrze o trzech nawach posiada w ołtarzu wielkim obraz Tadeusza Konieca „Nawiedzenie N. M. Panny“, dar biskupa Załuskiego; na ołtarzu cyboryum z hebanu, rzeźbione we Francji, dar królowej fundatorki. W innych ołtarzach „Tajemnice Serca Jezusa“ i „św. Józef“ S. Czechowicza, tudzież malowidła szkoły włoskiej. W nawie bocznej posągi Tadeusza Czackiego, dłuta O. Sosnowskiego (1861 r.) i Kazimierza Brodzińskiego, dłuta Wł. Oleszczyńskiego (1863 r.). Na filarach tablice pamiątkowe: Juliana Bartoszewicza, roboty A. Pruszyńskiego, oraz Bolesława Podczaszyńskiego, dłuta B. Syrewicza. Ambona z drzewa wyobraża łódź z rozpiętym żaglem. W ścianie obok ołtarza wielkiego, od strony chóru zakonnego, znajduje się oprawne w srebro, za szkłem umieszczone serce Maryi Ludwiki. W kurytarzu i sali zgromadzeń wiele portretów historycznych.

Kościół św. Kazimierza przy ul. Tamka. Marya Ludwika 1651 r. sprowadziła z Paryża Siostry Miłosierdzia i na folwarku Kałęczyn, obok Solca, na placu zwanym Glinki, zbudowała dla nich drewniany kościół i klasztor 1659 r. Przy pomocy kardynała Radziejewskiego, biskupa poznańskiego Święcickiego i ks. Misyonarza Bartłomieja Tarły wymurowały Szarytki teraźniejszy kościółek, przy którym mają swój instytut. W wielkim ołtarzu obraz św. Kazimierza, przy ambonie wizerunek pierwotnej fundatorki.

Kaplica św. Teresy na Krakowskim Przedmieściu. Lubomirscy, nabywszy pałac Kazanowskich w r. 1661, we dwa lata później ofiarowali go Karmelitkom Bosym, przerobivszy na klasztor i wymurowawszy kościółek św. Teresy. W r. 1818, po wyjeździe pańien zakonnych, cała posesya dostała się Towarzystwu Dobroczynności, które w r. 1839 powierzyło Antoniemu Corazzi'emu odnowę kaplicy. W ołtarzu wielkim św. Wincenty a Paulo pensła R. Hadziewicza; pod ołtarzem zamurowana trumienka ze zwłokami Maryi Teresy, córki Jana Kazimierza, zmarłej 1651 roku.

Kościół Narodzenia N. Maryi Panny przy ul. Leszno. Karmelici trzewickowi w r. 1677 kupili kamienicę w owoczesnem m. Lesznie i urządzili z niej kaplicę. Przykupiwszy gruntów, założyli kamień węgielny pod budowę kościoła i klasztoru w r. 1683. Poświęcenie kościoła przez nuncjusza Paulucci'ego nastąpiło dopiero 22 kwietnia r. 1732. Fasada jego, w stylu barocco, składa się z czterech części, ozdobionych płaskorzeźbami. Ołtarz wielki, wystawiony przez Józefa Potockiego, z herbem „Pilawa“, posiada obraz N. M. Panny w srebrnej sukience, z licznymi wotami. Cztery ołtarze mają malowidła S. Czechowicza: św.:

Marya Magdalena, Wojciech karmelita, Józef i Eliasz. W drzwiczkach cyboryum wielkiego ołtarza malowany na miedzi Chrystus Łaskawy, zdaniem Kokulara, oryginał Corregia. Z nagrobków wyróżniają się: Antoniego Kosowskiego († 1771 r.), Kajetana Sierakowskiego († 1841), Aleksandra Preysa († 1837). Przed kościołem posąg N. M. Panny dłuta Tadeusza Czajkowskiego († 1867 r.).

Kościół św. Kazimierza na rynku Nowego Miasta. Wywiązując się ze ślubu, uczynionego przed wyprawą wiedeńską, Marya Kazimiera Sobieska, na gruntach kupionych od rajcy Kacpra Waltera, rozpoczęła w r. 1683 budowę kościoła, który, w pięć lat później ukończony, oddała sprowadzonym z Francji PP. Benedyktynom (Sakramentkom). Sprowadziły się one do kościoła i klasztoru w d. 27 czerwca 1688 r. Świątynia jest zbudowana w kształcie krzyża równoramienneo, w stylu Odrodzenia z pilastrami porządku tokańskiego; całość wieńczy kopuła ośmioboczna, zakończona latarnią, na której wznosi się krzyż. We frontonie, nad oknem, herby „Janina“ Sobieskich i „Trzy kozy“ Kazimierzy d'Arquien. Wnętrze ozdobione w porządku korynckim; kopuła ma wewnątrz malowaną *al fresco* apoteozę chwały Najwyższego. W ołtarzu wielkim zdobne srebrem tabernaculum marmurowe ze czterema cherubinami, na tle malowidła ściennego, wyobrażającego adorację Najśw. Sakramentu. W drugim ołtarzu św. Kazimierz, w trzecim św. Benedykt, również *al fresco*. Z nagrobków wyróżniają się: Józefy z Wessłów Konstantowej Sobieskiej († 1761 r.), sarkofag marmurowy z medalionem, i Maryi Karoliny ks. de Turenne Bouillon, córki Jakóba Sobieskiego († 1740 r.), z marmuru, z płaczącą niewiastą na trumnie. W kapitułarzu wizerunki Jana III i Maryi Kazimierzy, oraz inne pamiątki po nich.

Kościół Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej. Na gruntach, które w r. 1661 Wojciech Baryczka, dziedzic Ołtarzowa, sprzedał Andrzejowi Staniewiczowi, wójtowi Starej Warszawy, Jan III d. 23 lipca 1683 położył kamień węgielny pod budowę kościoła dla ks. Kapucynów. Wzniesli go w stylu tokańskim architekci Affati, Locci i Ceroni. Poświęcenie nastąpiło w r. 1692. Fasadę wieńczy krzyż, pod którym „Janina“ Sobieskich. Przed fasadą posągi św. Franciszka, Antoniego i Feliksa (późniejszy). Ma nawę główną i dwie boczne. W ołtarzu wielkim „Przemienienie Pańskie“ Szymona Czechowicza, który w tym kościele spoczywa i ma nagrobek. Znajduje się też tutaj obraz N. M. Panny, koronowany w r. 1739 przez nuncjusza Paulucci'ego. Są dwie kaplice. Królewska, odnowiona kosztem Cesarza Mikołaja I przez Henryka Marconiego,

mieści sarkofag z sercem Jana III; marmurowe popiersie jego wykonał L. Kaufmann. Z innych pomników wymieniamy: Maryi Bruehlowej († 1762) w kaplicy św. Kajetana; Konstantego Przeddzieckiego z płaskorzeźbą O. Sosnowskiego; Antoniego Wyczechowskiego, biskupa Adama Prażmowskiego, Wojciecha Szwejkowskiego, Józefa Paszkowskiego, Ludwika Dmuszewskiego i in. Kurytarz przy kościele zbudował w r. 1891 architekt Dziekoński.

Kościół św. Trójcy na Solcu rozpoczęto budować d. 4 sierpnia 1693 r. dla sprowadzonych z Hiszpanii OO. Trynitarzy, na gruncie kupionym od Mateczyńskiego przez Ottona Fryderyka Felkerzamba, którego ojciec Jan z ewangelickiej na katolicką przeszedł wiarę. Poświęcenia kamienia węgielnego dopełnił biskup Witwicki. Zgon fundatora (1705 r.), zaraza morowa (1708) i wylew Wisły (1713) przerywały budowę, tak, że dopiero w r. 1726 poświęcił nową świątynię biskup Samuel Oźga. Odnowiono go w r. 1871. Skromnej struktury kościół obecnie parafialny, posiada w wielkim ołtarzu rzeźbioną z drzewa statwę Zbawiciela naturalnej wielkości. Budowle klasztorne przeszły na własność fabryki wyrobów chemicznych.

Kościół św. Andrzeja na placu Teatralnym. Arcybiskup gnieźnieński Tomasz Potocki wystawił tu 1722 r. kaplicę dla ks. Jezuitów pod wezwaniem św. Krzyża. Po kassacie zakonu utworzono przy tym kościółku parafię św. Andrzeja, którą w r. 1817 przeniesiono do kościoła św. Antoniego; gmach zaś i sąsiednie budowle oddano stowarzyszeniu religijnemu PP. Kanoniczek, które dotychczas tam przebywają, w zamian za gmachy na Marywillu. Według planu Piotra Aiguera odnowiono gruntownie świątynię 1819 r. Facyata składa się z frontonu, czterech kolumn jońskich i muru nad frontonem, na którym wznosi się krzyż. W ołtarzu wielkim posąg N. M. Panny, pochodzący z b. kaplicy Kanoniczek w Marywillu.

Kościół św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej. Bracia Miłosierdzia (Bonifratelli), sprowadzeni 1650 r. przez Bogusława Leszczyńskiego, posiadali z razu kościół i klasztor w owoczesnem miasteczku Lesznie, od roku zaś 1673, z fundacyi Tobiasza i Jana Morsztynów na Krakowskiem Przedmieściu, August II, zakupiwszy grunta pod pałac saski, kościół ich zburzył. Bonifratrowie zbudowali wtedy skromną świątynię na teraźniejszym miejscu podług planu Włochów J. Fontanny i A. Solari'ego. Skończono budowę 15 czerwca 1726 r. Od r. 1867 kościół i szpital obłąkanych, których braciszkwowie dozorowali, przeszedł pod zarząd świecki.

Kościół św. Karola na Powązkach. Kamień węgielny położył Stanisław August przy poświęceniu cmentarza 20 maja 1792, otwarcie zaś nastąpiło 6 listopada 1793. W ołtarzu wielkim „św. Karol Boromeusz“ penzla ucznia Bacciarellego, Jana Wahla, poniżej zaś odmalowane przez niego porwanie króla 1771 r. Kościół ten był gruntownie odnowiony i poświęcony 22 września 1850 r. W r. 1891 rozpoczęto przebudowę pod kierunkiem Józefa Dziekońskiego z zachowaniem kształtów w stylu Odrodzenia; dobudowano mianowicie ramiona krzyża, zakrystyę i presbiterium, dwie wieże i kopułę nad przecięciem nawy głównej z poprzeczną.

Kościół św. Aleksandra, na placu tejże nazwy, stanął w miejsce łuku tryumfalnego na pamiątkę pierwszego wjazdu Cesarza i króla Aleksandra I przez rogatki mokotowskie do Warszawy d. 12 listopada 1815 r. Kamień węgielny położono 15 czerwca 1818 r., poświęcono kościół 18 czerwca 1826 r. Wybudował go Piotr Aigner na kształt kościoła św. Karola w Medyolanie. Przeniesiono tu parafię z Ujazdowa i proboszczem mianowano ks. Jakóba Falkowskiego d. 28 paźdz. 1826 r. Zapis Grodzickiej i ofiary pobożnych umożliwiły rozszerzenie kościoła (1890—93) wedle planu J. Dziekońskiego. Podwyższono rotundę, dobudowano dwie wieże i rozszerzono świątynię. Ściany zewnętrzne zdobią: płaskorzeźba: „Chrystus błogosławiący“ dłuta Jana Kryńskiego (od strony alei Ujazdowskiej), posągi: św. Wojciecha, Aleksandra i Stanisława dłuta Teofila Godeckiego (nad frontonem); Chrystus w ogrójeu płaskorzeźba dłuta Wojtasiewicza (od strony Nowego Światu); na szczycie zaś N. M. P. Łaskawa dłuta A. Pruszyńskiego, posągi oboczne św. Joachima i Józefa dłuta T. Godeckiego; adoracyę imienia Jezus i Marya, dwie grupy od Nowego Światu, wykonał Jan Woydyga. W wielkim ołtarzu Zbawiciel ukrzyżowany, pod mensą zaś, za szkłem, marmurowa statua Chrystusa zdjętego z krzyża, sprowadzona z Rzymu; w innych ołtarzach „Wskreszenie Łazarza“ Dietricha i „Męczeństwo św. Piotra“ J. F. Romanellego. Ambona ze złożonego bronzu roboty Norblina. W oknach nawy przedniej witraże wykonane w warszawskim zakładzie św. Łukasza. Ma tutaj pomnik ścienny, marmurowy, założyciel instytutu głuchoniemych, ks. J. Falkowski. Kościół dolny służy za kaplicę przedpogrzebowa.

Kościół św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej. Kamień węgielny pod jego budowę położono na placu podę Lwem d. 18 sierpnia 1841 r., poświęcił zaś biskup rodopolitański, sufragan kaliski, ks. Tadeusz Łubieński d. 4 listopada 1849 r. Zbudowano go kosztem 85,754

ra., na które się złożyła ofiara 30,000 rs. Klementyny z ks. Lubartowiczów Sanguszków hr. Małachowskiej, składki pobożnych i zasiłek skarbu. Plany sporządził Henryk Marconi podług kościoła Sta Maria Maggiore w Rzymie, wzniesionego przez Bramante'go. Kościół ma formę krzyża, przedsiemek z kolumnami i dwie wieże kwadratowe. U wejścia posagi św. Hieronima, Ambrożego, Grzegorza i Augustyna dłuta Pawła Malińskiego, oraz św. Piotra i Pawła dłuta L. Kaufmanna. Na frontonie płaskorzeźby tychże artystów, tudzież K. Hegla. W 20-tu niszach około świątyni posagi świętych dłuta rzeźbiarzy naszych. Sklepienie wspiera się na 26 kolumnach żelaznych. Trzy nawy. Wielki ołtarz z marmuru białego roboty Kaufmanna ma szkoły włoskiej wizerunek św. Karola. Inne malowidła są dziełem Chiarini'ego, Rubia, Józefa Buchbindra, Rafała Hadzewicza, Jana Strzałeckiego i in. Ambona, w kształcie kielicha, odlana w Chlewiskach z żelaza.

Kościół św. Stanisława i Wawrzyńca na przedmieściu Wola stanął kosztem rządu na gruntach ofiarowanych przez Biernackiego, podług planu Józefa Orłowskiego, w 1860 r. Zbudowany w stylu romańskim, z cegły nietynkowanej, ma wieżę na froncie, obok której posagi św. Stanisława i Jana Nepomucena, dłuta Cenglera, który również wykonał płaskorzeźbę nade drzwiami. W ołtarzu wielkim „św. Stanisław“, w bocznych „św. Wawrzyniec“ i „Niopokalane Poczucie“, wszystkie pensla Aleksandra Kamińskiego; św. Kazimierza zaś i św. Elżbietę malował na blasze Gierdziejewski. Przed kościołem posąg N. M. Panny.

Kościół Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim. Gabryella z hr. Gutakowskich Zabiełłowa († 1859 r.) ofiarowała w r. 1856 posesję swoją o obszarze 25,000 łokci kw., oraz 20,000 rs. na budowę kościoła. Na konkursie dwukrotnie ogłaszanym utrzymał się plan Henryka Marconiego, który wziął sobie za wzór kościół św. Justyny w Padwie, wzniesiony w stylu odrodzenia weneckiego XVI w. Budowa nowej świątyni, rozpoczęta d. 15 marca r. 1861, trwa z przerwami podziśdzien. Składa się z dwu części, górnej i dolnej, zbudowanych w kształcie krzyża. Długość kościoła górnego wynosi 138 łokci, szerokość wewnętrzna w nawach 51 łokci, w ramionach krzyża 70 łokci, wysokość wież budowanych obecnie 96 łokci. Największy rozmiarami ze świątyni warszawskich, może pomieścić w kościele górnym 5,000, w dolnym 3,000 pobożnych. Do kościoła prowadzą szerokie schody; front posiada portyk główny i dwa boczne. Wnętrze, oprócz prezbiterium, ma trzy nawy i nawę poprzeczną; sklepienie płaskie.

Wszystkie ołtarze są stiukowe, mensy zaś z marmuru lub kamienia. W wielkim ołtarzu wizerunek Zbawiciela na Krzyżu pensla Włocha Franciszka Trevisani'ego; po nad nim Chrystus zmartwychwstały Henryka Siemiradzkiego i obraz Wszystkich Świętych Wojciecha Gersona. W tymże ołtarzu posagi dłuta Andrzeja Pruszyńskiego: św. Piotr, Paweł, Mojżesz i Eliasz. W ścianach prezbiterium św. Kazimierz dłuta Bolesława Syrewicza, oraz św. Jacek i Jan z Kęt dłuta Ludwika Pyrowicza. W innych ołtarzach, wykonanych podług projektu Zygmunta Kiślańskiego, są malowidła Józefa Buchbindra, Ignacego Jasińskiego, Leona Biedrońskiego, Franciszka Tegazza, Ludwika Kurelli, Bolesława Łaszczyńskiego i in.; rzeźby Leona Molatyńskiego, Hipolita Marczewskiego i t. d. Ambonę wykuł z żelaza Gostyński podług rysunku Józefa Dziekońskiego i Apoloniusza Nieniewskiego. Z pomników wyróżnia się wzniesiony dla Stanisława Moniuszki, dłuta Cypryana Godebskiego, i dla biskupa Hollacka, dzieło Z. Kiślańskiego i J. Buchbindra. Koszta budowy wyniosły dotąd przeszło pół miliona rubli. Od r. 1866 jest to kościół parafialny.

Kościół św. Piotra i Pawła przy ul. Nowogrodzkiej. Na cmentarzu parafii św. Krzyża założono w r. 1781, a poświęcono w r. 1783 kościółek ceglany, który od r. 1865 stał się parafialnym pod wezwaniem św. Barbary. Tekla Rapačka, z uwagi na jego szczupłość, uczyniła ofiarę na budowę nowego kościoła w temże miejscu, poczem napłynęły dalsze dobroczynne zapisy, umożliwiające wzniesienie świątyni. Jakoż 28 czerwca 1883 r. położono kamień węgielny pod budowę kościoła św. Piotra i Pawła, który konsekrowano 29 czerwca 1886 r. Zbudowano go podług planów Edwarda Cichockiego i Józefa Dziekońskiego, w stylu romańskim, z cegły nietynkowanej, w kształcie krzyża. Po nad drzwiami głównymi wyobrażono w rzeźbie fundatorkę, trzymającą w dłoni kościółek. Trzy nawy, prezbiterium i nawa poprzeczna; w nawach bocznych kapliczki. Sklepienie i filary żebrowane. Ołtarz wielki obejmuje obrazy mozaikowe weneckie św. Piotra, Pawła i Leona. Inne ołtarze, wykonane podług planów J. Dziekońskiego i Wł. Hirszla, mają malowidła Mireckiego, J. Jasińskiego, J. Buchbindra i in. Znajdują się tu pomniki biskupa Adama Naruszewicza dłuta O. Sosnowskiego, Pauliny Krakowowej dłuta A. Pruszyńskiego, Izabelli Małachowskiej, Michała Sokolnickiego, biskupa G. Wodzyńskiego i in. Przed kościołem figura Chrystusa błogosławiącego, dzieło Faustyna Cenglera. Po lewej stronie kościoła wznosi się zbudowane w stylu ro-

mańsko-gotyckim mauzoleum hr. Przedziękich, zbudowane przez Wenera z Wiednia, zawierające Anioła zmartwychwstania, wykutego z marmuru. Dawny kościółek św. Barbary, pospołu z nową kaplicą, służy za dom przedpogrzebowy. Na cmentarzu umieszczono 14 stacyi Męki Pańskiej z płaskorzeźbami polichromicznymi z Namouru. Mur dawnego cmentarza mieści wiele tablic pamiątkowych.

Kościół św. Augustyna przy ul. Dzielnej. Na gruncie ofiarowanym przez Józefa Mikuckiego, z zapisu Augustowej hr. Potockiej, rozpoczęto w r. 1891 budowę tej świątyni; kamień węgielny położył arcybiskup warszawski ks. Popiel 20 października 1892. Nowy a wielki kościół, wznoszony podług planów Józefa Husa, uzupełnionych przez Edwarda Cichockiego, będzie w stylu romańskim, z cegły bez tynku, o jednej wieży.

Kościół N. M. P. Loretańskiej na Pradze, ob. Praga. — Obecnie na Pradze, podług planu Józefa Dziekońskiego, wznoszą ze składek *kościół św. Floryjana i Michała*. Będzie to obszerna świątynia w stylu ostrołukowym, o trzech nawach, z dwiema wieżami.

Kościół ewangelicko-augsburski przy ul. Królewskiej. W posesyi poselstwa duńskiego, w r. 1767 urządzili ewangelicy augsburcy drewniany dom modlitwy, a zagrzewani przez kaznodzieję Scheidenmantel'a, nabyli całą posesyę, aby świątynię wymurować. Bankier Tepper wyjednał pozwolenie Stanisława Augusta d. 15 stycznia 1777 r.; plany sporządził Szymon Bogumił Zug. Rozpoczęto budowę 24 kwietnia 1777, kamień węgielny położono 4 maja 1778, wreszcie uwieńczono szczyt krzyżem 2 lipca 1779 r. Kościół ma kształt rotundy o czterech przystawach, ze czterema kolumnami doryckimi u wejścia, z wielką kopułą, na której wznosi się okrażona galerijką latarnia. Wewnątrz dwa piętra z galeriami o kolumnach jońskich i tokańskich. W ołtarzu wielkim obraz Bogumiła Schiffnera „Chrystus w ogrójcu“.

Kościół ewangelicko-reformowany przy ul. Leszno rozpoczęto budować w r. 1864, na gruntach niegdyś Działyńskich, kupionych w r. 1777, gdzie też mieściła się kaplica kalwińska. Uroczystość otwarcia i poświęcenia odbyła się d. 24 października 1880 r. Ukończono budowę w r. 1882, podług planów Adolfa Löwe'go. Jest to świątynia w stylu ściśle gotyckim, ze wspaniałą wieżą spiczastą na froncie, z ostrołukowymi sklepieniami i oknami. Skromny wewnątrz, posiada ambonę dębową, podług rysunku K. Wojciechowskiego.

Synagoga na Tłomackiem stanęła na gruntach, kupionych ze składek w r. 1872. Zbudowano ją w r. 1877 podług planu Leandra

Marconi'ego, w stylu Odrodzenia niemieckiego, z kopułą w kształcie korony. W artystycznie urządzonej wnętrze, w arce za zasłoną przechowywane są starożytne rudały.

Kościół nieistniejące.

Św. Jerzego przy ul. Św. Jerskiej. Aleksander biskup płocki, w połowie XII w. miał sprowadzić do Czerwińska zakonników św. Augustyna, zwanych Kanonikami Regularnymi laterańskimi; to pewne, że w r. 1155 mieli już tam klasztor i włości, bo z tej daty jest nadanie papieża Adryana. Nadania ich opactwa potwierdził Konrad mazowiecki 1222 r. Kiedy byli sprowadzeni do Warszawy, nie wiemy; w wizytach, przez opatów odbywanych, miały być wzmianki że kaplica istniała już w r. 1133. Z dokumentów wiemy że w r. 1326 mieli już tu swój klasztor „extra muros“, a w r. 1336 i kościół. W r. 1450 nadano mu ogrody za „miastem na Koziej ulicy“, oraz wsie: Młotkovo i Borżecin wraz z kościołem parafialnym. Z potwierdzenia tego nadania w r. 1454 widać, że kościół św. Jerzego był na nowo zbudowany i erygowany. Do 1579 r. istniała przy kościele szkoła parafialna. Na sejmie 1768 r. poddano probostwo św. Jurskie kollacyi i patronatowi królewskiemu. W r. 1783 kazał tam wymowny kanonik de Fiaselli. Za Ks. Warszawskiego w klasztorze obozowali Francuzi. W r. 1818 arcybiskup Malczewski skasował kościół i klasztor, a w r. 1819 wyniesiono z niego sprzęty. Pozostało mury kościelne w r. 1823 nabyli Evansowie i w r. 1824 umieścili tam fabrykę machin która po dziś dzień istnieje. Z ocalałych resztek świątyni widać, że styl romański kojarzył się w niej z ostrołukiem, że była nietynkowana i posiadała wieżę przy presbiteryum.

Kościół Ujazdowski wznosił się pierwotnie na Solcu, parafia uposażoną była dziesięcinami z Czerniakowa, Jazdowa i Solca; z utworzeniem kolegiaty św. Jana, został do niej przyłączony. Zrujnowany przez powódź 1493 r., w r. 1594 został przeniesiony do Ujazdowa, pamiątką zaś pierwotnej świątyni jest statua św. Barbary na Solcu. Przeniesiony kościół, z drzewa zbudowany, stał przy końcu alei, (potem Nr 1719), tuż przy późniejszym Belwederze. Arcybiskup Malczewski w r. 1818 skasował parafię Ujazdowską, przenosząc nabożeństwo do ks. Trynitarzy na Solec. Rząd kupił kościół, oraz probostwo (Nr 1716, 1717 i 1718) i ze względu na starość drewnianej budowy, oddał ją na rozebranie w d. 14 lipca 1818 r.

Kościół św. Trójcy stał przy ul. Długiej, wprost Bielańskiej, bokiem do Nalewek. W r. 1464 wznosiła się już tam kaplica drewniana, ufundowana przez złotni-

ka Jana Karnofa, rajce¹ warszawskiego. W r. 1541 Stanisław Boniecki, officyał warszawski, ustanowił przy kaplicy kapelana. R. 1564 nastąpiła erekcyja kościoła i ustanowienie probostwa. W r. 1628 oddano kościół św. Trójcy pp. Brygidkom, sprowadzonym z Lublina. Zygmunt III kupił dla nich kamieniec Jeleniewskich, rajca Jan Figura ofiarował grunta, i na nich zakonnice tuż przy kościele postawiły klasztor. Aprobacya przeniesienia przez Papieża Bonifacego IX przyszła w r. 1662. Andrzej Leszczyński, zostawszy arcybiskupem gnieźnieńskim, w r. 1652, po rozebraniu drewnianego kościoła, rozpoczął murować nowy z cegły, lecz wojny szwedzkie przerwały pracę, którą ukończył dopiero Stanisław Leszczyński na początku XVIII w. W r. 1780 była to świątynia cała sklepiona, opasana murem, posiadała siedm ołtarzy; w wielkim ołtarzu był wizerunek św. Trójcy. W r. 1807 klasztor zajęło wojsko, a następnie wysłuzeni żołnierze i wdowy po poległych. W r. 1808 zakonnice powróciły, lecz w lipcu 1813 przeniesiono je do pp. Wizytek, kościół zaś i klasztor oddano na warsztaty wojskowe. Do nich sprowadzono pierwszą w Warszawie maszynę parową. r. 1892 warsztaty artylleryjskie przeniesiono na Nową Pragę, mury zaś kościelne i klasztorne w roku następnym zburzono, oddając place na sprzedaż.

Kościół św. Benona przy ul. Pieszaj Nr 1877. Zbudowali go z drzewa zamieszkali w Warszawie cudzoziemcy, tuż przy klasztorze pp. Sakramentek na Nowem Mieście; kiedy, dokładnie niewiadomo. Pożar go strawił, więc dworzanie i oficerowie cudzoziemscy wymurowali go i r. 1623 oddali bractwu św. Benona, założonemu przez ks. Jerzego Lejera, z obowiązkiem utrzymywania szpitala i szkoły niemieckiej. Tegoż roku otrzymawszy upoważnienie od nuncjusza papieskiego, mieszczanin warszawski Jan Jaski rodem z Gdańska i ks. Giorgon, w roku następnym zakupili dom poblizki i obrócili na szpital. Biskup poznański Maciej Lubiński potwierdził statuta bractwa 1 marca 1629 r. W r. 1634 była już przy kościele kaplica Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny. W r. 1652 bractwo założyło dom dla sierot przy kościele. Zrujnowane przez procesa z magistratem i kompanią manufaktur, w r. 1772 bractwo zaniedbało swoich instytucyj, i kościół stał opuszczony do r. 1786, w którym objęli go sprowadzeni z Rzymu ks. Redemptoryści z Janem Klemensem Maryą Hoffbaurem i Tadeuszem Hueblem na czele. Redemptoryści odnowili gruntownie kościół, figurę św. Benona w ołtarzu wielkim zastąpili obrazem N. M. Panny, przybudowali kaplicę i w ołtarzu jej ustawili statwę

Chrystusa. Ułożywszy się z bractwem, wskrzesili i rozwinęli przytułek sierot, szkołkę elementarną dla chłopców przychodnich i szkołkę dla ubogich dziewcząt. W Wielką Sobotę 16 kwietnia 1808 r. wynikło w kościele św. Benona gorszące zajście z powodu uderzenia oficera francuskiego przez kogós z tłumu; żołnierze wpadli wnet do kościoła i rozpędzili pobożnych. Po przeprowadzeniu śledztwa, pod zarzutem agitacyi politycznej, Fryderyk August d. 9 czerwca 1808 r. rozkazał ks. Benonitom kraj opuścić, jakoż wywieziono ich d. 20 czerwca do granicy pruskiej. Bractwo utrzymywało swoje zakłady jeszcze w r. 1816. W r. 1818 rząd oddał gmachy po-benońskie na fabrykę dla Evansów, a kiedy ta przeniosła się do b. kościoła św. Jerzego, w dawnym kościele św. Benona założył fabrykę nożowniczą Gerlach, a później Bienkowski.

Kościół św. Klary. Na rogu ul. Maryensztad (Nr 2660), dotykając ul. Grodzkiej (Nr 365) istniał kościół św. Klary z klasztorem pp. Bernardynek reguły św. Franciszka. Prawdopodobnie już w w. XV był tam kościół drewniany; wymurował go zaś starosta warszawski, Stanisław Warszycki, za Zygmunta III. Budowę świątyni rozpoczęto w 1609 r., ukończono 1617 r. Był to niewielki kościółek z wysmukłą wieżą; fundator miał w nim grobowiec. W r. 1818 klasztor skasowano, umieszczając w jego gmachu konserwatorium muzyczne pod rektorem Józefa Elsnera; od r. 1830 były tam koszary; w r. 1843 zburzono kościół i klasztor dla utworzenia zjazdu do Wisły. — Poniżej, przy ogrodach zamkowych, na gruntach, należących później do pałacu pod Błachą, znajdował się klasztor panieni wdów Dewotek reguły św. Franciszka, zwanych także Bernardynkami. Sprowadził je z Rawy kanonik kodynkaty warszawskiej, Dawid Zaremba i w d. 1 lutego 1563 r. wprowadził w posiadanie gruntów na przedmieściu, Wale i ul. Przedmiejskiej. Anna Jagielonka i Zygmunt III pomnożyli pierwotne nadanie. Klasztor Dewotek istniał jeszcze w r. 1655, lecz później ślad jego ginie; burza szwedzka zmiotła go ze szczeniem.

Kościół N. M. Panny od Zwycięstwa. Dla zmarłych w Gostyninie Cara Bazylego Szujskiego i brata jego Dymitra, Zygmunt III wystawił kaplicę zwaną Capella Moschovitica, gdzie też pogrzebano ich w r. 1620, jak o tem świadczył napis łaciński na pomniku. Za panowania Cara Aleksego Michałowicza zwłoki braci Szujskich przewieziono do Moskwy, kaplicę zaś aktem donacyjnym z d. 3 lipca 1668 r. Jan Kazimierz oddał Dominikanom Obserwantom czyli kongregacyi św. Ludwika Bertranda. Intronisya nastąpiła d. 8 tegoż mie-

siąca i roku. Nadanie kaplicy potwierdzili: Michał Korybut 14 września 1669 r., Jan III 1696 r., August II 28 czerwca 1698. Tegoż roku, d. 2 czerwca, Jan i Cecylia Wołczyńscy, ofiarowali 230 łokci wzdłuż a 40 wszcz gruntu obok Muranowa, nad rzeczką Drną czyli Drzasną, na wybudowanie kościoła i klasztoru. Skończyło się atoli na wymurowaniu i to niespełna, kaplicy. Dominikanie Obserwanci pozostali przeto na Krakowskiem Przedmieściu, przy rozszerzonej 1763 r. kaplicy. W r. 1808 ucierpiała ona wiele od wilgoci; w r. 1813 było przy niej tylko dwóch zakonników. Ostatecznie zamknięto ją w maju r. 1816 po zastrzeleniu się w kaplicy administratora jej, ks. Józefa Dankowskiego. Z pozostałych murów Stanisław Staszic wybudował 1820 r. podług planów Antoniego Corazziego gmach dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zawianego r. 1800, zwiniętego w r. 1833. Obecnie mieści się tam I gimnazjum męskie. Gmach wskutek dokonywanej przebudowy (r. 1893) zmieni swą postać dotychczasową.

Kościół Zdjęcia z Krzyża przy ul. Gwardyi Nr 1975. Świątynia założona około 1625 r., za Nową Warszawą, przy cmentarzu zmarłych na zarazę morową, dzięki zapisom Stefana Winklera (1675), nieznanego z nazwiska mieszczanina (1682) i Tomasza Jelmińskiego (1700 r.), z ubogiej kaplicy przekształciła się w kościół. W r. 1714 była już murowana, „dosyć ozdobna“, z podwojami dębowymi, chórem do muzyki z małą pozytywą, z 28 obrazami, 12 ławkami, amboną drewnianą ozdobioną malowidłami czterech ewangelistów, z czterema ołtarzami. Ołtarz wielki, kratą dębową oddzielony, miał obraz „Zdjęcia z krzyża Syna Bożego“; drugi ołtarz był św. Michała, trzeci N. M. Panny, czwarty z rzeźbionym Chrystusem na krzyżu. W r. 1735, z początkowania generała gwardyi Augusta ks. Czartoryskiego, przystąpiono do gruntownej odnowy świątyni. Była to naówczas filia parafii N. M. Panny, ustanowiona dla potrzeb duchowych w sąsiedztwie lokowanego wojska. W r. 1814 kościół gwardyacki oddano ks. Pijarom, posiadającym konwikt na pobliskim Żoliborzu. W r. 1816 zarząd kościoła przeszedł w ręce kapelana wojskowego.

Kościół N. M. P. Łaskawej przy ul. Długiej. Władysław IV, we wrześniu 1642 r. sprowadził ks. Pijarów do Warszawy, nabył dla nich ogród przy ul. Długiej czyli Szerokiej od Stanisława Zarzyńskiego i hojnie uposażył. Na tem miejscu stanął kościół drewniany pod wezwaniem św. męczenników Pryma i Felicyana. Szwedzi 1656 r. spalili kościół i klasztor. W r. 1660 Jan Kazimierz

rozpoczął budowę kościoła murowanego, którego ściany, dzięki ofierze Małgorzaty Kottowskiej i gorliwości samychże Pijarów, stały w r. 1681. Z zewnątrz wykończono kościół dzięki ks. Arnolfowi Żeglickiemu w r. 1762, wewnątrz zaś dopiero w r. 1772. Nad głównym wejściem wznosił się łuk na dwu kolumnach oparty; pilastry korynckie z paskowca; na facyacie posąg patronki Warszawy, N. M. P. Łaskawej, po bokach Jej, posągi św. Pryma i Felicyana, pod nią zaś godło zgromadzenia. Dach kryty dachówką z dwiema wieżami po bokach. Nawa główna i dwie boczne z kolumnami w stylu doryckim. Ołtarzy siedm, oprócz kaplicy; w wielkim Chrystus ukrzyżowany, w bocznych malowidła Czechowicza, Plerscha i in. Chór, rozszerzony w r. 1826, wspierał się na 6 kolumnach. Przy tej świątyni, Stanisław Hieronim Konarski, zostawszy prowincyałem w r. 1741, tegoż roku założył konwikt młodzieży szlacheckiej (Collegium Nobilium Scholarum Piarum vel Conarscianum). Osobny gmach dla tej szkoły wystawiono 1754 r. od strony ul. Miodowej. W r. 1807 konwikt zajęto na szpital wojskowy, a następnie na szkołę aplikacyjną wojskową. Kollegium przeniosło się tedy w r. 1813 do trzech gmachów przy ul. Gwardyjskiej nad Wisłą, które otrzymały nazwę Żoliborza (Jolibord). W r. 1819 dodano gmach czwarty, w r. 1829 piąty. W końcu 1831 r. przeniesiono konwikt na ul. Zakroczymską a w roku następnym ostatecznie zamknięto. Przy kolegium na Żoliborzu istniała kaplica o trzech ołtarzach z malowidłami szkoły włoskiej, odnowionymi przez prof. Kokulara.

Kościół św. Stanisława. O dwie wiorsty od rogatki wolskiej, przy szosie do Kalisza, stała niewiadomo kiedy wzniesiona kaplica drewniana. Kościół założono w r. 1695, atoli dopiero w r. 1755 wymurowała go z cegły Bruehlowa, małżonka ministra Augusta III, za probostwa Jana Wędrychowskiego. Kościół ten mocno ucierpiał w r. 1794 i był zamknięty do r. 1808, poczem ostatecznie go zamknięto w r. 1831.

Kaplica domu Poprawy przy ul. Pokornej Nr 2219. Jan i Cecylia Wołczyńscy 2 czerwca 1698 r. podarowali Dominikanom Obserwantom półwłóczek gruntu, „na którym nasza cegielnia za pana Belotego Muranem (dziś Muranów) leży“, aby tam wzniesli kaplicę i klasztor. Dominikanie rozpoczęli budowę kościoła, ale go nawet pod dach nie wyprowadzili; mury te z gruntem odkupił przeto od nich biskup poznański Krzysztof Antoni Szembek w r. 1717 i urządził w nim dom sierot opuszczonych i szpital dla pielgrzymów. Obok domu wystawił kaplicę, i akt erekcyjny wydał d. 3 kwietnia 1720 r. Obsługiwali ją ks.

Franciszkanie; wiodło do niej czworo drzwi, z których główne były dębowe podwójne; posadzka ceglana, sufit z gipsu, ołtarz jeden, obrazów wielkich cztery, małych siedm i krucyfiks. W r. 1730 ze szładek wzniesiono na kaplicy wielki krzyż żelazny. W pobliżu tego kościołka biskup sufragan łucki Adam Rostkowski wybudował 1736 r. dom poprawy (cuchthaus) i pospołu z domem sierot, uposażywszy w fundusze, oddał pod zarząd bractwa św. Benona, co sejm potwierdził 25 czerwca t. r. W r. 1768 zakłady bractwa za dekretem sądu asesorskiego przeszły we władanie kompanii, która założyła tam fabrykę wełnianą i kartonową, utrzymując charakter instytucyi wychowawczo-poprawczej. W r. 1770 kompania się rozwiązała, i magistrat Starej Warszawy, wynagrodziwszy ją za nowo wzniesione budowle, objął zarząd fundacyj Szembeka i Rostkowskiego i mianował Jana Łaniego dyrektorem cuchtauzu i dozorcą nad sierotami w szpitalu przy cuchtauzie. W r. 1780 magistrat wydzierżawił część gmachu kompanii tabaczej, a inną część obrócił na magazyn żydowski. W r. 1795, po zaprowadzeniu praw pruskich, dom poprawy zwinięto, i wszystkie gmachy pospołu z kaplicą oddano na koszary dla wojska. W r. 1830, po przerobieniu, nazwano je koszarami Mikołajewskimi i umieszczono w nich saperów. Wreszcie w r. 1855 zburzono je zupełnie dla rozszerzenia placu Broni.

Kościół św. Kajetana. Przy ul. Długiej Nr. 543 a i b, gdzie stał później pałac Chreptowicza, przybyli z Włoch ks. Teatyni 1755 r. wystawili kościółek św. Kajetana i gmach kolegium, gdzie umieścili konwikt szlachecki. W pałacu ich mieściła się nadto nuncjatura papieżka. W r. 1783 ks. Teatyni gmachy sprzedali i do Włoch powrócili.

Dawne cmentarze. Aż po koniec XVIII wieku grzebano zmarłych w podziemiach kościelnych lub na cmentarzach przy kościołach i szpitalach. W r. 1780 biskup Antoni Okęcki zakazał chowania nieboszczyków po kościołach, w skutek czego w roku następnym założono cmentarz Świętokrzyski, poświęcony w r. 1788. W obrębie tego dawnego cmentarza, który zamknięto w r. 1831, wznosi się dziś kościół św. Piotra i Pawła z kaplicą św. Barbary. W katakumbach i murach, które się dotąd przechowały, znajdują się tablice pamiątkowe, pomiędzy innymi ks. Franciszka Jezierskiego. — Przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w ogrodzie od ul. Marszałkowskiej, na miejscu dawnego cmentarza, znajduje się pomnik z napisem: „Boże, bądź miłościw zmarłym w szpitalu od 1757 r., tu do 30,000 pogrzebionym aż do 1797 r.“. Na przeciwi szpitala Ujazdowskiego, na gruntach

w części pod ogród Botaniczny zajętych, znajdował się cmentarz Jazdowski, na którym grzebano zmarłych od r. 1797 do 1806. Następnie, w r. 1830, przeniesiono ten cmentarz na Koszyki, gdzie trwał do r. 1840. Przy szpitalu gminy ewangelickiej, przy ul. Karmelickiej znajdował się również cmentarz, po którym pozostało kilka pomników, a między nimi Jerzego Henryka Butzowa, zabitego podczas porwania króla 1771 roku.

Cmentarz katolicki na Powązkach. Melchior Korwin Szymanowski w r. 1790 ofiarował miastu 6,902 sążni kw. gruntu na cmentarz. Stanisław August, biskup Okęcki, prymas Poniatowski, ks. Łuskinia i Wyrwicz, tudzież wielu innych złożyło sute dary w gotowiznie. Założono cmentarz 4 listopada 1790 r., poświęcono 20 maja 1792 r., inauguracya nastąpiła 6 listopada 1793 r.; dopełnił jej biskup Albertrandi. Początkowo przeznaczony dla parafij św. Jana, N. M. Panny i św. Andrzeja, z biegiem czasu rozszerzony i od r. 1834 oddany pod zarząd magistratowi, cmentarz Powązkowski stał się ogólnym cmentarzem miejskim. Od ul. Powązkowskiej, przez całą długość cmentarza ciągnie się mur z cegły. W r. 1836 podzielono cmentarz na kwatery. Od r. 1790 do 1889 pochowano na nim około 375,000 zmarłych. Gęsto zadrzewiony, z mурowanemi katakumbami, cmentarz Powązkowski kryje szczątki wielu znakomych i sławnych mężów i posiada liczne pomniki dłuta uzdolnionych rzeźbiarzy.

Cmentarz katolicki Brudziński, skutkiem spełnienia cmentarza na Powązkach, założono w r. 1878, na polach wsi Brudno za Pragę. Pochowano na nim już około 40,000 zmarłych. Przy cmentarzu wznosi się kościółek drewniany. Od czasu urzędzenia tego cmentarza przestano grzebać zmarłych na cmentarzu praskim na Kamionku, założonym w r. 1635 przy kościele skaryszewskim.

Cmentarz prawosławny na Woli założono w r. 1841 w obrębie fortyfikacyj pozostałych z r. 1831. Urządzony naksztalt ogrodu, przeciętego szerokimi alejami, dzieli się na cztery kwatery, stosownie do stanowiska i pochodzenia grzebanych tam nieboszczyków.

Cmentarz starowierców z nagrobkami świeżej daty, znajduje się przy szosie brzeskiej, zwanej teraz ulicą Grochowską.

Cmentarz ewangelicko-augsburski z kaplicą grobową rodziny Halpertów, służącą za kaplicę cmentarną, założono w r. 1792. Spoczywają tu pomiędzy innymi zwłoki Samuela Bogumiła Lindego, pastora Leopolda Ottona, dra Malcza, Stefana Dobrycza, Wilhelma Kolberga, Jerzego i Jana Bandtków i t. d.

Cmentarz ewangelicko-reformowany, założony

w r. 1792, posiada pomniki prezydenta Woydy, bankiera Teppera i innych.

Cmentarz starozakonnych z domem przedgrzebowym, założony w r. 1799, graniczy z ul. Okopową i Młynarską; posiada liczne różnego kształtu nagrobki.

Cmentarz mahometański, założony w r. 1838, otwarty 1840 r., leży przy ul. Młynarskiej pomiędzy cmentarzami ewangelików i starozakonnych. Ma obszaru 3,000 łokci kw. Spoczywają tu pomiędzy innymi zwłoki Aleksandra Buczackiego, tłumacza „Koranu“ na język polski.

Szpitala:

Dzieciątka Jezus na placu Wareckim. Ks. Piotr Gabryel Baudouin (ur. 5 kwietnia 1689 r. we Flandryi) przybywszy do Warszawy i ujrzawszy wielką liczbę sierot opuszczonych, z uzbieranych składek w r. 1732 kupił kamienicę na Krakowskim Przedmieściu, na gruntach dawnej wsi Kałużyna, gdzie później stanął pałac Karasia, i urządził w niej dom wychowania podrzutków. Przyjmowanie dzieci od tego domu, nazwanego szpitalem, zaczęło się 24 sierpnia 1736 r. Biskup poznański Stanisław Hożysz listem pasterskim z 9 września 1736 r. upoważnił „Siostry miłosierdzia, tego szpitala opiekunki, przyjmować jałmużny i ofiary, zebrane zaś dochody obracać na swoje i dziełek utrzymanie, dzieci na ulicach porzucone zbierać i po zacnych, niewiastach na mamki umieszczać, a na domu w którym mieszkają, wieżyczkę z dzwonnica wynieść“. Dzięki gorliwości ks. Baudouina, mnożyły się zapisy i ofiary, tak, że 24 czerwca 1754 r. mógł położyć kamień węgielny pod budowę dzisiejszego, ogólnego już gmachu szpitalnego, na gruntach wydzierżawionych od kościoła św. Krzyża. August III d. 22 maja 1758 nadał przywilej erekcyi „generalnego szpitala warszawskiego tak na chorych jako i ubogich ludzi różnej kondycyi“. Temu głównemu szpitalowi oddano zarazem w zarząd wszystkie inne szpitale warszawskie z całym ich mieniem. D. 12 września 1762 r. nastąpiło poświęcenie kościółka szpitalnego pod wezwaniem Dzieciątka Jezus. Urzeczywistniwszy swój zamiar, ks. Baudouin umarł w tymże szpitalu d. 10 lutego 1768 r. Gmach przez niego wzniesiony, łączący po dziś dzień dwie instytucye: szpital i dom podrzutków, był gruntownie przebudowany w r. 1826 przez Aleksandra Groffego, wreszcie urządzono go na nowo w r. 1838. W ołtarzu kaplicy szpitalnej mieści się „Dzieciątka Jezus“ pensła Bernarda Belloti'ego, zwanego Canalettem. — *Sw. Łazarza* przy ul. Książęcej, założony przez ks. Piotra Skargę w r. 1595, mieścił się pierwotnie przy ul. Mostowej, w posesyi zwanej dotąd „Łazarskie“. Teraźniejszy

gmach, wzniesiony w r. 1841 przez H. Marconi'ego, stoi na miejscu rozległej posiadłości Stanisława ks. Poniatowskiego; znajdowały się tam budowle rozmaitych stylów, kościółek, sadzawka, teatr i t. d. Śladem tej rezydencji jest budynek z wieżyczką, naśladowającą minaret turecki. — *Szpital Ujazdowski* stoi podobno na miejscu zamku książąt mazowieckich, w którym 1262 r. Mendog i Swarnon zamordowali Ziemowita I i uwięzili jego syna Konrada. Od XVI w. zamek książęcy służył bądź za mieszkanie dla panujących, bądź też za mennicę; tam Tytus Liwiusz Boratini wybijał osławione grosze i szelagi. Wreszcie Jan Kazimierz podarował ów zamek 1668 r. Teodorowi Denhoffowi, od niego zaś przeszedł wkrótce w ręce Stanisława Lubomirskiego, za którego zamek stał się ozdobnym pałacem. Od Lubomirskich odkupił pałac Stanisław August 1764 r., lecz zaniechawszy przebudowy, oddał 1784 r. magistratowi na koszary. Kwaterowało tam wojsko do r. 1809, poczem gmach obrócono na szpital wojskowy. Po przebudowaniu w r. 1852, tylko od strony ul. Wiejskiej i Czerniakowskiej pozostały ślady starych murów. *Św. Ducha* przy ul. Elektoralnej, założony przez Annę ks. mazowiecką w r. 1442, mieścił się przy ul. Piwnej, pod opieką pp. Marcinkanek. Przeniesiony w r. 1825 do posesyi niegdyś Potockich, a podówczas Carpentierów przy ul. Przyrynek, pozostawał tam do r. 1852, poczem mieścił się w koszarach Sierakowskich, przy ul. Konwiktorskiej, dopóki nowy gmach szpitalny nie stanął przy ul. Elektoralnej. Przeznaczono na ten cel posesye, zajmowaną w r. 1779 przez fabrykę powozów T. Dangła, od r. 1816 należąca do rządu i obróconą na komorę składową. Budowę rozpoczęto w r. 1856 podług planów Józefa Orłowskiego, otwarto zaś nowy szpital w październiku 1861 r. — *Św. Rocha* na Krakowskim Przedmieściu powstał w r. 1712 ze składek zebranych przez bractwo św. Rocha przy kościele św. Krzyża. — *Św. Jana Bożego* przy ul. Bonifraterskiej, przeznaczony dla ośląkanych, zbudowano przy kościele Braci Miłosierdzia w 1726 roku. — Inne szpitale powstały w nowszych czasach.

Instytut oftalmiczny przy ul. Smolnej. Edward ks. Lubomirski d. 24 stycznia 1823 r. przeznaczył 60,000 rub. i pałac w Radzyminie na zakład dobroczynny; wykonawca ostatniej jego woli, Edward hr. Raczyński z zapisu tego utworzył instytut dla chorych na oczy. Instytut mieścił się od r. 1827 do 1835 przy szpitalu Dzieciątka Jezus, od ul. Św. Krzyżkiej; od r. 1836 do połowy 1864 przy ul. Marszałkowskiej; w r. 1861 nabyto plac przy ul. Smolnej i podług planów Henryka Marco-

niego i dra Wiktora Szokalskiego wzniesiono gmach obszerny, wykończony przez Adolfa Wolińskiego. Otwarcie nastąpiło d. 11 października 1870 r. Przy instytucie znajduje się kaplica z zakrystyą. — *Instytut głuchoniemych i ociemniałych* przy ul. Wiejskiej zawdzięcza swój byt gorliwym zabiegom ks. Jakóba Falkowskiego, który w r. 1816 założył był szkołkę dla głuchoniemych w Szczucynie. Dzięki staraniom założyciela i poparciu osób dobroczynnych d. 23 października r. 1817 utworzono instytut w jednym ze skrzydeł pałacu Kazimierowskiego. W r. 1825 rozpoczął ks. Falkowski zbierać składki na budowę osobnego gmachu i w roku następnym przeniósł instytut na ul. Wiejską. W r. 1842 ks. Józefat Szczygielski ziścił całkowicie zamiary ks. Falkowskiego, otwierając oddział ociemniałych. W ogrodzie instytutu znajdują się pomniki dwóch jego rektorów: Falkowskiego i Jana Papłońskiego,

Mosty. Pierwszy stały most na Wiśle pod Warszawą, na palach, kosztem Zygmunta Augusta, rozpoczął d. 25 czerwca 1568 r. budować Erazm z Zakroczymia, owoczesny dzierżawca dochodu przewozu i cła przez rzekę. Dokończyła budowy siostra Zygmunta Augusta, Anna; otwarcie pierwszego mostu wprost teraźniejszej ul. Mostowej nastąpiło d. 5 kwietnia 1573 r. Nadto dla ochrony mostu ks. Anna wzniosła r. 1582 wieżę czworokątną z łukiem sklepionym, służącą za bramę mostową. W r. 1603 zaniedbanie i powódź most zniszczyły. Zygmunt III w temże miejscu urządził most nowy, który również długo nie trwał, albowiem kra zdręzgotowała pale. W miarę tedy potrzeby, na czas zjazdów do Warszawy, wystawiano mosty w różnych miejscach; w r. 1656 Kazimierz Sapieha zbudował go z Solca na Kępe, tegoż roku Jan Kazimierz z ul. Spadek za zdrojami (dziś esplanada cytadeli) na Pragę; żaden z nich jednak długo nie trwał, tak samo, jak dwa mosty z r. 1707. W r. 1775 Adam ks. Poniński wystawił most na statkach; w r. 1808 marszałek francuski Davoust most na palach; otwarty jednak d. 31 grudnia, d. 7 lutego roku następnego już był przez lody zerwany. Od tego czasu budowano mosty, rozszerzane na czas zamarzania Wisły. W r. 1829 były dwa: z ul. Bednarskiej i z ul. Spadek. Pierwszy z nich, łyżwowy, długi na 258 sążni, wprost ul. Bednarskiej, przetrwał aż do ukończenia mostu żelaznego. Budowę tego ostatniego poprzedziło urządzenie zjazdu do Wisły, długiego 380 sążni, opartego na siedmiu arkadach murowanych. Plany zjazdu sporządził inspektor komunikacji Feliks Pancker i on też kierował robotami, które zaczęły się na wiosnę 1844 r. Otwarcie zjazdu na-

stąpiło d. 24 października 1846 r. Przyszła wtedy kolej na most stały. Podług planu i pod kierunkiem Stanisława Kierbedzia budowano go od lipca 1859 r. i otwarto w d. 22 listopada 1864. Składa się on z 6 żelaznych przeseł, mających długości 1,560 stop, opartych na 2 przyczółkach i 5 filarach w rzece. Jako ślad dawnego mostu pozostał dom N. 2564 przy ul. Rybaki; jest to przyczółek mostowy ks. Anny, w r. 1764 przerobiony na prochownię, od r. 1769 obrócony na więzienie, dziś kamienica mieszkalna. Drugi żelazny most stały na Wiśle wybudowano pod cytadellą w r. 1873—1875 podług planu i pod kierunkiem Tadeusza Chrzanowskiego; most ten służy dla dr. żel. Obwodowej.

Pomniki.

Kolumna Zygmunta III na placu Zamkowym jest najstarszym pomnikiem w Warszawie. Zygmunt III zamierzał wystawić pomnik dla uwiecznienia porażki Zebrzydowskiego i w tym celu rozkazał w pierwszych latach XVII w. wykuć monolit z marmuru żyłkowego w Checinach. Kolumna pękła na dwoje, więc projektu zaniechał; syn jego atoli, sprowadzwszy jedną połowę kolumny do Warszawy, postawił z niej pomnik dla ojca w r. 1644. Składa się on z piedestału z czterema tablicami (trzy z nich opiewają czyny Zygmunta III, czwarta mieści jego herby), podstawy, kolumny z kapitelem korynckim, gżemsu i odlanej z brązu statuy Zygmunta. Model stały sporządził Klemens Molus z Bononii, odlał ją w Warszawie Daniel Tym. Wysokość całego pomnika wynosi 19 metrów 702 milimetry. Odnawiano ten pomnik kilkakrotnie; w r. 1854 urządzono przy nim wodotrysk podług planu H. Marconiego z czterema trytonami, które odlał z cynku Karol Minter wedle rysunku rzeźbiarza Kissa. Wreszcie w r. 1885, nadwątloną kolumnę marmurową zastąpiono kolumną z granitu szląskiego i cały pomnik gruntownie odświeżono. Stało się to za staraniem Ludwika hr. Krasińskiego, Ludwika Górskiego i Jana Zawiszy. — Drugim pod względem dawności pomnikiem jest *figura N. P. M. Passawskiej* przed skwerem na Krakowskim-Przedmieściu. Na gruncie, przez magistrat ustąpionym, postawił ją z kamienia ciosowego budowniczy włoch, Józef Belloti, wdzięczny za zachowanie przy życiu podczas zarazy morowej, tudzież na upamiętnienie zwycięstwa pod Wiedniem. Uchwała magistratu nosi datę 9, pomnik 12 sierpnia 1683 roku. Statua, o której mowa, do r. 1866 stała przed Towarzystwem Dobroczynności. Kiedy jednak (od r. 1863 do 1865) rozebrano domy, stojące w poprzek Krakowskiego-Przedmieścia (od N. 372 do 385 włącznie) i na miejscu ich skwer urządzono, natenczas przenie-

siono i figurę N. Panny. — *Krzyże* na Placu Św. Aleksandra są szczątkiem drogi Krzyżowej czyli Kalwaryi, istniejącej od r. 1730 do 1791. Zaczynały ją trzy krzyże złote, potem stało w pewnych odstępach 28 kapliczek po prawej stronie Alei Ujazdowskiej aż do Belwederu; główna kaplica marmurowa znajdowała się w teraźniejszym ogrodzie Botanicznym. Obecnie pozostały jeszcze dwa krzyże brązowe połączone na słupach kamiennych, pośrodku zaś nich ustawiono przeniesioną z pobliza figurę św. Jana Nepomucena, wzniesioną przez Franciszka Bielińskiego i Jerzego Mniszcha w r. 1752 na pamiątkę wybrukowania i uregulowania ulic w Warszawie. — Przy ul. Senatorskiej, przed pałacem hr. Przeździeckich, wznosi się również posąg *św. Jana Nepomucena*, wyrzeźbiony z ciosu przez Jana Civeroti'ego w r. 1731 i postawiony kosztem Józefa Wandalina Mniszcha. — Na uczcie z okoliczności ukończenia druku „Słownika“ Lindego, d. 5 marca 1815 r., Stanisław Staszic podał myśl wystawienia w Warszawie *pomnika Mikołajowi Kopernikowi*. Pierwotnie zamierzono go wnieść przed pałacem Kazimierowskim, następnie jednak obrano teraźniejsze miejsce. Koszta budowy pokryła hojna ofiara Staszica i składki. Plan ogólny pomnika podał Idźkowski; figurę astronoma modelował w Rzymie Wojciech Thorwaldsen, odlał z brązu Jan Grégoires i syn w Warszawie. Kamień węgielny położono d. 3 listopada 1828 r.; uroczyste odsłonięcie nastąpiło w d. 11 maja 1830 r. Odnawiany był w r. 1834 i 1873; w r. 1894 marmurowe jego części, przez czas zwątlone, będą zastąpione granitem. — *Obelisk* na placu Saskim wystawiono w r. 1841 podług planu Antoniego Corazzi'ego na uczczenie pamięci „Polaków poległych w r. 1830 za wierność swemu Monarsze“. Odlany z żelaza, składa się z podstawy marmurowej i piedestału kwadratowego żelaznego; piedestał jest podparty ośmiu skarpami, przy których spoczywa na wzniesieniu ośm lwów spiżowych. W czterech rogach podstawy cztery wielkie orły dwugłowe gwardyjskie. Na czterech bokach znajdują się napisy w języku ruskim i polskim. — *Pomnik feldmarszałka Paszkiewicza* na Krakowskim Przedmieściu wystawiono w r. 1870 podług projektu prof. Pimenowa, wykonanego przez prof. von Bocka. Odlano go z brązu w fabryce Nikolsa i Plinkego w Petersburgu. Składa się z piedestału granitowego i brązowego i z posagu brązowego w postawie stojącej. Na piedestale znajdują się cztery płaskorzeźby, wyobrażające zdobycie Erywania, szturm Woli, herb feldmarszałka, oraz wjazd Cesarzowej Maryi Aleksandrowny z Następcą Tronu do Warszawy w r. 1840.

Pałace i gmachy.

Pałac w Łazienkach. Dawny zwierzyniec i Łazienki książąt mazowieckich Stanisław August obrócił na park i w r. 1767 porучzył Dominikowi Merlini'ego, Antoniemu Fontannie i Janowi Kamsetzerowi zbudowanie pałacu, który też ukończono w r. 1788. Od spadkobierców króla nabył tę rezydencję Cesarz Aleksander I w r. 1817 za 1,080,000 zł. Pałac w stylu Odrodzenia włoskiego posiada jedno piętro z dachem płaskim; piętro i dach otacza balustrada z czterema posagami u narożników: na piętrze cztery pory roku, na dachu cztery części świata. W przedsionku, w niszach, wznoszą się z marmuru białego wyciosane posagi Kazimierza W., Zygmunta I, Stefana Batorego i Jana III, dłuta Jakóba Monaldi'ego; na sklepieniu „Sprawiedliwość“, „Litość“, „Mądrość“ i „Siła“ pensla Bacciarrellego. Sale pałacu, wspaniale przyozdobione i umeblowane artystycznymi przedmiotami, zawierają galerię obrazów pensla pierwszorzędnych mistrzów, tudzież liczne rzeźby. Przed pałacem rozpościera się otoczony z trzech stron stawem taras, na którym wznoszą się dwie grupy kamienne: „Merkury wyrrywający się z objęć Salmacydy“ i „Satyr obejmujący bachantkę“, tudzież dwie figury symboliczne: „Wisła“ i „Bug“; przed pałacem zaś posagi: Bachantka z amorkiem i Faun z willi Borghesych (kopie Le Bruna), oraz dwa wazony z herbem Warszawy. Po drugiej stronie pałacu posagi gladiatorów. Na wysepce, sztucznie na stawie urządzony, ruiny naśladowujące Palmirę, służące za scenę podczas lata; amfiteatr na 1,500 osób leży po przeciwległej stronie stawu, ozdobiony 16 posagami znakomych tragików dłuta Rhigi'ego. Naprzeciw pałacu, od północy, po za stawem, stoi na moście kamiennym posąg konny Jana Sobieskiego, wzniesiony przez Stanisława Augusta r. 1788. Od strony ogrodu botanicznego wznosi się Pomarańczarnia; z teatrem wystawionym 1786 r., zdobnym malowidłami Plerscha i Antoniego Smuglewicza. W poblizu jej, na wzgórzu prof. Jastrzębowski w r. 1828 wyrył na bryle granitu polonego zegar słoneczny. Studnia w parku ma kształt grobowca Cecylii Metelli. W jednej z alei mieści się Biały domek, pełen pamiątek i dzieł sztuki, a pomiędzy niemi Wenus w kąpieli, starożytna rzeźba z marmuru. Domek Myślewice zawiera galerię obrazów. W r. 1870, bliżej ogrodu Belwederskiego, urządzono nową oranżeryę z rzadkimi okazami roślinnymi.

Belweder, sąsiadujący z Łazienkami, posiada pałacyk w stylu Odrodzenia, wzniesiony pierwotnie przez Krzysztofa Paca w r. 1659, w r. 1764 kupiony przez Stanisława Augusta

na fabrykę fajansu, w r. 1818 nabyty przez rząd i w r. 1822, po rozebraniu starych murów, nanowo odbudowany przez architekta Jakóba Kubickiego. Ogród Belwederski jest urządzony na stokach płaskowzgórza warszawskiego; po środku sadzawki wysepka z pomnikiem z marmuru białego.

Observatorium astronomiczne mieści się w gmachu wystawionym w r. 1823 przez budowniczego Piotra Aignera, w ogrodzie Botanicznym. Urządzeniem jego zajmował się pierwszy dyrektor, prof. Franciszek Armiński. Posiada dwie wieże do postrzeżeń. W r. 1872 gmach ten przebudowano stosownie do potrzeb nowoczesnych.

Teatr Wielki. Jakkolwiek we dworze ujazdowskim, 12 stycznia 1578 r. odegrano „Odprawę posłów greckich“ Kochanowskiego nie można ztąd wnosić o istnieniu specjalnej sali dla widowisk. Dopiero po ostatecznym zbudowaniu zamku warszawskiego, urządził dworski teatr Władysław IV; opis sali teatralnej z 1643 r. mówi o scenie z kolumnami, ganku dla orkiestry, łóżach dwuosobowych, oraz o sztucznej machinerii i dekoracjach. Grywali tam, przeważnie Włosi, opery, balety i komedye pasterskie. August II przy pałacu Saskim, od strony ul. Królewskiej, zbudował Opernhaus, w którym sprowadzeni z Drezn aktorowie dawali opery i komedye. W d. 19 listopada 1765 r., za dyrekeji Thomatisa, pierwszy raz wystąpili tam artyści polscy w komedyi Bielawskiego „Natreści“. Było to zarazem pierwsze widowisko płatne, gdy poprzednio teatr służył wyłącznie ku zabawie zaproszonych. W r. 1772 gmach Saski, starością zwątlony, rozebrano. W roku następnym dawano operę i balet w pałacu Karola ks. Radziwiłła (Namiestnikowskim) na Krakowskiem Przedmieściu, a w r. 1775 August Sułkowski otworzył teatr na Nowym Świecie N. 1315. Po nim rządy widowisk objął Franciszek Ryx. Ów Ryx pospołu z małżonką swoją Ludwiką z Melri'nych d. 1 czerwca 1779 r. wziął w dzierżawę wieczystą grunta od Felicjanny z Dziarkowskich wdowy po Piotrze de Latour, posiadającej pałacyk mурowany i dwa dworki na ul. Długiej, naprzeciw kościoła kks. Pijarów, wychodzące też na ul. Tylną, Św. Jerską i przytykające do gruntu b. pałacu Krasińskich. Czynsz roczny wynosił 100 zł. Na gruntach owych dworków, podług planu Bonawentury Solari'ego, Ryx wybudował tegoż roku gmach teatru, oznaczony Nr. 547 *b i c*, oraz kamienice od ul. Św. Jerskiej Nr. 1790 *a i b*. Otwarto nowy teatr d. 25 listopada 1779 r. operą „Bednarz“ i komedya „Amant, autor i sługa“, odegraną przez trupe Wojciecha Bogusławskiego. W r. 1795 teatr uległ mocnym uszkodzeniom i

był użyty na magazyn zbożowy. Przywrócony następnie do właściwego przeznaczenia, służył sztuce do d. 21 lutego 1833 r., w którym wystawiono operę Rossini'ego „Hrabia Ory“. We trzy dni później wznowiono widowisko w nowym gmachu na Marywilu; ze starego teatru, po wytknięciu ulicy wprost Nowiniarskiej, pozostała tylko część murów. — Na terażniejszym placu Teatralnym, jeszcze za książąt mazowieckich mieściły się składy soli, które uległy zniszczeniu w r. 1655. Na tej pustce Marya Kazimiera wystawiła w r. 1695 gmach okazały dla kupców zagranicznych i nazwała go Marieville. Mieściły się tam 54 sklepy. Wprost bramy frontowej stała kaplica nakształt rotundy. Po sprzedaży tego gmachu przez Sobieskich, nabyły go w r. 1724 PP. Kanoniczki, od nich zaś odkupił tę posesyę magistrat w r. 1819 i zburzywszy rudere, oddał plac pod budowę Teatru. Plany jego wykonał Antoni Corazzi, budowy dokończył Ludwik Kozubowski. Kamień węgielny położył d. 19 listopada 1825 r. Józef ks. Zajączek. Otwarcie Teatru nazwanego Wielkim nastąpiło d. 24 lutego 1833 r., wystawieniem „Cyrulika Sewilskiego“ Rossini'ego. W r. 1841 dołączono do Teatru budynki komory konsumpcyjno-składowej przy ul. Trębackiej. Przebudowywano go w r. 1844 i 1870, pod kierunkiem Władysława Rittendorfa w r. 1883; wreszcie, pod kierunkiem Żochowskiego, dokonano gruntownej odbudowy, która trwała od 26 maja 1890 r. do otwarcia na nowo teatru w d. 11 wrześ. 1891 r. Jest to gmach w stylu klasycznym, z trzema kondygnacjami kolumn ciosowych na froncie, z kolumnadami przy 2-ck skrzydłach bocznych. Front zdobia płaskorzeźby: „Powrot Edypa z igrzysk olimpijskich“ dzieło Pawła Malińskiego i „Anakreon“ dłuta Acciardi'ego. W foyer stoją posagi znakomitych aktorów. Teatr Wielki (opera i dramat) może pomieścić przeszło 1,100 widzów. W pawilonie przytykającym do ul. Wierzbowej mieści się Teatr Rozmaitości (komedya), otwarty d. 13 września 1833 r. Po zniszczeniu przez pożar w r. 1883 odbudowany na nowo. — Teatr Letni w ogrodzie Saskim stanął w r. 1871 podług planu A. Zabierzowskiego.

Pałac zwany Prymasowski przy ul. Senatorskiej rozpoczął budować w r. 1593 biskup płocki Wojciech Baranowski, następnie prymas; w r. 1613 podarował go kapitule gnieźnieńskiej na mieszkanie prymasów. Zniszczony przez Szwedów pałac odnowił 1690 r. kardynał Michał Radziejowski; w r. 1784 przebudował go prymas Ostrowski podług planu Schroegera. Po śmierci ostatniego prymasa Michała Poniatowskiego w r. 1794 pa-

łać obrócono na inny użytek. Do r. 1864 podwórze pałacu było oddzielone od ulicy kratą żelazną. — *Pałac zwany Paca* przy ul. Miodowej wystawił pierwiastkowo Jan ks. Radziwiłł 1673 r. Od potomków jego kupił pałac Ludwik Pac 1823 r. i przebudował podług planów H. Marconi'ego. Nad bramą w półkole zagłębioną znajduje się płaskorzeźba L. Kaufmanna, wyobrażająca Tytusa Quinta Flaminiusza, ogłaszającego w Koryncie swobodę miast greckich. Od r. 1835 pałac ten należy do skarbu i mieści instytucye sądowe. — *Pałac zwany Brühlowskim* przy rogu ul. Wierzbowej i placu Saskiego był pierwotnie dworem Zebrzydowskich. W r. 1641 nowy nabywca tej posiadłości, Jerzy Ossoliński wystawił pałac, który należał później do Lubomirskich i Sanguszków. Od tych ostatnich 1750 r. kupił go Henryk Bruehl i przebudował; z rąk Bruehlów wyszedł w r. 1775; w r. 1787 kupił go rząd na pomieszkowanie ambasadora ruskiego. Od r. 1815 do 1830 mieszkał w tym pałacu Wielki Książę Cesarzewicz Konstanty Pawłowicz. Pałac ten zdobią posągi dłuta Józefa Deibla. Obecnie mieści się w nim zarząd telegrafu. — *Pałac zwany Namiestnikowskim* na Krakowskim Przedmieściu postawił w r. 1645 Stanisław Koniecpolski podług planu Konstantego Tomallego. Następnie należał do Lubomirskich i Radziwiłłów. W r. 1818 nabył go rząd i przebudował podług planu Piotra Aignera. Po pożarze 1852 odbudował go Alfons Kropiwnicki. Zdobią ten pałac kolumnady korynckie i doryckie, ballustrady, oraz posągi kamienne z dawnej bramy miejskiej Krakowskiej wprost Zamku. — *Pałac zwany Kazimierowskim* na Krakowskim Przedmieściu wznosi się na miejscu zwierzchnia książąt mazowieckich. Następnie był tam ogród i obóz królewska, czyli stajnie i psiarnie. Dopiero Władysław IV wymurował tam pałac. Pałac ten a głównie jego ogrody bogate w osobliwości opisuje szczegółowo Jarzemski i wspomina Morsztyn w „Psyche”. Po spaleniu w r. 1656, odbudował go Jan Kazimierz 1660 r. Od wierzycieli Jana Kazimierza kupił tę posesyę Jan III, a syn jego Konstanty podarował 1724 r. Augustowi II. Część jej zajęły wojsk saskie, część zaś otrzymał w darze 1735 r. Józef hr. Sułkowski i odnowił pałac 1740 r. Od niego zaś odkupił Stanisław August w r. 1764 i w odnowionym gmachu umieścił korpus kadetów, który pozostawał tam do r. 1795. Od r. 1804 pałac Kazimierowski stał się własnością komisji edukacyjnej; w r. 1815 umieszczono w nim bibliotekę publiczną, czyli główną, oraz we dwa lata później liceum. W r. 1824 Henryk Szpilowski nadał pałacowi kształt teraz

niejszy. Od r. 1817 do 1830 mieścił się w nim, tudzież w gmachach sąsiednich lub dobudowanych, uniwersytet Aleksandryjski, potem gimnazya, i Szkoła sztuk pięknych tudzież gabinety: zoologiczny, gipsów i inne, od r. 1862 do 1869 Szkoła Główna, obecnie zaś uniwersytet Cesarski. W r. 1893 według planu Szyllera i Jabłońskiego zbudowano na miejscu skweru przed pałacem nowy gmach biblioteczny, w głównym zaś gmachu po bibliotece będą umieszczone aule i pracownie uniwersytetu. — *Pałac Krasieńskich* na Krakowskim Przedmieściu wystawił Jan Ansgary Czapski 1740 r.; później posiadali go Małachowscy, od r. 1809 ordynaci Krasieńscy. Znajduje się w nim zbrojownia, w pawilonie zaś dobudowanym od ul. hr. Berga, biblioteka połączona ze zbiorami Konstantego Swiżdzińskiego. — *Pałac Potockich* na Krakowskim Przedmieściu wystawił Ludwik Tyszkiewicz 1792 r. podług planu Jana Kamsetzera. — *Pałac instytutu muzycznego* przy ul. Ordynackiej rozpoczął budować w kształcie obronnego zamku ordynat Janusz Ostrogski 1597 r. Następni właściciele przerobili go na pałac, w którym od r. 1859 mieści się instytut. — *Pałac b. komisji skarbu* przy ul. Rymarskiej był własnością Leszczyńskich; w r. 1824 przebudował go Antoni Corazzi w stylu klasycznym. — *Pałac ordynatów Zamojskich* przy ul. Senatorskiej stanął w r. 1815 na miejscu pałacu Błękitnego, wzniesionego przez Augusta II dla córki króla, Orzelskiej. Znajduje się w nim biblioteka i zbrojownia. — *Pałac b. Mennicy* przy ul. Bielańskiej należał do Potockich; kupiłszy go w r. 1765, Stanisław August obrócił na mennicę. Rozebrany w r. 1817, stanął znowu podług planu P. Aignera. Mieści obecnie warsztaty wojskowe. — *Pałac Załuskich* przy ul. Daniłowiczowskiej, zbudowany 1621 r. przez Mikołaja Daniłowicza, zniszczony w 1655 r., po przerobieniu w 1741 r. użyty na umieszczenie biblioteki publicznej braci Załuskich. Otwarta dnia 3-go sierpnia 1746 r., pozostawała tam do r. 1795. W niszach od strony dziedzińca znajdujesię 37 popiersi Królów z kamienia. — *Pałac zwany Mniszchowskim* przy ul. Senatorskiej, stoi na miejscu domów Ossolińskich, a następnie Kazanowskich, Radziejowskich i Rejów. W r. 1730 wystawił tam pałac Józef Wandalin Mniszech; później była to własność Potockich, od roku zaś 1829, po przebudowaniu, mieści Resursę Kupiecką. — *Pałac Resursy Obywatelskiej* na Krakowskim Przedmieściu stanął w r. 1861 podług planu Leona Karasowskiego na gruncie pałacu Kazanowskich, następnie Zamojskich i Mniszchów. — *Pałac Urukskich* na Krakowskim Przedmieściu wznosił budowniczy A. Gołoński 1844 r. na miejscu

pałacu Poniatowskich. — *Gmach kantoru Banku Państwa* przy ul. Rymarskiej zbudował w r. 1828—1830 Antoni Corazzi na miejscu pałacu Michała Ogińskiego, na pomieszczenie biur b. Banku Polskiego. Tenże budowniczy wznosił sąsiadujący z nim pałac b. ministrów skarbu, na miejscu pałacu Leszczyńskich. — *Gmach Towarzystwa Dobroczynności*. Zawiązane w r. 1814, kiedy nędzę Warszawy zwiększył wielki pożar, Towarzystwo Dobroczynności mieściło się z razu przy ul. Miodowej Nr 487, następnie w klasztorze ks. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej. W r. 1818 otrzymało posesję na Krakowskiem-Przedmieściu, w której dotychczas pozostaje. Jest to dawny pałac Kazanowskich, od r. 1661 Lubomirskich, a następnie pp. Karmelitek bosych (ob. *kościół*). Po oddaniu tych gmachów Towarzystwu, przebudował je A. Corazzi. Towarzystwo rządzi się ustawą z 13 czerwca 1825, zmienioną w r. 1891. — *Gmach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* przy ul. Mazowieckiej, z dolnem piętrem na wzór Prokuratorij w Wenecyi, postawili Henryk Marconi i Józef Górecki w r. 1856. Wznosił się tam poprzednio pałac Czerwony biskupa poznańskiego Michała Bartłomieja Tarły, zbudowany 1661 r., w którym mieszkało później poselstwo tureckie. Sala zebrań Towarzystwa jest ozdobiona malowidłami ściennymi Karola Marconi'ego. — *Pałac Kronenbergów* przy ul. Mazowieckiej wystawiono w r. 1869 podług planu Hitziga na miejscu dworu Radziwiłłów, Małachowskich i t. d. — *Pałac Saski* ob. *Ogród Saski*. — *Pałac Krasieńskich* ob. *Ogród Krasieńskich*. — *Dworzec* dr. żel. warszawskowiedeńskiej wybudował H. Marconi 1844 r.; dr. ż. warszawsko-petersburskiej wybudowano w r. 1862; dr. ż. warszawsko-terespolskiej w r. 1866, podług planu Adolfa Kropiwnickiego. — *Gmach hotelu Europejskiego* zbudował H. Marconi 1859 r. w stylu Odrodzenia; na parterze znajduje się plafon Józefa Simlera. — *Pałac arcybiskupi* przy ul. Miodowej. Na miejscu dworków, w połowie XVIII w. Piotr de Rioncour postawił pałac przy ul. Miodowej z murowaną oranżeryą, która ciągnęła się ku cekhauzowi przy ul. Długiej. Przy działach spadkowych w r. 1768 syn jego Andrzej, poseł saski, sprzedał całą posesję Janowi Borchowi; od r. 1793 do 1795 prawem zastawu posiadał ten pałac Szczepan Zambrzycki; w r. 1800 od Borchów kupił go Ludwik Nesti, restaurator i cukiernik; w r. 1810 przeszedł na własność Karola Kerna; od Józefy Kernowej d. 27 lipca 1838 rząd nabył pałac na rzecz arcybiskupów warszawskich. — *Gmach Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy*, założonego w r. 1870, mieści się przy ul.

Włodzimierskiej; zbudował go w stylu Odrodzenia J. Ankiewicz, ozdobili posągami alegorycznymi T. Rygier, A. Pruszyński, L. Kucharzewski i K. Ostrowski. Na stropie sali zebrań ogólnych malowidło W. Gersona wyobraża Warszawę, udzielającą gościnności Religii, Nauce, Prawu, Sztuce, Rzemiosłu i biorącą w opiekę ubogich i sieroty. — *Gmach więzienia karnego* przy ul. Długiej (od rogu ul. Nalewek do ul. Przejazd). Na tem miejscu, w r. 1582, Stefan Batory wystawił szpital dla chorych i niedołężnych żołnierzy. Władysław IV w r. 1638 przerobił szpital na zbrojownię czyli cekhauz. Ten gmach okazały stanowiąc jedną z osobliwości miasta. Po zrabowaniu przez Szwedów Jan III odnowił arsenał. Dnia 10 lipca 1702 r. piorun uderzył weń, zapalił prochy, i wtedy część gmachu od strony Nalewek z dachem i murem naroznym runęła. Odbudował go za Augusta II generał artylerji Bruehl i bliżej ul. Przejazd wznosił pałac, w którym rezydowali generałowie artylerji. W r. 1794 przy cekhauzie mieściła się rada wojenna. Prussacy zajęli go na swoją artylerję. Za Ks. Warszawskiego była tu szkoła artylerji i inżynieryi; po r. 1815 gmach ten wewnątrz i zewnątrz odnowiono; w sali środkowej znajdowały się starożytne broje. W r. 1833 dano inne temu gmachowi przeznaczenie, umieszczając w nim dom kary i poprawy.

Ogrody.

Ogród Botaniczny. Jeszcze za książąt mazowieckich, kiedy rezydowali w Jazdowie, były tu podobno ogrody, które pospołu z dziedziectwem książęcym stały się własnością panujących. Następnie Jan Kazimierz nadał owe zabudowania i ogrody ujazdowskie Teodorowi Denhoffowi w r. 1668; ten zaś ustąpił je po sześciu latach Stanisławowi Lubomirskiemu, od Lubomirskich zaś kupił je Stanisław August w r. 1764. Wtedy to uporządkowano i ozdobiono ogród; teraźniejsze jednak swoje przeznaczenie otrzymał dopiero w r. 1817, kiedy Cesarz Aleksander I, nabywszy Łazienki i posesye sąsiednie, część ogrodów podarował zwierzchności naukowej. Profesor botaniki w uniwersytecie warszawskim, Michał Schubert i starszy ogrodnik Guenther przenieśli tam ogród Botaniczny, który poprzednio mieścił się po za pałacem Kazimierowskim, czyli uniwersytetem. Nastąpiło to w r. 1819. Rośliny są zasadzone podług systemu Adryana Jussieu'go; wielką obfitością wyróżniają się zbiory palmowatych, obrazkowatych i storczykowatych. W ogrodzie tym przechowały się ślady stacyj Męki Pańskiej (Kalwaryi ujazdowskiej) oraz fundamentów świątyni pod wezwaniem Opatrzności, położonych w r. 1792.

Ogród Sński. Na gruntach folwarku starostwa Warszawskiego Tobiasz Morsztyn wystawił pałac z ogrodem 1675 r. Od Morsztynów kupił tę posesję i sąsiednie August II r. 1713 i wybudował pałac 1724 r., ogród zaś, po francuzku urządony, otworzył d. 27 maja 1727 r. dla publiczności, która wchodziła z placu targowego, przez bramę Żelazną, przy zbiegu ul. Żabiej i Granicznej. Obok muru, okalającego pałac, stał podówczas gmach teatralny, Opernhaus. Od Sasów nabył pałac i ogród rząd pruski 1797 r., poczem przeszły na własność rządu. W r. 1816 urządzili ogród na wzór angielski Sauvage i Strobel. W r. 1849 ogród przeszedł pod zarząd magistratu. Położony w samym środku miasta ma 7 bram. Wprost głównego wejścia od Saskiego placu, przez kolumnadę, w r. 1842 przez Idźkowskiego wzniesioną, znajduje się wodotrysk w kształcie wazonu, o średnicy 40 stop, po za nim zaś kompas marmurowy, postawiony z zapisu meteorologa Antoniego Magiera. Na wzgórzu od strony ulicy Niecałej wznosi się budowla służąca za zbiornik wody, zbudowana 1854 r. przez Henryka Marconi'ego, podług wzoru świątyni w Tivoli. Około 30 figur symbolicznych kamiennych, pochodzących przeważnie z czasów saskich, przyozdabia cieniście aleje. Jest też sztuczna sadzawka, służąca zimą za ślizgawkę. Śród ogrodu znajduje się budynek Teatru letniego. Przy ogrodzie mieści się zakład wód mineralnych, w gmachu 1847 r. wystawionym przez H. Marconi'ego na wzór łaźni Dyoklecjana. Gmach ten zdobią posagi symboliczne dłuta L. Kaufmanna, oraz popiersia znakomitych lekarzy: Augusta Wolffa, Franciszka Brandta, Józefa Czekierskiego i Józefa Celińskiego.

Ogród Krasieńskich. Jan Dobrogost Krasieński, na gruntach kupionych od Gizów, Dziańotich i innych zamożnych mieszczan, wybudował w stylu włoskim okazały pałac, z jednej strony z rozległym podwórzem (dziś plac), otoczonym wysokim murem, z drugiej zaś z ogrodem w formie czworokąta. W r. 1765 cała ta posesya przeszła na własność rządu, ogród zaś, uporządkowany przez Knalkfusa, otwarto dla publiczności 1 kwietnia 1768 r. Front pałacu, zajmowanego dziś przez izbę sądową, od strony placu zdobi płaskorzeźba „Pojedynek trybuna Marka Waleryusza z Gallem“, od strony ogrodu „Wjazd tryumfalny Juliusza Cezara do Rzymu“, obiedwie dłuta Antoniego Bianchi'ego. Pałac ten jest jedną z największych budowli miasta. Ogród przez długi czas służył za miejsce uroczystości i zabaw publicznych. W sąsiednim ogródku Dueckerta mieści się najstarszy instytut wód mineralnych, założony 1824 roku.

Ogród Frascati, urządzony w r. 1772—1784 przez Kazimierza ks. Poniatowskiego, rozciągał się na przestrzeni od teraźniejszego Instytutu Głuchoniemych i od Nowego Świata w dół, gdzie dziś ul. Książęca, podówczas nieistniejąca. Był to wspaniały ogród z osobliwymi ozdobami architektonicznymi. Przecięty ul. Książęca, w małej części pozostał przy szpitalu św. Łazarza, w większej zaś, starannie urządzonej, zatrzymał dawną nazwę i należy do hr. Branickich, jako park przy ul. Wiejskiej.

Ogród Foksal. Na tem miejscu w XVII w. posiadali pałac i ogród Czapscy; od nich w r. 1746 przeszedł na własność Maryi i Anny z Kolowrathów Bruehlowej i następnie często zmieniali właściciele; jednym z nich był Ignacy Krasiecki; od niego w r. 1768 odkupił tę posesję Franciszek Potocki. Następny posiadacz, Fryderyk Kabryt, bankier, urządził miejsce zabaw nazwane Foksałem. Otwarcie nastąpiło 15 maja 1776 roku. Z tego ogrodu wznosił się balonem sławny Jan Piotr Blanchard dnia 10 maja 1789 i spadł w lesie białoleckim; była to jego druga podróż napowietrzna w Warszawie; pierwszą pospołu z Janem Potockim skuteczną w r. 1788 z ogrodu pałacu Mniszców. Następnie urządzano tam różne widowiska; obecnie posesya zwana Foksałem składa się z kilku pałaców wzniesionych na miejscu uszczuplonego ogrodu. W jednym z nich znajduje się biblioteka Przezdzieckich.

Dolina Szwajcarska. Ogród i posesya tej nazwy leżały przy gościńcu wiodącym ku zamkowi jazdowskiemu; w r. 1768 rząd podarował te grunta ks. Bazylianom pod budowę konwiktów dla młodzieży; skończyło się atoli na założeniu fundamentów, gdyż w r. ks. Bazylianie zrzekli się za wynagrodzeniem, przywileju. Rząd wydzierżawił grunt wieczyste w r. 1825 Stanisławowi Sleszyńskiemu, który wznosił kamienicę N. 13 i założył ogród owocowy. W r. 1852 nabyli całą posiadłość St. Dziecheński i A. Winnicki i wybudowali gmach frontowy z salą koncertową, przebudowany w r. 1867. Od jego wzniesienia Dolina Szwajcarska stała się miejscem koncertów letnich różnych orkiestr niemieckich i miejscowych. Wzniesiono tu także letni cyrk drewniany. W r. 1893 obszar ogrodu znacznie uszczuplono, oddając go pod budowę domów.

Ogród Pomologiczny, założony w r. 1865 w Marymoncie, od r. 1870 przeniesiony na folwark należący niegdyś do kościoła św. Krzyża, pomiędzy ul. Nowogrodzką i Koszyki, stanowi filię ogrodu Botanicznego i służy do hodowli drzew i krzewów owocowych.

E. *Historia miasta.*

I. *Początki Warszawy.* Zbieg naturalnych dróg lądowych idących grzbietami wododziałów i przecinających Wisłę w punkcie, leżącym pomiędzy ujściami jej najważniejszych dopływów w średnim biegu (Pilicy, Bugu z Narwią i Bzurą), musiał już w odległej przeszłości ściągnąć przedsiębiorczych osadników, którzy pozajmowali dogodniejsze miejsca na wybrzeżach rzeki i ważniejsze stacje przy drożynach wijących się przez rozległe, błotniste puszcze, pokrywające obszar między Bugiem, Pilicą i Bzurą. Wykopalisko monet rzymskich (cesarza Adryana) w Izdebnie (pow. błoński, około 4 mil od Warszawy), rzymski pieniądz znaleziony w warstwie gliny (w głębokości 3 mt.) przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych w alei Ujazdowskiej (w Warszawie), monety angielskie z XI w. znalezione pod Kaskami (w pobliżu Izdebnia), świadczą o ruchu handlowym, choć niezbyt ożywionym zapewne, na drogach wodnych na późniejszą Warszawę, ku Bałtykowi i pñ.-wschodnim obszarom.

Cmentarzyska przedhistoryczne, rozkopane w Raszynie (1852 r.), Książenicach (1856), Izdebnie, Skierniewicach (1860 r.), urny znalezione przy budowie pałacu belwederskiego (r. 1823) i tarasu zamkowego w Warszawie, cmentarzyska okolice Pragi (Brudno, Tarchomin, Targówek, Grochów) zbadane w ciągu ostatnich lat dwudziestu, stwierdzają dawność osad ciągnących się po obu brzegach Wisły i wzdłuż traktów lądowych.

Ludność tych osad przedstawiała zapewne mieszaninę plemion, rozsiadłych nad brzegami rzek uchodzących do Wisły w pobliżu Warszawy. W mieszaninie tej górowali przybyśsze od wybrzeży Bałtyku i okolic dolnego biegu Wisły—Pomorzanie, przedstawiciele wyższej kultury. Ruch kolonizacyjny w kierunku ku wschodowi istniał już niewątpliwie w epoce przedhistorycznej. Emigracja ta, pozabawiając zachodnią słowiańszczyznę zdolniejszych i dzielniejszych jednostek, ułatwiała podbój niemiecki i wynarodowienie obszarów między Elbą a Odrą, tudzież wybrzeży Bałtyku. Pomorzanie posuwają się brzegami Wisły, Narwi i Bugu, w kierunku od ujścia ku źródłom i zakładają tam pierwsze przystanie, osady rybackie i pasterskie, targowiska. Większa część najdawniejszych grodów, targowisk i osad nad Wisłą (w obrębie Mazowsza, od ujścia Pilicy począwszy), Narwią, Bugiem, nosi nazwy jakie spotykamy jedynie w dorzeczu dolnej Wisły, na dawnym Pomorzu lub w przyległych okolicach Wielkopolski. Nazw takich jak: Arciszew, Czersk, Czerwińsk, Iłów, Nieszawa, Płock, Płochocin, Raciąż, Radzymin, Serock, Tarchomin, Tarczyn, Warszewice, Zuzela, nie spotykamy ani w

Małopolsce ani nawet na Mazowszu, w stronach oddalonych od większych rzek. Warszawa (pierwotnie Warszawa) jest prawdopodobnie jedną z tych osad pomorskich, założoną przy pierwotnej osadzie rybackiej (dziś ulica Rybaki). Najdawniejszą przystanią dla statków płynących Wisłą był z lewego brzegu Solec, leżący na pñ.-wschód od Warszawy zaś na praw. brzegu wś Kamień, położona naprzeciw Solca. Rozległa Kępa Kawcza (dziś Saska) na Wiśle ułatwiała przepławianie w tym miejscu koni jucznych i bydła, w epoce kiedy przewożono towary na grzbiecie zwierząt, przedzierających się z trudem wązkimi drożynami, przez gąszcze bagnistych puszczy. Znaczenia tych dwu przeciwnych targowisk (takie pary targowisk spotykamy zwykle nad brzegami większych rzek) dowodzi, zarówno wzniesienie grodu książęcego w Ujazdowie, na płaskowzgórzu górującym po nad Solcem jak i wczesne (nieznanej daty) utworzenie parafii i wzniesienie kościołków zarówno na Solcu jak i w Kamieniu (nadanym bisk. płockim). Zwiększający się ruch na drogach lądowych, w miarę zaludniania się obszarów między Pilicą, Bzurą a Narwią, uatorowanie dróg kołowych przez puszcze zalegające dorzecza tych dróg wodnych, wytworzy przy coraz liczniej uczęszczanym przewozie pod Warszawą, dwa nowe targowiska: jedno z lew. brzegu przy wsi Warszawie na suchym i piaszczystym wzgórzu (dziś Rynek Starego Miasta), obok zjazdu ku rzece (ulica Mostowa), drugie z praw. brzegu, powstanie w większym oddaleniu od Wisły, przy wsi Brodno (Brudno), po za nadbrzeżną osadą Pragę. Będzie to os. Targowe (dziś Targówek). Rozwój tych nowych targowisk odbierze dawne znaczenie poprzednim i odciągnie od nich ludność. Obszar między dolnym biegiem Pilicy i dolnym biegiem Bugu wchodził niewątpliwie w skład państwa Piastów już przy końcu X wieku. Leżał on jednak już po za linią pogranicznych grodów rozmieszczonych ponad Bzurą i Narwią. Pokryty wielkimi puszciami, słabo zaludniony, wystawiony od wschodu na najazdy plemion litewskich i ruskich, był traktowany przez ówczesnych kierowników państwa piastowskiego, jako nieużyteczny aneks, oddany na pastwę samowoli pogranicznych kasztelanów. Kościół nie wiele się też troszczył o nieliczną ludność tego lesistego obszaru obejmującego około 200 mil kwadr. lecz liczącego może nie więcej jak 50 mieszkańców na jednej mili. Kiedy przy urzędowaniu coraz nowych biskupstw, wykreślone będą granice świeżych dyecezyi, obszar ten, jako niepożądany, pozostanie pod władzą swego pierwotnego biskupa (poznańskiego), który w stosunku do tego odległego i oddzielnego obszarami innych dyece-

zyi, terytoryum, uważał się poniekąd za biskupa „in partibus infidelium“. Nad opuszczonym pograniczem rozciąga niekiedy z miłosierdzia opiekę biskup płocki, którego dyecezya sięgała prawego brzegu Wisły i obejmowała oba targowiska pod Warszawą: Targowe i Kamień. Zasluga krzewienia chrześcijaństwa w tych okolicach należy się klasztorowi kanoników regularnych w Czerwińsku (istniejącemu już w połowie XII w.), osadzonych przy grodzie i targowisku tamecznym jak o tem świadczy uposażenie z dochodów książęcych (19-ty targ, 19 grzywna z kar, 19 stątek co do cła, 10 zrebie i 10 dzień służby dla zamku). Posiadając, już na początku XII w., kilka wsi w pobliżu Warszawy (Służewo, Borzęcino, Koczargi i Wojcieszyno, następnie Wawrzyszewo pod Błoniem) uważają kanonicy za obowiązek zarówno zakładać kaplice w swych posiadłościach, jak i obsługiwać powznoszone przez ludność czy książąt nieliczne kaplice, niemające stałej obsługi duchownej. Taką kaplicą był kościółek św. Jerzego, wzniesiony zapewne już na początku XIII w. przy wsi Warszawie, niedaleko traktu kierującego się ku Wiśle (kościółek stał na ulicy Św. Jerskiej a trakt szedł w kierunku ulicy Długiej i Mostowej, zaś wieś Warszawska zajmowała obszar okolic dzisiejszego Nowego Miasta). Erndtel w opisie Warszawy (z r. 1730) uważa, zgodnie z ówczesną tradycją, kościółek ten za najstarszą świątynią miasta. Kiedy wzniesioną była kaplica na Solcu, kto i kiedy utworzył przy niej parafia, niewiadomo. Można domyślać się tylko iż dzieje tej parafii i kaplicy wiążą się z nieznaną też historią grodu książęcego w Jazdowie. Zarówno początki organizacji kościelnej jak i wprowadzenie porządków państwowych na obszarze okolic Warszawy dokonywa się za rządów Konrada I (od r. 1199).

Zarówno pod względem kościelnym jak i politycznym obszar W. i jej okolic zostaje poddany zwierzchnictwu władz utworzonych przy grodzie czerskim. Kasztelanią czerską wymienia dokument z r. 1231 (Kod. Wielk. Nr 132). Miro kasztelan pojawia się w akcie z r. 1236, Albert wojewoda r. 1246, archidyakoniat czerski (dyecezyi poznańskiej) istnieje już r. 1252 a Wiktor archidyakon znany w r. 1267. O późnem, stosunkowo, zaprowadzeniu organizacji parafialnej, w najbliższej okolicy W. świadczy fakt, iż przy założeniu kościoła paraf. w Zegrzu nad Narwią (około 4 mil. na półn. od W.) a więc na obszarze dyecezyi płockiej, nadane mu zostały dziesięciny z wsi: Polików, Młociny, Wawrzyszew, Sochaczew, Czerwonka, Rybno i Rozłazłowo. Nadanie to pochodzi zapewne z pierwszych lat wieku XIII.

O istnieniu grodu książęcego w Jazdowie przy W., dowiadujemy się z opowieści rocznikarskiej o napadzie Litwinów, którzy przeprawiwszy się przez Wisłę, w wigilią św. Jana r. 1262, owałdnęli dwór książęcy, zamordowali ks. Ziemowita a syna jego wzięli do niewoli i wypuścili dopiero za złożeniem okupu. W r. 1288 wydaje w Jazdowie Konrad II (syn Ziemowita) akt nadania kościoła w Błoniu klasztorowi czerwińskiemu.

Pierwotna Warszawa, wieś książęca, leżała prawdopodobnie na obszarze późniejszego Nowego Miasta, nad Wisłą niedaleko ujścia rzeczki Drny. Tradycya podaje iż kościół Panny Maryi (na Nowem Mieście) stoi na miejscu zajmowanem kiedyś przez świątynią pogańską. Wytworzenie się wspomnianych powyżej targowisk, przy przewozie wiślanym pod Warszawą, pociągnię i wzniesienie dworca książęcego wraz z kaplicą w sąsiedztwie targowiska z lewego brzegu. Akt nadania wsi Służewo (pod Warszawą) przez ks. Konrada niejakiemu Gotardowi, w nagrodę za pogrom Jadźwingów, według Paprockiego który, podając dokładnie tekst dokumentu, znanego zresztą z innych źródeł, musiał przepisać wiernie i miejsce wystawienia, zastąpione w kopiach powołaniem się na inne współcześnie wydane akty („ut supra“) — był sporządzony r. 1241 w Warszawie („actum et datum Varscheviae“). Tenże Gotard wraz ze Stanisławem (bratem?) występują w akcie Konrada z r. 1231 jako dziedzice Rakowa pod Warszawą. Jeszcze rejestra pob. z 1580 r. podają w tej wsi „sors Gotardi“ którego właścicielką jest Barbara Rakowska. Według Paprockiego potomkowie Gotarda posiadali prócz tego (w XIII czy XIV w.) wsi: Nadarzyn, Rusiec, Skorosze, Urzuty, Starą Wieś i Zabinię (leżącą w par. Nadarzyn; stwierdzają to rejestra pobor. z 1580 podające pod wsią Rusiec „de sorte olim Gothardi de Rusiec“). Ów pogromca Jadźwingów był niewątpliwie wybitną postacią w otoczeniu ks. Konrada, który nagradzając jego zasługi obdarza go licznymi włościami w okolicy Warszawy. Między rodzinami które wywodzą się od Gotarda, spotykamy głośnych w XVI w. Uchańskich. Powyższe dano pozwalają przypuszczać iż Warszawa, jakkolwiek była w r. 1241 tylko wsią z targowiskiem i dworcem książęcym i nie posiadała jak Czersk lub Sochaczew znaczenia centru politycznego i kościelnego, przerastała te starsze osady ludnością i ruchem handlowym i dla tego stała się zapewne najdogodniejszą i najprzystępniejszą z rezydencji książęcych, skoro już w XIII w. spotykamy tu aż dwa dworce książęce a Konrad obdarza zasłużonego i użytecznego mu wodza dobrami leżącymi w po-

bliżu najważniejszego z grodów książęcych.

Targowisko warszawskie mogło już za Konrada posiadać niektóre urzędnia (sądowe zwłaszcza) niemieckie, jakie spotykamy w Płocku r. 1237 w akcie biskupa Piotra („omnes habitatores civitatis sive Theutonicos sive Polonos iudicet scultetus“). „Conrad scultetus de Dobrin“ występuje już w akcie z 1239 r. spisany w Troszynie (w gostyńskim. R. 1239 Bolesław syn Konrada, nadaje (jeszcze za życia ojca) niemieckim Templaryuszom wsi: Orzechowo, Dęszewo, Skuszewo leżące o kilka mil na pñ. od Warszawy, nad Bugiem, w pobliżu Kamieńczyka (Perlbach, Regesta Konrada I z powołaniem na Ledebuhr, Archiv XVI, 334).

Kiedy i od kogo otrzymało targowisko warszawskie prawo miejskie, nie wiadomo dotąd. Odszukany przez J. S. Bandtkiego r. 1251 (w kalendarzach krakow. z r. 1729 do 1757) jest wielce prawdopodobną datą. Założycielem miasta byłby w tym razie Ziemowit († 1262). Erndtel opisujący z wielką starannością W. pod względem fizycznym, podaje na podstawie ogólnej opinii (w r. 1730) rok 1269 i ks. Konrada II jako założyciela.

Wydana w r. 1764 broszura: „Informacya o prawach i swobodach miasta Starej Warszawy“ przytacza kilka szczegółów ze znanego pisaćemu widocznie z treści dokumentu lokacyjnego. Nieznany autor broszury powiada iż książę mazowiecki, fundator Warszawy, wyznaczając obszar ziemi dla miasta zastrzegł sobie 60 grzyw. czynszu i podwoły. Dane te stwierdza akt Zygmunta I z r. 1537 w którym powiedziano iż mieszczanie warszawscy płacili książętom 60 grzyw. czynszu który następnie w XVI w., z powodu zmniejszenia wartości monety, podniesiony został do 80 grzyw. Wynika ząd iż Warszawa otrzymała przy lokacyi 120 łanów (z obszaru wsi książęcej) z opłatą 15 gr. (pół grzywny z łanu) podniesioną w XVI w. na 20 gr. Prócz tego dostali osadnicy pastwisko na przyległych ziemiach książęcych a zapewne i wolny wręb w lasach książęcych. Rzecz naturalna iż prawo wyrobu i sprzedaży trunków stanowiło niezbędny dla targowiska przywilej. Ludność targowiska składała się niewątpliwie z różnoplemiennych pierwastków. Akt którym Konrad uwalnia r. 1222 wś Łomnę nad Wisłą od jurydyceki grodu książęcego (pozwała domyślać się że władzę sądową wykonywać będzie tam sołtys) wlicza osadników tej wsi. Ich nazwiska również jak i nazwy obecnych aktowi duchownych, świadczą o niemieckim i prusko-litewskim pochodzeniu. O znacznej ludności niemieckiej w Płocku świadczy powołany powyżej akt biskupa płockiego z r.

1237. Ziemowit dozwalaając w r. 1254 wprowadzić prawo niemieckie we wsiach biskupa płockiego wzywa temi słowy osadników: „Accedant itaque securi hospites de quacunq; natione ad incolendas terras dicti Episcopatus, scientes quod omni servitute ab eis relegata, gaudebunt pleno jure theutonico cujuscunq; provincie vel civitatis, prout ipsimet elegerint“ (Kod. Maz., 19). Położona w punkcie krzyżowania się ważnych dróg handlowych lądowych i wodnych Warszawa, musiała od początku ściągać różnoplemiennych osadników, wśród których Niemcy i Pomorzanie byli przedstawicielami wyższej kultury.

II. *Centr powiatu, ziemi i prowincyi.* Wkrótce po przekształceniu targowiska warszawskiego na miasto, przy wzrastającym zaludnieniu okolic W., staje się ona centrem nowo utworzonego powiatu i ziemi, siedzibą świeżo zorganizowanych dla tej ziemi instytucyi. Jeszcze w akcie Konrada (syna Ziemowita) wystawionym w Jazdowie r. 1288, a nadającym klasztorowi czerwińskiemu kościół w Błoniu ze wsiami: Wawrzyszewo, Nagórna wieś i Wola (Swola), spotykamy samych dostojników czerskich; widocznie niema jeszcze kasztelanii warszawskiej. Jednakże w następnym roku (1289) w akcie nadania wsi Miedzieszyno (nad Wisłą w pobliżu Pragi) kościołowi w Błoniu powiedziano: „Villam Myedzyeszyno.... in districtu Varzaviensi“ (Kod. Maz. 31). W dok. z r. 1295 występuje wieś Mielęcín (pod Błoniem) położona „in terra Varsoviensi“. W r. 1313, 1321 i 1324 przy boku księcia Trojdena pojawia się „Albertus dictus Cuzma“ kasztelan warszawski; 1340 urząd ten spełnia „Panetha,“. W r. 1334 Bartłomiej wójt warszawski pełni funkcję pisarza książęcego.

Naraz z pomroki dziejowej wynurza się wyrazisty, choć nie dość pełny obraz młodego, ruchliwego, zakwitającego miasta, zdążającego do zajęcia stanowiska głównego centra dla Mazowsza i jednego z głównych miast w państwie. Obraz ten przechowały nam akta procesu z Krzyżakami jaki się toczył w murach W. w r. 1339. Jestto pierwszy donioślejszy fakt wprowadzający nazwisko W. na karty historii. W motywach uzasadniających wybór W. na miejsce odbycia sądu, powiedziano, iż miejsce to otoczone murem, posiada stałą rezydencją księcia Mazowsza (Trojden od r. 1313), który tu rozsądza sprawy cywilne, zaś osoby duchowne załatwiają sprawy kościelne (zapewne archidyakoni czerscy przebywali przy boku księcia w W.). Bezpieczny i łatwy dostęp, (istniały widocznie już dawno utworowane trakty lądowe), obfitość wszelkich potrzeb, porządne gospody, dobre podwoły (świadczy to o żywym ruchu

handlowym), bezpieczeństwo zarówno dla miejscowych jak i przybyszów, pod opieką dbałego o spokój księcia—oto pobudki, które według słów aktu, przemawiały za wyborem na miejsce sądu tego młodego i nieznanego dotąd miasta.

Znaczenie W. jako centru handlowego wzrastać zacznie coraz więcej, w miarę zaludnienia obszarów prawego brzegu Wisły, i dorzecza Bugu i Narwi; kolonizacya ta, wzmacniać się znowu będzie wraz z coraz większym bezpieczeństwem. Jadźwingowie zgnieleni, litwini pod wpływem małżeństw książąt mazowieckich z księżniczkami litewskimi, zaprzestają łupieżczych najazdów. Ruch na traktach handlowych koncentrujących się w Warszawie musi być znaczny, jeżeli w przywileju wydanym r. 1339 w Sączu, przez Jadwigę wdowę po Łokietku, na założenie miasta na obszarze wsi Jakubkowic (pow. limanowski) wymieniono jako główne drogi handlowe: trakt węgierski, krakowski i warszawski. (Kod. dypl. pol. Bartoszewicza III, 202). Po Trojdenie († 1341) obejmuje rządy w księstwie warszawskim syn Kazimierz, rezydujący w Warszawie. Przy boku jego jest kasztelanem po Albercie Kuzmie (1313—1334) i Dobrogoście (1338), Panąta („Panetha“, „Panątha“ jeszcze w r. 1340 kaszt.), który już w 1343 jest kasztelanem czerskim, a warszawską kaszt. po nim objął Tomasz („Thomasius“). Główny wójt warszawski Bartłomiej, odgrywający ważną rolę na dworze księęcym, (świeżo, bo w r. 1339 bawił w Włodzimierzu przy boku Jerzego ks. Rusi, ob. Kod. dypl. pol. III, 190) jest przy życiu jeszcze w r. 1343 i kładzie swój podpis zaraz po kasztelanie przed wojskim i kapelanami książęcimi. Kazimierz podjął czy też zamierzał podjąć odbudowę zamku książęcego (widocznie już starego i zaszczupłego), bo w potwierdzeniu swobód dla wsi biskupa poznańskiego, wydanym r. 1350 zastrzega, iż mieszkańcy tych wsi jedynie tylko obowiązani będą pomagać „ad reedificationem castris in Warschovia cum aliis militibus“. Założenie miasta w Tarczynie r. 1353 (?) za przywil. Kazimierza można uważać za dowód wzrastającego ruchu handlowego i zaludnienia okolic Warszawy. Po śmierci Kazimierza (26 lut. 1354) obejmuje jego dzielnicę brat Ziemowit, który zajęty sprawami politycznymi na szerszej widowni, nie ma czasu opiekować się Warszawą, w której zapewne rzadko gości. Przystosobi on dla niej tylko znakomitego organizatora w osobie syna Janusza, który młodość swą spędził w wybornej szkole, na dworze Kazimierza W. i zapewne wkrótce po śmierci tego króla otrzymuje od ojca w zarząd księstwo warszawskie. Podczas gdy

Ziemowit dwukrotnie się żeni z księżniczkami szląskimi, zniemczonemi lub niemkami (przez matki), a córki swe wydaje też za zniemczonych książąt: szczecińskiego i opolskiego, to syn Janusz, idąc za przykładem Kazimierza W., żeni się z księżniczką litewską Dawnutą (Anną) córką Kiejstuta. Kiedy objął rządy księstwa warszawskiego nie można ściśle oznaczyć. Wiadomo, iż w r. 1376 wydał miastu przywilej na zbudowanie łaźni z przeznaczeniem dochodu na rzecz kasy miejskiej. W r. 1377 Janusz ks. wicki, warszawski, zakroczyński, sprzedaje w Zakroczymiu przewóz pod Warszawą, obywatelowi warsz. „Kuncza“ zwanemu za 32 kop gr. prag. Ma on płacić z przewozu księciu rocznie 10 kop gr. i przewozić darmo dwór książęcy. Statki sam będzie budować (akt znany z potwierdz. w r. 1552 na sejmie w Piotrkowie). W tymże roku (1377) odbędzie się w Sochaczewie wielki zjazd dostojników mazowieckich, zwołanych przez Ziemowita (ojca Janusza), dla uporządkowania praw mazowieckich i usunięcia przestarzałych zwyczajów sądowych. Ostatni to tryumf starszego grodu nad Warszawą. W r. 1378 nadaje Janusz „dux Masoviae, dominusque et haeres cirnesis, warscheviensis“ miastu W. kościół św. Ducha za murami („extra muros civitatis nostre warszev.“) z jurydykcyą i prawem patronatu. Kościołowi temu oddał obywatel warsz. Michał Panczatka trzecią część dochodów z wójtostwa warsz., który to dochód nabył on od Małgorzaty wdowy po Brunonie, jej ojca Mikołaja i wnuczki Katarzyny. Matka owej Małgorzaty nazwana w akcie „Kenna“ otrzymała ten dochód drogą procesu po wójcie Klemensie (ojcu czy mężu?) według zasad prawa chełmińskiego. („jure et iusto iudicio culmensi iudice acquisivit“). Klemens ów był widocznie następcą Bartłomieja. Pozostałe po Klemensie dzieci, sprzedały swe prawa do wójtostwa księciu, który następnie odstępuje to wójtostwo w r. 1408 „prudenti viro Petro dicto Pelgrzim, civi ibidem de Warschevia“ za 200 seksagen gr. prag. Do jurydykcyi wójta należało miasto z przyległymi folwarkami i ogrodami, wieś Jazdowo z ogrodem przy wsi zwanym Chmielnik, dalej Młociny, Warzyszew i Powązki. Do wójta należą karczmy w tych wsiach, dwie włóki magd. roli i łaźnie w mieście, trzeci denar od spraw sądowych. Niewątpliwie książę wybrał na wójta odpowiednio uzdolnionego człowieka, który zapłaciwszy za to stanowisko pokaźną na owe czasy sumę, będzie starał się o powiększenie dochodów swych przez ściąganie z dalszych stron osadników, kupców, rzemieślników, zakładanie karczmy, jatek i t. p. Dla nadania szybko rosnącemu miastu należytej powagi,

potrzeba było podnieść jego znaczenie kościelne. Wskutek zależności obszarów zawiślańskich księstwa warsz. od bisk. płockiego ks. Janusz zostaje w częstych kollizjach z tymże biskupem. Dla załagodzenia sporów odbywa się r. 1400 w Czerwińsku sąd polubowny pod prezydencją bisk. poznań. Nie mogąc posiadać w swej rezydencji katedry, chce Janusz mieć przynajmniej kolegiatę. Zapewne przebudowa czy też rozszerzenie tylko, istniejącego kościoła św. Jana poprzedziły przeniesienie z Czarska trzech zdawna istniejących tam prebend kanonicznych przy kaplicy zamkowej, dla utworzenia, przy powiększeniu liczby prebend, nowej kolegiaty w Warszawie. Dnia 12 marca 1402 r. wydał w Czarsku Janusz przywilej, uposażający przenoszona do Warszawy kolegiatę, ogrodami i gruntami w obrębie Warszawy i kilkoma wioskami. Nadane kolegiacie ogrody książęce w liczbie 12, ciągnęły się wąskimi pasami, poza murami miasta, około cegielni, na zboczu płaskowzgórza warszawskiego od strony Wisły, między ulicą Bednarską a dzisiajszym kościołem pokarmelickim. Biskup pozn. Wojciech Jastrzębiec wydał w r. 1406 akt erekcyi, motywujący potrzebę kolegiaty licznym napływem ludzi, a zwłaszcza cudzoziemców do Warszawy. Rzecz naturalna, iż przeważają wśród przybyszów Niemcy. Wkrótce po utworzeniu kolegiaty, widocznie z powodu jakiejś niedokładności w akcie uposażenia, zaczyna dziekan kolegiaty i kanonicy upominać się u mieszczan i rolników podmiejskich o dziesięcinę snopową. Ks. Janusz wraz z Dersławem kan. płockim, zasiadłszy na sądzie polubownym, w którym ze strony miasta stawał wójt Pielgrzym, burmistrz (proconsul) Jottman, rajcy (consules), przysięgli (jurati) mieszczanie i rolnicy z Jazdowa, rozstrzygnął sprawę w ten sposób, iż zamienił dziesięcinę na pieniężną po 17 gr. rocznie na św. Mikołaj z wielkich łąnów (1½ łąnu chełm.) sięgających „usque agros curiae ducalis varsov.“. Zapisy i ofiary na kościół miały być odawane „in manus vitricorum seu provisorum ecclesiae colleg.“ i z nich rachunku nie mają składać dziekanowi, a sami według Boga i sumienia używać pieniędzy „pro fabrica et necessariis Ecclesiae“. Tak samo będą niezależni w zarządzeniu światłem kościelnym przy porzebach. Za dziesięcinę z ról znajdujących się przy młynach książęcych (nad Drną?) dawać mają dziekanowi 1½ beczki wina. Akt datowany „Varsaviae in pallatio nostro ducali“. Akt ten rzuca światło na organizację ówczesnego zarządu miejskiego. Władza wójta uległa już ograniczeniu. Pierwotnie był on sędzią i administratorem zapewne, ponieważ urzędnikiem książęcym, ale wskutek dzie-

dziczności urzędu, niezależnym do pewnego stopnia od księcia, który jednakże w pewnych razach mógł odebrać mu urząd i powierzyć (sprzedać) innemu. Wójt spełniał niekiedy i czynności pisarza książęcego.

Wzrost ludności i wytworzenie się wśród niej różnych grup i warstw, na podstawie różnicy w zajęciach, stopniu zamożności, interesach, a zarazem wzrastające potrzeby i coraz liczniejsze sprawy rozwijającego się organizmu miejskiego, wywołać musiały wytwarzanie coraz nowych organów centralnych, zorganizowanie władzy administracyjnej obok sądowniczej, dopuszczenie przedstawicieli ludności do kierownictwa sprawami miejskimi. Wójt dobiera sobie grono rajców (consules), ci zaś następnie z pomiędzy siebie prezydującego (proconsul), który stopniowo zapewne, jako przedstawiciel interesów miasta, zyskuje przewagę nad wójtem, zwłaszcza gdy otrzyma pod swą władzę pieczęć miasta. Obok burmistrza (proconsul) występują w akcie rajcy i przysięgli (jurati) zarówno mieszczanie jak i rolnicy z Jazdowa. Wójt staje się tylko członkiem magistratu. Wobec prawdopodobnego zatracenia pierwotnego aktu lokacyjnego i innych przywilejów w pożarze (może z r. 1378), wobec coraz większej potrzeby ustalenia i uzupełnienia różnorodnych nadań, wydaje Janusz w r. 1413, w niedzielę po oktawie Wniebowstąpienia, dokument, nazywany często aktem lokacyjnym Warszawy, w którym potwierdzając prawo chełmińskie, nadaje magistratowi (nie zaś wójtowi) jurysdykcją nad mieszczanami i przybyszami, zarówno w sprawach dotyczących się porządku jak i przestępstw zbrodniczych. Uwalnia mieszczan od służby wojskowej, wyjąwszy potrzebę obrony wrazie najazdu. Nadaje mieszczanom czynsze z jatek, sklepów, las zwany Łęg (w nizinie nadwiślańskiej około Tamki dzisiejszej), używanie pól miejskich. Przyłącza do miasta wieś Solec. Nadaje wolne pastwisko na łąkach książęcych, młyn i przewóz na Wiśle. Pozwala brać glinę i wapno z gruntów książęcych. Zamienia kanonikom warszawskim nadane im czynsze ze Solec na placę roczną po 6 kóp groszy (z potwierdzenia Zygm. I, w r. 1527).

Wzrastającego znaczenia W. świadectwem są podpisy przedstawicieli miasta na traktacie zawartym przez Jagiellę z Krzyżakami, nad jez. Mielno r. 1422. Dwór książęcy zaczyna zapelniać coraz liczniejszy poczet dostojników ziemi i księstwa warszawskiego i urzędników książęcych. Prócz spotykanych od początku XIV w. kasztelanów, występują w dokumentach starostowie (Wszobór ze Smólska roku 1474); podskarbiowie (Stefan z Mniszewa 1432); podkomorzowie (Paweł Nagórka 1381, Henryk Czedlicz z Czerniko-

wa 1423, 1431, Michał 1433—35, Jan z Sobiekurska 1475); chorążowie (Paweł 1385. Jakób z Białoleki 1431, Mikołaj Druźbicz z Zastowa 1474); cześnicy (Krystyn 1363); wojscy (Przybysław 1343, Wawrzyniec z Targowa 1409). Kolo intelligencji dworskiej stanowią zapewne tacy dostojnicy jak kanclerze (Guntherus 1342, Paweł z Borzewa 1377—1423, Gotthardus de Babsk 1429—39, Stefan z Mniszewa, doktor dekretów 1433—48); archidyakoni warszawscy (Albricus de Modlna 1428); zapewne i sędziowie książęcy (Panatha iudex curiae 1347, Maron 1363, Albertus de Chebdowo 1435). Do spisywania aktów znajdują się specyjalni notaryusze, jak: Thylio (notarius curiae 1350), Dominicus (1388 r.). Akt ugody mieszczan z kapitułą spisał w r. 1409 Martinus Albertus de Czerwinko clericus „plocen. dioec., scriba consistorii varsov., publice Imperiali auctoritate notarius“, Mikołaj z Błonia doktor dekretów (1436), Grzegorz z Brzeźna (1437). W r. 1474 występuje w dok. Mayster Petrus de Chotkowo medicinae doctor, kanonik płocki, warszawski, łowicki. Przedstawicielami intelligencji są też ówcześni wójci warszawscy, spełniający niekiedy funkcję notaryuszów na dworze książęcym. Rzecz naturalna, iż stały pobyt dworu książęcego oddziaływać będzie zarówno na wzrost dobrobytu i ludności, jak też na ogładę umysłową i obyczajową. Przytem bezpośrednia opieka książąt niemało się przyczyni do rozwoju instytucji miejskich i kościelnych, porządku i bezpieczeństwa ludności.

W r. 1425 Janusz nadaje szpitalowi św. Ducha („domui pauperum hospitali circa sanctum Spiritum extra muros Varschovienses“) młyn mały, książęcy „prope Varschoviam super rivulo Drzanszna“ ze sadzawką, tudzież folwark „Pustola“ przy drodze do Błonia „retro villam nostram Wola“ ofiarowany przez Wawrzyńca, podsędka warszaw., dziedzica Targówka (Thargowe) za Pragę (Wejnert Star. Warsz., I, 121). Z powodu ukradzenia przywileju młynarzowi książęcemu, wydaje ks. Janusz w grudniu r. 1425 odnowiony dokument. Młynarz, według tego aktu, pobierał trzecią miarę, dwie szły do księcia. Wydatki na reperację ponosił młynarz tylko w trzeciej części, dwie zaś książę. Zwyczajem innych młynarzy obowiązany był przerabiać i naprawiać sprzęty we dworze książęcym („scampna, scabella, gradus, hostia, fenestras ac lectas“). Śmierć ks. Janusza (w r. 1428) choć pozbawi miasto opieki dbałego i rozumnego władcy, nie powstrzyma pomysłnego rozwoju W., opartego głównie na wzmagającym się ruchu handlowym i napływie ludności. Świadczy o tem naprzód powstawanie coraz nowych fundacji kościelnych. Do

końca XIV w. miała W., prócz drewnianego kościoła parafialnego św. Jana, dwa małe kościoły a raczej kaplice, po za murami, św. Jerzego i św. Ducha; ubogi kościółek paraf. na Solcu. Jedno tylko było zgromadzenie zakonne Augustyanów przy kościele św. Marcina. W ciągu XV w. ufundowaną została kolegiata przy nowo wzniesionym kościele św. Jana, wzniesiony nowy kościół par. p. w. P. Maryi na Nowem Mieście, kościół św. Anny z klasztorem Bernardynów, kaplica św. Jerzego zostaje przebudowaną na kościół, przy którym (r. 1454) powstaje klasztor kanoników regularnych (filia Czerwińska).

Powstaje też roku 1444 nowy szpital przy kościele św. Marcina pod opieką panien Marcinkanek. Dworzec książęcy został podobno przebudowany i rozszerzony zapewne. Choć był drewniany ale otoczony został murem obronnym z bramami i wieżami. Kierunek tego muru określa akt Janusza z roku 1379. Rozwój przemysłu miejskiego uwydatnia się w powstających przy mieście młynach, postrzygalniach sukna, foluszach, cegielniach, rosnących dochodach z przewozu na Wiśle. Książę Bolesław IV (wnuk Janusza) ustanawia w r. 1461 cztery doroczne jarmarki, dozwalając przybywać na takowe zarówno krajowcom jak i obcym, lecz tylko chrześcianom. Żydom zabronił książę osiedlać się w mieście. W r. 1462 wydaje postanowienie w sprawie opłat przewozowych. Od opłaty wolni być mają bartnicy i wszyscy przybywający z daninami książęcimi w miodzie, owocach, płacić zaś mają wtedy kiedy zarazem wiozą coś na sprzedaż. Kupecy prowadzący bydło i konie mogą je przepławiać przez Wisłę (fluctuare, pellere) bez opłaty, byleby przytem nikt zwierzętom nie pomagał rękami lub innym sposobem. Mieszczanie warszawscy, kupecy i prasolowie mają się przeprawiać na tym jedynie przewozie. W r. 1483 potwierdzony został przywilej ks. Bolesława (III zapewne), co do wyłącznej sprzedaży piwa wareskiego w piwnicy ratuszowej. Podana przez Wajnerta, a wyjęta z rozprawy Vossberga, wiadomość o akcie urzędowym magistratu warszawsk. z r. 1459, spisany w języku niemieckim, w którym redagowane były wówczas akta urzędu radzieckiego, może w zestawieniu z innemi danemi, służyć za świadectwo, iż żywioł niemiecki odgrywał przeważną rolę wśród mieszczństwa warszawskiego, podobnie jak w Krakowie i Poznaniu. Na zwiększenie napływu niemieckich rzemieślników i kupców wpłynęła niemało wojna tocząca się między Polską a Zakonem na obszarze Prus i ucisk jakiego ludność miast pruskich doznawała za rządów Zakonu. W tym czasie zaczynają się

zapewne organizować cechy rzemieślnicze. Już w r. 1462 Paweł biskup płocki potwierdza cech kowali w Pułtusk. Pomyślny rozwój miasta przerywają i opóźniają kłeski bądź lokalne, jak wielkie wylewy Wisły (1475, 1493), pożary (1478), bądź ogólniejsze, jak wielka susza i sprowadzony przez nią głód i epidemia w latach od 1473 do 1475. Mimo to miasto rozwija się, dzięki swobodnemu handlowi z przyłączonemi przez traktat toruński (1466) Prusami, swobodnej żegludze na Wiśle a przytem ożywionej kolonizacji rolnej na obszarze Mazowsza. Trzebienie puszczy i zakładanie wsi w bliższych i dalszych okolicach Warszawy, wytwarza miastu, w coraz liczniejszej ludności wiejskiej, zarówno dostarczycieli produktów jak i konsumentów na wyroby przemysłu miejskiego. Śród mieszczaństwa wyrasta arystokracja kupiecka i przemysłowa, która ująwszy w swe ręce ster rządów miasta, usiłuje monopolizować dla siebie handel i urzędy miejskie. Wywołuje to opór drobniejszych kupców i przemysłowców, którzy wyprawiają deputację do rady miejskiej z przedstawieniem swych żądań. Delegatami byli: Marcin Flis, Stanisław Lacheta, Jan Figura („a communitate verbum dicebant“). Urząd miejski odrzucił te żądania i nałożył kary na delegatów (zapewne przywódców ruchu). Ludność odwołała się do księcia. Na zjeździe dostojników księstwa warszawskiego („in comitiis“) w poniedziałek przed niedzielą Laetare, r. 1525, zapadło postanowienie, którem książę, kasując wyrok urzędu miejskiego, postanawia dla zabezpieczenia na przyszłość ludności od ucisku arystokracji mieszczańskiej, iż wszystkim obywatelom miasta, zarówno bogatym jak ubogim, rzemieślnikom i wszelkim mieszkańcom, nadaje prawo prowadzenia handlu i sprzedaży napojów („propinationem vini, cerevisiae, medonis et aliorum puculorum“) co łączyć mogą z prowadzeniem rzemiosł, a to według nadania pierwotnego przywileju („a prima fundatione“). Każdy handlujący winien tylko wpisać się do cechu kupieckiego (fraternitas mercatorum). Mieszkańcy obu przedmieść („utraque suburbio“ a więc Krakowskie i Praga?) nie mogą warzyć piwo w domach lecz mają nabywać je do sprzedaży w Starem Mieście „podług dawnego zwyczaju“. Widocznie, w liczbie zażaleń wniesionych przez ludność, była skarga na wykupywanie zboża na rynkach miejskich, przez spekulantów prowadzących nim handel, gdyż dekret książęcy stanowi, iż Jerzy Baryczka mający za murami koło kościoła św. Ducha dom zajezdny („hospitalis et diversoria“), może kupować owies i zboże na potrzeby domu na targu, lecz na wywóz Wisłą tylko po wsiach. Ażeby za-

bezpieczyć trwale interesa ludności, postanowienie książęce określa porządek apelacji, która ma iść od decyzji burmistrza (proconsul) do całej rady (starej i nowej a więc z 12 rajców złożonej), od wyroku rady zaś do decyzji ogółu ławników i starszych cechów („scabinos et seniores“) a wreszcie do sądu królewskiego, który w razie potrzeby nakaze burmistrzowi zwołać całą radę ławników i starszych, by sprawę ponownie rozpatrzyć. Obok tego miały istnieć dawne sądy w sprawach prywatnych między mieszczanami, z apelacją według prawa chełmińskiego. Następnie dekret zastrzega by przy wyborach na ławników i przysięgłych nie dopuszczać równoczesnego wyboru wielu krewnych. Burmistrz winien corocznie wobec dwu ławników wydelegowanych i dwu deputatów z gminu, tudzież delegata od cechów, zdawać rachunki z kasy miejskiej. Powyższy akt i wypadki które go wywołały, świadczą o rozwijającym się śród mieszczaństwa warszawskiego ruchu pokrewnym wielce z gminowładnemi dążeniami ówczesnej szlachty. Działalność handlowa i przemysłowa mieszczaństwa uzdalniała tę klasę do samorządu miejskiego na podstawach demokratycznych, jak rozwój rolnictwa i przemysłu z niem związanego (wypas wołów, przemysł leśny, huty i smolarnie) uzdolniały i pobudzały szlachtę do życia politycznego.

Śmierć dwu ostatnich książąt mazowieckich i wcielenie Mazowsza do korony w r. 1526, choć pozbawi Warszawę opieki władzców, którzy mając tu swą rezydencję, dbali o jej pomysłny rozwój, będzie faktem korzystnym dla miasta bo otworzy przed nim daleko świetniejszą przyszłość i uczyni centrem nie prowincyi już lecz całego kraju.

Zaraz po śmierci księcia Janusza, król Zygmunt I, w powrocie z Gdańska, przybędzie do Warszawy (25 sierp. 1526 r.), by wyprawić pogrzeb zmarłemu i przeprowadzić wcielenie Mazowsza do korony. Zarówno złożenie przysięgi królowi przez delegatów szlachty mazowieckiej jak i zebrania dla przedstawienia królowi różnych swobód i odrębności prowincjonalnych, odbędą się w Warszawie (r. 1526 i 1528). Zygmunt I potwierdził statuta, przywileje i zwyczaje prawne księstwa mazowieckiego d. 27 grud. 1529 r. na sejmie piotrkowskim, w którym poraz pierwszy uczestniczyli posłowie mazowieccy. Na ich prośbę król zwołał do W. r. 1531 sejm księstwa mazowieckiego, na którym pod łaską Wawrzyńca z Prażmowa, wojewody i wiceregenta mazow., zebrano statuta książąt i zwyczaje sądowe na podstawie ksiąg sądowych i spisanych w XV wieku zwyczajów. Śmierć Walentego z Prażmowa i niechęć

szlachty, przeszkodziły potwierdzeniu tego zboru. Z tego powodu zwołano ponownie sejm w r. 1536. Marszałkuje mu Piotr Goryński, wojew. i wiceregent mazow. Przejrzano na niem ponownie zbiór poprzedni i ze zmianami korzystnymi dla szlachty zatwierdzono a następnie ogłoszono drukiem w Krakowie (1540). Miasto uzyskuje, od czasu do czasu, drobne jedynie ulgi u króla który rzadko bardzo gości w Warszawie (powtórnie w r. 1544). R. 1530 potwierdza przywilej Janusza z r. 1525 na wolny handel sukniem i trunkami, r. 1531 zmniejsza szos z 144 na 50 zł. na reparacya murów, r. 1538 nadaje Nowemu Miastu łąźnię i wagę osobną a następnie r. 1546 pozwala wybudować cztery jatki rzeźnicze, z których czynsz przeznaczają na mury, z czynszu książęcego płaconego przez mieszczan Starej Warszawy w ilości 80 (pierwotnie 60 grzyw.) opuszcza w 1537 r. 5 grzyw., na reparacya murów miasta, w r. 1518 z powodu pożaru przeznaczają połowę cła królewskiego (w ilości 60 zł.) na korzyść miasta a drugą połowę na utrzymanie murów. Jak widzimy król troszczy się jedynie o obronność miasta. Jako centr Mazowsza ściągają W. dla rozmaitych spraw okoliczną szlachtę. Moźniejsi, zwłaszcza dostojnicy mający częstą styczność z dworem książęcym, zapewne już w XV w. zaczęli stawiać sobie pod miastem dwory, nabywać place i folwarczki od mieszczan. Lustracya z r. 1564 wylicza cały szereg pańskich i szlacheckich dworów. Biskup poznański ma swą kamienicę. Dwory zaś mają: Uchański wojew. płocki, Rądziejowski Mikołaj kasztel. gostyński, Oborski Stanisław ststa piasecki, Zawisza starosta liwski, Borek starosta sochaczewski, Sobek z Sulejowa, ststa warszawski i solecki, Wodzyński, Miński, Leśniowski, Obrąpalski, Wawrzyszewski, Piliowski. Nabywanie gruntów miejskich przez szlachtę i zakładanie na nich dworów, spowodowało zamęt w stosunkach prawnych i administracyi, ponieważ panowie i szlachta wyłamują się z pod jurysdykcyi miejskiej i nie chcą płacić podatków. Wyłączenie to rozciągają do wszystkich jakiegokolwiek stanu mieszkańców, osiadłych na ich gruntach szlacheckich, przywłaszczając sobie nad nimi jurysdykcyę. Swoboda od opłat miejskich zachęca rzemieślników, kupców i przemysłowców, do osiedlania się w powstających tym sposobem nowych osadach, z krzywdą miasta. Ztąd na prośby mieszczan król Zygmunt I na sejmie r. 1544 stanowi, iż wszyscy mieszkający w mieście i okolicy miasta, nawet i podlegający prawu ziemskiemu (t. j. szlachta) zależą od jurysdykcyi miejskiej i winni są wnosić opłaty miejskie. Rozporządzenie z r. 1558 rozciąga jurysdykcyę miej-

ską i obowiązek płacenia podatków na wszystkich siedzących na gruntach i placach (dawniej miejskich?) a należących do duchownych lub świeckich, zastrzegając, iż żadne wyłączenia nigdy nie będą przyznawane komukolwiek. Postanowienie z r. 1570 znosi wszelkie jurysdykcyę ustanowione przez duchownych lub świeckich właścicieli. Konstytucya z r. 1616 potwierdza to postanowienie. Wszystkie te uchwały szły jednak w zapomnienie a wzrastające w potęgę możnowładztwo, zakładając coraz nowe siedziby pod Warszawą, nie będzie się krępowało niedogodnemi dla siebie prawami, lecz osiedlać będzie dokoła swych okazałych dworów całe dzielnice. Ucierpi przez to Stare Miasto, lecz temu zawdzięcza swój początek nowa, szeroko rozpostarta Warszawa.

III. *Centr życia państwowego 1556—1795*

Położenie centralne, przy dogodnych warunkach komunikacyjnych, uczyniło W. zarówno ważnym punktem handlowym, jak i ogniskiem życia politycznego. Zygmunt August już rzadko i na krótko zwykle, gości w Krakowie, dość często zaś nawiedza W., w której spędza całą zimę r. 1570. Tu przyjmuje d. 20 kwietnia 1571 poselstwo od Iwana Groźnego, tu pisze swój testament w r. 1572. Mieszka tu jakiś czas Bona (od r. 1548) po owdowieniu i przebywają siostry królewskie. Anna Jagiellonka stale tu zamieszkała. Przy końcu 1556 r. zbiera się w W. pierwszy sejm, którego działalność nie jest dotąd znana i ztąd nie można wyjaśnić jego stosunku do sejmu z r. 1557. Drugi sejm odbywa się w r. 1564. Sejm lubelski z r. 1569 przeznaczają W. na stałe miejsce odbywania obrad. Zygmunt August buduje pod W. wielkim nakładem przez lat pięć (1568—1573) pierwszy stały most na Wiśle, w celu zapewnienia trwałej komunikacyi dla północno-wschodniej połowy Rzpltej z nowym centrem państwowym. Po śmierci Zygmunta Augusta zbierają się panowie i przedstawiciele szlachty w Kaskach (w pobliżu Warszawy) a sejm r. 1573 przeznaczają W. na miejsce elekcyy królów. Pierwsza elekcya (Walezego) odbywa się na polach starożytnej wsi Kamień (na prawym brzegu Wisły, wprost Solca) pod Warszawą, następnie na suchem płaskowzgórzu Woli (na płn.-zach. od W.). W r. 1578 d. 26 lutego Jerzy Fryderyk margrabia z linii Anspach, składa w W. hołd królowi. Batory daleko częściej przebywa w W. niż w Krakowie, gdyż ztąd łatwiej mu kierować sprawami państwa i przygotowaniami do wielkich wypraw. Przybycie Zygmunta III do W. z całym dworem w d. 18 marca 1596 r. było ostatecznem uznaniem dawno już spełnionego faktu, przeniesienia się do W. ogniska życia państwowego.

Za panowania Zygmunta III odbywa się w W. trzydzieści sejmów. Nim jeszcze dwór królewski przeniósł się tu na stały pobyt, dostojnicy koronni, senatorowie świeccy i duchowni, budują sobie pod W. dwory i dworki, by mieć własną siedzibę na czas sejmów i pobytu dworu. Po za murami Starej i Nowej W. zaczyna się tworzyć nowe miasto, którego rozwój oparty będzie na odrębnych warunkach. Obszar otaczający W. od strony południa, zachodu i północy, przedstawiał wówczas pod względem użytkowania gruntów, rozdziału jego na odrębne posiadłości, praw i obowiązków osób użytkujących z ziemi lub posiadających takową, niezmierną rozmaitość i dziwną plataniną stosunków.

Przy pierwotnem uposażeniu miasta zakładanego na obszarze dawnej wsi książęcej, wydzielono z całości nadane miastu włóki, pozostawiając przy kmieciach i osadnikach wsi książęcej, zdawna do nich należące działki a prócz tego wyłączono dla dworu książęcego pewien obszar ról, łąk, pastwisk i lasu zapewne. Łany miejskie zachodziły klinami między pola książęce. Łany te z rąk mieszczan w części poprzehodziły drogą zapisów na różne kościoły i szpitale; tą samą drogą przechodziły części obszaru książęcego na własność różnych instytucji i osób. Wedle lustracyi z r. 1560 było 24 łanów tej kategorii, wolnych od czynszów i jurydykcyi tak miejskiej jak i starościńskiej. W miarę tego jak wzrasta znaczenie polityczne W., mnożą się nadania gruntów pod miastem, przez książąt mazowieckich i królów, rozmaitym panom, dworzanom, sługom dworskim, a jednocześnie rozpoczyna się zakupywanie przez panów i szlachtę, zarówno kamienice w obrębie murów miejskich jak folwarków, ról i placów pod miastem. Wzrastająca wartość emi wywołuje podział dawnych łanów na części a wreszcie na drobne ogrody i place. Książęta mazowieccy poddali jurydykcyi wójta warszawskiego nie tylko mieszczan ale i mieszkańców przyległych wsi: Jazdowa, Młocin, Wawrzyszewa i Powązek. Jakkolwiek wsi te nie podlegają w XVI w. sądom miejskim, to jednakże ludność osiedlona na łanach miejskich i na obszarze nadanego miastu Solca zostaje pod jurydykcyą magistratu. Ludność nieszlachecka mieszkająca na gruntach nadanych bezpośrednio przez książąt i królów zostaje pod jurydykcyą właścicieli tych obszarów. Prócz tego istnieją jeszcze grunta folwarku królewskiego zostającego pod zarządem starostów, których jurydykcyi podlega ludność zarówno rolnicza zajęta pracą przy gospodarstwie jak i osiedlający się tam rzemieślnicy i przemysłowcy, którym starosta daje na prawie czynszu

wieczystego place (70 łok. długie, 40 szer.). Istnieje więc czworaka jurydykcyi: miejska, starościńska, szlachecka i duchowna; obok nich powstanie teraz piąta: marszałkowska, wynikła z konieczności zcentralizowania władzy sądowo-policyjnej, w czasie sejmów i podczas bytności dworu.

Nowo wytworzone stosunki odbić się muszą na losach starej Warszawy, która doszedłszy na początku XVI w. najwyższego szczybla swej pomyślności, zaczęła się chylić ku upadkowi, wskutek przekształcenia dotychczasowych warunków bytu. Wzrost ludności w mieście i na przedmieściach wywołała wśród mieszczaństwa opozycyą przeciw rządowi patrycyatu, któremu zadała silny cios ustawa z r. 1525, uzyskana przez lud przy poparciu księcia Janusza. Dalszym krokiem na tej drodze jest dekret królewski z r. 1566 (6 sierp.) stanowiący iż zamiast 12 mężów wybieranych po to by z ich grona uzupełniać w razie śmierci komplet rajców, będzie ludność wybierać 20 przed którymi podskarbowie miejscy mają zdawać rachunki a rajcy naradzać się wraz z nimi. Pierwszą wybraną wtedy radę stanowili: Paweł Siekiera, Wojciech Kościeszka, Bartłomiej Faber, Stanisław Oczko, Hieronim Stolarz, Jan Tregier, Gotard Wenraidt, Mateusz Karp, Franc złotnik, Marcin Zlidzień, Jan Minski, Marcin Grisz, Maciej Urbański, Nóż, Albert aptekarz, Maciej Grabowski, Józef Kościelnik, Jakób Zamecznik, Melchior Flis, Jan Nossok. Nazwiska te pozwalają się domyślać w wybranych, obok przedstawicieli intelligencji miejskiej do jakich należy: aptekarz Albert a zapewne i Stanisław Oczko (z rodziny głośnego lekarza), wybitniejszych rzemieślników (złotnik i stolarz), zapewne paru rzeźników i piekarzy i wreszcie kilku mieszczan rolników z przedmieść. W r. 1580 Stefan Batory potwierdzając dawne zwyczaje przy wyborze burmistrza, stanowi iż ławnicy i 20 mężów przedstawiać mają co rok dnia 18 stycznia dwu rajców z których starosta lub podstarości wybierze burmistrza. Pozostały rajca doбира sobie drugiego, drugi trzeciego i tak aż do sześciu rajców starszych, przy zachowaniu zastrzeżeń postanowienia z r. 1525. Na stopniowy upadek dawnych rodzin mieszczańskich, trzymających dotąd w swych rękach kierunek spraw miasta i handel miejski, wpłynęła także zmiana w stosunkach ekonomicznych, wywołana przez osiedlenie się dworu i magnatów, których potrzebom skromny przemysł i handel warszawski i nieliczna inteligencja miejska nie będą mogły zadość czynić. Napłyną więc kupcy szkoccy, ormiańscy, gdańscy, aptekarze i lekarze niemieccy, włoscy muzycy, ogrodnicy, architekci, wi-

niarze cudzoziemcy i będą się osiedlać przy dworze królewskim i pałacach pańskich lub otwierać sklepy w Starem mieście, zabijając swą konkurencją dawniejszy handel i przemysł przystosowany do skromnych potrzeb szlachty mazowieckiej i ludu okolicznego.

Nowem źródłem dochodu ale jednocześnie i przykrym ciężarem dla bogatszych, będzie obowiązek dawania kwater na czas sejm przybywającym do miasta dygnitarzom. Zygmunt August wydaje r. 1570 dekret uwalniający mieszczan z pod jurysdykcji marszałka dworu i urzędników dworskich i określa jakim osobom obowiązani są dawać kwatery w czasie sejm i bytności dworu (wyższym dostojnikom koronnym i ziemskim, posłom zagranicznym, dworzanom królewskim oraz królowej Anny). Następnie poddaje jurysdykcji miejskiej wszystkich mieszkańców przedmieść, bez względu na to na czyich siedzą gruntach (duchownych, szlacheckich). Żaden obcy sukiennik nie może w czasie sejm i bytności dworu wykonywać swej profesji przy wywieszeniu znaku. Burmistrz warszawski (proconsul) Piotr Korb otrzymuje w r. 1566 przywilej uwalniający jego dom „który dla ozdoby miasta wielkim kosztem wznosił“ od obowiązku dawania kwater. O zabudowaniu i zaludnieniu miasta możemy wytworzyć sobie pojęcie z danych jakie zawiera lustracja z r. 1564. Czytamy w niej: „Miasto Warszawa i starostwo główne, sądowe w wojew. i księstwie mazow., sądzą w niem roki ziemskie i grodzkie, na powiatów cztery: błoński, tarczyński, kamieniecki (Kamieńczyk), nurski. Na tem mieście starosta... p. Krzysztof Sobek z Sulejowa solecki i warszawski starosta. Są dwie mieście od siebie oddzielone, jedno murowane, które zowią Stare Miasto a drugie drewniane które zowią Nowe Miasto. Każde z nich swego prawa używa i osobny urząd mają. W mieście Starem, Warszawie, jest domów wszystkich i przed miastem pod jurysdykcją staromiejską in summa: w rynku domów 39, w ulicy Nowomiejskiej 12, na Krzywem Kole 18, na ul. Św. Jana 6, między niemi kamienica ks. bisk. pozn., na ul. Grodzkiej 23, Bernardynskiej 9, św. Marcina 13, Piekarskiej 17, Piwnej 15, Żydowskiej 5, Dunaju 12, na Frecie 24, na Waliszewie (Podwał) 34, na Rybitwi (Rybaki) 86, na rynku przedmiejskim (Krakowskie Przedmieście?) 40, tamże domów mniskich 10, za mniszkami (Bernardynki) domów miejskich 7, księżych 2, na ul. Św. Krzyskiej dom. miejskich 27, księżych 12, dworów kanon. 4 i t. d. Ogółem pod jurysdykcją Starej Warszawy było 488 domów (murowanych w obrębie murów, zapewne parterowych i piętrowych, przeważnie

drewnianych po za murami), w tej liczbie około 80 wolnych od czynszu. Nowe miasto miało 204 posesyi drewnianych. Licząc średnio po 12 mieszkańców na jeden dom wypadnie na obie Warszawy około 8000 mk. W czasie sejmów naturalnie zwiększało się zaludnienie do 10,000 zapewne. Dochód ogólny na rzecz skarbu królewskiego wykazany przez lustrację, zarówno ze Starego jak i Nowego Miasta wynosił (1564 r.) zł. 1567 gr. 17, den. 9. Przy cenie owczesnej 10 gr. za korzec żyta a 18 gr. za pszenicę, summa ta przedstawia wartość 4700 korecy żyta lub 2612 korecy pszenicy. O dość znacznym ruchu ludności i jej zamożności świadczą dochody młynów królewskich nad Drną pod Warszawą. Z mielenia sładów, prócz miary młynarskiej, przychodziło na część królewską rocznie co najmniej 220 sładów miary warszawskiej wierzchowatej (po 6 korecy), obejmujących 1320 korecy. Z mielenia mąki otrzymuje się żyta (na część królewską) 162 kor., pszenicy 140 kor. z dwu małych młynów łądnych pod miastem 120 korecy. Ogólna wartość wynosiła 1174 zł. 4 gr. lecz starosta dzierżawiący płacił tylko 700 zł. Prócz wyrabianego w tak znacznej ilości piwa w samej Warszawie dowożą je z innych miast. Wareckie już widocznie wyszło z mody, za to rozpowszechnia się Piątkowskie (z Piątka pod Łęczycą). „Stawne“ od tego piwa (po 3 gr. od wozu) przynosi rocznie przeszło 38 zł. (a więc co najmniej 380 wozów sprowadzano).

Zaczyna się też zaludniać Praga i przyległe wioski. Osady prawego brzegu mające swój centr dawniejszy w Targówku (Targowe), zbliżają się teraz do brzegów Wisły i skupiają koło przewozu a następnie mostu warszawskiego. Puszcze zawiślańskie znikają pod siekierą kolonistów, posuwających się z ludnych części Mazowsza. Paprocki mówi o rodzinie Wodzyńskich, pochodzących z Mniszewa (nad Pilicą) a mających swe późniejsze nazwisko od Wodyń (w okolicy Kuflewa i Kałuszyna), powiada: „ale w tym wieku (XVI) gdy lasy rozkopano było do samych Wodyń lepiej niż 20 wsi, okrom inszych folwarków, które także na tej puszczy, w tejsze dzielnicy były rozkopane“. Kolonizacja ta wzmaga ruch na drogach łądowych przecinających Wisłę pod Warszawą i spław na Wiśle. W r. 1564 płacono dzierżawy z przewozu warszawskiego zł. 600 co pozwala wnosić iż dochód brutto był co najmniej dwa razy większy. Licząc średnio grosz od osoby przewiezionej wypadłoby (przy 1200 zł. dochodu) iż 36,000 ludzi przebywało Wisłę w ciągu 9 miesięcy wolnych od lodów. Dwór królewski miał zastrzeżony bezpłatny przewóz. Pobożnych Mazowszan ściągają do W. także li-

czne kościoły, klasztory i okazałe nabożeństwa odpustowe.

Choć niema miasto katedry biskupiej ale goszcza tu często biskupi i arcybiskupi. Kolegiata warszawska rozwija się z pomocą licznych fundacyi. Prócz okazałego grona kanoników, przybywają jej liczni wikaryusze i mansyonarze. W gronie kanoników spotykamy przedstawicieli zamożnych rodzin szlacheckich. Za Zygmunta Augusta odbywają się w W. dwa synody prowincjonalne. W mieście znajduje się 6 kościołów, trzy klasztory, 5 kaplic, 4 szpitale, dwie szkoły parafialne. Szlachta okoliczna a niekiedy i panowie wybierają sobie w kościołach warszawskich miejsce wiecznego spoczynku. Kościół Bernardynów pełen jest nagrobków (starannie je obejrzał i zużytkował dla swego herbarza Paprocki). Tu spocznie młodzianka Krystyna Zamojska (Radziwiłłówna z domu) zmarła w 18 roku życia w dwa lata (1580) po okazałym weselu, uświetnionem przedstawieniem „Odprawy Posłów“ Jana Kochanowskiego, obecnością dworu i całego ówczesnego świata politycznego. Częste przebywanie dworu i odprawianie sejmów, sprowadzając przedstawicieli ówczesnego życia politycznego i umysłowego, oddziaływało zapewne korzystnie na obyczajowy i umysłowy rozwój ludności miasta. Rej (prawdopodobnie), Orzechowski, Modrzewski, Kochanowski, Górnicki, Nidecki, Heidensztein, wreszcie Skarga, Grochowski, Sarbiewski, są tu częstymi gośćmi a niektórzy i wieloletnimi mieszkańcami (Skarga, Nidecki, Sarbiewski). Jednakże z wyjątkiem Skargi a w części Nideckiego, nie zostają oni w bliższych stosunkach z mieszczaństwem warszawskim. Nawiedzają często zapewne winiarnie i piwiarnie, zawiązują przelotne znajomości z warszawiankami, robią zakupy po sklepach, i na tem koniec. Nie ogłaszają tu prac swych drukiem bo chwilo-wo jedynie pojawia się w W. drukarnia (filia krakowskiej?) w której wychodzi „Odprawa posłów“ i „Trzy pieśni“ Kochanowskiego, tudzież podobno kilka drobniejszych pism politycznych. Gromadzenie się tłumów szlacheckich w W. obok korzyści materyalnych, szerzyło demoralizacyą, nieuchronną w takich warunkach a przyszem było powodem rozlicznych strat i dolegliwości o których świadczy dekret Zygmunta III wielający w r. 1609 wójtostwo warszawskie do miasta, by wynagrodzić szkody jakie ponoszą mieszczaństwo w czasie sejmów gdy „nietylko publiczne ale i prywatne budowle są rujnowane, dachy odzierane (spoliantur), płoty i drzewa owocowe podcinane a sami obywatele trapieni różnemi ciężarami i klęskami („calamitates“). Górnicki w „Rozmowie Polaka z Włochem“ i

Grochowski w „Skardze snu nocnego“ potwierdzają szczegółami różnemi słowa aktu królewskiego. Nizki poziom umysłowy mieszczaństwa nie pozwala mu odnieść korzyści z pobytu intelligencji szlacheckiej i brać udział w ówczesnym ruchu umysłowym. Nowo pojęcia religijne nie znajdują tu podatnego gruntu. Wincenty Laureo legat papieżki powiada w liście z Warszawy (r. 1574) że już za Zygmunta Augusta we dworze wojewody rawskiego „nei borghi di Varsovia“ miewał kazania minister luterański, co utrzymało się jeszcze w r. 1574. Na kazania te zgromadzali się kupcy niemieccy zamieszkali w Warszawie. Rada miejska stanowi w 1574 r. z powodu szerzenia się błędów przeciw wierze, iż obywatele nie posłuszni na pierwszy raz za karę wypalą cegły (na rzecz miasta) za 30 zł., drugi raz za 60, za trzecim razem zapłacą 100 zł. weg. a za 4-ym będą wydaleniem z miasta. Heretycy mają w ciągu roku zakupić grunty i przyjąć prawo miejskie. (Chodziło tu o wydalenie z miasta napływających z dalszych stron propagatorów protestantyzmu). W r. 1581 Jerzy Niemsta z Chrzęście h. Jastrzębiec, starosta warszawski, gorliwy wyznawca nowych pojęć (Kalwin?), zaczął budowę zboru mурowanego w W. lecz nie zdołał jej doprowadzić do końca. Ogół mieszczaństwa, podobnie jak całe Mazowsze, nie brał udziału w ruchu religijnym XVI w. nie posiadając odpowiedniego stopnia kultury umysłowej. Z wyjątkiem niewielkiej liczby rodzin kupieckich, niemieckiego pochodzenia, zubożonych na handlu (zbożem, solą), dzierżawach opłat i podatków, utrzymywaniu gospód, mieszczaństwo składało się przeważnie z rolników, zajmujących się jednocześnie wyrobem i szynkowaniem piwa lub rzemiosłami, rybaków, młynarzy, rzeźników, drobnych kupców i kramarzy. Zamożniejsi posiadali folwarki na obszarze gruntów miejskich lub przyległych wsi (w Mokotowie, Burbachowie; na obszarze Nowego Miasta, Fukierowie, Franczowie, rodziny należące do patrycyatu mieszczańskiego), mniej zamożni mieli swe dworki z ogrodami, lub choć po kilka zagonów roli której uprawa nieprzeszkadzała im zajmować się szewctwem, piekarstwem lub drobnym handlem na rynku. Nie brakuje też, zwłaszcza na gruntach pańskich i duchownych, takich którzy za otrzymane mieszkanie lub prawo wzniesienia chałupy, i kilka zagonów ziemi pod uprawę rzepy, obowiązywali się do różnych robót i posług we dworze. Furmaństwo i spław na Wiśle dawały zapewne sposób do życia nie jednemu. Paprocki, znający dobrze Warszawę, wyraża się przychylnie o mieszczaństwie, powiadając iż znajduje się tu kupców i mieszczaństwa boga-

tych wiele, porządnych i bogobojnych, którzy nie cierpią heretyków między sobą. Zarówno Skarga, syn mieszczanina rolnika z Grójca (o 6 mil od Warszawy), jak i znakomity lekarz Oczko, syn stelmacha rolnika z Warszawy, świadczą iż wśród mieszczaństwa tego miasta by się rozwinąć wyższa kultura umysłowa, przy sprzyjających warunkach ekonomicznych, politycznych i społecznych. Ciekawymi są dzieje rodziny Oczków. Maciej Oczko stelmach († 1518) zostawia trzech synów: Jana, Stanisława i Wawrzyńca. Jana losy nieznane, Stanisław objął warsztat i dział roli pod miastem, spłaciwszy braci, Wawrzyńcic został księdzem. Stanisław dochodzi do dobrobytu, obok swej części bierze za dwiema żonami posagi. Ma 4 synów i córkę. Róściśław najstarszy, jest bakałarzem sztuk (zapewne uczył się w Krakowie) i zostaje wikaryuszem u św. Jana w Warszawie, drugi syn Baltazar jest stelmachem, żeni się bogato dość, kupuje w 1563 r. dom na Frecie za 40 kóp, 6 talar. i czapkę tomakową. Rozszerzywszy warsztat trudni się też kołodziejstwem, na co pomimo opozycji cechu kołodziejów zyskuje 1542 r. przywilej królewski. Siostra jego Jadwiga wychodzi za Macieja mularza. Wreszcie Wojciech, przyszły lekarz królewski, odbywa nauki w Krakowie, z pomocą zasiłku danego przez kolegiatę (zapewne za staraniem brata), poczem jest nauczycielem szkoły przy kolegiacie (1562—1565). Jedzie do Włoch otrzymawszy od kapituły na drogę 10 talarów, wraca 1569 i otrzymuje od kapituły dom przy szpitalu św. Marcina. Wreszcie 1576 r. zostaje lekarzem Batorego. Brat Wojciecha, Wincenty, ukończywszy uniwersytet, zostaje lekarzem i przebywa na dworze arcyb. gnieźn. († 1612 w Gnieźnie). Współczesny Lwów, przedstawia jeszcze ciekawsze pojawy rozkwitu wyższej kultury wśród zamożnego i dość swobodnie rozwijającego się mieszczaństwa. Rozwój pomyślny Warszawy w pierwszej połowie XVII w., będzie dziełem dworu i magnatów. Oni to pobudują kościoły i pałace, pozakładają ogrody okazałe, przeprowadzą wodociągi, załadnią miasto wielkimi orszakami dworzan i służby. Stara Warszawa i Nowe Miasto zaczynają upadać, bo nowo powstające dzielnice przedmieściowe, odciągną ku jurydykom magnackim znaczną część ludności. W r. 1620 Stare Miasto ma 180 domów, Nowe 126, co w porównaniu z r. 1564 przedstawia ubytek 386 domów. Na tak znaczną różnicę musiało wpłynąć wiele przejście w ręce duchowieństwa i panów znacznej części gruntów miejskich, które choć leżały po za murami ulegały jednak jurydykcyi miejskiej. Wraz z gruntami i domy na nich stojące z mieszkań-

cami przestały zależeć od miasta. Obok tego domów zniszczonych przez ogień nie odbudowywano zapewne, stare zrujnowane zostawiano pustkami a za to osiedlano się na gruntach pańskich, na przedmieściach, by uniknąć opłat miejskich i cechowych. Panowie sprowadzają dla swych dworów większą część przedmiotów z Gdańska lub z zagranicy, skutkiem czego nie może się rozwinąć ni przemysł, ni handel warszawski. Może do tego przyczynił się niski stopień uzdolnienia rzemieślników warszawskich. Do sypania wału magistrat używa Niemców. W rachunkach miejskich z r. 1624 podano, iż kary do wywożenia błota zostały zamówione w Gdańsku, zkad też sprowadzono 35 tacek. Za reperacyą 58 tacek starych zapłacono „Niemcom“ zł. 8 gr. 24. O rozmiarach W. w r. 1621 daje nam dość pokładne pojęcie kierunek wału jakim z rozkazu królewskiego obwarowano miasto po klęsce cecorskiej. Do budowy wału użyty byli przeważnie robotnicy niemieccy (t. zw. holendrzy, których część osiadła wtedy na dzisiejszej kępie saskiej zwanej przedtem holenderską). Robota trwała od 13 sierpnia 1621 do 16 grudnia. Do wożenia ziemi użyto szarwarku. Wał ten uzbrojony został armatami i zaopatrzony w ławy drewniane (od strony wewnętrznej) dla wojska broniącego miasta. Wiadomość o zwycięstwie chocimskim (w październiku r. 1621) wstrzymała postęp robót, do których ukończenia znalazło morowe powietrze r. 1624. Opasano wówczas miasto wałem dla przerwania komunikacyi z resztą kraju. W wale tym były trzy wjazdy: Koło św. Krzyża, (Krakow. Przedmieście), przy św. Trójcy, (Długa przy dawnym arsenale), i u starosty warszawskiego (Zakroczymska?). Obejmował on Starą i Nową Warszawę z przedmieściami, zaczynał się nad Wisłą przy kościele P. Maryi, przecinał ulicę Przyrynek, osłaniał bok północny rynku Nowego Miasta, okrążał kościół i klasztor Franciszkanów, ciągnął się przy ul. Czarnej, następnie Bonifraterską, częścią Franciszkańską, dalej w kierunku ul. Wałowej (dziś Wołową zwaną), przecinał koniec św. Jerskiej, biegł przez część Nalewek, koło kościoła św. Trójcy (później arsenał, dziś świeżo rozebrany), dawnego arsenału (cegłauz, dziś więzienie karne), dosięgał dzisiejszej ulicy Przejazd (nazwanej widocznie od znajdującego się w wale wjazdu) i dosięgnąwszy tu największego oddalenia się od Wisły, zbliżał się znowu ku niej biegnąc w kierunku ul. Rymarskiej, około dzisiejszej Resursy Kupieckiej, okrążając kościół i klasztor Reformatów, częścią Wierzbowej i Czystej (hotel Europejski), następnie równoległe z Krakow. Przedmieściem aż po za św. Krzyż.

Dalszy kierunek w dół ku Wiśle nie daje się oznaczyć dla braku wszelkich śladów. Można się domyślać, że przechodził w kierunku ulic: Aleksandrya i Tamka, obejmując warowny dwór ks. Ostrogskich (dziś Instytut muzyczny). W tych granicach zawarty obszar stanowi zaledwie 12-tą część dzisiejszego terytorium (bez Pragi i Przedmieść). Ponieważ, z wyjątkiem części w obrębie murów położonej, obszar ten obejmował dużo pól i ogrodów, a rzadko rozrzucone domki drewniane były parterowymi, przeto ludność stanowić musiała już nie 12-tą, ale co najwyżej 36-tą część dzisiejszej i to biorąc pod rachubę większe zapewne natłoczenie w ciasnych mieszkaniach ówczesnych. Wypadłoby więc w takim stosunku 14,000 jako najwyższa przypuszczalna cyfra zaludnienia, bez Pragi naturalnie, która wtedy właśnie zaczyna się rozwijać i odciągając także ludność Starej Warszawy. Przy takim zaludnieniu zaraza morowa, która w ciągu siedmiu i pół miesięcy (od 1 października 1624 do 16 maja 1625), sprzątnęła 2,375 osób (w tem do 400 z folwarków podmiejskich), niewątpliwie dotknęła ciężko ludność, zabierając prawie każdego szóstego mieszkańca. Walka z tą zarazą odsłania nam dużo ciekawych rysów kultury ówczesnego mieszczaństwa. Szerzące się w całym kraju powietrze morowe, w 1622 r. najsilniej, omijało Warszawę, choć panowało w pobliskich wsiach i miasteczkach (w Warce, na Pradze nawet). Wskutek tego, przedstawiciele magistratu: Stanisław Baryczka burmistrz, Jan Giza wójt i Paweł Zambrzuski klucznik i rajca ofiarowali w r. 1623 dnia 4 maja 200 zł. i srebną lampę dla altary przy kaplicy Najśw. Sakramentu w kościele św. Jana. Pomimo zarządzonych środków ochronnych, jak ukończenie wału miejskiego, oczyszczenie miasta (kary do wywożenia błota), i rozciągnięcie nadzoru nad przybyszami (rogatki w wale), zaraza wybuchła w początku października 1624. Na kierunku walki z zarazą wybrało miasto zaniego i poważanego aptekarza, Łukasza Drewno, który otrzymał urząd burmistrza „powietrznego“. W liczbie pierwszych ofiar zarazy była córka tego Łukasza, jej mąż i troje dzieci. Dla odosobnienia chorych urządzono dla nich budynki na kępie polkowskiej (dziś nie istnieje, znajdowała się na Wiśle naprzeciw Nowego Miasta). Dla obsługi chorych zorganizowano odpowiednią służbę (Książd oddzielny, kucharz, tragarze i grabarze) i straż do przestrzegania porządku. Usunięto z miasta włóczęgów i żebraków, do czego utworzono specjalnych „wyganiaczy“; dla odświeżania powietrza palono proch (zużyto 552 funtów). Dla oczyszczania ulic i domów

użyto więźniów. Domy i ulice zarążone odosobniano palisadami. Schwytanych na rabunku w mieszkaniach zmarłych karano śmiercią. Polecenia ogłaszano po mieście przy dźwięku trąb. Wspieraniem biednych i osieroconych rodzin zajmowało się istniejące od połowy XVI w. Bractwo Miłosierdzia, które rozdało ze swych funduszów 9,000 zł. Król na ręce burmistrza przesłał w kilku sumach zł. 6,100, panowie tak świeccy jak i duchowni złożyli 316 zł. 19 gr. Żaden z biskupów nie przyłożył się do składowi. Śród tej obojętności szlachty i duchowieństwa na nędzę i cierpienia stolicy państwa, odbija tem silniej ofiarność i gorliwość jaką w niesieniu pomocy miastu okazał Krzysztof Wiesiołowski marszałek W. Ks. Lit., fundator przytułku dla starych żołnierzy w Tykocinie. On to energicznie przeprowadził budowę wału ochronnego koło Warszawy, dał od siebie raz 1,200 następnie 100 zł. na wsparcie ubogich, wreszcie wyjednał u króla przeznaczenie funduszy z kar pieniężnych na rzecz miasta. Ztąd wpłynęło zł. 38 gr. 6. (Za wskazówkę wartości pieniędzy mogą posłużyć ceny warszawskie z r. 1625, podczas wielkiego nieurodzaju, głodu i niesłychanej drożyzny. Otóż korzec żyta płacono po zł. 4 gr. 15, a grochu po zł. 8 gr. 15, jajo kosztowało grosz, ćwierć wołu zł. 8, a korzec rzepy zł. 1 gr. 25). Wszystkie szczególne akcyj ratunkowej i statystykę, bardzo dokładną, śmiertelności codziennej, ze wskazaniem miejsc silniejszego rozwijania się zarazy, podał Drewno w sumiennych sprawozdaniach magistratowi, który w r. 1625 składali: Henryk Plumhoff burmistrz, Jakób Szlichting, rajca i podskarbi, Horlemus, szafarz i rajca. Pomocnikami Łukasza Drewno byli: Jan Czorn i Jakob v. Garcen. Wielką ofiarność okazali też dwaj bracia Gizowie. Sprawozdanie swe przeplata Łukasz Drewno wierszami religijnymi, przypominającymi formą i treścią utwory Reja, którego „Wizerunek“ był niewątpliwie ulubioną lekturą zacnego aptekarza, gdyż pisząc podczas moru, wiersz p. t. „Dla melankoliej zabawa“, myśli, rymy i całe wiersze Reja żywcem wkłada do swego utworu. Prostacza naiwność pojęć tego wybitnego przedstawiciela mieszczaństwa warszawskiego, daje nam miarę niskiego stopnia poziomu umysłowego w zamożniejszych warstwach ludności Warszawy. O ileż wyżej umysłowo stoją tacy przedstawiciele ówczesnego mieszczaństwa jak Zimorowicze i Klonowicz, nie niemówiąc już o Szymonowiczu.

Ciekawym bardzo, jako pierwszy szczegółowy opis miasta, rodzaj przewodnika wierszem ułożonego, jest „Gościniec“ napisany przez Adama Jarzemskiego, muzyka kapeli królewskiej, i ogłoszony drukiem w r. 1643. Autor

przebywając od młodości w Warszawie, z nawiązanym podziwem patrzy na wznoszące się w jego oczach okazałe pałace, w miejscu skromnych dworców i chałup, na pokrywane się budowlami i ogrodami piaszczyste pola, po których uganiał się z całą swobodą w dzieciństwie. Nie mając podstawy do oceny tego co widzi, przez porównanie z innymi większymi miastami, nie posiadając wykształcenia wyższego, bez odczytania, nie umie on nawet dokładnie określić tego na co patrzy, odróżnić rzeczy głównych od drobiazgów. Pałace magnatów opisuje z podziwem i szacunkiem uniozonego sługi i olśnionego blaskiem złota i marmurów biedaka. To też opisowi swemu nadaje formę rozmowy z kmiotkiem. Mało zajmując się kościołami, interesuje się Jarzemski głównie pałacami i dworami. Krańców płaskowzgórza opadającego strono ku Wiśle była najdogodniejszym miejscem dla wznoszenia pańskich siedzib. Rozległy widok na dolinę Wisły, obfitość źródeł tryskających z gliniastych zboczy, łatwość zakładania malowniczych ogrodów, pociągały królów i panów. Począwszy od zamku królewskiego aż do rezydencji Paców w Belwederze (istniejącym już z tą nazwą w pierwszej połowie XVII w.), spotykamy tu cały szereg pałaców i dworów. Szereg ten zaczyna zamek królewski świeżo ukończony przez Władysława IV z wieżą (dotąd istniejącą) i okazałą salą teatralną, w której daje przedstawienia stała trupa włoskich śpiewaków i tancerzy. Obok zamku klasztor Bernardynek, z nowo wzniesionym kościołem (r. 1609), dalej kościół i klasztor Bernardynów, przynim wspaniały pałac Kazanowskich, pełen posągów, obrazów, kosztownych sprzętów, z ogrodem i belwederami od strony Wisły. Gdzie dziś się mieści rząd gubernialny, stał nowo wzniesiony pałac Koniecpolskich (na miejscu dworu drewnianego), dalej dwory drewniane: Boglewskich, Gostomskich, Czarnieckiego burgr. krakow., Radziejowskich (dziś Wizytki). Dwory te mniej więcej według jednego zakładano planu. „Z przodu stajnia i podwórze, studnia z wodą w bok przy dworze, wrota z ulicy dość wielkie, zmieszczą się karety wazelki“. Przytem zwykle stała: „Kuchnia przedwój stajni z boku“. Starano się często o przyozdobienie takiej drewnianej rezydencji. „W koło parkan z baszteczkami, kształtny w rogach z wieżyczkami, a brama sama wpośrodku, z altaneczką“. Przy dworze bywał ogród, niekiedy z winnicą. Gdzie dziś mieści się uniwersytet, stał pałac królewski parterowy z wieżyczkami i belwederami. Przy nim wielkie stajnie i kuchnia. W pałacu kaplica św. Franciszka, w której towarzystwo śpiewacze („Związek św. Cecylii“) wykonywało

msze i nieszpory. Przy pałacu od Wisły ogrody i cieplarnie. Ogród kwiatowy zdobiły liczne altany, (jedna z bilardem) i posągi („Herkules duszący Nessusa“). W drugim ogrodzie chodowano: pomarańcze, figi, kasztany, tytoń i wiele innych rzadkich roślin. Po za „kaplicą“ wzniesioną przez Zygmunta III, w pobliżu dzisiejszego posągu Kopernika, zaczęła się skromniej zabudowana część przedmieścia.

Nowy Świat się pokazuje;
Znacznie się pobudowali,
Rolnicy ich fundowali.
Na starościny, na wiejskich,
Szpitalnych gruntach, na miejskich
Siedzą. Pewne czynsze dają,
Co rok się w polu wydają
Z budynkami wedle drogi.

Zbocza od Wisły i nizina nadrzeczna zajęte są przez pola i folwarki. Gdzie dziś klasztor św. Kazimierza, stał dwór Osmolskich. Mieli oni 12 poddanych, gumna, sady, sadzawki i role. Obok mieściły się folwarki mieszczan i szpitalne aż do Ujazdowa się ciągnące. Gdzie dzisiejszy instytut muzyczny, stał pustkami dwór ks. Dominika Ostrogskiego ze stajniami na 100 koni. Dokoła zaś puste i nieuprawne zapewne obszary, (błoto w okolicy ul. Topiel). Dwór królewski w Ujazdowie, drewniany, został przebudowany i świeżo urządzony na przyjazd Cecylii Renaty. Sale ozdobiono malowidłami przedstawiającymi sceny z życia i panowania Władysława IV, koronacja, zwycięstwa, chrzciny syna. Przy pałacu figarnia dostarczająca „korcami“ owoców, przy niej stary okop („szaniec mazowiecki“), resztką pierwotnego grodu książęcego (dziś górna część parku łazienkowskiego poza obserwatorium?). Z okien pałacu widok na Wisłę, którą płyną liczne szkuty, na brzegu zaś mieszczą się składy wapna i drzewa. „Tam obaczysz czego w Rzymie, niemasz w Turczech tak i w Krymie, bory, lasy i krzewiny, góry, jeziora, gęstwiny. Trudno znaleźć piękniejszego miejsca i oczom miłszego“ powiada w naiwnym zachwycie Jarzemski. Druga strona Krakowskiego Przedmieścia, była mało zabudowana. Stały tu (zapewne w sporych odstępach), dwory: Gosiewskiego, Sobieskiego woj. ruskiego, Lasockiego, Denhofska, Oborskiego (stęty sochacz.), Podoskiego, wreszcie kościół św. Krzyża, ze szpitalem, szkołą, kaplicą i dzwonnica z boku, otoczony zapewne ogrodami. Dalej zaś miał swój dwór Petrykowski oficyał pułtuski. Okazałe dwory i pałace powznoszono też w okolicy dzisiejszego placu teatralnego. Arcybiskupi gnieźnieńscy wnieśli sobie okazałą rezydencję (pałac prymasowski?) otoczoną murem. „Stoi w pośrodku wysoki, mury, dość szeroki, w tym pokoje są książęce, obicia

szumne". Przy pałacu budynku dla gości (osobny dla prałatów) i trojakię stajnie. „I w ulicy są mieszczanie, u tych stawają dworzanie, siedzą za prawem duchownym... Do pałacu wjazd z ulicy, drugi z furką od przecznicy“. Najokazalszy w tej części miasta jest wielki pałac Ossolińskich, (tam gdzie później Bruchła, według innych gdzie Resursa kupiecka). Wielkie salo ozdobione obrazami. Na jednym Władysław IV na białym koniu na czele wojska, na innym bitwa wojsk królewskich z rokoszanami. (Ossoliński pośredniczy w układach). Dalej portrety rodziny królewskiej, pędzla Ammama (?). Jedną ze sal zdobiły marmurowe popiersia cesarzów rzymskich. Inne pokoje mieściły zbiory zwierząt i roślin („Zwierzęta z floryzowaniem“). W pokojach dla króla przeznaczonych mozaikowe obrazy, kryształ, zegary. Grupy mitologiczne odlewane z metalu („konie, ptaki różne, chlupy“, mówi nie znający się na tem Jarzemski). Była też urządzona winda. Okazała budowla zwracająca uwagę każdego przybysza był arsenał (coghauz) wzniesiony przez Władysława IV przy gościńcu (ul. Długa, gdzie więzienie), stał tam kościółek św. Trójcy, przy którym był szpital i mieszkały „panny Brygitki“. Sam zaś arsenał: „Jak forteca tuż pod wałem“, Dyrektorem był Piotr Grodziński, wewnątrz zbiory broni i dział, („moździerz centuarowe). Dalej przy tej ulicy była „Giełda“ dla posłów cudzoziemskich, murowana ze stajniami i gospody dla podróżnych. Najpiękniejsze mieli: Gąsiorek i Kalina, przy nich łaźnia z fontannami. W okolicy dzisiejszych ulic: Senatorskiej, Bieleńskiej, Tłumackiego, Miodowej, mieli dwory: Mniszech, Górajski, Kazanowski Adam, marsz. nadw., ks. Dominik (Wiszniewiecki?), koniuszy koronny, Radziwił podkom. litew., Gembiński stolnik kor., Szyszkowski bisk. warm., Daniłowicz podskarbi koronny, (piękny pałac drewniany wśród ogrodów, „w zegary i kryształ obfity“, ze stajniami, w których cugi na każdy tydzień inne), Działyński wojen. pozn., Zamojski ststa kałuski, Lipski, Małagoski ststa rawski, Wituski chorąży gostyński, Ostroróg wojewodziec pozn., Mokronowski wojski warsz., biskup krakowski (pałac niewykończony), Witowski kaszt. sandom., Grzybowski podkom. czerski, Chądzyński wojen. podlaski, Leśniówolski, Szalański; Pac i Lubomirski posiadali ogrodzone place bez budowli jeszcze. Firlejowie mieli kamienicę tam gdzie stanął potem pałac Teppora na Miodowej. Kamienica ta miała pokoje na dole, „a pod dachem komóreczki, dla sług własne alkiereczki“. Przy niej stajnie, studnia, ogród, wszystko otoczone murem. W okolicy Nowego Miasta, w którym znalazł Jarzemski

tylko dwa domy „w murynek“, stały dwory: Chodkiewiczów, Sapięhy kaszt. wileń, Opańskiego warsz. kor. „nie mało gmachu, budowania, stajen, dachów, tam konie i masztalcerze, karety, wozy, szpiklerze, same państwo w nim nie stawa, czeladzi to w moc poddawano“, wreszcie dwór Radziwińskich. Na rogu Długiej i Miodowej był wielki plac oparkany z krzyżem, oddany uroczysto Pijarom, którzy tam zamierzali wznieść swój kościół i szkoły. Był obecny też Jarzemski inauguracyi Kamedulów na Bielkach. Reformaci mieli wówczas mały kościółek w praski mur zbudowany o trzech ołtarzach. Opisując dwór Szyszkowskiego (dom Loowenberga przy Senatorskiej) przypomniał Jarzemski, iż za jego młodości: „tu były piaski. Natenczas najmniejszej laski, nie znalazłby żaden człowiek. A teraz wielkie budynki, onych kominów muryńki, stajnie, studnie i ogrody, przed wroty zginęły brody“.

Ze szczegółami podanymi przez Jarzemskiego, zgadza się ogólna charakterystyka skreślona przez francuza Laboureur'a, towarzyszącego Maryi Ludwice w podróży do Polski. „Miasto rozprzestrzenia się dziwacznie, wielu nowymi w rozmaitych kształtach zbudowanymi domami przez panów dworskich. Większa część tych domów jest z drzewa, niektóre z cegły lub gliny wapnem pokrytej (Jarzemski o dworze Lipskiego mówi: „W glinę kamiyczkami sadził, jak mozaikę wygładził, potem wapno na wierzch dawszy“); dziedzińce są w nich bardzo piękne, a okolice zdobia wsie i lasy.... Warszawa wiele na kupców i znaczny handel, który się codziennie pomnaża. Jest ona w wielu miejscach brukowana, a każdy rok przydaje jej ozdobę. Ma różnego rodzaju kościoły i klasztory. Są one po większej części z drzewa i dość źle budowane, lecz kościół św. Jana, który jest głównym, z ciosu.“

Pomyślny rozwój Warszawy wpływa na zaludnienie prawego brzegu Wisły naprzeciw miasta. Choć most przez Zygmunta Augusta wzniesiony, uległ zniszczeniu od naporu lodów, mimo to powstają naprzeciw Warszawy dwa odrębne miasteczka: Praga i Skaryszew. Gospody szlacheckie i handel stanowią podstawę bytu tych osad. Przy Warszawie powstaje też nowe miasto Leszno, założone przez Leszczyńskich w r. 1648, a następnie w r. 1650 Grzybów. Wskutek rozporządzenia sejmowego z r. 1654, magistrat Starej Warszawy dokonywa szczegółowego spisu wszystkich posesyi zostających pod jego władzą. Według tego ciekawego bardzo wykazu ulic, domów i właścicieli, było pod jurydykcyą Starej Warszawy 737 domów, w tem 160 murowanych (z tych 149 w mieście, 11

na przedmieściach). Rachując po 15 głów na posesyą, otrzymamy około 11,000 ludności. Dodawszy do tego ludność Nowego Miasta, Pragi i jurydyk pańskich i duchownych, wypadłoby zapewne około 20,000 na cały obszar. Królom i panom zawdzięczało miasto obok okazałych pałaców, wzniesienie licznych kościołów, klasztorów i szkół (jezuickie i pijarskie). Jednocześnie pojawiają się stałe drukarnie już na początku XVII w. W rachunkach miejskich spotykamy w r. 1612 wydatek na kupno kalendarzy. W r. 1625 nieznany z nazwiska drukarz przypisał magistratowi swój kalendarz otrzymuje, z funduszów miejskich 30 zł. „kontentacyi“. W r. 1635 pojawia się drukarnia Trelińskiego, a następnie Piotra Elerta muzyka królewskiego, który też na mocy przywileju z 12 stycz. 1643 r. zostaje nadwornym „typografem i bibliopola“. Księgarnię samą prowadzi gdański wydawca Jerzy Forster, który jako nadworny „bibliopola“ i „serwitor“ zostaje wyłączenie pod jurysdykcją marszałkowską. Mimo to w Warszawie wychodzą jedynie książki do nabożeństwa, kazania, kalendarze, konstytucje sejmowe, zaś poezye, dzieła naukowe, historyczne i polityczne wychodzą przeważnie w Krakowie, a poczęści i w Gdańsku. Pomyślny rozwój miasto przerywa najazd szwedzki. Za zbliżeniem się wojsk szwedzkich, miasto opuszczone przez króla, ogołocone z załogi, wezwane w dniu 8 września 1655 r. przez Karola Gustawa, który się zatrzymał między Wolą a Włochami, wysłało deputacyą z oświadczeniem uległości i gotowości poddania się nowemu panu. Po zajęciu miasta gubernatorem został Oxestiern, komendantem Radziejowski, który wspólnie ze Szwedami nałożył kontrybucyę w sumie 240,000 zł. (50,000 twardych talarów), w połowie na pałace i dwory magnatów, w drugiej na kościoły, klasztory i mieszczan. W braku gotówki płacono srebrami stołowemi, towarami i t. p. W następnym roku 15 czerwca, w dzień Bożego Ciała, Jan Kazimierz podstąpiwszy pod miasto z silnym wojskiem, po odbyciu uroczystej procesyi przez Nowy Świat do Ujazdowa, przypuścił szturm i zmusił Szwedów do kapitulacyi. Służba obozowa biorąca żywy udział w szturmie, rzuciła się do rabunku zajętego miasta. Wkrótce potem, po wielkiej trzydniowej bitwie ze Szwedami pod Pragą (dnia 28 lipca i następnych), miasto powtórnie poddało się Szwedom, którzy zburzywszy mury i obwarowania Warszawy i wycisnąwszy wszystkie zasoby ludności, ustąpili w jesieni 1656 r. w obec niepowodzeń jakie ich spotykały w innych stronach kraju. Na zlecenie Jana Kazimierza i przy udziałonych przez króla środkach pomocniczych,

miasto odbudowało w ciągu dwu miesięcy (od 13 kwiet. 1657) zburzone mury. Robotami kierował podskarbi i rajca miejski Jan Lanckerk. Wkrótce potem przy końcu czerwca ujrzy miasto nowego nieprzyjaciela i ulegnie po raz trzeci zajęciu. Tym nowym zdobywcą był Rakoczy, ks. siedmiogrodzki, sprzymierzeniec Szwedów, który stanąwszy obozem pod Warszawą około 14 czerwca 1657 r., po tygodniowym obleżeniu zajął ją na mocy kapitulacyi, pozwalającej komendantowi miasta Eliaszowi Łackiemu wraz z załogą wyjść swobodnie z rozwiniętymi sztandarami i dwoma działami, przy odgłosie bębnow i zapewniającej poszanowanie mienia i osób mieszkańców. Rakoczy podał tak łagodne warunki dlatego, iżby zająć miasto przed przybyciem generała szwedzkiego Steinbocka, zwłaszcza, że jednocześnie toczyły się układy między magistratem a szwedzkim generałem prowiant-majstrem o poddanie stolicy Szwedom. To mogło pobudzić Rakoczego do złamania warunków kapitulacyi, przez nałożenie kontrybucyi, rabunek zamku i kościołów i liczne mordy popełniane na mieszkańcach. Wprowadzony przez Steinbocka oddział Szwedów też grabił na swą rękę. Obawiając się osaczenia zewsząd przez zbliżające się wojska polskie, wobec niepowodzeń armii szwedzkiej, Rakoczy, po krótkim lecz krwawo upamiętnionym pobyciu, opuszcza Warszawę. Jak wyglądało teraz kwitnące niedawno miasto łatwo sobie wystawić. Większość drewnianych domów spłonęła, pałace zamionione przez ogień, szturm i rabunki w rudery bez drzewi i okien, ludność zmniejszona liczebnie i zubożona. Fundusze instytucyi różnych potracone lub zachwiane. Mieszczanie zamożniejsi porażpraszani, magnaci nie prędko powrócą. W r. 1660 wykazano w Warszawie i na przedmieściach tylko 342 domów, a więc przeszło 400 mniej niż w r. 1654. Mimo to, szczęśliwe położenie miasta i skoncentrowanie w nim interesów politycznych rozległego państwa, a umysłowych i handlowych ludnej prowincyi jaką było Mazowsze, spowodzi spieszne odbudowanie i zaludnienie. Uchwala z 1659 r. postanawia, iż aby miasto ozdobić i ubezpieczyć, wyznaczona ma być komisya, aby wymierzyła okrag fortyfikacyi miasta Starej i Nowej Warszawy, podług inżyniera naszego delineacyi. Tamże oraz ulice po przedmieściach popalonych, stare wyprostują i nowe powymierzają, aby budynki, które nowe stawiać będą publiczne, bezpieczne i ozdobne były. W dziesięć lat potem (1669 r.), liczba domów wzrosła do 1.200. Stare Miasto ma 209, przedmieścia 520, Nowe Miasto 240, Leszno 44, Grzybów 14. Naturalnie budowle drewniane, drobne

dworki i chałupki stanowią $\frac{3}{4}$ powyższej cyfry. Jak pustemi jednak były wtedy jeszcze śródkowe części miasta i w jaki sposób się zabudowywały, poucza nas ciekawe opowiadanie Rybceżyńskiego, pisarza nadwornego występującego r. 1740 w charakterze świadka, w sprawie o grunta jurydyki Zadzikowskiej. Według jego zeznań, około r. 1680, pałac Zadzikowski stojący na Podwalu (dziś przy Kapitulnej), był ruiną bez dachu, drzwi i okien; mury tylko i belki same. Przez plac otaczający pałac było przejście z Podwala na Miodową. Plac ten był otoczony płotem chruścianym, w którym był przełaz z ławeczką, prowadzący do ogrodu Staniewicza. Około r. 1683, ks. Kierzkowski, kanonik warszawski, proboszcz raszyński, kazał wkopać na placu słup z napisem „na wolność“, aby się ludzie budowali na tym placu. Pierwszy osiedlił się i pobudował szewc, następnie inni obywatele warszawscy budowali się i mrowiali i ulicę zrobiono. Król Jan trzeci po powrocie z wojny wiedeńskiej poskupował ogród Staniewiczowski jako i niektóre dworki z ogrodami na ulicy Miodowej, kazał kościół i klasztor dla ojców Kapucynów mrować. Verdum zwiedzający W. w r. 1671, spotkał po drodze we wsi Włochy, niewykończony, ciężko zbudowany pałac, stawiany przez prymasa Leszczyńskiego. Wola przedstawiała mu się jako równina piaszczysta, wśród niej jakby forteczka czworoboczna, szeroka na strzał muszkietowy. Wał i fosa ją otacza, wewnątrz poprzeczny wał dzieli na dwie części: mniejsza (od strony Warszawy służyła dla senatorów), do większej prowadziły trzy bramy. Po za Wolą, jechał przez Stawkę (dziś ulica niedaleko rogatki powązkowskiej), tam widział prześliczny pałac prymasa Prażmowskiego, wesoło wyglądający wśród kilku jezior (stawów). Ztąd było jeszcze ćwierć mili do Warszawy. O mieście powiada, iż źle zabudowane i słabo ufortyfikowane. Zamek królewski nier regularnych kształtów. Na zachód, na przedmieściu, arsenał z płytów kamiennych. Morsztyn podskarbi budował przy swoim pałacu na przedmieściu klasztor dla Bonifratrów. (Liske, Cudzoziemcy 120, 121) Chrapowicki, wojew. witebski, marszałek izby poselskiej w r. 1668, podaje w swym dyaryuszu różne szczegóły z częstych bytności w Warszawie. Najmuje stancją, na czas sejmu, to u aptekarza za 200 zł., to u wdowy po odźwiernym królewskim Trosińskiej, na Krakow. Przedmieściu. Raz zatrzymuje się u księży Bernardynów na Pradze, nocuje i obiada. Odbiera z poczty istniejącej już od 1647 r., listy i gazety. Opisuje pożar wielki w nocy dnia 9 czerwca 1669 r., który zniszczył „sto domów“ w dziel-

nicy Starego Miasta: „był srogi ogień i hałas bo rabowano srodze“. Uczestniczy w procesji Bożego Ciała w koło rynku, przy udziale króla. Jest świadkiem koronacji królowej w kościele św. Jana (19 paźdź. 1670 r.) i uczy dla ludu, na której były trzy woły pieczone, i biły fontany z napojami, rozrzucano pieniądze koronacyjne.

Dla pomyślnego rozwoju miasta było ważną sprawą uregulowanie sądownictwa miejskiego rozporządzeniem królewskim z 14 czerw. 1659 r. Według tej ustawy sądy radzieckie mają się odbywać w Ratuszu, w poniedziałki, środy i piątki. Jeżeli w poniedziałek zajdzie potrzeba roztrząsania spraw miejskich, to posiedzenie sądu ulegało zawieszeniu. Sprawy drobniejsze, tyżąc o porządku lub nagłe, rozstrzyga sam burmistrz z pomocą pisarza radzieckiego, przysięgłego. Od wyroków burmistrza wolno apelować do Rady. Sędzia t. j. wójt warszawski, wraz z ławnikami, ma sędzić sprawy podległe jego jurydyce, we wtorki, czwartki i soboty. Do wysokości 100 zł., sędzi sam wójt wobec notaryusza, który akt do ksiąg wnosi, z dozwoleń apelacji do sądu radzieckiego. Wójt ma schodzić sam na grunt dla wizji miejsc spełnienia przestępstwa, intromisyj, rozgraniczenia, spisania zrzeczeń, testamentów. Obrońcy (patroni, prokuratorzy, ferendarze), za nieprzyzwoite zachowanie się i wyrażenia niewłaściwe, mają być pod sąd oddawani. Wreszcie ustawa wzbrania niepotrzebnego przewlekania spraw.

Dwie królowe francuskie: Marya Ludwika i Marya Kazimiera Sobieska, zostawiły po sobie kilka użytecznych dla miasta fundacyi. Marya Ludwika, sprowadziwszy z Francyi w r. 1654 Siostry Nawiedzenia N. P. Maryi, osadziła je w klasztorze wzniesionym przy rezydencji królewskiej (na Krakowskim Przedmieściu). Za staraniem królowej przygotowano plan kościoła wystawionego dopiero w sto lat później. Na stoku płaskowzgórza, na którym stał pałac królewski, w dolinie Wisły, na obszarze dawnego folwarku Kałęczyn zwanego, osadziła królowa w r. 1659. sprowadzone już w 1651 Siostry miłosierdzia. Na przeciwko pałacu z drugiej strony Krakowskiego Przedmieścia, przy kościółku św. Krzyża, (stojącym już w połowie XV w.), osadziła 1653 r. misjonarzy francuskich, którzy utrzymywali przy kościele szkołę, szpital, a następnie seminarium duchowne. Marya Kazimiera znowu sprowadziła z Francyi, zakon benedyktynek ściślejszej reguły, zwanych Sakramentkami i osadziła je około r. 1683 na Nowem Mieście. Zarówno wizytki jak i sakramentki zajmowały się kształceniem pańien i utrzymywały pensjonaty do r. 1864.

Jan Sobieski sprowadził Kapucynów, założył im klasztor i wystawił kościół ukończony w r. 1692.

Ciekawym świadectwem różnoplemiennej mieszaniny wśród ówczesnego zaludnienia Warszawy jest wiersz Andrzeja Morsztyna „Na bankiet JMei Pana Kazim. Kłokockiego, stolnika płockiego, ekonoma JO księżnej Radziwiłłowej, na którym było 18 narodów, w Warszawie 21 junii 1674“. Między innymi mówi w tym wierszu poeta:

Byli Hiszpanie, Włosi, Francuzowie,
Niemcy, Holendrzy, Wołosze, Węgrowie,
Multan, Czerkasini, Serbowie, Ormianie,
Turczyn, Pers, Arab i Ordyniec dziki.
... na nim cygan, karaim i żydzi
Skoczkwowie, kunszty swoje wyprawowali,
Nadczym się srodze Turcy zdumiewkli.

Kiedy się popili, powiada poeta, zapomnieli o swych odrębnościach i „każdy się zgodził z wężrzynem“.

Zaledwie pół wieku minęło od ciosów zadanych miastu przez Szwedów i Rakoczego za czasów Jana Kazimierza, nowy szereg klęsk wojennych spadł na Warszawę w ciągu kilkuletniej wojny między Augustem II a Karolem XII. Ten drugi okres klęsk i ciężarów będzie cztery kroć dłuższy, bo ośmioletni (od 1702) i sprowadzi w końcu najstraszniejszą epidemię moru jaka panowała w Warszawie.

„Księga uchwał publicznych“ prowadzona przez magistrat od r. 1669 zawiera ciekawy, bogaty w szczegóły dyaryusz tych czasów.

Dnia 15 maja 1702 r. magistrat uchwała wyjednanie audencyi pożegnalnej u odjeżdżającego Augusta II i nakazuje wybieranie od mieszczan, zgodnie z dekretem królewskim, opłaty miesięcznej na utrzymanie wojska. Prócz tego, zaleca utworzenie stałej straży miejskiej (40 ludzi pod komendą „Szerzanta“ gminnego) i straży z obywateli miasta złożonej. W tydzień potem staje na Pradze król szwedzki, który 25 maja zajmuje zamek, zaczyna budowę mostu na Wiśle i nakłada na miasto dostawę żywności dla 40,000 żołnierzy na dni 4 w ilości 320,000 funtów chleba, 320,000 funt. mięsa, 80,000 funt. słoniny, 1,000 korey grochu i kaszy, 4,000 beczek piwa po 40 garcy i 4,444 talarów na tabakę i gorzałkę. W dniu 1 czerwca nałożyli Szwedzi kontrybucyą pieniężną w ilości 80,000 zł. (12,000 bitych talarów). Pokwitowanie z wypłaty nosi datę 25 czerwca. We wrześniu tegoż roku powraca do Warszawy August II z wojskiem, dla którego żąda od magistratu 3,000 korey maki, 4,000 kor. owsa. W kilka miesięcy potem 5 lutego r. 1703 znowu Szwedzi zajmują Warszawę, a pułkownik Mardefeildt nie zważając na piśmienne zobowiązanie dane przez poprzednich wodzów, iż nie będą nakładać na miasto nowych kontrybucyi, żąda

wypłacania 20,000 tynfów tygodniowo, na utrzymanie wojska i rozmieszczenia chorych i rannych po domach na koszt ludności. Do rozłożenia proporcjonalnego kontrybucyi wyznaczeni przez magistrat: JP. Loupia z bratem, JJPP. Mokolin, Witoff, Bucholtz, Szulcendorff rajcy; Łosacki, Majeur, Witt, Czamer, Chomowicz ławnicy; Dudowicz, Czyżewski, Zbirkowski, Chodykiewicz, Szerzant gminni. Poborcą jest wybrany Sacres. Na radzie z 16 marca uchwalono, aby zwykłym obyczajem dla zjednania względów możliwych panów dla miasta, kołacze na Wielkanoc upiec i rozesać, Ks. Jmei Prymasowi, biskupowi poznań., marszałkowi W. kor. i pisarzowi dekretojemu kor. Załoga szwedzka w mieście zwiększała się ciągle przybywaniem drobnych oddziałów po 50 do 100 koni. Ciężar żywienia i mieszczczenia ludzi i koni spadał na miasto. W końcu marca przybywa sam Karol XII z dywizyą i stanawszy na Pradze, każe dostarczyć wojsku 400,000 funt. sucharów i 4,000 beczek piwa (po 60 garcy). Wkrótce potem miasto musi dostarczyć na budowę mostu żelastwa i gwoździ. Nie poprzestając na dawniejszych kontrybucyach, nakładają na miasto Szwedzi w kwietniu r. 1703 obowiązek płacenia po 15,000 tynfów tygodniowo, dostarczenia dla chorych żołnierzy 500 materaców, 500 łóżek, 1,000 poduszek i płacenia 70 talarów tygodniowo na stół dla komendanta, a po 60 korey owsa dla jego koni. Obok tego zażądano pożyczki 10,000 tal. na weksel płatny w Sztokholmie. Dla ułagodzenia komendanta i generałów, magistrat posyła im ciągle podarki w pieniądzech (200 i 100 dukatów), w winie i t. p. Choć 18 maja wyjechał Karol XII z Warszawy, a 4 maja ustąpiło wojsko, rozebrawszy most na Wiśle, nie ustały przecież wymagania coraz nowych opłat i pożyczek. Dnia 26 czerwca 1704 r., generał Horn, nakazuje bezzwłocznie dostarczenie 25,000 tal., które mają być zapłacone wekslem płatnym w Gdańsku, grożąc w razie oporu, oddaniem miasta na rabunek wojskom kwarcianym (ze stronnictwa Leszczyńskiego). Świeżo obrany król (Stan. Leszczyński), zwraca się do miasta w dniu 17 sierpnia 1704 r., z żądaniem pożyczki 100,000 zł., pozwalając część złożyć w suknach (potrzebował na zapłatę wojsk kwarcianych). Zabezpieczenie tej sumy dawał na swem miasteczku Leszno (pod Warszawą). Wkrótce potem wojska Augusta II obległy Warszawę, której mieszkańcy dość skwapliwie ułatwili królowi zajęcie miasta, podczas gdy szczupła załoga szwedzka zamknęła się w zamku, by po krótkim oporze kapitulować. Nie długa była radość mieszczan z pogromu Szwedów, gdyż 18 września 1704 magistrat otrzymał rozkaz do-

starczenia na potrzeby króla (Augusta II) 150.000 talarów, (około miliona złotych). Pułkownik Goltz wysłany z rozkazem królewskim, zagroził w razie oporu sekwestrem mienia i osób. Rzecz naturalna, iż spełnienie rozkazu było niemożliwym, Zaczął się targ. Miasto zaproponowało 30.000 tynfów i stopniowo postępowało, król ustępował, skończyło się wreszcie na 10.000 talarów. Ciekawym jest rozkład kontrybucyi ze względu na nazwiska ówczesnych bogaczy. Jan Loupia wójt, dobrowolnie zapłacił więcej nad takse, by ulżyć uboższym, Rowenna rajca 6,000 tynfów, Riocour 3,000; Korn 3,000; Simonetty rajca resztę 1,000; Wittoff rajca resztę 2,500; Jakób Tagno gminny, resztę 1,800 tyn.; Isz resztę 600; Majchrowiczowa 1,000; Rivoe 500; Witt 1,000 tynfów. Kupcy szkoccy (Szoci) zaczęli się wynosić z miasta, by uniknąć ciągle się walących ciężarów; magistrat nie puszcza ich i każe wyjeżdżających aresztować. Kupców ormiańskich przedstawicielem w deputacyi do rozkładu kontrybucyi jest Augustynowicz.

Rzecz ciekawa, iż wypadki wojenne nie wstrzymują zabaw i życia towarzyskiego w dworach pańskich. Krzysztof Zawisza wojew. miński, bawiący w Warszawie, opowiada w swym pamiętniku, iż na kolacyi u Radziejowskiego kardynała, w r. 1702, byli jako goście: „Saxgotta prezydent księstwa saskiego, generałowie i wielu oficerów szwedzkich. Tańcowałam do trzeciej z północy. Córka nasza Barbara po rusku tańcowała“. W r. 1703 w święta Bożego Narodzenia byli u Zawiszy goście: „cały dzień u mnie bawili, obiad jedli, tańcowali, śpiewania francuskiego słuchali, bo była francuzka muzyka i dwóch śpiewaków M-r Renan i M-r Borgarde. W zimie z r. 1704, znowu szereg bankietów i polowań.

W połowie października, August II skoncentrował swe siły między Błoniem a Warszawą, zaś dnia 28 paźd. król szwedzki stanął z wojskiem na Pradze, a nazajutrz wraz z Leszczyńskim wjechał do Warszawy. Komendant szwedzki Adlersztejn, wziął pod areszt cały magistrat ażeby wymócić przedsze złożenie prowiantu dla wojska i pieniędzy. W dniu 31 lipca 1705 r., toczy się na polach Ujazdowa i Woli walka między wojskami Augusta II pod wodzą Rzewuskiego referend. kor. a Szwedami, któremi dowodzi gen. Nerott. Z przedmieść przenosi się bój do Starego miasta (ulica św. Jana i Długa) i ponad Wisłę (około Bernardynów). Utrzymanie wojska, kuracya chorych i rannych, spada na mieszczan znowu. Ciągłe zresztą, przy toczącej się wojnie, przechodzą przez miasto czy też pod miastem różne oddziały domagające się

prowiantu, i pieniędzy. Magistrat naprzd wysyła zwykle deputatów z darami dla dowódców (pieniądze, wino i t. p.), by ich sobie zjednać i łagodniejsze warunki wytargować. Tak np. na sesyi z 22 marca 1707 r., prezydent przedstawia rachunek do zapłacenia z pieniędzy miejskich za zegarki jakie sobie wybrał generał Rhen i pierścien wzięty przez gen. Hejna, tudzież płótna i korzenie do kuchni wybrane w sklepie Pora. W lutym 1707 r., zajmują Warszawę wojska ruskie popierające Augusta II, i trzy chorągwie polskie. W lipcu tegoż roku przybywa car Piotr W. z ks. Menszykowem, powitany nad Wisłą przez magistrat, który ofiarował księciu wino, pomarańcze, cytryny i 200 korey owsa dla koni. Piotr W. bawi w mieście do 25 września. Dnia 25 paźdż. wojska ruskie regularne opuściły Warszawę, pozostali tylko czas jakiś kozacy i kałmucy. Ażeby zrozumieć jakim sposobem niezbyt ludne i bogate miasto mogło ponosić przez tyle lat takie ciężary, wypłacić tyle kontrybucyi i utrzymywać tyle wojsk, trzeba zwrócić uwagę, iż pobyt tych wojsk dawał niewątpliwie wielkie zarobki kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom. Oficerowie i żołnierze po trudach wojennych spragnieni byli wygod i rozrywek. Żołd wysoki i łupy z rabunków pochodzące przechodziły do kieszeni mieszczan, którzy swe usługi i produkty cenili zapewne w trójnasób. Kilkakrotne przechodzenie miasta z pod władzy Sasów pod rządy Szwedów, a wreszcie Leszczyńskiego, musiało utrwalić w duszach mieszczan indyferentyzm polityczny, do czego przyczyniało się obce pochodzenie zamożniejszych warstw, a ciemnota biedniejszej ludności. Z drugiej strony wspólne niedole umacniały węzeł solidarności śród różnoplemiennego mieszczaństwa. Cięższą klęską od kontrybucyi wojennych było morowe powietrze panujące z przerwą małą od r. 1708 do 1712. Pałace magnatów opustoszały już z początkiem wojny szwedzkiej i z ustąpieniem dworu, wielu kupców obcych wojna wystraszyła, teraz zaś nawet biedniejsza ludność pozakładała koczowiska po lasach i zaroślach w okolicy Woli. Miasto opustoszało zupełnie. Pierwszy wybuch w końcu czerwca r. 1708 był tak nagły i gwałtowny, że nim można było pomyśleć o ucieczce śmierć zabrała setki ofiar. Jeden tylko dom został wolnym od zarazy. W zamku z 40 mieszkańców zostało przy życiu 3, w pałacu Kazimierowskim z 50 tylko 8, we dworze wojew. plockiego z 72 osób 7 śmierć oszczędziła. Klasztory, z wyjątkiem Teatynow i Karmelitanek (gdzie dziś dom Tow. Dobroc. stał klasztor św. Teresy), powymierały. W magistracie zostało 3 rajców. 2 ławników

i 3 gminnych. Ze 150 szewców polaków, przetrwało zarazę 8, a z 36 Niemców 3, z 21 mieczników został 1. Grabarzy umarło do 100. Członków bractwa św. Benona, doglądaającego chorych, zmarło 49. Wszelka praca w mieście ustała. Nie można było dostać produktów spożywczych, znaleźć pomoc lekarską lub spowiednika. Koło Bożego Narodzenia ustał mór, by wznowić się, tylko słabiej, w następnym roku, wreszcie po raz trzeci występuje w 1711 i trwa cztery miesiące nie przerywając jednak życia miejskiego. W czasie pierwszego wybuchu kierownikiem działalności ratunkowej był Adam Bucholtz, komendant miasta, a bohaterem poświęcenia się ks. Henryk, kapelan bractwa św. Benona, (bractwo niemieckie założone r. 1623, miało swój kościół i szpital gdzie dziś klasztor Sakramentek). On nawiedzał zapowietrzonych, roznosił żywność i wyczerpawszy swe siły w nadmiernym trudzie sam padł ofiarą. Liczby zmarłych dokładnie oznaczyć nie można dla braku danych. Podawana zwykle cyfra 30,000 jest co najmniej dwa razy większa od prawdopodobnej, w wielkości tej cyfry odbił się przestrach ówczesnej ludności wobec niezwyklej rozmiarów klęski. Rozliczne interesa i potrzeby koncentrujące się w Warszawie, ściągnęły tu wkrótce licznych przybyszów z dalszych stron, przeważnie z Wielkopolski i Prus, a wreszcie i z Saksonii. Zapełnili oni luki jakie wytworzyła wśród ludności zaraza. Po długotrwałych klęskach i zastoju następuje zwykle peryod ożywionej działalności. Teraz dopiero obszar położony po za murami traci charakter zbiorowiska pałaców, dworów i gospód szlacheckich, przeznaczonych przeważnie dla czasowego pobytu właścicieli w czasie sejmów, a staje się miastem, ogniskiem zbiorowej pracy i wyższych funkcji życia narodowego. August II urządza sobie w ciągu 11 lat (1713 — 1724) przy Krakowskim Przedmieściu nową rezydencją zwaną zwykle Saskim pałacem. W pobliżu pałacu od ulicy Królewskiej wzniesiono z muru pruskiego teatr, w którym od r. 1725 występują artyści sprowadzani z Drezna i grywa orkiestra dworska. Dawane są zwykle opery włoskie i balety. Król sam rozsyłał bilety osobom zapraszanym. Dla wojsk królewskich pownoszono koszary (Mirowskie i przy pałacu Kazimirowskim).

W 1743 r. powstaje „Collegium nobilium“, założone przez Konarskiego i stanowiące pierwszy akt w dziele reformy wychowania. Dnia 27 lipca 1746 otwiera Załuski na użytek publiczny swą wielką bibliotekę. Dnia 31 lipca 1755 r., rozpoczyna swą działalność „Szpital Dzieciątka Jezus“ utworzony niezmordowaną zabiegłością księdza Piotra Baudouin'a, ze

zgrupowania Missyonarzy. Początkowo przeznaczony dla podrzutek staje się od r. 1761 szpitalem dla biednych chorych. Drupi szpital przy klasztorze Bonifratrów, mający obok zwykłych chorych przyjmować obłąkanych, powstaje w r. 1757.

Obok drobnych pisemek jak „Kuryer polski“ (od r. 1739) i „Wiadomości uprzywilejowane“ (od r. 1750), „Wiadomości warszawskie“ (od r. 1761), pojawiają się pierwsze pisma naukowe i literackie, początkowo w obcych językach jak: „Warschauer Bibliothek“ (1753 — 55), „Journal litteraire de Pologne“ (1754), „Acta litteraria“ (1755—66); następnie po polsku jak: „Nowe wiadomości ekonomiczne“ (1758 — 61), „Wiadomości literackie“ (1760—1763), wreszcie tylo zasłużony „Monitor“ (1765—1784) i „Zabawy przyjemne i pożyteczne“ (1770—1777). Nowe pojęcia naukowe i filozoficzne przenikają do umysłów, za pośrednictwem szkół, pism i książek rozszerzanych przez rozwijające się drukarnie i księgarnie. Zamiat ciasnych sklepików z książkami religijnymi, statutami, kalendarzami i broszurkami błachej treści, pojawiają się księgarnie zaopatrzone we współczesne nowości literatury francuskiej i odradzającej się z uspienia polskiej. Z drukarni pijarskiej wychodzą „Volumina legum“ wydane staraniem Konarskiego, w jezuickiej drukuje Bohomolec „Zbiór dziejopisów polskich,“ wreszcie Grell, przybyły z Drezna, wystąpi z całym szeregiem wydawniczym utworów współczesnych pisarzy: Krasickiego, Książczyna, Karpińskiego i innych.

Do szerzenia nowych pojęć przyczynia się też działalność łóż wolno-mularskich. Pierwsza powstaje w 1744. Na zebraniach przyjętym jest język francuzki z powodu różnoplemiennego składu. Dawne targowisko i obozowisko magnacko-szlacheckie staje się teraz ogniskiem życia duchowego. Wraz z postępami na polu oświaty rozwija się coraz większa dbałość o zewnętrzne upiększenie miasta i udogodnienie życia mieszkańcom. Już przy końcu XVII w., Marya Kazimiera wznosi (r. 1695) wielki bazar, zbudowany w półkole, z kaplicą, ogrodem, sklepami (w liczbie 32) i mieszkaniami dla kupców. Bazar ten zwany Marywilem („Marieville“), miał być naśladownictwem paryzkiego „Palais Royal“. Stał on w tem miejscu gdzie dziś gmach Teatru. Współcześnie wzniesioną została jedna z najpiękniejszych budowli dawnej i dzisiejszej Warszawy, pałac Krasieńskich. Już w r. 1695 ustanowioną została na sejmie komisya brukowa, mająca zająć się uporządkowaniem ulic i nałożeniem na właścicieli domów i placów opłaty na wybruko-

wanie miasta. Czynności tej komisji rozpoczęte w r. 1693, ciągnęły się dość długo po r. 1700, ale doprowadziły tylko do wymierzenia ulic i posesyi. Dopiero gdy na czele tej władzy stanął Franciszek Bieliński, marszałek w. kor., człowiek energiczny, bezinteresowny i dbały o dobro ogółu, doprowadzono w r. 1743 do końca pomiar ulic i domów, ustanowiono opłatę, niską bardzo, bo przynoszącą do 30,000 zł. rocznie. Prócz tego uzyskał od sejmu zasilek z funduszków skarbu, naprzód po 5,000 zł., a następnie po 12,000 zł., co kwartał przez lat dwanaście. Zadanie swe ukończyła komisya w r. 1762, wybrukowała 18 głównych ulic, na przedmieściach głównie, kosztem 406,000 zł. Na pamiątkę tego ważnego faktu wystawił Bieliński statwę św. Jana Nepomucena (dziś na placu przed kościołem św. Aleksandra). Jednocześnie dokonał pomiaru miasta Ricaud de Tirregaille, inżynier podpułkownik w służbie królewskiej i wydał następnie r. 1762 plan Warszawy na 4 arkuszach z wizerunkami główniejszych budowli. R. 1754 Jan Dulfus, prezydent Starej Warszawy, pozaprowadzał latarnie w bramach miasta i na rynku a następnie wydano polecenie by każdy właściciel przed swoją posesją zawiesił i oświecał jedną lub dwie latarnie. Do nadzoru nad tem ustanowiono oddzielnych pachokków. R. 1758 w dworku za Żelazną bramą otwarto pierwszą kawiarnią. Pod jurysdykcyą magistratu Starej Warszawy mieszkało w tym czasie 714 rzemieślników i przemysłowców: 124 szewców, 116 krawców, 85 kupców, 54 szynkarzy, 7 piekarzy, 5 rzeźników, 7 winiarzy, 1 piwowar, 4 rybaków, 10 cyrulików, 1 aptekarz, 3 doktorów, 1 jubiler, 5 patronów. Trzeba pamiętać że ci procederzyści którzy chcieli unikać oniaźliwych opłat miejskich i cechowych, uciekali po jurydykach pańskich, których liczbę zwiększyła nowo utworzona w r. 1757 jurydyka: Bieliny (część dzisiejszej Marszałkowskiej i przyległych ulic), Ordynacka, założona r. 1759 przez Zamojskich i Maryensztadt nad Wisłą w r. 1762 przez Eustachego i Maryą Potockich.

Rządy Stanisława Augusta, który wychowywał się w młodości w kolegium Teatynów w Warszawie, przyczynią się wielce do szybkiego i pomyślnego rozwoju miasta, zarówno pod względem stosunków materyalnych i porządku jak i pod względem rozwoju życia duchowego, wśród warstw inteligencji mieszczańskiej, zasilanej przez licznie osiedlających się cudzoziemców: lekarzy, nauczycieli, artystów, kupców, przemysłowców. Wprawdzie komisya brukowa po śmierci Bielińskiego (r. 1766) przestaje rozwijać swą działalność, tak że ulica Długa niema jeszcze bruku i Solec ze

swemi składami drzewa, wapna, nie jest połączony z miastem drogą brukowaną, ale za to powstaje r. 1765 „komisya dobrego porządku“ (boni ordinis) pod kierunkiem Bazylego Walickiego wojew. rawskiego, która choć daremnie stara się o zniesienie jurydyk (sam król tworzy nową jurydykę „Stanisławów“ i nabywa od Potockich „Maryenstadt“), to jednakże uporządkowała ona stosunki miejskie, rozstrzygnęła mnóstwo sporów i procesów o granice i grunta, zdawna zalegających w sądach asesorskich, ustanowiła porządek ogniowy, uprościła wymiar sprawiedliwości w sądach miejskich i wybory magistratu. Usiłowaniam tym stało na przeszkodzie istnienie jurydyk wyłamujących się z pod ciężarów miejskich i nie słuchających rozporządzeń wydawanych dla miasta. Kiedy Stara Warszawa na mocy dawnych przywilejów nie chciała dopuszczać żydów do osiedlenia się i prowadzenia handlu to panowie (ks. Sułkowski, Poniński, Potocki Józef) osiedlają ich w swych jurydykach, lub tworzą dla nich nowe osady („Nowa Jerozolima“ za rogatkami które stąd noszą nazwę jerozolimskich). Gdy na usilne starania magistratu Mniszech marszałek w. kor. wydał dekret rugujący żydów z miasta i okolic, wtedy to bankier Tepper ofiarował im wicś swą Raszyn na miejsce osiedlenia. Miasto ostatecznie zgodziło się na pobyt żydów w pewnych określonych ściśle miejscowościach. Takim miejscem były zabudowania (nieдалeko Marywilu) dawnej rezydencji Warszuckich, potem Pocijów, stąd Pocijowem zwane, nabyte r. 1778 przez szambelana Tomasza Uruskiego który istniejące w tych budowlach sklepy i mieszkania wynajął żydom. Powoli objęli oni cały Marywil i ulicę Senatorską.

Porwanie króla przez konfederatów dnia 3 list. 1771 r. z ulicy Miodowej, wywołało żywą działalność na polu uporządkowania miasta. Otoczono je wałem i fosą, poprzybijano na rogach ulic tablice z nazwami, ważniejsze oświetlono, pomierzono miasto. Obwód wału od Półkowa nad Wisłą (Cytadela) do Solca wynosił 19,793 łokci. Wjazdy były na Czerniakowskiej, Marszałkowskiej, Chłodnej, na Faworach (od Zakroczymskiej). Dla 190 ulic bądź nadano nowe nazwy bądź też ustalono dawniejsze. W mieście znajdowało się 31 kościołów (prócz kaplic), rozdzielonych między cztery parafie, 8 szpitali, 3 konwikty duchowne dla uczącej się młodzieży, 5 szkół i szkółek (jezuickie, pijarskie, parafialna św. Jana i u P. Maryi i niemiecka na Bielnie pod nadzorem pastora Scheidemantela). Miasto miało dwa ratusze, dwa główne rynki, 17 placów na targowiska, 6 gmachów publicznych (zamek królewski, pałac Krasiń-

skich zwany, arsenał, koszary gwardyi koronnej, magazyn brukowy i karowy na ul. Przejazd), 4 budowle dla użytku publicznego: Biblioteka Załuskich, ludwisarnia na Podwalu, Marywil, skład na towary żydowskie przy ul. Pokornej. Więzień było cztery: wieża marszałkowska koronna, wieża grodzka w zamku, więzienie dla skazanych przez sąd marszałkowski, dom poprawy (cuchthauz). Pałaców prywatnych było 65, studni publicznych 16. W r. 1775 ks. Adam Poniński podskarbi kor. wystawił swoim kosztem most łyżwowy na Wiśle i pobierał z niego opłaty przez lat 10.

Gdy dawny teatr nadworny przy pałacu Saskim popadł w ruinę i został rozebrany w r. 1772 widowiska odbywały się w wynajętych salach (pałac Radziwiłłowski, dziś rząd gubernialny), wreszcie przy pomocy króla i Elżbiety Lubomirskiej stanął nowy gmach teatralny (według planu Bonawentury Solarego) na placu Krasińskich w r. 1779. Pospiesznie wzniesiona budowla już w r. 1791 wymagała reparacyi. Liczna i zamożna gmina ewangelicka (luterkańska) uzyskawszy pozwolenie króla w r. 1777, wystawiła z ofiar okazały kościół ewangelicki według planu Szymona Zuga, ukończony w r. 1779. Liczono wtedy w Warszawie do 7000 luteranów i około 250 reformowanych którzy też wzniesli sobie mały zbór na Lesznie. Prócz tego było od 150 do 200 greków.

Zamek pozostawiony przez Sasów w opuszczeniu, został przez Stanisława Augusta odnowiony i przyozdobiony przez znakomitych malarzy (Bacciarelli, Canaletti, Belloti, Smuglewicz) i snycerzy (Monaldi, Lebrun, Rhigi). Zakupiwszy Łazienki od ks. Kaspra Lubomirskiego król urządził tam swą letnią rezydencją stanowiącą dotąd jedną z największych ozdób miasta.

Ważną reformą dla miasta był wydany r. 1782 zakaz grzebania umarłych przy kościołach i urządzenie oddzielnych cmentarzy po za miastem. W r. 1790 powstaje cmentarz taki na obszarze wsi Powązki, przy którym król stawia swoim kosztem kościół p. w. Karola Boromeusza. W r. 1779 liczono w Warszawie 2663 posesyi. W r. 1784 komisya brukowa po dokonaniu pomiarów posesyi oznaczyła takowe numerami które dotąd przetrwały (jako numery hipoteczne). Według ułożonego wtedy wykazu, miasto miało 197 ulic (z jurydykami, prócz Pragi), posesyi 3140 w tej liczbie murowanych 980 a 2160 drewnianych. Dymów było 11,692. Ludność w r. 1787 wynosiła 89,448 (krom Pragi) w tej liczbie było: 914 duchownych, 14,721 mężczyzn dorosłych z wojskowymi i żydami, 10,391 młodzieży dorosłej, 8797 służących

mężczyzn, 3328 czeladzi rzemieślniczej, 2377 chłopców w terminie, 6105 rozmaitych mężczyzn z żydami nieżonatymi, razem 46,633 płeć męzką; 14,658 niewiast zamężnych z żołnierkami i żydówkami, 11,100 dziewcząt dorosłych, 10,927 służących, 6130 rozmaitych kobiet, razem 42,815 płeć żeńskiej. W r. 1781 było 3532 żydów.

Praga w r. 1787 miała 655 dymów i 6695 mk.

Gorączka reformatorska jaka ogarnęła w latach między 1785 a 1790 całe społeczeństwo, wywołała doniosłe zmiany w położeniu mieszczaństwa w ogóle a szczególnie w losach Warszawy.

Nadanie mieszczaństwu praw obywatelstwa i dopuszczenie do udziału w życiu publicznym (ustawa z d. 18 kwiet. 1791 r.) mogło mieć przedewszystkiem znaczenie dla Warszawy, której ludność dosięgnęła wtedy cyfry 100,000, podczas gdy inne miasta biedne, nieludne, zamieszkałe przez żydów i mieszczan rolników, nie dorosły jeszcze do korzystania z nowych praw i pełnienia nowych ważnych obowiązków. Owczesny prezydent Warszawy Jan Dekiert, jest przedstawicielem postępu jakiego dokonało mieszczaństwo warszawskie na drodze rozwoju umysłowego i wyrobienia obywatelskiego. Już po śmierci tego zasłużonego obrońcy praw i interesów miasta i mieszczaństwa, zapadła uchwała (18 kwiet. 1791) znosząca wszystkie jurydyki i jednocząca odrębne pod względem administracyi, policyi i sądownictwa, części miasta, w jedną całość podległą jednemu zarządowi i jednej jurydycei. Całość tę podzielono na 6 cyrkulów a z Pragi utworzono siódmy. Cyrkule zaś podzielono na dozory (około stu domów każdy). W każdym cyrkule władzę policyjną oddano w ręce komisarza. Skutkiem zakazu stawiania domów drewnianych, zwiększa się ilość murowanych. Główną cechą miasta jest kontrast między licznymi, pięknymi, bogato urządzonymi pałacami, rozsianymi po przedmieściach Starej Warszawy a skromnymi domkami, często chałupkami, otaczającymi te wspaniałe rezydencje. Pięknością i ilością pałaców, zdaniem niemieckich podróżników, góruje Warszawa nad Berlinem, który za to ma porządniejsze domy. W związku z ilością pałaców zostawała ilość powozów i okazałych ekwipaży, których zdaniem Schulza (pisze on w r. 1792) więcej można spotkać w Warszawie, w ciągu jednego dnia, jak w Berlinie przez miesiąc. Błoto wielkie zarówno na ulicach brukowanych (ale źle utrzymywanych co do bruku i czystości) jak tembardziej na niebrukowanych, utrudniało ruch pieszych. Ztąd to powstają tak wczesnie w Warszawie powozy publiczne (fiakry i dorożki a nawet

lektyki już od r. 1771). Stały pobyt tylu rodzin magnackich i zamożnej szlachty, przy upodobaniu do zbytku i marnotrawstwa, wywołał powstanie licznych i bogatych sklepów, zaopatrzonych w przedmioty zbytkowne, zagranicznego wyrobu. Słyną zwłaszcza sklepy Reslera, Hempla (Hampli?), Jaziewiczza. Wielkie te magazyny mają wszystko, od igieł, szpilek, papieru listowego, piórek do zębów, chustek do nosa i muślinów, do marmurów, obrazów, rzędów na konie, żyrandoli, mebli, karet, naturalnie po bajecznie wysokich cenach. Ściągający do W. licznie francuzi i szwajcarzy, zakładali zarówno pensjonaty dla młodzieży jak cukiernie, restauracye, zakłady fryzjerskie, magazyny mód. Niemcy otwierają hotele, handle korzenne, warsztaty rzemieślnicze. Powstają też wtedy pierwsze domy bankierskie. Głośny bogacz bankier Tepper ma wspaniałe urządzone pałac na ulicy Miodowej, jeden z najpiękniejszych (co do urządzenia) w Warszawie. Kiedy znany uczonego Bernouilli zwiedza W. w r. 1778 (przybywa tu z Mitawy, dnia 26 września), wjeżdża już po moście żyłwowym, staje w hotelu „Pod trzema liliami“ (jednym z pięciu głównych) i bawiąc czas dłuższy, ogląda szczegółowo miasto, bywa po domach panów polskich i przedstawicieli świata naukowego. Na dworze królewskim poznaje wybitniejsze figury. Książę Stanisław Poniatowski ma zbiory archeologiczne i etnograficzne (tatarskie i chińskie), Zimmermann, kontroler generalny królewski, piękny zbiór ptaków, kapitan Carosi zajmuje się mineralogią. Lekarzami króla są: Boeckler i Jones, bibliotekarzem Reverdil. Malarz nadworny Bacciarelli żonaty jest z niemką Fryderyką Rychter. Architektami są: Merlini, Zug i Kamsetzer (wysłany przez króla do Grecyi). Dyrektorem mennicy jest hr. Unrug. Zwiedza bibliotekę Żaluskich w której mieszczą się zbiory Sobieskich, Gotscheda, lotaryńskie (Leszczyńskich) a w wielkiej sali odbywa posiedzenia komisya edukacyjna. Lhuillier wprowadza go do ks. Czartoryskiego, mieszkającego w tak zw. błękitnym pałacu. Zwiedza księgarnią Grella, człowieka światłego (rodem z Norymbergi), który wydawał właśnie pismo niemieckie „Der Landwirth“ pod redakcyą Hubego z Torunia. Na obiedzie u gener. Coccejięgo poznaje kawalera de Boscamp b. posła w Konstantynopolu, ks. Benvenuti uczonego rzymskiego i Reverdila. Radzca tajny Kortum, znający 10 języków, zajmuje się szerzeniem wolnomularstwa. Hr. Michał Mniszech, wychowany w Lozannie, gościł świeżo w swym pałacu markiza de Paulmy ambasadora francuskiego. Z grona profesorów szkoły kadetów, poznał uczonego turysta, fran-

cuza Dubois, przyrodnika, który nauczywszy się po polsku przełożył na język francuzki „Myszeide“ i wydał „Essai sur l'histoire litteraire de Pologne“ (Berlin 1778 r. str. 566). Tenże Dubois zawiązał świeżo w Warszawie „Towarzystwo fizyczne“. Drugi profesor Zernitz, sekretarz hr. Augusta Moszyńskiego żonaty jest z Leonorą Deeling z Drezna, literatką. Trzeci nauczyciel Pflaiderer jest rodem z Wirtembergii, uczy fizyki. Z rozmów na zebraniach dowiaduje się Bernouilli ze zdziwieniem, iż znaczna liczba kobiet polskich zajmuje się nauką i literaturą. Wymienia on cały szereg polek piszących. Rzecz naturalna iż nie może on jako cudzoziemiec, ocenić znaczenia współczesnego rozkwitu literatury polskiej, za sprawą całego grona znakomych pisarzy, kupiących się koło dworu królewskiego lub znajdujących przyjazne poparcie w domu Czartoryskich.

Ciekawą mieszaninę plemienną przedstawia ówczesne kupiectwo warszawskie. Liczy ono w r. 1789 aż 181 firm chrześcijańskich, mających stosunki handlowe z zagranicą. Komisya skarbu pozwoliła im paki z towarami sprowadzać wprost do Warszawy, gdzie podlegały dopiero rewizyi celnej. Za Augusta III na rynku Starego Miasta sprzedawano towary tureckie i „ostyndyjskie“. Trudnili się tem ormianie: Paschalis, Muradowicz, Jędrzejewicz, Minasowicz, Krzysztofowicz, Łukasiewicz, Makarowicz. Winami handlowali: Przybyłowski, Abrahamowicz i baron Desymanowicz. Główny skład sukna miał Gautier przy św. Janie. Tkaniny bławatne sprzedawali: Dulfus, Nazon, Denoyer. Clermont miał główny magazyn mód na Saskim placu. Fontana, Bisty i Syrakuzyna dostarczali tabaki na cały kraj a Fontana ojciec miał wielki skład korzeni, wódek i likworów. Za Stanisława Augusta wzmaga się ilość sklepów i nowe przybywają firmy. Wina sprzedają: Kurowski, Maruszewski, Fukier. Owoce włoskie Campioni; cukry Lentz i Perosiera; magazyny mód trzymają: Richard, Toussaint (ginie r. 1794), Carpentier sprzedający fraki, kapelusze, sprzączki i guziki. Damy obsługują: Łazarewiczowa, Rogalska, Ledoux (puemacherki i korneciarki). Hurtig sprzedaje materye i wstążki. Śród księgarzy, obok drobnych sklepów na ulicy św. Jańskiej których właściciele mają polskie nazwiska, pierwszymi firmami są: Groell, Dufour, Gay, Poser (niemiecka księgarnia), Lex i Phaff (czytelnia francuzka). Wielkie bazyry z różnorodnymi przedmiotami, przeważnie zbytkownymi, mieli wspomniani już po części: Hampli, Jarzewicz, Roesler, Prot Potocki, Tepper który w r. 1783 ma w sklepach swych, według inwentarza, towarów za 7,452,000 zł. Bernouil-

li powiada iż w oczach mu się émiło gdy oglądał w sklepie Hampli (Hempla?), w oficynie pałacu radiwiłłowskiego, zbiory marmurów, kryształów, bronzów, sreber. Jarzewicz trzymał wyłącznie angielskie wyroby; najmniejsza rzecz kosztowała szyling. Sklep Prota Potockiego zawierał także angielskie wyroby przeważnie. Dwaj genueńczycy, za pozwoleniem rządu, założyli w r. 1768 loteryą i utrzymywali kantor którym zarządzał Boccardo. Trwało to do zaprowadzenia loteryi krajowej w r. 1775. Liczni bankierzy byli przeważnie pochodzenia niemieckiego. W r. 1790 otrzymują nobilitacyą pierwsi bankierowie: Piotr Tepper z Fergusonów i zięciowie jego: Karol Szule, August Arndt, dalej Fryderyk Kabryt i zięć jego Jan Meysner, wreszcie Piotr Blank. Drugiego rzędu byli: Klug, Segebarth, trzej Frybesowie, Fenger, Morino, Kapostas (słowak?) i Laskiewicz. Przemysł fabryczny, popierany przez rząd i panów, zaczyna się powoli rozwijać. Zaraz po wstąpieniu na tron król zakłada w Warszawie, wzorowo prowadzoną mennicę, która od r. 1766 do 1794 wybiła 205,231 dukatów w złocie, 5,306,194 talarów i półtalarów i 74,365,378 złotych w groszach srebrnych a drobnej miedzianej monety za 11,878,592 zł. Ogółem wybito za 130,988,350 złp. Współcześnie założył król ludwisarnię i za jego inicjatywą zawiano w r. 1766 kompanię manufaktur wełnianych do której jako akcyonaryusze (120 akcyi), weszli obok senatorów i osób z dworu, znakomitsi kupecy i mieszczanie warszawscy. Kompania ta założyła fabrykę kapeluszy i pończoch na Gołędzinie (Praga) pod Warszawą, w mieście zaś fabrykę sukna i kilka na prowincyi. Lecz przedsiębiorstwo to z powodu braku kierunku i nietrafnego wyboru ludzi upadło w r. 1770. Lepiej poprowadził fabrykę powozów Dangel, siodlarz, który kształcił się w Londynie. Przerzuciwszy się od wyrobu siodła do karet, utworzył zakład zatrudniający do 300 ludzi, samych polaków podobno. Miewał na składzie po 100 powozów w cenie od 100 do 2000 dukatów. Wyroby jego dorównywały angielskim. Inne gałęzie przemysłu fabrycznego nie miały tak świetnych przedstawicieli. Kilka większych garbarni, fabryka pasów i tkanin Paschalisa, kilka fabryk krochmału na Solcu, wyrób cyców (perkali) w Polkowie (gdzie cytadela), obióć papierowych, bulionu — oto i wszystko. Jak widzieliśmy Warszawa w tym czasie przekształcała się z targowiska, połączanego z obozowiskiem pałaców i gospód szlacheckich, na miasto, ognisko życia duchowego, interesów politycznych i materyalnych. Dzieje tego miasta wchodzą już na karty dziejów kraju. Z potomstwa dawnych

kramarzy, szynkarzy i rzemieślników, kłaniających się nisko każdemu kto im dał zarobek, wychodzą teraz światli, poważni, ożywieni szlachetnymi uczuciami obywatele nie tylko miasta lecz i kraju. Różnice plemienne wyrównywały się dość szybko, pomimo obco brzmiących nazwisk i odrębnych rysów twarzy, w duszach, intelligencyi zwłaszcza, szybko ustalała się harmonia pojęć i uczuć. Na kartach dziejów i w pamiętnikach współczesnych, można znaleźć mnóstwo ciekawych faktów, stwierdzających niezwykłą szybkość tych przekształceń.

IV. Ognisko życia duchowego, pracy przemysłowej, centr polityczny i administracyjny 1795—1830.

Wypadki r. 1794 zakończyły się zdobyciem Pragi przez Suworowa w dniu 4 listopada i zajęciem Warszawy, na mocy kapitulacji podpisanej 7 listopada. Układ między Rosyą a Prusami podpisany 24 paźdz. 1795 oddawał Warszawę wraz z zachodnią połową Rzpltej pod władzę Prus. Dnia 9 stycznia 1796 przy zaprowadzeniu administracyi świeżo zajętych prowincyi, Warszawa została głównym miastem nowoutworzonych Prus południowych. Dnia 6 czerwca zniesiono istniejący departament policyi a urządzono dyrekcją policyi pod kierunkiem prezydenta Schimmelfening von der Oye. Następnie 6 sierpnia t. r. zniesiono dawne sądy miejskie i zorganizowano magistrat sprawiedliwości dla miasta i przedmieść. Zaprowadzono także artykułów żywności, zniesiono monopol tabaczny, ustanowiono policyą lekarską (13 sierp. 1796). Ważną reformą było zaprowadzenie nowych urzędów hypotecznych, rozporządzeniem z 12 kwiet. 1797. W dniu 8 czerwca 1797 utworzono lombard, pod dyrekcją magistratu, pożyczający na 8%, wreszcie zorganizowano Towarzystwo ogniowe (ubezpieczeń) z opłatą do 1^o groszy od 100 zł. wartości zabezpieczonych budowli. Kollegiata św. Jana, bullą Piusa VI, wyniesioną została do godności katedry i utworzono (27 lut. 1797 r.) osobne biskupstwo warszawskie, którego pierwszym pasterzem został Józef Bończa Miaskowski.

W zakupionym przez rząd pałacu Saskim urządzono liceum (niższe klasy miały oddziały polskie i niemieckie, wyższe były wspólne) otwarte dnia 2 stycz. 1805 r. Król pruski nawiedzał miasto w 1798, 1802 i 1805 r. Od r. 1801 do 25 lipca 1804 przemieszkował w W. Ludwik XVIII pod nazwiskiem hr. de l'Isle, z dworem i ks. d'Angouleme. Gubernatorem miasta był od 16 kwiet. 1798 r. generał lejtnant Koehler.

Przewrót w położeniu całego kraju odbił się naturalnie i na pomyślności miasta. Utra-

ta bytu politycznego, wyjazd króla, dworu, magnatów i dostojników, opustoszyły i zubożyły Warszawę, której ludność ze 100,000 (z górą) zesłała do 64,829 w r. 1799. Ilość żydów za to wzrosła do 7688. Miasto posiadało 7 kościołów paraf. katolickich, 2 prote stanckie, 28 kościołów nieparafialnych, 24 klasztorów, 369 duchownych, 107 zakonnie. Ulic było 190 a posesyi 3619, w tej liczbie 48 rządowych, 117 pałaców prywatnych, 39 kościelnych, 1996 domów miało pokrycie z dachówki a 1623 było pod gontem. Kupców liczono 241, fabrykantów 16, rzemieślników 3523. Wyższa klasa zostaje pod wpływem francuzczyzny rozszerzonej tak w XVIII w. Salon pani de Vauban gromadziła to sfery. W życiu mieszczaństwa szerzy się łatwo wpływ niemieczyzny, nie przenikający jednak do głębi dusz. Życie umysłowe, po chwilowym stłumieniu, zaczyna się rozwijać uzyskawszy dla siebie organ w utworzonym r. 1801 Towarzystwie Przyjaciół nauk, którego pierwszy prezes Albertrandi pochodził ze sfer mieszczaństwa warszawskiego. Cały szereg prac naukowych doniosłego znaczenia wychodzi wtedy z drukarni Warszawy. Kopczyński, Linde, Bentkowski, Bandtkie, Czacki, Surowiecki, Sniadecki Jędrzej, ogłaszają tu prace świadczące o odrodzeniu się zapomnianej przez wieki nauki. Podczas gdy towarzystwa teatralne niemieckie nawiedzające Warszawę nie mogą się utrzymać, to trupa Bogusławskiego cieszy się wielkim powodzeniem. Klęski poniesione przez wojska pruskie w wojnie z Napoleonem (w październiku r. 1806) spowodowały ustąpienie władz i wojsk pruskich z Warszawy w listopadzie t. r. Generał Koehler opuszczając miasto 26 listopada zdał zarząd na ks. Józefa Poniatowskiego, prowadzącego dotąd lekkomyślne wielce życie w głośnym pałacyku „Pod błachą”. Dnia 28 listopada Murat wkroczył do Warszawy na czele wojsk francuzkich. Rozporządzeniem z dnia 5 grudnia dotychczasowa Kamera została przekształcona na Najwyższą Izbę administracyjną a Regencya na Izbę najwyższej Sprawiedliwości. Rząd kraju powierzono Komisji rządowej złożonej z prezesa i kilku członków. Szefem departamentu i prezydentem Warszawy został Joachim Moszyński. W nocy z 18 na 19 grudnia przybył do Warszawy Napoleon i bawił tu do 30 stycznia 1807 r. Na mocy traktatu zawartego w Tylicy dnia 7 lipca 1807 r. Warszawa została stolicą nowo utworzonego, z prowincyi odebranych Prusom, księstwa warszawskiego, którego zarząd powierzony został Fryderykowi Augustowi królowi saskiemu. Nowy władca bywał w Warszawie tylko jako gość przelotny, zatrzymując się

po kilka lub kilkanaście dni raz na rok. Tylko w r. 1811 bawił od 21 września do 28 grudnia, Dnia 1 maja 1808 ogłoszono uroczyste wprowadzenie w całym kraju kodeksu Napoleona. Gdy w związku z akcją polityczną Napoleona, księstwo warszawskie rozpoczęło wojnę z Austryą, po bitwie pod Raszynem, Warszawa była chwilowo zajęta przez wojska austryackie (od 23 kwiet. do 19 maja 1809 r.). Klęski poniesione przez armię francuzką w czasie kampanii r. 1812 sprowadziły odwrót wojsk francuzkich. Dnia 3 lutego 1813 r. wojska ruskie zajmują Warszawę a generał Palen zostaje chwilowo gubernatorem wojennym warszawskim. Zarząd księstwa oddano Radzie Najwyższej utworzonej dnia 3 kwiet. 1813 r. Ciężary wojenne, jakie ponosiło księstwo warszawskie, wyniszczały zasoby materialne kraju i oddziaływały niekorzystnie na rozwój Warszawy której ludność podnosi się bardzo wolno. Ogólny brak pieniędzy i niepewność położenia powstrzymały rozwój przemysłu i handlu i wnoszenie nowych budowli. Szerząca się nędza była powodem do zawiązania w r. 1814 Towarzystwa Dobroczynności dotąd istniejącego. W tych ciężkich czasach powstają jednakże zawiązki instytucji jakiej dotąd tak ważny centr życia duchowego był pozbawiony — uniwersytetu. Staraniem Najwyższej izby edukacyjnej, utworzonej w Warszawie 18 marca 1808 szkołę prawa, a r. 1809 szkołę lekarską, a przy niej ogród botaniczny (przy pałacu Kazimierowskim). Rada dozorcza szkół żeńskich, z kobiet w części złożona, ogłosiła r. 1810 regulamin dla pensyi i szkół żeńskich. Pensyonaty prywatne zakładane dla zysku przez francuzów i francuzki podejrzanej moralności i bez odpowiednich kwalifikacyi, znikną stopniowo ustępując miejsca coraz lepszym zakładom wychowawczym. Smutnym objawem zarówno biedy materialnej jak i ubóstwa umysłowego jest upadek prasy peryodycznej. Gdy w r. 1791 istniało w Warszawie około 11 pism, to między 1810 a 1815, prócz paru gazet niewychodzi tutaj żadne pismo peryodyczne treści literackiej lub naukowej. Ludność miasta z 68,411 (w r. 1806) wzrosła do 78,767 (w r. 1813). Żydów było około 8,000. Utworzenie Królestwa Polskiego, uchwałą traktatu wiedeńskiego z dnia 18 maja 1815 r. nadało nowy impuls rozwojowi miasta. Warszawa przestała spełniać rolę koszar napełnianych przez ciągle zmieniające się korpusy, zapewniony pokój pozwolił swobodnie oddawać się pracy, a utworzone liczne instytucje polityczne, administracyjne, sądowe, naukowe, uczyniły miasto centrem skupiającym interesy choć nie rozległego lecz szybko roz-

wijającego się kraju. Wraz z postęпами pracy rolniczej i przemysłu krajowego, podnosić się będzie ludność i zamożność stolicy, a jej życie umysłowe oddziaływać coraz szerzej i dalej, za pośrednictwem świeżo utworzonego uniwersytetu, licznych szkół rządowych i prywatnych, Towarzystwa przyjaciół nauk, i mnożących się czasopism zarówno literackich jak i specjalnych. Ruch budowlany wzmógł się od razu. Od r. 1817 do 1823, stanęło 200 nowych domów (murowanych), a odbudowano 769. Zaprowadzono nowe oświetlenie za pomocą latarni zwanych genewskimi. Ustawiono ich 245. W r. 1817 rozebrano ostatnią z bram dawnej Warszawy, bramę Krakowską i przyległe mury, przez co utworzono piękny plac przed zamkiem. Marywil oczyszczono i rozszerzono. Z przyległego Pociejowa usunięto żydów i porozbierano szpetne budy i sklepiki. Rynek Starego Miasta, po rozebraniu stojącego na środku ratusza, rozszerzono. Pod zamkiem od strony Wisły urządzono piękny taras ogrodowy na murowanych arkadach wsparty. Ogród Saski rozszerzono i uporządkowano, otoczono kratą żelazną. Toż samo dokonano i w ogrodzie przy pałacu Krasińskich. Plac za Żelazną bramą uregulowano. Od r. 1821 zaczęto na głównych ulicach urządzać chodniki z płyt granitowych i marmurowych. Przy porządkowaniu zniknęło kilka starych kościołów i klasztorów zagrożonych ruiną: klasztor Dominikanów Obserwantów (gdzie stanął potem pałac Staszycy), klasztor św. Jerzego (kościół przerobiono potem na fabrykę), kościółek drewniany na Ujazdowie; klasztor Bernardynek (przy Zamku) użyto na pomieszczenie dla konserwatorium muzycznego. W 1825 r. miasto ma 214 ulic, 1,402 domów murowanych, 1,730 drewnianych, 112 pałaców, 61 gmachów publicznych, 5618 fabryk i warsztatów rękodzielniczych. Budowlawie asekurowane były od ognia na sumę 54,512,528 zł. Ludność wynosiła 126,433 (w tem 28,044 żydów). Przemysł warszawski zaczyna produkować na wywóz w dalsze strony. Sukna, obuwie i powozy warszawskie pozyskały ogólne uznanie. Urządzono w Warszawie dwa wielkie jarmarki (w maju i listopadzie) na towary przywożone z zagranicy. Zorganizowano giełdę kupiecką w 1817 r. Utworzono Towarzystwo Kredytowe ziemskie w 1825 r. Dnia 6 maja 1828 r. rozpoczął swe czynności Bank polski rozszerzający działalność swą na kraj cały i wszystkie gałęzie przemysłu i handlu. Obok władz rządowych centralnych (komisyi), skupiających tu różnorodne interesa szybko wzrastającej ludności Królestwa, powstaje cały szereg in-

stytucyi mających na celu rozwój życia duchowego.

W r. 1818 otwarty został uniwersytet o czterech wydziałach. Na mocy ustawy z r. 1816, założono w Marymoncie pod Warszawą Instytut gospodarstwa rolniczego i weterynaryi; współcześnie powstaje szkoła leśników. R. 1825 powstaje szkoła politechniczna. Dawniejszą szkołę dramatyczną przekształcono w konserwatorium muzyki i deklamacyi dramatycznej. W 1817 r. powstaje Instytut głuchoniemych i ociemniałych, założony staraniem ks. Jakuba Falkowskiego, przy pomocy ofiar prywatnych i zasiłku od rządu. Obok tych zakładów w 1825 r. Warszawa ma 3 szkoły wojewódzkie, 2 wydziałowe, 64 elementarnych i niedzielnych dla rzemieślników, 50 szkół cyrkułowych męzkich i tyleż żeńskich, 16 szkół żeńskich. W zakładach tych było 324 nauczycieli, 5,265 uczniów i 2,125 uczenie. Po przewiezieniu dawnej biblioteki Załuskich do Petersburga, w 1795 r. powstała biblioteka przy liceum warszawskiem licząca 12,000 tomów. Dary prywatne i księgozbiory po zamkniętych w r. 1819 klasztorach pomnożyły ją do 120,000 tomów. Obserwatorium astronomiczne założone r. 1819 a ukończone r. 1824, kosztowało 800,000 zł. Przy gmachu obserwatorium urządzono po r. 1819 ogród botaniczny. W tym czasie powstają przy nowo utworzonym uniwersytecie gabinety i zbiory naukowe: zoologiczny, mineralogiczny, fizyczny, laboratorium chemiczne, gabinet numizmatyczny, zbiorów gipsowych. Budzące się życie umysłowe znajduje swój wyraz w mnożących się czasopismach bądź literacko naukowych jak: „Pamiętnik Warszawski“ (1816—1823), „Dziennik Warszawski“ (1825—1830), bądź też specjalnych, pewnej gałęzi wiedzy poświęconych jak: Temis, Sylwan, Kolumb, Izys polska, Piast, Ceres, Słowianin, poświęcone technologii, rolnictwu, Pamiętnik lekarski, Tygodnik i wiele innych. Jako wyraz zainteresowania sprawami bieżącymi życia miejskiego powstaje „Kuryer Warszawski“. Szereg humorystycznych wydawnictw rozpoczyna głosy w całym kraju „Momus“ Alojzego Żółkowskiego. Budowa nowego gmachu teatralnego rozpoczęła się w r. 1825. Wzrost ludności wywołał potrzebę utworzenia drugiego teatru, który początkowo urządzono w sali gmachu Towarzystwa dobroczynności. Z tej scenki małej wytworzył się Teatr Rozmaitości. Na scenie warszawskiej pojawiają się od r. 1820 pierwsze komedye Fredry, opery Kurpińskiego i Elsnera. W tym czasie przebywa w Warszawie i tu ogłasza swe „Śpiewy“ i powieści

historyczne Niemcewicz, tu przewodniczy różnym instytucjom Staszyc. Tu rozwijają się młodzieńcze umysły i serca Brodzińskiego, Zaleskiego, Goszczyńskiego, Chopina i Krasińskiego. Tu uczony autor „Uwag nad Mateuszem herbu Cholewa“ spotykał się z twórcą dzieła „O literaturze polskiej wieku XIX“.....

Obfitość wielka objawów różnostronnych życia Warszawy, ważność doniosłych wypadków jakich to miasto jest widownią w ciągu ostatnich lat sześćdziesięciu, przy braku danych dokładnych, dotyczących się rozwoju materialnych stosunków i trudnościach jakieby przedstawiała historia tej epoki, zniewalała do zakończenia tego zarysu dziejowego na pierwszej ćwierci obecnego stulecia. Staraniem się przedstawić tu stopniowe kształtowanie się organizmu miejskiego i wyrabianie się węzłów łączących życie Warszawy z życiem materialnym i duchowym dalszych okolic kraju. Wpływ tego miasta na stosunki ekonomiczne, społeczne, życie towarzyskie, obyczaje, wreszcie rozwój sztuki, literatury i nauki staje się coraz szerszym i donioślejszym. Koncentruje i absorbuje poniekąd Warszawa wszystkie czynniki życia duchowego ze szkoda prowincyi. Cywilizacyjne działanie i owoce pracy duchowej miasta byłyby większe niezawodnie, gdyby wśród półmilionowej ludności nie znajdowało się około 50% nieumiejących czytać ni pisać, i gdyby ludność żydowska, stanowiąca tak wielki procent zaludnienia, nie tworzyła (z nielicznymi wyjątkami) osobnego organizmu żyjącego odrębnym życiem duchowym. Mała wartość wytwórczej pracy robotników i wyrobników warszawskich, nieposiadających elementarnego wykształcenia, i fachowego wyrobienia, nie pozwala Warszawie stać się wielkim ogniskiem handlu i przemysłu, do czego centralne położenie i liczne drogi komunikacyjne powołują ją w przyszłości. Obecnie młoda Łódź, mimo gorszych daleko warunków położenia, wyprzedziła na tem polu Warszawę. Nie mogąc podać należycie obrobionej historii miasta w ostatnich czasach, odsyłamy czytelników do poprzednich części, w których znajdują obraz postępu jakiego dokonało ono w tych latach, zarówno w cyfrach działu statystycznego, jak w opisach budowli i wylczeniu instytucyi, których wspólna działalność sprowadziła rezultaty cechujące dzisiejszy stan wielkiego ogniska nadwiślańskiego.

F. Źródła i opracowania.

a) *Archiwa.* Archiwum główne krajowe w Warszawie, niezależnie od akt m. Warszawy i jego jurydyk, zawiera w księgach obojej Metryki, w aktach sądów, komisji i t. d. wiele do-

kumentów ważnych dla dziejów miasta. Osobliwie obfitują w nie: w Metryce Koronnej: Statuta ducatus et terrarum Masoviae sub regimine Joannis Senioris, Joannis Junioris, Vladislai, Boleslai, ducum. — Część metryki Konrada ks. mazowieckiego od r. 1475.—Ks. Jana Starszego i Bolesława od 1416 do 1446 r.—Ks. Bolesława i Jana od 1446 do 1454 r.—Ks. Kazimierza i Konrada od 1470 do 1497 r.—Ks. Ziemowita, Bolesława, Jana, Konrada i in. od 1471 do 1490. — Pensiones Joannis, Janusii et Boleslai ducum od 1471 do 1490 r.—Boleslai, Conradi, Janusii et Annae ducum od 1471 do 1499.—Ks. Stanisława i Jana od 1515 do 1527 r.—W aktach sądów asesoryi koronnej od r. 1439: akta z ratusza Starej Warszawy od 1757 do 1792 r. — Akta sądów marszałkowskich od r. 1611 do 1794; w nich: Register spraw żydowskich czyli o bezprawne w Warszawie bawienie się Żydów od r. 1781 do 1783. — W aktach komisji edukacyjnej i pojezuickich: Raporta i wizyty szkół warszawskich.—W aktach trybunału radomskiego: akta komisji warszawskiej z r. 1677.—W lustracyach: lustracye województwa Mazowieckiego.—W aktach kameralnych: akta komory solnej mazowieckiej z r. 1743.—W aktach komisji bankowej: księgi sądowe massy Teppera i in.—Akta ziemstwa i grodu Warszawskiego od 1421 do 1579 r. — Akta ziemstwa Warszawskiego od 1579 do 1796 r.—Akta sądów grodzkich warszawskich (Quere-larum) od 1579 do 1792 r. — Akta sądów potocznych grodu warszawskiego (Judicia solita) od 1649 do 1792 r.—Akta wieczyste grodu warszawskiego (donationum, perpetuitatis, transactionum) od 1579 do 1801 r.—Akta grodu warszawskiego (obligationum et debitorum) od 1617 do 1808 r. — Inducta oblatarum od r. 1772 do 1837 i pojedyncze sprawy do oblaty podane od r. 1739 do 1791, pomiędzy którymi: Wyrok pomiędzy ks. Radziwiłłami a Bielińskimi 1767 r., wyrok podziałowy dóbr Czerniakowa i Siekierok 1789 r., Lustracya ofiary dziesiątego grosza ziemi Warszawskiej z r. 1789, książka dochodu i rozchodu w magazynach warszawskich na Soleu, Grzybowie, Muranowie i t. d. z r. 1767, register ludności wyznania augsburskiego w Warszawie 1791 r., ludność parafii św. Krzyża 1791 r. — Plenipotencye od 1651 do 1808 r.—Rozkład podatków podymnego i ofiary w ziemi Warszawskiej z r. 1791.—W aktach pruskich: Akta Prus południowych.—W archiwum dyplomatycznym: Litterae ducatus Masoviae, Litterae palatinatus Masoviae, razem sztuk 180.

Akta miasta Warszawy i jego jurydyk w archiwum głównem: *Akta m. Starej Warszawy: Radzieckie* (Acta officii consularis civitatis

antiquae Varsaviae): Tranzakcyę wieczyste, wyroki i in. od 1474 do 1795. — Akta doczesne, jako to: relacye, kwity, obdukcye, manifesta, oblaty, plenipotencye i t. p. od 1696 do 1796 r. — Produkta do tranzakcyj wieczystych i doczesnych od 1723 do 1793 r. — Księgi inwentarzy, eksdywizyj, tradycyj, oblat od 1758 do 1796 r. — Księgi zapisów czyli długów, od 1777 do 1795 r. — Księgi testamentowe od 1670 do 1793 r. — Dekreta radzieckie od 1734 do 1794 r. — Dekreta potoczne prezydenckie od 1755 do 1794 r. — Protokoły kalkulacyj i likwidacyj od 1755 do 1795 r. — Sentencyonarze i rezolucye magistratu od 1792 do 1796 r. — Inkwizycye radzieckie od 1669 do 1792 r. — Inkwizycye sądów potocznych prezydenckich od 1775 do 1793 r. — Księgi radzieckie taxarum od 1592 do 1766 r. — Album civium od 1638 do 1755 r. — Liber conferentiarum od 1751 do 1779 r. — Liber electionum od 1749 do 1774 r. — *Akta Wójtowskie* (acta advocatialis et scabinalia): Tranzakcyę wieczyste, wyroki i in. od 1427 do 1796 r. — Księgi testamentowe od 1769 do 1795 r. — Tranzakcyę doczesne od 1775 do 1796 r. — Produkta czyli oblaty od 1777 do 1796 r. — Dekreta wójtowsko-ławnicze od 1775 do 1796 r. — Księgi calculationum et liquidationum od 1744 do 1790 r. — Dekreta potoczne wójtowskie od 1776 do 1794 r. — Dekreta burmistrzowskie i wójtowskie od 1794 do 1796 r. — Inkwizycye sądów wójtowsko-ławniczych od 1660 do 1782 r. — Inkwizycye potoczne wójtowskie od 1778 do 1795 r. — Regestra wpisów od 1792 do 1796 r. — Urządzenia i rozporządzenia magistratu od 1792 do 1795 r. — Memoryały i rezolucye magistratu z r. 1792. — Miscellanea od 1689 do 1795 r. — Akta kancelaryi głównej (tranzakcyę, kwity, działy i t. p.) od 1794 do 1806 r. — Księgi sądu apellacyjnego od 1791 do 1796 r. — *Akta m. Nowej Warszawy: Radzieckie*: Tranzakcyę wieczyste, wyroki i in. od 1480 do 1794 r. — Relacye, protestacye i in. od 1723 do 1795 r. — Wyroki, zapisy, intromisy i t. d. od 1728 do 1794 r. — Zapisy, długi, weksle protestacye wekslowe od 1777 do 1795 r. — Testamenta, kalkulacye i likwidacye od 1743 do 1792 r. — Dekreta potoczne prezydenckie od 1767 do 1794 r. — Inkwizycye od 1729 do 1790 r. — Memoryały z r. 1792. — Tranzakcyę (acta signata) od 1777 do 1792 r. — *Akta wójtowsko-ławnicze*: Tranzakcyę, dekreta, relacye, oblaty, zapisy i t. d. od 1487 do 1794 r. — Dekreta potoczne od 1781 do 1794 r. — Manifesta, relacye, pozwy, oblaty od 1779 do 1794 r. — Roboracye, rezygnacye, donacye, cessy, wwiązania, kwity i t. d. od 1779 do 1794 r. — Inkwizycye od 1734 do 1792 r. — Oblaty od 1703 do 1794 r. — Miscellanea:

Książka podatków miejskich m. Nowej Warszawy od 1772 do 1788 r., Wpisy spraw, Liber consultationum publicarum in praetorio civitatis N. Varsaviae celebratarum od 1728 do 1754 r., Spis obywateli na deputatów wotujących r. 1791, Inscriptiones od 1611 do 1621 r., registr precepty z dochodów szpitala kościoła parafialnego N. M. Panny Nowego Miasta, oraz ekspensy z tychże dochodów pochodzącej od 1767 do 1787 r., Registrum causarum od 1680 do 1681 r., Inkwizycye od 1673 do 1677 r. — Akta burmistrzowskie cyrkułu II czyli Nowej Warszawy od 1792 do 1796 r. — *Akta jurydyk*: Maryensztadu od 1763 do 1784 r., Stanisławowa od 1774 do 1784 r., Dziekanki i Kapitulnej od 1617 do 1794 r., Kapitulnej i św. Ducha od 1686 do 1794 r., Tamki i Kałęczyna od 1687 do 1765 r., Bożydaru i Kałęczyna od 1703 do 1794 r., Aleksandryi od 1769 do 1794 r., Ordynackiej od 1761 do 1794 r., Solca od 1675 do 1794 r., Krakowskiego Przedmieścia czyli cyrkułu III od 1792 do 1796 r., Nowego Świata czyli cyrkułu VI od 1792 do 1796 r., Grzybowa czyli cyrkułu V od 1736 do 1794 r., Leszna czyli cyrkułu IV od 1652 do 1794 r., Wielopola od 1738 do 1792 r., Bielina od 1758 do 1794 r., Zadzikowskiej od 1731 do 1786 r. — Księgi burmistrzowskie cyrkułowe i rozmaite, pomiędzy któremi protokoły urzędzeń magistratu z r. 1792. — *Akta miasta Pragi*: Akta jurydyki biskupów kamienieckich od 1658 do 1793 r., pomiędzy któremi: Liber susceptorum civium pragensium ad jus civile pragensse et privilegia S. R. M. od 1742 do 1775 r., Czysnz ziemski od obywatelów m. Pragi od 1767 do 1783 r., tabela podatków m. Pragi 1779 r. — Akta jurydyki Skaryszew od 1659 do 1794 r. — Akta jurydyki Lubomirskich, Czartoryskich, Kazanowskich, od 1657 do 1794 r. — Akta jurydyki Kamień od 1781 do 1793 r. — Akta jurydyki Gołędzinów od 1762 do 1787 r. — Akta cyrkułu VII od 1792 do 1796 r. — Nadto: Lustracya m. Starej Warszawy z deputacyi Jana Fel. Dulfusa prezydenta, t. j. ile należy pod jurysdykcyę magistratu kamienie, dworków i domowstw, gospodarzów, co za ludzie, czem się bawia i co za profesyi są, wiele służących u nich i siła dzieci mają... lustrowano i spisano menses Junii a. 1754 przeze mnie Jerzego Joz. Dawidsona G. M. S. W., — oraz: Opisanie m. Pragi z jurydykami z r. 1790. — Nadmienić trzeba, że akta m. Warszawy bywają dwojakie: indukty, czyli przepisane na czysto, i manualy, czyli bruliony; czego nie dostaje w induktach, wielokroć znajduje się w manualach. Akta mazowieckie, wzdłuż arkusza przez połowę łamane, nazywają się dudkami. — W r. 1893 włączono do archiwum głównego krajowego

archiwum akt dawnych magistratu, obejmujące księgi i pliki dokumentów, niespisane i pozostawione w ratuszu podczas przenoszenia akt do archiwum głównego w r. 1810.

Archiwum magistratu: Codex privilegiorum civitatis Antiquae Varsaviae conscriptus a. 1692.—Continuatio conscriptionis iurium, privilegiorum et decretorum civitatis Antiquae Varsaviae servientium, a. 1747 peracta.—Dziewięć woluminów ksiąg uchwał miejskich czyli wielkierzy od r. 1669 do d. 8 listopada 1796 r. (brak r. 1717).—Księgi obrad publicznych magistratu Nowej Warszawy z r. 1678 i 1774.—Akta komisji Boni Ordinis, mianowicie: Dzieło komisji Boni Ordinis (od d. 5 sierpnia 1765 r. do d. 6 marca 1779 r., Protokoły czynności komisji od r. 1765 do 1777, Oblata aktów komisji z r. 1769 i Raporta z r. 1782.—Akta komisji brukowej: Protokoły dekretów i submisji od r. 1742 do 1778, Submisye od r. 1769 do 1796, Regestra spraw od r. 1784 do 1791. Protokół dekretów od 1778 do 1794 r., Protokół spraw od 1795 do 1796 r., Protokół aneksów do dekretów od r. 1795 do 1796.—Księgi egzekucyjne łociego miasta Starej Warszawy od r. 1743 do 1796, tomów 44.—Księgi różnych urzędzeń magistratu p. t. Protokół konferencyjny od r. 1728 do 1746, od r. 1771 do 1779 i do r. 1792.—Księgi urzędu ekonomicznego.—Regestra składek na wojska szwedzkie, rossyjskie i polskie od r. 1655 do 1712, tomów 11.—Lustracye m. Starej i Nowej Warszawy z lat: 1564, 1569, 1620, 1655, 1660, 1659, 1669 i 1722.—Tabela mieszkańców w Warszawie w r. 1795 przez intendenta Wróblewskiego sporządzona.—Taryfy m. Warszawy z r. 1655, 1659, 1722 i 1782.—Akta municipalne ogólne i szczegółowe, oraz akta gruntowe od r. 1815.—W gmachu magistratu znajduje się też muzeum pamiątek i wykopalisk warszawskich.

Inne archiwa w Warszawie: Hypoteki m. Warszawy.—Akta kapituły kościoła św. Jana od r. 1517, akta kościoła, akta sądu dziekanów od r. 1449 do 1492.—Akta konsystorza archidiecezyi warszawskiej i Wizyty biskupów.—Akta pojedynczych kościołów.—Akta bractw.—Archiwum akt dawnych b. komisji rządowej przychodów i skarbu, posiadające pomiędzy innymi lustracye starostwa Warszawskiego z r. 1564, 1620, 1660, 1765, 1789 i 1824, tudzież Akta m. Warszawy tomów 24.—Archiwum okręgu naukowego.—Archiwum b. komisji wojny.—Akta zakładów dobroczynnych, szpitali, instytucji i t. d.—Archiwum w Willanowie.—Biblioteka ordynacji Zamoyskich, posiadająca pomiędzy innymi Kodeks czerwiński i rękopis prof. Antoniego Magiera p. t. „Estetyka miasta stołecznego Warszawy

czyli historyczne opisanie rozmaitej zmiany postaci tego miasta, obyczajów mieszkańców różnego stanu, sposobu ich życia, zabaw, wychowania młodzieży, wzrostu literatury, kunsztów, rzemiosł, handlu i odmienniejącego się gustu w strojach, sprzętach, pojazdach i t. p. od początku panowania Stanisława Poniatowskiego, tudzież z krótkim zarysem życia jego domowego, aż do teraźniejszych czasów, wraz z opisem niektórych w tych latach przytrafionych zdarzeń.—W zbiorach prywatnych: Juramentum proconsulis, advocati, consulis novi, scabini novi etc.—Regestr rewizyey gospod m. Stary Warszawy 1669 r.—Taryfa miasta 1672 r.—Rewisia y pomierzenie na pręty ulic warszawskich do brukowania 1694 r.—Historia domus varsaviensis Scholarum Piarum 1729—1788 r.—Artykuły bractwa kupieckiego warszawskiego z dawnych przywilejów zebrane 1729 r.—Przełożenie praw m. Warszawy względem ogólnej jurysdykcyi y wyłączenie, iakim pretextem jurydyki różne przy tym mieście utrzymują się.—Praerogativa marsalcorum in usum Casimiri Ludovici Bielińskiego.—Informacya o funduszach kościoła, szkół y Collegii Varsaviensis Societatis Jesu 1773.—Żywoty i ciekawości tegożczesne przez ks. Alipiego Niedzielskiego, w r. 1815 prowincyała klasztoru warszawskiego O. Augustyanów.

Po za Warszawą posiadają ważne do historyi tego miasta dokumenta: Biblioteka Cesarzowska w Petersburgu, Akademii i uniwersytetu w Krakowie, Muzeum Czartoryskich (np. Opis grobu i ciała Jana III w kościele Kapucynów warszawskich) i t. d.

b) *Źródła drukowane.* *Ogólne:* Zbiory praw, przywilejów i dokumentów: Volumina legum, Dziennik praw, Swod zakonów, Rzysszczewskiego i Muczковского Codex diplomaticus Poloniae, Raczyńskiego Codex diplomaticus Majoris Poloniae, Kodeks mazowiecki J. T. Lubomirskiego, W. Platera Zbiór pamiętników, Gawareckiego Przywileje i Pamiętnik historyczny płocki, Pawińskiego Źródła dziejowe t. IV, IX, XI, XVI.—Do prawodawstwa miejskiego: Porządek sądów i spraw miejskich praw majdeburskiego, Speculum Saxonium, Tucholezyka Farrago actionum, Bandtkiego Jus culmense, Czackiego Rozprawa o prawach mazowieckich.—Kronikarze, geografowie i historycy: Długosz, Sarnicki, Kromer, Gwagnin, Jan Krasieński, Starowolski, Rudawski, Kochowski, Załuskiego Epistolae, Brauna Theatrum urbium (1593—1613), Labourea Relation du voyage (1647), Święckiego „Topographia Masoviae“, z r. 1634 w przekładzie polskim pomieszczona w „Kwartalniku Kłosów“ t. II z r. 1880, Cellaryusza Descriptio Regni Poloniae, Łubieńskiego

Świat we wszystkich częściach (1740), Regnard Oeuvres (1783), Reise eines Liffländer (1793), Niemcewicz Pamiętniki o dawnej Polsce (Jarzemski, Dziennik poselstwa kardynała Gaetano, Pamiętniki Cillego), Jezierskiego Wyrazy porządkiem abecadła, Portofolio Maryi Ludwiki, Święckiego Opis starożytnej Polski, Balińskiego i Lipińskiego Starożytna Polska, Kozłowskiego Dzieje Mazowsza, Maciejowskiego Historia rzemiosł i Historia miast i miaszczan, Makowieckiego Przemysł i Rzemiosła, Jaroszewicza Matka świętych, Lipińskiego Czasy Augusta II i Wiadomości historyczno-numizmatyczne, L. Jamiólkowskiego O stanie narodu, J. Przyborowskiego Wycieczki archeologiczne, Góra Kalwarya czyli Nowy Jeruzalem, Pawińskiego Ostatnia księżna mazowiecka, Łoskiego Jan Sobieski, Łukaszewicza Historia szkół, Świeżawskiego i Wendy Wojciech Oczko, Pamiętniki Albrichta Radziwiłła, Kitowicza, Lubomirskiego, Ochockiego, Nakwaskiej i in.

Roczniki (Towarzystwa Przyjaciół Nauk, instytutów religijnych i edukacyjnych i t. d.), Kalendarze (Obserwatorium astronomicznego warszawskiego, Gałęzowskiego, Strąbskiego, Jaworskiego, Ungra) i in., Pamiętnik geograficzny i t. d.

Czasopisma dawne: Merkuryusz Polski, Kuryer polski, Kuryer warszawski, Wiadomości warszawskie, Gazeta warszawska, Courier de Pologne, Gazette de Varsovie, Warschauer Zeitung, Korespondent krajowy i zagraniczny, Monitor, Gazeta narodowa i obca, Pamiętnik polityczny i historyczny, Polnische Bibliothek, Thornische Nachrichten, z nowych: Dziennik powszechny, Dziennik warszawski, Dziennik politechniczny, Przegląd techniczny, Tygodnik illustrowany, Biblioteka warszawska, Kłosa, Wieniec, Wszeczeńświat, Kuryer warszawski i Codzienny.

c) *Taryfy m. Warszawy* są z lat: 1655, 1659, 1669, 1672, 1685, 1722, 1754 i 1775, wszystkie rękopiśmienne. Pierwszą drukowaną jest: Taryfa m. Warszawy do składki na koszarę, ułożona w r. 1784, wydana 1786, drugą zaś: Opis wszystkich pałaców, domów, kościołów, szpitali 1797 r. Następnie idą taryfy z lat: 1807 (dwie), 1808, 1812, 1813, 1817, 1821, 1825, 1831, 1839, 1844, 1848, 1849, 1852, 1853 (w Kalendarzu Ungra), 1854 (Skorowidz mieszkańców m. Warszawy z taryfą domów, ułożony pod kierunkiem zarządu policyi), 1856 (w Kalendarzu Ungra). Od r. 1857 mamy co rok taryfy w kalendarzach i wydawane przez biuro Ober-policmajstra. Z tych późniejszych taryf wymienić trzeba: Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na r. 1869, z dołączeniem taryfy domów m. Warszawy i przedmieścia Pragi, zamieniającej hy-

poteczne numera na nowe policyjne, ułożony przez Wiktora Dzierżanowskiego. Brak taryf z r. 1826 i 1827 zastępuje poniekąd Przewodnik warszawski N. Glücksberga ze skrowidzem ulic.

d) *Plany m. Warszawy*. Najdawniejszym, bo może jeszcze z czasów Stefana Batorego, jest plan na arkusza średniego formatu, wydany w Amsterdamie, p. t. Varsavia, nobile in Polonia oppidum ad Vistulam positum, accuratissima delineatio, bez wskazania roku i autora; jest on zdjęty z lotu ptaka, na wzór wydawanych przez Brauna w Kolonii od 1593 do 1613 r.—Urbs Varsavia sedes regum Poloniae ordinaria eo statu representata quo a S. R. M. Sveciae d. 30 Augusti 1655 occupatur w Dziejach Karola Gustawa przez Puffendorfa, Norymberga, 1696; wykonał go Eryk hr. Jönsen Dahlberg, generał kwatermistrz i senator szwedzki.—Dwa plany z czasów Jana Kazimierza (w Atlasie Stanisk. hr. Platera).—Delineacja miasta Starej i Nowej Warszawy, oraz cyrcumferencya pryncypalniejszych jurydyk, wykonał inżynier Augustyn Locci stosownie do uchwały sejmu 1686 r.—Plan de la ville de Varsovie... levé par l'ordre de comte Bieliński par M. Ricaud de Tirre Gaille lieutenant colonel et ingénieur... 1762 r., składa się z 12 sekcij, każda o 4 wielkich arkuszach, dotąd nierytowany (w zbiorach magistratu).—Taż sama mapa zmniejszona na 4 arkusze, rytowana w Dreźnie 1762 r. przez Marstalskiego z widokiem Warszawy, 16 gmachów i kościoła św. Krzyża, z granicami jurydyk (w bibliotece uniwersytetu warszawskiego).—Delineacya miasta rezydencyalnego Warszawy, przedmieściów i całej okolicy z wyrażeniem rynków, ulic, kościołów, zamku, pałaców, pod rządem łaski Stanisława Lubomirskiego marszałka, w r. 1771 zdziałana, rysunek ogólny, planow 11 na wielkich arkuszach, oraz 10 plansz tuszem i kolorami malowanych widoków.—Special Chaertgen von Warschau oder geographische Delineation der Warschauer Süd-westlichen Gegend und Situation der auf der Mittags und Abend-Seite umherligenden Orte, oraz Grundriss oder verjungte Delineation der im Grunde proportionirt vorgestellten Situation der vornehmsten Gegenden, Gassen und Gebäude von Warschau, na małym arkuszu, z podpisem C. F. Boëtins fe.—Plan de Varsovie... dédié à comte Wielhorski par Rizzi Zanoni 1772, gravé par Chalmandier, Arrives fecit aedes et ord., Chalmandier sculpsit urbem, André scrip., z widokiem miasta i temież gmachami co wyżej, z pierwszy raz dołączonym planem Pragi (w Atlasie Zanonięgo).—Plan icnographique de la ville de Varsovie, Planta miasta Warszawy z przedmieściami 1779,

à Varsovie chez Michael Groell, z podpisem: Major Hennequin del. Varsoviae, M. Keyl sculp. Dresde, z wymienieniem ulic, kościołów, drukarni i t. d.—Mapa okręgu Warszawy w promieniu mil pięciu, przez pułkownika Karola de Perthes geografa, odbita w Paryżu u Tardie'go.—Plan de la ville de Varsovie, Grundriss von Warschau, D. F. Solzman delin., Jütting sculpsit (w Historisch genealogische Kalender auf J. 1796, Berlin, bei Johann Unger).—Plan Warszawy w r. 1794 (w Memoires par M. le General Pistor, Paryż, 1806).—Plan miasta Warszawy, Plan von der Stadt Warschau, odrysowany w r. 1808, z podpisem: Bach sc. Dresde, 1809, wykonany dokładnie podług pomiarów pruskich, z okolicami i wyszczególnieniem gmachów.—Rys ogólny Warszawy zdjęty przez oficerów inżynierii 1819 r., litografowany przez konduktorów korpusu inżynierii, wyciśnięty w prasie sztabu kwatermistrzostwa generalnego w Warszawie na arkuszu.—Plan bez tytułu w litografii tegoż sztabu 1820 r.—Plan ogólny Warszawy podług zrobionego przez inżynierów wojskowych, w litografii Ludwika Letronne w Warszawie, 1820 r.—Plan générale de Varsovie fait d'après celui des ingenieurs militaires, Varsovie, à la lithographie de Louis Letronne, Vivier fecit.—Plan de Varsovie avec les principaux edifices, dessiné et lithographié par Leonhard Schmidtner, 1825, z 55 rysunekami gmachów.—Plan m. Warszawy kopiowany w r. 1826, w instytucie litograficznym szkolnym, z podpisem: J. Stawiński.—Tamże, zdjęty przez Wilhelma Kolberga, 1827 r., litografowany przez Wilhelma Ruchacza.—Plan miasta stołecznego Warszawy z rozkazu Jego Cesarzowiczowskiej Mości W. Ks. Konstantego Cesarzewicza, Naczelnego Wodza, przez oficerów korpusu inżynierów wojsk Królestwa Polskiego uskuteczniiony 1829 r.; tryangulował i dyrygował zdjęcie planu podpuł. inżynierów Koriot, wymierzali porucz.: Szymanowski i Dunin, podpor.: Starowolski, Zalewski i Brochocki, litografowali: porucz. inż. Dunin, podpor. Żelewski, Zakrzewski i Brochocki, konduktor inż. Waśkiewicz, pismo litografował Al. Zakrzewski podpor. kor. inż.; składa się z 9 sekcij na tyłuż arkuszach.—Plan okolic Warszawy. Plan des environs de Varsovie levé et lithographié par le Quartier Maitral Général de l'armée Royale Polonaise en 1829, z podpisem: Lithographie par lieutenants du Quartier Maitral Général Polakiewicz, Markowski, Myslakowski et Chyliński.—Plan i obraz Warszawy. Plan et panorama de Varsovie, N. Glücksberg, 1831; składa się z planu ogólnego i 18 kart oddzielnych

z planami ulic; tekstu objaśniającego w dwu językach stronie 30.—Situation-Plan von Warschau nach der Aufnahme der russisch-pölnischen General-Quartiermeister Stabes gezeichnet von L. Scaupae premier Lieutenant in der Königl. Preussisch. sechsten Artillerie-Brigade, 1831; lith. u. gedr. bei W. Steinmetz in Breslau; napisy i wymienienie znakomitych gmachów po polsku i niemiecku.—Warsaw published under the Superintendance of the Society... z podpisem: Drawn by W. B. Clarke, Engraved by T. E. Nickolson, Londyn, 1831, z napisami polskimi i angielskimi, z 15 widokami gmachów. Plan Warszawy z objaśnieniem przy wydanej przez Maire'a w Paryżu 1833 r. Carte itinéraire et politique de l'Europe.—Plan de la ville de Varsovie revu, corrigé et lithographié à l'échelle de $\frac{1}{4200}$ par ordre de S. A. le Feldmaréchal Prince de Varsovie, Comte Paskiewitsch d'Erivan, Namestnik de Royaume en 1846 par les officiers d'Etats Major.—Plan Warszawy wydany przez W. Kolberga, w litografii J. Herknera 1848, 1850 i 1868 r.—Plan z r. 1850, w języku ruskim, wykonany w litografii okręgu naukowego przez Seweryna Oleszczyńskiego.—Z nowych planów wymieniamy tylko ważniejsze: Plan ogólny m. Warszawy i przedmieścia Pragi z dodaniem 120 cząstkowych planów na oddzielnych kartkach i 9 przedmieścia Pragi, z taryfą domów, wykonany przez inżyniera Świątkowskiego, w litografii F. Schustra.—Plan m. Warszawy i okolic 1856 r., przez pułkownika sztabu generalnego Witkowskiego, z dodaniem planiku miasta w r. 1656, w języku ruskim i polskim.—Plan m. Warszawy z oznaczeniem numerów posesyj, cyrkulów i rewirów policyjnych; wykonał w r. 1865 inżynier Stanisław Modiński, w języku ruskim i polskim; składa się z 18 arkuszy.—Plan wykonany w litografii F. Kasprzykiewicza, z dodaniem mapki okolic w języku ruskim i polskim.—Obraz układu warstw geologicznych gruntu Warszawy między 7 a 8 stopą niżej poziomu bruków, ułożył podług rezultatu wierceń dokonanych przez magistrat w r. 1876 dr. Aleksander M. Weinberg.—Plan Warszawy na skalę 1: 16.800, wykonany w r. 1888 pod kierunkiem W. Lindley'a przez wydział pomiarów za naczelnika H. Lichtweissa; odbito w litografii W. Głowczewskiego.—Plan informacyjny m. Warszawy, 1890 r., nakład litografii Ottona Flecka.—W sali ratusza znajduje się plan miasta w wy-pukforzeźbie z gipsu.—Wydział pomiarów zarządu kanalizacyjnego i wodociągów pracuje nad szczegółowym, na wielką skalę planem miasta i przedmieść.—Planów pojedyn-

czych posesyji, ogrodów i t. d., bardzo licznych, nie wymieniamy, jako znajdujących się przeważnie w rękach prywatnych.

e) *Widoki*. Najdawniejszym widokiem Warszawy jest mały drzeworyt podłużny, umieszczony jako winieta przy konstytucjach sejmu walnego warszawskiego roku 1581 na str. 213 dzieła: *Constitutio, Statuta y Przywileje, na walnych seymiech koronnych od roku Pańskiego 1550 aż do roku 1581 uchwalone* (Kraków, Mikołaj Szarffenberger, 1581). — Tenże drzeworyt powtórzony na str. 3 oddzielnie wydanych konstytucyj sejmu 1589 r. (Kraków, Szarffenberger). — Widok Warszawy w formacie arkuszowym, z herbami państwa i miasta, z 2 figurami mężczyzn i 4 kobiet, z tekstem objaśniającym łacińskim na odwrotnej stronie, znajduje się w dziele sześciotomowym: *Theatrum urbium praecipuarum mundi*, wydanem w Kolonii, przez Jerzego Brauna pospołu z Franciszkiem Hogenbergiem, od r. 1593 do 1613. — *Varsovia*, miedzioryt z herbami państwa, województwa i miasta. — *Urbis Varsaviae ex facie exhibitae qua conspicietur postquam amisso praetio a S. R. Poloniae et a S. M. Sveciae secunda vice occupata fuit d. 22 Jun. a. 1656*. Perelle sculp., E. J. Dahlberg delin., w dziele *Puffendorfa De rebus a Carolo Gustavo gestis* (Norymberga, 1696). — Widok Warszawy w dziele Andrzeja Zeiler'a (Cellarius): *Regni Poloniae descriptio* (Amsterdam, 1659). — *Warschau*, G. Bodenehr fec. et excud. Aug. V. (Augsburg), z objaśnieniem wzmiankującym r. 1708. — *Varsovia*, z herbem państwa i grupami osób pieszych i konnych, F. B. Werner del. Joh. Friderich Probst haeres Jer. Wolff exc. A. V. (Augsburg). — *Warsovia*, Elias Boeck fecit (tamże, Augsburg). — *Warsovia*, *Warschau*, Johann Christoph Haffner excud. (Augsburg) — *Warsavia*, nach dem Naturel gezeichnet von C. F. Erndl. Ingen. Capit., M. Bodenehr sc. Dresd., w dziele Erndtela: *Warsavia phisice illustrata* (Drezno, 1730) — Bernard Belotto de Canaletto z własnych obrazów olejnych rysował widoki Warszawy: *Prospekt placu przed ks. Bernardynami, biorąc wejście z nad bramy Krakowskiej* (1771 r.), *Widok Warszawy, zaczawszy od pałacu Sapieżyńskiego aż na koniec Solca i dalej aż do zamku willanowskiego z częścią m. Pragi po drugiej stronie Wisły* (malowany 1770, sztychowany 1772 r.), *Prospekt Warszawy od pałacu Ordynackiego aż do zamku z częścią Pragi za Wisłą* (malowany 1772, sztychowany 1774). — *Vue de Varsovie prise depuis le château de Vilanow, à Varsovie 1776*, chez Jean Auguste Poser, libraire z popiersiem Stanisława Augusta. — *Varsovie*, vue prise de Praga, W. Ulrich litogr., de la

lithographie F. Schuster, widok ogólny z 16 widokami gmachów. — Warszawa od strony Pragi, litograf. B. w litografii Banku Polskiego. — *Widok Warszawy*, J. Herkner. — *Varsovie dessinée d'après nature par Schurr 1836 a Varsovie chez frères Pellizaro*, rysował Rychter. — Licznych widoków późniejszych nie wymieniamy, jako też wydanych w końcu XVIII i na początku XIX w. bez miejsca, roku i autora. Widoków poszczególnych gmachów, osobno wydanych, niepodobna tutaj wyliczać, gdyż w jednym tylko zbiorze Gwalberta Pawlikowskiego było ich przeszło 300. Najcelniejsze ze sztychów są: Leonarda Schmidtnera, F. Dietricha, Kieleśńskiego i Pilińskiego, litografie W. Ulricha, W. Gersona, Leroy i Fajansa, fotografie: Beyera, Mieczkowskiego, Brandla i Karolego. Od lat 40 pisma illustrowane, jak *Przyjaciel ludu*, *Tygodnik illustrowany*, *Kłosa*, *Wieniec*, *Tygodnik powszechny*, podały wiele widoków Warszawy. *Życie warszawskie* ilustruje *Album i Kram malowniczy Jana Feliksa Piwarskiego*, oraz *Album Franciszka Kostrzewskiego*.

f) *Opracowania*: — a) *Opisy ogólne*. *Adam Jazembki*. *Gościniec* albo krótkie opisanie Warszawy z okolicznościami jej dla kompanii dworskiej. Wydany r. P. 1643. — *Chrystyan Henryk Erndtel*. *Varsavia phisice illustrata sive de aere, aquis, locis et incolis Warsaviae, eorundemque moribus et morbis tractatus. Qui annexum est viridarium vel catalogus plantarum circa Warsaviam nascentium*. (Drezno, 1730). — *Johann Bernouilli*. *Reise durch Brandenburg, Pomern, Preissen, Curland, Ruzsland und Pohlen in den Jahren 1777 und 1778* (Lipsk, 1780). — *Gottlieb Merkel*. *Reise eines Lifländers von Riga nach Warschau* (Berlin, 1796). — *J. W. Kvasiński*. *Guide de voyageur en Pologne, orné d'une carte de poste, d'un plan de Varsovie et de 10 gravures* (Warszawa, 1820). *Toż po polsku* (tamże, 1821). — *E. Golembowski*. *Opis historyczno-statystyczny miasta stołecznego W.* (Nowy kalendarz polityczny na r. 1826). *Opisanie historyczno-statystyczne m. W. z planem miasta i 6 widokami* (Warszawa, 1826). *Opisanie historyczno-statystyczne m. W.*, wydanie drugie poprawione, znacznie pomnożone i rozszerzone (Warszawa, 1827). — *A. Wejnert*. *Starożytności Warszawy*. Tom I: *Wiadomość historyczna o herbie W. O głównych podziałach W. O pierwszych okopach otaczających Pragę*. *Opis historyczno-statystyczny szpitali św. Ducha i P. Maryi*. *Opis trzech bram nowomiejskich*. *O ratuszu Grzybowa pod W.* Tom II: *O przeniesieniu rezydencji królów z Krakowa do W. O herbie W. z r. 1589*. *O najdawniejszych widowiskach teatralnych w W. do r. 1776*. *Opis herbu m. Pragi pod W.*

O dochodach Starej W. z r. 1580. Wiadomość o pałacu pod N. 369. Tom III: Opis trzech kęp na Wiśle pod W. Opis zaślubin królewicza Jakóba Sobieskiego z Elżbietą Jądwigą Amalią księżniczką Nejburską. Wiadomość o morowem powietrzu w W. w latach 1624 i 1625. Obchód uroczystości Bożego Ciała w W. w XVII i XVIII w. Rozwiązanie wątpliwości o istnieniu w W. kościoła N. M. Panny Zwycięzkiej i Kępy na Wiśle przy Bełku. Odkrycie wodociągów dawnych Nowej W. Tom IV: O zapisach posagowych dla ubogich panien w W. od r. 1481. Najdawniejsza taryfa W. wydana w r. 1655. Opis hołdów ks. Kurlandyi i Semigalii odbywanych w W. O kaplicy w domu Poprawy (Cuchthauzie). O cechu malarskim od r. 1515. O wykryciu dawnych wodociągów i wykopalisku przy kolumnie Zygmunta III w r. 1853. O rozwalisku dawnych wałów W. w r. 1853. O przywileju założenia W. O podarunkach z ryb w Warszawie w XVI i XVII w. O zbytku w ubiorach w XVIII w. Co byli kościelni i opłata workowego. O pierwszych meldunkach osób r. 1672. O najdawniejszym kościele ewangelickim od r. 1581. O bractwie muzycznym p. n. Artystów Maryackich w XVIII w. Tom V: O domie Poprawy i szpitalu sierot moralnie zaniedbanych. Zbiorki o kościele św. Krzyżkim czyli Gwardyackim. Szwedzi w W. O karze aresztu przez odsiedzenie w klatce. Bractwo muzyczne Uzualistów od r. 1717. Tom VI. O zgromadzeniu Panien i Wdów Dewotek. Opis szpitali warszawskich w XVIII w. O projekcie wystawy sztuk w r. 1851. Obwieszczenie marszałkowskie. Obwieszczenie względem gazet pisanych. Obwieszczenie względem doktorów, cyrulików i t. p. Obwieszczenie co do osób do teatru należących. Obwieszczenie taksy skórowej. Lustracye Warszawy. Przywilej założenia Pragi. Opis kolumny Zygmunta III. Pomnik Kopernika. Dowody kapitulacyi z r. 1794. Pomnik N. M. Panny Passawskiej, (Warszawa, 1848—1855). — *F. M. Sobieszczański*. Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu Warszawy od najdawniejszych czasów aż do 1847 r. (Warszawa, 1848). Przewodnik po W. z planem miasta, ozdobionym 10 rycinami na stali. (Warsz., 1857. Toż samo wyszło jednocześnie po francuzku i niemiecku). Warszawa (w Encyklopedyi powszechniej, t. XXVI, 1867). — *F. Fryze* i *J. Chodorowicz*. Przewodnik po W. i jej okolicach z mapą miasta i drzeworytami. (Warsz., 1873). — *W. Czajewski*. Illustrowany przewodnik po W. (Warszawa, 1892). — *F. K. Martynowski*. W. i jej osobliwości (Przewodnik kolejowy W. Rakowskiego, półrocze letnie 1892). — *Eryk Jachowicz*, A. Messyng, W.

Przyborowski, A. Skrzynecki, Wł. K. Zieliński i L. V. Zieliński. Illustrowany przewodnik po Warszawie wraz z treściwym opisem okolic miasta; 132 ilustracyj w tekście, oraz plan m. Warszawy i Pragi. (Warszawa, 1893).

β) *Prace szczegółowe. Albertrandi*. Historia początku W. (Pamiętnik warsz., 1809; tamże krytyka przez Bandtkiego). — *M. Baliński*. Fundacya zakonu i kościoła ks. Kapucynów w W. (Warszawa, 1840). — *T. Bartmański*. Przyczynek do archeologii W. (1855). — *J. Bartoszewicz*: Kościół św. Andrzeja i Kanoniczki w W. (Biblioteka warsz., 1850); Historycy W. (Bibl. warsz., 1853); Karol de Tomatys (Kalend. Ungra na r. 1854); Treść i wyjątki z „Estetyki“ Magiera (Dziennik warsz. r. 1855 Nr. 299 — 313); Kościoły warszawskie rzymsko-katol. opisane pod względem historycznym. Wizerunki kościołów i celniejsze w nich nagrobki rysował na drzewie Michał Starkman. (Warszawa, 1855); Wyjątki z „Historyi Warszawy“ (I w Dzienniku warsz. 1855 r., II w Kalendarzu Ungra 1855 r., III w Księdze świata 1855 r., IV w Kalend. Ungra 1856 r. p. t. „Warszawa w r. 1705); Teatyni w Warszawie. (Kalendarz Ungra na 1859); Mazowsze, Mazury (Kalendarz Ungra na r. 1865); Warszawskie Księstwo Piastów (Encykl. powszechna tom 26); W. Ks. Warszawskie (od r. 1807 do 1815 tamże); Kronika pałacu Krasińskich w Warszawie. — Podróż Regnarda po Polsce. (Dzieła, t. IX, Kraków, 1880); Warszawa i Kraków (Dzieła t. X). — *J. Bloch*. Głos w kwestyi kanalizacyi W. (1859). — *W. Bogusławski*. Dzieje Teatru Narodowego (Warszawa 1820 — 1823). — *B. P.* Instytut szlachecki w W. (Kalend. Ungra na r. 1854). — *B. Chlebowski*. Początki W. (Ate-neum, 1892). — *Deleret* Fryderyka Augusta w ks. warsz. z d. 16 marca 1809 r. o Żydach w W. — *F. S. Dmochowski*. Obrazki na tle historycznym skreślone z XVIII i XIX w.: I Rok 1726. II Rok 1758, Zacni współzawodnicy. III Rok 1788, Pałac i ogród Krasińskich. IV Rok 1809, Rada wojenna. (Kalendarz astronomiczno-gosp. na r. 1864). — *Ks. A. K. Diehl*. Wiadomości kościelne ze zboru ewang.-reform. warsz. za lat 25 od r. 1860 do r. 1884. (1885); Wiadomości historyczne o ementarzu ewang.-reform. w W., (1893); *Dyaryusz* zgromadzeń, miejscowego m. Warszawy y wydziałowego miast ks. Mazowieckiego i wojew. Rąwskiego, do wydziału warszawskiego należących w dniach 1 i 10 sierpnia r. 1791 w kościele farnym kolegiaty warszawskiej św. Jana odprawionych; — *B. Flatt*. Wiadomość historyczna o instytucie agronomicznym w Marymoncie. (Warszawa, 1830). — *Flatt Oskar*. Brzegi Wisły od W. do Ciechocinka

z 7 widokami i 2 mappami. (Warsz., 1854).—*P. Fliederbaum*. Projekt centralnego dworca kolei żelaznych w W. (Petersburg, 1879, po rusku).—*Fundacya* ks. P. Skargi (Kalendarz na r. 1870).—*A. Gagatnicki*. Kościół W. W. Św. w W. na podstawie dokumentów urzędowych. (1893).—*W. Gawarecki*. Wiadomość o życiu y czynach X. Piotra Boduina missyjonarza, założyciela instytutu p. t. Dzieciątka Jezus. (Warsz. 1818).—*P. Girsztout*. Rys historyczno-statystyczny Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii od jej zawiązku w d. 4 czerwca 1857 r. aż do weielenia do Szkoły Głównej d. 1 paźdz. 1862 r. (Warsz., 1865).—*W. Gomulicki*. Przechadzki po W. (Tyg. illustr., 1892).—*Stanisław Goślicki*. Pamiętnik Teatrów Warszawskich. (1871).—*Gravamina et prejudicia*, które miasto Stara Warszawa ponosi summarie zebrane. (1766).—*J. K. Gregorowicz*. Zebractwo uliczne. Obrazek warsz. (Kalendarz Ungra na r. 1859).—*Dr. Gregorowicz*. Warszawa pod względem topograficznym, higienicznym i geologicznym wraz z planem miasta wystawiającym wartość higieniczną każdego domu. (Warszawa, 1862).—*Gronau*. Ueber den Verfall der Hauptstadt Warschau. (Warszawa, 1804).—*J. Heppen*. Pierwsza piwiarnia piwa bawarskiego w W. (Kalendarz dla wszystkich na r. 1879).—*J. Heppen i A. Mieszkowski*. Otwarcie Teatru wielkiego (Kuryer warsz. 1891 r., N. 251); *Herb Warszawy* (Dziennik warsz. 1853 r., N. 4).—*Historya konwiktów* warsz. ks. Pijarów. (Popisy publiczne 1815 i 1816 r.).—*Historya zaprowadzenia* instytutu ks. Pijarów do Warszawy. (Popis publiczny uczniów, Warszawa, 1820).—*L. Hubert*. Projekt ustawy względem żebraków za Stanisława Augusta. (Kalendarz Jaworskiego na r. 1858).—*Informacya* o prawach i swobodach m. Starej Warszawy y o ubliżeniu onym przez różne osoby. (Za Stanisława Augusta).—*W. Jastrzębowski*. Karta meteorograficzna stolicy Królestwa Polskiego, przedstawiająca: 1) obraz głównych wypadków dostrzeżeń meteorograficznych w Warszawie od 1803 do końca 1828 r. przez A. Magiera; 2) podział roku na pory naturalne czyli gospodarskie; 3) zmiany długości dnia, z dołączeniem tablicy. (Warszawa, litogr. W. Ruchacz); Karta klimatologiczna Warszawy, jako środkowego punktu Europy, przedstawiająca sposobem rysunkowym, liczbowym i opisowym, obraz ogólny klimatu tego miejsca, skreślony wepług wypadków rachunku i dostrzeżeń meteorologicznych, czynionych w W., blisko przez pół wieku, t. j. od 1779 do 1828 przez Karola Bystrzyckiego i Antoniego Magiera. (Warsz., 1846).—*J. L. Jastrzębski*. Polskie Wizytki czyli historia fundacyi pierwszego klasztoru

zakonnicy Nawiedzenia N. M. P. w W. (Rzym, 1849).—*K. Jeziorowski*. Historia Warsz. Towarzystwa Dobroczyńności od 1814 do 1852 r. (Warsz., 1863).—*Kalendarz* zwyczajowy (Kalendarz Ungra na r. 1854).—*Kochański*. Akt uroczystego otwarcia r. 1857 Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii, oraz wiadomości dotyczące pierwotnego jej urzędzenia. (Warsz., 1858).—*W. Kolberg*. Notice sur projet d'un pont permanent sur la Vistule près de Varsovie. (Warsz., 1858); Kilka badań starożytności warsz. I. Ślady dawnych murów otaczających Miasto Stare, odszukane w r. 1868. (Warsz., 1870, z planem); Odpowiedź na artykuł: Wyjaśnienie założenia murów obronnych m. Warszawy. (Gazeta polska, 1871, Nr. 16).—*W. Koleżak*. Posąg króla Zygmunta III w Warszawie. Z 7 rycinami. (Warsz., 1887).—*J. Korzeniewskij*. Napisy na tablicach miedzianych wpuszczanych w ściany cerkwi na ementarzu wolskim pod Warszawą. (Warszawa, 1887, po rusku).—*Grzegorz Kostrzewa*. Smakosze. Obrazek miejski. (Kalendarz Jaworskiego na rok 1858). *Kościół* św. Karola Boromeusza („Alleluja“, Warszawa, 1842).—*Kościół* na Pradze (Pamiętnik religijno-moralny, 1854).—*J. Kowalczyk*. O spostrzeżeniach meteorologicznych w Warszawie (Pamiętnik fizyograficzny, 1881).—*A. Kraushar*. Siedmioletnie Szkoły Głównej warsz. 1862—1869. Wydział prawa i administracji. (Warsz., 1883);—*Drobizgi* historyczne (Marek Reverdil, Obrazek podług A. Magiera, Wspomnienia trybunalskie, Przygody Francuza Payen'a (Petersburg, 1892).—*J. I. Kraszewski*. Podróż p. L. S. M. A. S. D. P. z r. 1776 do Polski (Kalendarz Ungra na r. 1872).—*Kronika* m. Warszawy od 1800 do 1863 r. (Kalendarz na r. 1866, nakładem J. Radomińskiego, Bendelikon, 1866).—*F. Krupiński*. Dwanaście kościołów warszawskich z rysunkami (Kalendarz Jaworskiego na r. 1876). Tamże widok z nowego mostu.—*A. Krzyżanowski*. Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy zakonu Trynitarzy w Polsce (Pamiętnik religijno-moralny tom XX, XXI).—*K. Kucz*. Pamiętniki m. Warszawy z r. 1853 (Warszawa, 1854).—*Dr. J. Kulesza*. Instytut św. Kazimierza w Warszawie. Rzecz czytana na publicznem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego warsz. w d. 25 stycznia 1852.—*Kupcy* m. Starej Warszawy, dla ocalenia Comertii niektóre Materye publicznego Dobra tyczące się, krótko zebrane na Seym terażniejszy podają (za Stanisława Augusta).—*Ks. K. Kurowski*. Wiadomość historyczna o kościele, collegium i gmachach należących dawniej do ks. Jezuitów warsz., ogłoszona po otwarciu na nowo kościoła w d. 19 marca 1836 r. (Warszawa,

1836); Wiadomość historyczna o kościele metropolitalnym warsz. p. w. św. Juna (Warszawa, 1841); Wiadomość historyczna o kościele parafialnym P. Maryi w W. („Alleluja“, rocznik religijny, Warsz., 1842); Wiadomość historyczna o pałacu rządowym w Warszawie zwanym Krasińskich (Kalendarzyk polityczny Fr. Radziszewskiego na r. 1842); Wiadomość historyczna o zamku warszawskim (tamże na r. 1845); Grobowiec ostatnich ksząt mazowieckich w kościele katedralnym św. Jana (tamże na r. 1846); Rynek warszawski (tamże na r. 1847); Kościół i klasztor PP. Wizytek (Warszawa, 1856); Kościół św. Jerzego (Pamiętnik religijny t. I). — *F. H. Lewestam*. O wynalazku i rozwoju sztuki drukarskiej i o zakładach S. Orgelbranda w Warszawie (Kalendarz. Warsz. Towarzystwa Dobroczyńności na r. 1863). — *T. Lipiński*. Kronika Ujazdowa do końca XVIII w. (Biblioteka warszawska, 1843 r.); Wydatki magistratu Starej Warszawy z r. 1579 (Biblioteka warszawska, 1849). — *St. Liśowski*. Wiadomość historyczna o księgarniach i drukarniach warszawskich od najdawniejszych czasów aż do r. 1793, czerpana z akt dawnych. — *W. A. Maciejowski*. Rozbiór krytyczny dzieła p. t. „Starożytności Warszawskie“ („Ateneum“, 1848). — *Antoni Magier*. Estetyka (ob. *Archiva*). Karta meteorograficzna stolicy Królestwa Polskiego czyli obraz odmian powietrza wystawiający graficznym sposobem najważniejsze wypadki z dostrzeżeń meteorycznych czynionych w W. od 1803 do 1828 r., przez Antoniego Magiera ułożony i zmianami długości dnia obliczonemi na szerokość ieogr. warsz. pomnożony przez Woy. Jastrzębowskiego (Warszawa, 1828, z objaśnieniem po polsku i francuzku. *Estreicher* wymienia też kartę meteorologiczną Magiera z r. 1829). — *Dr. St. Markiewicz*. O kanalizacji m. Warszawy. — *X. Marnier*. Les chateaux de Varsovie („Revue de Paris“). — *Most na Wiśle* (Dziennik politechniczny, Warszawa, 1860). — *Napisy* na sześciu tablicach wstawionych w ściany cerkwi wolskiej (Warszawa, 1847, po rusku). — *W. Narkiewicz Jodko*. Pierwsze sprawozdanie z Instytutu Oftalmicznego imienia E. ks. Lubomirskiego (Warsz., 1872). — *Adam Naruszewicz*. Biograficzne opisanie do portretów tych osób, które król zwykł był spraszać do siebie na czwartkowe obiady i uczone po nich posiedzenia. Zbiór tych portretów znajdował się w zamku warszawskim, w izbie poprzedzającej pokój królów marmurowy (Gazeta Korespondent Warszawski, 1826). — *W. Niewiadomski*. Przechadzka po ogrodzie Botanicznym (Kalendarz Jaworskiego na r. 1875). — *A. Niewiarowski*. Gwiazdka (Warsz., 1860). —

W. Nowicki. Ks. Jakób Falkowski, założyciel instytutu warsz. głuchoniemych (Warszawa, 1876). — *Objaśnienie* sprawy m. Starej Warszawy y konfraternii kupieckiej z Grekami y innymi przeciwko prawu handle prowadzącemi w sądach marszałkowskich koronnych mianey (Za Stanisława Augusta). — *Obraz* Trevisani'ego w kościele WW. Świętych na Grzybowie (Kalendarz Ungra na r. 1869). — *Obwołanie* względem żydów przez Stanisława Lubomirskiego d. 3 kwietnia 1778 r. — *Obzor* gor. Warszawy, wydawany bywa w ostatnich czasach co rok przez magistrat. — *Odpowiedź* od stanu szlacheckiego miastom żądającym posiadania dóbr ziemskich (za Stanisława Augusta). — *O Instytucie* Głuchoniemych Warszawskim (Warsz., 1819). — *Opis* budowy Zjazdu w W. z Krakowskiego Przedmieścia (od Zamku) do Wisły (Dziennik politechniczny, Warszawa, 1862, z tablicami). — *Opisanie festynu* danego w Łazienkach z okoliczności inauguracji statui Jana III d. 14 września r. 1788. — *Opisanie uroczystości* danej z okoliczności imienia JP. Stanisława Małachowskiego w pałacu i ogrodzie Krasińskich zwanym d. 14 maja r. 1789. — *O prawach* konfraterniom y cechom po miastach erygowanym służących; o potrzebie i użyczeniu onych (za Stanisława Augusta). — *Ks. L. Otto*. Przyczynek do historyi zboru ewang.-augsburs. warsz. 1650—1781 (Warszawa, 1881); Kazania w dniu pamiątki obchodu stuletniej rocznicy poświęcenia kościoła Trójcy św. zboru ewang.-augsbur. warsz. d. 30 grudnia 1881 r. wypowiedziane (Warszawa, 1882). — *L. P.* Położenie geograficzne W. (Kalendarz domowy i gospodarski St. Janickiego na r. 1841). — *Ch. Péreyra*. Epitre adressée aux dames de Varsovie (Warsz., 1852). — *Ks. Jakób Piasecki*. Opisanie klasztorów i kościołów ks. Franciszkanów prowincyi polskiej (Pamiętnik religijno-moralny. tom VIII). — *S. Pisulewski*. Opis roślin w sztuce lekarskiej używanych, w okolicy W. rosnących (Kalendarz Ungra na r. 1858). — *Podanie* do króla i rady nieustającej starosty warszawskiego o zniesienie odrębności sądowej jurydyk (1786). — *B. Podczaszyński*. Dawne pismo wójta warszawskiego z 1459 r. (Bibl. warsz., 1849). — *Dr. J. Polak*. O cholery w r. 1892 w Warszawie w związku z historią epidemij cholerycznych u nas (Warszawa, 1893). — *Prace* warszawskiego stałego komitetu sanitarnego (Warsz. 1892—1893, po rusku, dwa tomy). — *Projekt* budowy i eksploatacyi kolei konnych w W. (Warsz., 1879, litografowane w jęz. ruskim). — *Projekt* dochodów i wydatków m. W., wydawane co rok przez magistrat. — *Projekt* kanalizacji m. W., wydanie magistratu. — *Ks. Prusinow-*

ski. Jan Klemens Marya Hoffbauer, ustęp z dziejów kościoła XIX w. w Warszawie i Wiedniu (Grodzisk, 1864). — *Przechadzka* po ochronach warszawskich (Wieniec dla St. Jachowicza, tom III). — *A. Przeddziecki*. Zdobyć Warszawy przez Szwedów w r. 1656 (Bibl. warsz., 1851). — *E. Rastawiecki*. Niektóre wiadomości o posiadzie, różnoczesnych kolejach, pobudowaniach i wewnętrznych przyozdobieniach zamku warsz. (Bibl. warsz., 1853). — *Ratusze* w Warszawie (Gazeta warszawska, 1866 r., Nr. 37). — *F. Reinsztejn*. Pani majstrowa z Podwała („Wisła“). Cechy rzemieślnicze w Warszawie (Tygod. ilustr., 1892—93). — *Replika* dziedzica dóbr Gawłowa Wielkiego w kategorii granicznej z Gawłówką. Kwestya graniczna między temi dziedzicami jest o Zakład czyli pole naprzeciw Bieli będące y samą Biel (za Stanisława Augusta). — *Ignacy Lojola Rychter*. Wiadomość historyczna o kościele i klasztorze warsz. ks. Dominikanów na Nowem Mieście (Popis szkoły wydziałowej ks. Dominikanów, Warsz., 1828). — *Rys* histor.-statyst. szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem (Warsz., 1872, tomów III, zawiera: Szpital św. Jana Bożego przez dra Rothego, Dzieciątka Jezus przez J. Bartoszewicza, św. Ducha przez dra Groera, Instytut św. Kazimierza przez dra J. Kuleszę, szpitala ewangelickiego przez L. Spiessa, starozakonnych przez J. Rosenthala, św. Rocha przez F. Czajewicza, Dom przytułku i pracy i t. d.). — *S. M. Rzętkowski*. Szyunki i bawarye (Kalendarz Ungra na r. 1872). — *Ks. P. S.* Stan konwiktu warsz. ks. Pijarów na Żoliborzu (Popis publiczny uczniów, Warszawa, 1820). — *Z. S. Przechadzki* po Warszawie I. Od św. Jana do św. Aleksandra (Kalendarz domowy Noskowskiego na r. 1876). — *P. Seifman*. Wiadomość statystyczno-historyczna o szkole weterynaryi w W. (Warszawa, 1866). — *J. Slowikowski*. Stan wody na Wiśle pod W. od 1869 do 1880 z oznaczeniem stawania i puszczania lodów (Pamiętnik fizyogr., 1881). Charakterystyka Wisły (tamże, 1892). — *F. M. Sobieszczański*. Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce (Warsz., 1847—1850, dwa tomy); Materyały do historii bibliotek w Polsce. Informacya o fundacyi biblioteki J. I. Załuskiego. Nota biskupa Załuskiego (Bibl. warsz., 1848); O najdawniejszej pieczęci m. Warszawy (tamże); Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w r. 1784 przez Szymona Zug budowniczego kościoła ewangelickiego w W. Przypisami objaśnione (Kalendarz powszechny); O najdawniejszej pieczęci m. Warszawy (Bibl. warsz., 1848); Dopełnienia i poprawki rozprawy J. Bartoszewicza p. t. Kościół św. Andrzeja w Warszawie (tamże, 1850); Nieco o historii Warszawy (Kalendarz powsz. na r. 1851); Pogląd na postać m. Warszawy w rozmaitych czasach i zmianach aż do dnia dzisiejszego (Taryfa Świtkowskiego na r. 1852); Kościół św. Jana w Warszawie (Kalendarz Strąbskiego na r. 1852). Brama Krakowska w Warszawie (tamże). Kamienica przy ul. Daniłowiczowskiej pod Nr. 617 w Warszawie, dawniej Biblioteka Załuskich (tamże); Pałac i Łazienki Królewskie (Kalendarz powsz. na r. 1852); Pochodzenie nazwisk, położenie i rozległość ulic m. Warszawy czyli spis abecadłowy ulic pod względem topograficznym, etymologicznym i historycznym (Kalendarz Ungra na r. 1856); Pomniki w kościele katedralnym (tamże, r. 1856); Pochodzenie nazwisk pałaców, kamienie, placów i ogrodów w m. Warszawie czyli spis abecadłowy takich posiadłości, które od dawna ustalone a osobliwie mają nazwiska (tamże, 1857). Kalendarz historyczny m. Warszawy ułożony na każdy dzień całego roku z wypadków, zdarzeń lub wspomnień, jakie kiedykolwiek się tu stały (tamże, na r. 1858); Wiadomość historyczna o archikonfraternii literackiej w W. (tamże, r. 1859); Ulica Miodowa (Wieniec dla St. Jachowicza, tom III); Wiadomość historyczna o dawnym zgromadzeniu kupieckim w W. czyli o t. zw. konfraternii kupieckiej (Kalendarz Ungra na r. 1860); Pałac Ordynacki w W., mieszczący w sobie Instytut Muzyeczny (Kalendarz astronomiczno gospodarski na r. 1864); Wiadomość histor. bibliogr. o kalendarzach wychodzących w W. od najdawniejszych czasów aż do r. 1863 (Kalendarz Ungra na r. 1864); Dawne urządzenia w W. (tamże na r. 1865); Dawne zgromadzenia i obrady miejskie w W. istniejące do XVIII w.; Dawne prawa miejskie w W. do końca XVI w.; Krótka wiadomość historyczna o Żydach w W. od najdawniejszych czasów (Kalendarz Ungra na r. 1866); Wiadomość historyczna o zgromadzeniach rzemieślniczych czyli cechach w W. (tamże); Ulica Leszno w W. (tamże, 1868); Ulica Nowy Świat (tamże); Nowolipie i Nowolipki (tamże); Ulica Senatorska (tamże, r. 1869); Historia Saskiej Kepy pod Warszawą (Kalendarz rodzinny na r. 1870); Ślady warownych murów w Warszawie (Kalendarz Jaworskiego na r. 1871); Zkąd powstał w W. zwyczaj udawania się do Bielan na drugi dzień Zielonych Świątek (Kalendarz rodzinny na r. 1871); Historia warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (Historya szpitali w Królestwie Polskiem, tom II); Pałac zwany Krasieńskich przy ul. Długiej (Kalendarz Jaworskiego na r. 1872); Opowiadania o W., jej przeszłości i pamiątkach miasta (Bibliote-

ka warszawska, 1872); Ulica Ogrodowa (Kalendarz Ungra na r. 1872); Straż miejska i Towarzystwo Strzeleckie w dawnej W. (Kalendarz Jaworskiego na r. 1874); Dzieje dobroczynności w Warszawie do końca zeszłego wieku (Kalendarz Ungra na r. 1874); Kronika gmachów warsz. uniwersytetu (tamże, r. 1875); O dawnym magistracie m. W. w końcu XVIII w. (Kalendarz Jaworskiego na r. 1876); Ogrody publiczne (Kurjer warszawski, 1877); Rynek Starego Miasta (tamże); Kamienica w rynku staromiejskim (tamże); Stara W. (tamże, 1877 i 1878). — *J. Sporny*. Powódź rz. Wisły w r. 1867 pod W. (Kalendarz Ungra na r. 1868). — Zabawa w Łazienkach (tamże); O kanalizacji miast, a w szczególności o kanalizacji m. W. (Kalendarz Ungra na r. 1866); O wodociągach, a mianowicie o zaopatrzeniu wodą m. Warszawy (tamże). — *Sprawozdanie z ruchu ludności m. Warszawy*, wydawane co rok przez wydział statystyczny magistratu. — *Steinkeller* Piotr (Kalendarz Ungra na r. 1858). — *A. Suligowski*. Kwestya mieszkań (Warszawa, 1889); O kanalizacji m. W. ze stanowiska ekonomicznego (Warszawa, 1890). — *Prof. M. Szubert*. Raport o ogrodzie botanicznym uniwersytetu z roku 1828—29. — *S. Szyller*. Jak mogą wyglądać przyszłe halle targowe w Warszawie (Warszawa, 1887, z tablicą rysunków). — *J. Świeszewski*. O studniach artezyjskich w Warszawie (Dziennik politechniczny, Warszawa, 1860). — *W. Szymanowski*. Żebracy warszawscy (Kalendarz Ungra na r. 1857); Handel starzyzny w W. (tamże na r. 1865); Gry (tamże, r. 1868); Charakterystyka butelki z rysunkami F. Kostrzewskiego (tamże, 1866); Charakterystyka szyldów warszawskich (tamże, 1858); Nadwiślańskie ulice Warszawy (Kalendarz Jaworskiego na r. 1865). — *Ks. M. Szymanowicz*. Kościół św. Krzyża (Rozmaitości warsz., 1825, Nr. 2, 3). — *Ustawa archikonfraternii* literackiej (Warszawa, 1842). — *Ustawy konfraternij* dobrej śmierci za pozwoleniem Najświętszego Ojca Benedykta XIII w Warszawie, w kościele WW. OO. Karmelitów Bosych erygowanej. — *J. W.* Krótki opis kościoła św. Marcina w W. (Warszawa, 1886). — *J. B. Wagner*. Pomniki święte w W. (Kalendarz Ungra na r. 1855, 1856 i 1859). — *A. Weinberg*. Warszawska woda do picia pod względem sanitarnym (Warsz., 1877). — *A. Wejnert*. Wiadomość o pierwszej mennicy w W. (Biblioteka warszawska, 1848); Ulica Baryczkowska od 1438 do 1766 r.; Wyjaśnienie odkopanych fundamentów przy kościele po paulińskim (Gazeta warsz., 1854); Odkopalisko dawnych wałów (tamże, 1855); Najdawniejszy cmentarz (Biblioteka warsz., 1858); Wykopalisko baszty ochronnej (Gazeta warszawska, 1862); Ulica i wojna Kosza (Bibl. warsz., 1863); Kolumna Zygmunta III (Kalendarz Jaworskiego, 1863); Ulica Krzywokolna (Bibl. warsz., 1864); Wiadomość o ul. Bazylińskiej (tamże, 1869); Zabytki dawnych urzędów sądowych m. Warszawy (Warszawa, 1869—1872, części IV); Wykopalisko baszty przy ul. Podwale (Gazeta warsz., 1870); Wiadomość o Wilanowie z 1338 r. (Bibl. warsz., 1870); Wyjaśnienie założenia murów W., jako odpowiedź na zarzuty pp. W. Kolberga i F. M. Sobieszczańskiego (Gazeta polska, 1871, Nr 12); O lasach w obrębie Warszawy od r. 1133 do 1872 (Kalendarz Jaworskiego na r. 1874); O obserwacjach Łuski 1761 r. (Biblioteka warsz., 1874). — Uwolnienie z poddaństwa włościanina w XVII w. dla talentu muzycznego (Kalendarz Jaworskiego na r. 1876); Kościoły niegdyś istniejące w Warszawie I. Kościół i klasztor pp. Karmelitanek Bosych przy Krakowskiem Przedmieściu (Kalendarz „Echa“ na r. 1879). — *Wiadomość* o założeniu i otwarczeniu Akademii Duchownej rzymsko-katolickiej w W. (Warsz., 1837). — *Wisły* zamarzanie i puszczanie na niej lodów (od r. 1761), oraz trwanie lodów na Wiśle pod W. (Kalendarz Jaworskiego na r. 1858). — *A. Wiślicki*. Obrazki z historyi ogłoszeń warszawskich (Kalendarz Jaworskiego na r. 1865) — *Wizerunek* Zbawiciela na krzyżu w kaplicy św. Jana w W. (Kalendarz Ungra na r. 1875). — *Wodnicki*. Jak to bywało przed laty. List do redakcyi „Monitora“ 1766 r. (Kalendarz Ungra na r. 1854). — *Wodociągi* (Kalendarz Ungra na r. 1854) — *K. W. Wojcicki*. W. od r. 1339—1656 z 2 rycinami (Stare gawędy i obrazy, 1840); Dyplom Augusta II na postanowienie kongregacyi muzyków przy kościele katedralnym św. Jana w W. (Bibl. star. pisarzy polskich, 1843—1844); Pomnik Jana III w Łazienkach („Niezapominajki“, noworocznik, 1843); Czerniaków pod W.; Rynek Starego Miasta (Album literackie, 1848); Cmentarz Powązkowski, litografia M. Fajansa, ryciny A. Matuszewskiego (Warsz., 1855—1858, tomów III); Dwór i zarysy domowego życia Stanisława Augusta, zebrane z rękopismu Antoniego Magiera; List pasterski Młodziejowskiego w r. 1777 wydany z powodu zagęszczonych w Warszawie spraw rodowodowych (Archiwum domowe, 1856); Wspomnienia literackie z lat 1813—1830 (Kalendarz Ungra, 1864); Flis (tamże, 1865); Stanisław i Janusz ks. mazowieccy; Charakterystyka dawnych Mazurów (Szkice historyczne, 1869); Dawne warowne mury (Kłosa, 1870); Kawa literacka w W. 1829—1830 (Warszawa, 1873); Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (Warsz.,

1875); Społeczność W. w początkach naszego stulecia (Warsz., 1877). — *Dr. August de Wolff*. Rys topografii medycznej m. W. (Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Warsz., 1830). — *Józef Woliński*. Uwagi o brukowem w mieście stołecznem W. (Warsz., 1831). — *Wyniki zapisów do szkół elementarnych miejskich w W. na r. 1890—91* (Wydanie magistratu). — *Wywody z praw krajowych y szeregulnych m. Warszawie nadanych okazujący, że pretendowana przez ip. Teppera lokocya Żydów w Raszyniu iest prawu maiestatycznemu y mieyskiemu przeciwna, a skarbowi koronnemu szkodliwa* (1783). — *W. Zaleski*. Rys statystyki porównawczej m. Warszawy. Część I. Statystyka zabudowań i ludności. (Warszawa, 1872). Część II. Statystyka przemysłu rzemieślniczego (Warsz., 1873). — *W. K. Zielński*. Kartka z dziejów Warszawy (Pałac Kazanowskich w Upominku dla E. Orzeszkowej, 1893). — *K. Żukowski*. Kompania kupiecka warszawska w kraju Polskim zamieszkała czyli przewodnik sprawunkowy populo et polo w W. r. 1790. — *Życiorys Armińskiego z widokiem obserwatoryum warsz.* (Kalendarz astronom.-gospodarski na r. 1864); „Tygodnik illustrowany“ i „Kłosa“ mieszczące liczne artykuły o Warszawie, wydały spisy rzeczy; nie wymieniamy przeto szeregu rozprawek tam umieszczonych.

Warszawska archidiecezya, utworzona pierwotnie w 1797 r., obejmuje dawną gub. warszawską i dzieli się na 14 dekanatów z tych: grójecki, gostyński, grodziski, kutnowski, łowicki, nowomiński, radzyński, skierniewicki, sochaczewski, warszawski, mieszczą się w obrębie gub. warszawskiej, z wyjątkiem: nowomińskiego i radzyńskiego, których część (mianowicie 4 parafie pierwszego i 2 drugiego) leżą w gub. siedleckiej, zaś dekanaty brzeziński, łódzki, rawski w gub. piotrkowskiej, łęczycy w kaliskiej. Archidiecezya posiadała w 1885 r. 288 kościołów paraf.,—44 filialnych i kaplic,—5 klasztorów etatowych, 564 księży, sióstr miłosierdzia 203, zakonnic 64, wiernych 830,212 (z Warszawą). Mapę archidiecezyi warszawskiej wydał 1887 r. ks. Berdard Gratowski, kapucyn. Podług takowej archidiecezya obejmowała 12 parafii w Warszawie i 270 po za Warszawą. Oprócz tego było 9 kośc. filialnych, 12 kośc. nieparafialnych w Warszawie i 8 po za Warszawą, 18 kaplic w Warszawie i 61 po za Warszawą, 7 resp. 5, oprócz kanoniczek i szarytek, klasztorów, 12 kośc. poklasztornych w Warszawie i tyleż po za Warszawą.

Warszawska gubernia utworzoną została w r. 1867, z części dawniejszej gubernii t. n. którą rozdzielono na trzy gubernie: warszawską,

kaliską, piotrkowską. Obszar obecny wynosi 264,46 mil kwadr. czyli 14,562,2 klm. al. 12796,1 wiorst kw. Obszar ten ciągnie się pasem wzdłuż lewego brzegu Wisły od ujścia Pilicy aż po granicę od Prus (W. ks. Poznańskie). Niewielka stosunkowo część obszaru leży na praw. brzegu Wisły (część powiatu warszawskiego i dwa całe powiaty: radzyński i nowomiński). Granice gubernii są: od północy i półn. wschodu Wisła aż do ujścia Bugu, dalej Bug prawie po ujście Liwca, (rzeki te oddzielają obszar gubernii od gub. płockiej i łomżyńskiej), od wschodu graniczy z gub. siedlecką, od połd. z siedlecką, radomską i piotrkowską, od połd. zach. z gub. kaliską od zach. z W. ks. Poznańskiem (pow. inowrocławski). Obszar gubernii leży w pasie środkowych dolin, w dorzeczu Wisły przeważnie. Przedstawia równinę obniżającą się stopniowo z biegiem Wisły, pokrytą w czasach przedhistorycznych licznymi jeziorami, błotami i puszczami, których ślady dotąd przechowały się w puszczy kampinoskiej (pow. sochaczewski), w jeziorach i błotach pow. gostyńskiego i włocławskiego (koło Kowala zwłaszcza). Działanie wód, które jeszcze w czasach historycznych były ważnym czynnikiem kształtującym ten obszar, zostawiło swoje rezultaty w niezwykle licznych i grubych pokładach alluwialnych i dyluwialnych, złożonych z piasków, glin, ilów, żwirów i obfitujących w licznie rozsiiane głązy narzutowe, dostarczające od wieków materyału na bruki miejskie, fundamenta budowli i na drogi bite. Obecnie obszar jezior wynosi tylko 0,75 mili kwadr.; ciągną się pasem równoległym do Wisły, w okolicach Gąbina, Gostynina i Kowala, tudzież w połudn. częściach pow. włocławskiego i nieszawskiego. Jeziora z okolic Kowala należą do systematu jezior zalegających obszar między Wartą a Wisłą, z bardzo niewyraźną linią działu wodnego. Prócz wielkich rzek jak Wisła, Bug (z Narwią), w części Pilica, płynących przeważnie granicami gubernii, przeryniają jej obszar mniejsze dopływy Wisły, z lew. brzegu: Jeziorna, Bzura (z licznymi dopływami), Skrwa i Zgłowiączka, z praw. brzegu: Swider. Mimo wielkiego wyniszczenia lasów w obecnym wieku zwłaszcza, jest na obszarze gubernii (w r. 1880) 408,808 morg. (w tem 233,827 prywatnych, reszta rządowe, miejskie, instytucyjne).

Gleba składa się przeważnie z lekkiej glinki przeplatanej warstwami lotnego piasku. Czysta glina pokrywa większe przestrzenie w powiatach: błońskim, sochaczewskim i gostyńskim; czarnoziem pojawia się w okolicy Radziejowa nad granicą W. ks. Poznańskiego, zaś wzdłuż brzegów Wisły, w jej dolinie czę-

ste wylewy osadzają grube warstwy żyznego błota (t. zw. mady). Obszar zajęty przez lasy wynosił w 1880 r. 408,808 morg. Nieurządzonych było 234,803 m., urządzonych 174,005. Lasy prywatne zajmowały 233,827 morg. (73,859 urządzonych), koron. 14,048 m., instytutowe i miejskie 13,457 m., rządowe 60,987 m., poduchowne 2,946 m., donacyjne 9,712 m., zajęte przez rząd 420 m. Świeżo wyrąbanych było 79,795 m., z tych zasiano i zadrzewiono 25,475; instytutowych i koron. zadrzewiono 5,342 m. Włościanie mieli 1,944 m., za serwituty dostali 12,550. Do osad miejskich należało 2,057 m. Łąk było w gubernii około 170,000 morg., dawały one około 5,000,000 pudów siana. Uprawa roli stanowi główne zajęcie ludności, a produkcya rolna zajmuje pierwsze miejsce w ogólnej wytwórczości obszaru. W r. 1891 (według urzędowych wykazów) wysiano na obszarze gubernii 345,335 czetw. oziminy (zebrano 1,300,018), 309,612 jarzyny (zebr. 1,082,380), 762,306 kartofli (2,009,597), podczas gdy w r. 1889 wysiano 291,645 czetw. oziminy (1,129,151), 280,664 jarzyny (776,340) i wysadzono kartofli 849,593 czetw. (4,604,152 zebr.). Buraków cukrowych zebrano w 1889 r. 1,071,000 czetw. Sady owocowe zajmowały w dobrach prywatnych i koloniach 8,177 m., u włościan 2,556 m., w osadach miejskich 123 m., w dobrach koronnych 229, rządowych i instytutowych 145 m.; ogółem 11,002 morg. Hodowla bydła jest dość rozwinięta. W r. 1891 liczono 24,348 wołów i buhajów; 242,660 krów, 35,478 jałówek, 37,506 cieląt. Cyfry owiec (znacznej z powodu rozpowszechnionej ich hodowli dla produkcji wełny), wykazy urzędowe nie podają. Około r. 1879 było w gubernii 655,145 sztuk owiec, w tej liczbie 295,732 merynosów, 315,992 zwyczajnych i 43,421 chodowanych na mięso. Co do rozmiarów większych posiadłości, to według danych zebranych przez Towarz. Kredyt. ziemskie, majątki z pożyczką od 3,000 do 25,000 rs. stanowiły 78%, z mniejszą od 3,000 rs. 10¹/₂%, z większą nad 25,000 rs. 11¹/₂% ogółu dóbr. Przeważa więc średnia własność. Wielkich posiadłości, prócz dóbr cesarskich (Księstwo łowickie) niema wcale. Przemysł fabryczny dzięki licznym i łatwym komunikacjom rozwija się pomyślnie. W r. 1892 istniało w gubernii (prócz Warszawy) 1892 fabryk zatrudniających 26,076 robotników; wyprodukowały one za 31,033,939 rs. W r. 1889 było 1,667 zakładów, 26,163 robotn. a produkcya wynosiła 32,215,413 rs. W ciągu r. 1891 przybyło 15 nowych fabryk, 12 zamknięto, 5 przeniesiono do Warszawy. W produkcji fabrycznej pierwsze miejsce zajmuje powiat warszawski

(7,627,865 rs.), drugie błoński (7,015,101), ostatnie zaś radzymiński (230,632 rs.). Produkcya rzemieślnicza oceniana wykazy urzędowe na 4,671,915 rs. Liczono 59 cechów, 9,965 rzemieślników. Na wiejskich domowych warsztatach wyrobiono płótna 806,021 arszynów. Najbliższe gałęzie przemysłu fabrycznego są oparte na przerabianiu produktów rolniczych. Cukrownie, w liczbie 19 (z tych 13 z rafineriami) zajmowały 7,701 robotników, przerobiły w 1889 r. 1,868,107 berkowców buraków i wyprodukowały 2,156,624 pudów cukru wartości 9,664,053 rs. Gorzelnie w liczbie 46, wyprodukowały około 37 milionów stopni spirytusu wartości 3,705,880 rs. W 1876 r. było 71 gorzelni, które wyrobiły 25,769,519 stopni spirytusu, przeważnie z kartofli (1,611,385 pudów). Pomimo znacznego zmniejszenia ilości zakładów (z 71 na 46) produkcya ogólna wzrosła. Browarów było 31 i te przerobiły 153,000 pudów słoju i wydały piwa około 700,000 wiader wartości 542,525 rs. Najznaczniejszym zakładem przemysłowym w gubernii jest fabryka wyrobów płóciennych i konopnych w Żyrardowie (w powiecie Błońskim), zatrudniająca 8,454 robotników z produkcją na 5,566,210 rs. Fabryka wyrobów wełnianych w Markach (pow. warszawski), zatrudniała 917 robotników i wyprodukowała za 1,800,000 rs. Papiernia w Soczewce (560 robotn.) wyprodukowała 585,712 rs. Papiernia w Jeziornie (665 robotn.) wyrobiła za 300,000 rs. Do większych zakładów fabrycznych zaliczyć także należy 7 fabryk mydła i świec (w pow. warszawskim), zatrudniających 152 robotn., z produkcją 481,427 rs., jako też 6 fabryk żelaza (w tymże powiecie) z 378 robotn., z produkcją na 600,000 rs. Fabryka gazu (dla Warszawy) we Woli zatrudniała 420 robotn. i produkowała na 757,000 rs., 19 cegieln i w pow. warszawskim (o 768 robotn.), wyprodukowały za 330,650 rs., 180 wiatraków i młynów w powiecie warszawskim o 150 robotnikach wyprodukowały za 1,021,310 rs.— a prócz tego 3 młyny parowe w tymże powiecie, zatrudniające 95 robotników, wyrobiły za 619,450 rs., ogółem zaś w gubernii: 1,216 zakładów młynarskich (w połowie wiatraki) o 1,373 robotnikach, dostarczyło za 3,508,994 rs. Dwie fabryki szkła w pow. warszawskim, przy 204 robotnikach wyprodukowały za 169,684 rs. Dwie fabryki fajansu w Włocławku o 336 robotnikach wytworzyły za 165,000 rs. Garbarni było 38 o 138 robotn. z produkcją 227,881 rs. Drobnny przemysł nie posiada ważniejszych ognisk, produkcya jego w połączeniu z rzemieślniczą obliczona została na 4,653,436 rs. O rozmiarach handlu w gubernii (po za obrębem Warszawy) dać

może pewne pojęcie liczba świadectw handlowych w r. 1889 wydanych: Świadectw 1-ej gildyi było 15, 2-ej gildyi 396, na drobny handel 3,310, na handel rozwozowy 41, dla kramarzy wędrownych 467. Z jarmarków w gubernii jeden tylko naś-go Mateusza w Łowiczu, gdzie handel końmi jest bardzo rozwinięty, na zaznaczenie tu zasługuje. Co do zakładów naukowych (prócz Warszawy) w r. 1891 posiadała gubernia szkół 537, (73 w miastach, 464 we wsiach, 2 wyższych). Dwie szkoły realne (w Włocławku i Łowiczu). Progimnazjum żeńskie. Seminarjum nauczycielskie ze szkołą wzorową. Seminarjum duchowne rzymsko-katolickie. 12 szkół elementarnych 2-u klas., 12 szkół niedzielno-rzemieślniczych, 73 kantoratów ewang. i 128 szkół początkowych prywatnych. W zakładach tych z d. 1 stycznia 1891 r. było: 18,675 chłopców i 10,473 dziewcząt. Do chederów uczęszczało 8,762 dzieci. Wedle wyznań uczących się było: w r. 1890 prawosł. 461, katol. 24,365, protest. 4,782, żydów 1,609. Główna droga naturalna, Wisła, przez 7 do 9 miesięcy w roku spławna jest na całym przepływie, we wnętrzu i na granicy gubernii. Drogi żelazne na obszarze gubernii są: warszawsko-wiedeńska (z odnogą aleksandrowską (dawniej warszawsko-bydgoska), przebiegająca całą gubernię od Warszawy aż do granicy pruskiej (wiorst 211); odgałęzienie tejsze z Aleksandrowa do Ciechocinka (7 wiorst), część od Skierniewic do granicy gubernii (w. 10). Na prawym brzegu Wisły do obszaru gubernii należy: drogi warsz.-peterb. (do Łochowa) wiorst 50, nadwiślańskiej (od Celestynowa do Nowogrodzku) w. 72 i terespolskiej (do Mrozów) w. 52. Razem 402 wiorsty dróg żelaznych przecina gub. warszawską. We wszystkie strony gubernii rozchodzą się z Warszawy także trakty bite (szosy). Ludność gubernii (prócz Warszawy) wynosiła d. 1 stycz. 1892 r. 1,158,462 mk. (569,923 męz. 588,539 kob.); wśród ludności tej było 132,666 zapisanych do ksiąg niestałego zaludnienia. W ciągu r. 1891 urodziło się 44,324 (23,510 chłop., 22,814 dziew.), zmarło 25,669 (13,080 męz., 12,589 kob.), zawarto małżeństw 8,304. W r. 1890 z 1,113,592 mk. przypadało na miasta 117,887, a na gminy wiejskie i osady miejskie 995,705. Z pomiędzy niestałych mieszkańców, w liczbie 113,803, było 10,131 cudzoziemców, 1,782 pochodziło z gubernii Cesarstwa, pozostali byli przybylszami z bliższych gubernii. Najsilniej zaludnionym był powiat warszawski (148,436 mk., a więc 5420 na 1 milę kw. Obszar gubernii pod względem kościelnym stanowi część archidiecezyi warszawskiej (ob.). Pod względem sądowym gubernia

posiada jeden sąd okręgowy w Warszawie, dwa okręgi zjazdu sędziów pokoju w Warszawie (jeden dla miasta, podzielonego na 25 okręgów sądów pokoju, drugi dla połowy gubernii) i jeden sąd zjazdowy w Włocławku. (Sądy pokoju dla miast i sądy gminne wymienione są w opisach powiatów). Pod względem administracyjnym rozpada się gubernia na 12 powiatów i oddzielny zarząd miasta Warszawy. Powiaty są: warszawski, radzymiński, nowomiński, grójecki, błoński (grodzki), sochaczewski, gostyński, kutnowski, skierniewicki, łowicki, włocławski, nieszawski.

Warszawski powiat, utworzony w r. 1867 z części dawnego powiatu t. n., zajmuje obszar okolic Warszawy, po obu brzegach Wisły. Ciągnie się pasem w kierunku od pld. ku zach. pln. i pln. Koryto Wisły dzieli obszar powiatu na dwie prawie równe połowy. Północną granicę stanowi Narew (złączona z Bugiem), oddzielająca obszar powiatu od pow. płońskiego i pułtuskiego, od wschodu dotyka pow. radzymińskiego i nowomińskiego, od pld. graniczy z grójeckim, a od zach. z błońskim i sochaczewskim. Powierzchnia obejmuje 27·23 mil kwadr. al. 1499·1 klm. Pld.-zach. połowa pochyla się nieznacznie ku Wiśle, lecz półn.-wschod. (na praw. brzegu Wisły) należy, z wyjątkiem wąskiego pasu wybrzeża, do dorzecza Narwi—Bugu, do których uchodzą wody tej części. Cały ten obszar jest równiną, nisko położoną (średnio 300 st. n. p. m.). Obszar prawego brzegu do niedawnych czasów pokrywały rozległe lasy. Po przeprowadzeniu dróg bitych i żelaznych lasy uległy wycięciu, zarówno dla zaspokojenia potrzeb Warszawy jak i w skutek wzrostu produkcji rolnej. W r. 1880 było 27,423 morg. lasów prywatnych nieurzadzonych, 27,241 mr. urządzonych, 6,368 mr. wyrabanych i zasianych 9,326 mr., niezadrzewionych po wycięciu, 831 mr. oddanych za serwituty, 323 mr. włościanских, 36 mr. do osad miejskich należących. Produkcya rolnicza, w skutek bliskości wielkiego miasta, skierowana jest głównie, zwłaszcza w gminach podmiejskich, do wytwarzania mleka i jego przetworów i produkowania warzyw i owoców. Produkcya ogrodników i kolonistów z pod Warszawy rozwija się coraz pomyślniej, mając korzystny zbytny na rynkach nietylko Warszawy lecz i Petersburga. Brak danych nie pozwala oznaczyć rozwoju i rozmiarów tych gałęzi przemysłu rolnego. Przemysł fabryczny przedstawia dość pokąźną cyfrę produkcji rocznej w sumie 7,627,865 rs. (1891 r.), choć właściwie większa część tej sumy wchodzić winna do sumy produkcji miasta, ponieważ zaliczono do powiatu fabryki istniejące na przedmieściach Warszawy (fabryka gazu, mydlarnie, cegielnie, wiatraki

podmiejskie itp.). Ludność powiatu (prócz Warszawy) wynosi obecnie 148,436 mk., t. j. 5,451 na milę kwadr., a 99 na 1 klm. Prawie połowa tej ludności mieści się w gminach otaczających Warszawę i stanowiących jej przedmieścia poniekąd, jak: Brudno (21,160 mk.), Wilanów (8,154), Młociny (10,898), Mokotów (8708), Czyste (16,280), Zaborów (3,677). W gminach tych mieszka znaczna liczba robotników, wyrobników, rzemieślników, zarobkujących w Warszawie. Jedynem miastem w powiecie (obok Warszawy) jest Nowydwór (5,641 mk.). Pod względem kościelnym powiat stanowi warszawski dekanat archidiecezyi t. n. i składa się z 23 parafii: Babice, Borzęcin, Kazuń, Kielpin, Łomna, Nieporęt, Nowydwór, Okuniew, Pęcice, Piaseczno, Powsin, Grodzisk, Raszyn, Słomczyn, Służew, Tarchomin, Wawrzyszew, Wieliszew, Wilanów z filią Czerniaków, Wola, Zaborów, Żbików i Zerzno, położonych w pow. warszawskim, i 12 parafii miasta Warszawy. Pod względem administracyjnym powiat (z wyłączeniem Warszawy, mającej oddzielny zarząd) dzieli się na jedno miasto (Nowydwór) i 20 gmin wiejskich: Blizne, Brudno, Częstków, Czyste, Falety, Góra, Jabłonna, Jeziorna, Młociny, Mokotów, Nowo-Iwiczna, Nieporęt, Okuniew, Ożarów, Piaseczno, Pruszków, Wawer, Wilanów, Zaborów, Zagózdź. W skład tych gmin wchodzi dwa dawniejsze miasteczka: Okuniew i Piaseczno (tworzy samo gminę). Pod względem sądowym pow. warszawski dzieli się na 6 okręgów sądów gminnych: I. Łomianki, dla gmin: Częstków, Młociny i Powązki; II. Babice, dla gmin: Zaborów, Ożarów, Blizne, Czyste; III. Raszyn, dla gmin: Pruszków, Falety, Nowo-Iwiczna, Piaseczno; IV. Wilanów, dla gmin: Mokotów, Wilanów, Jeziorna; V. Jabłonna, dla gmin: Góra, Jabłonna, Nieporęt; VI. Wawer, dla gmin: Brudno, Wawer, Zagózdź.

Warszawskie starostwo. Otaczające Warszawę wsi książęce musiały mieć zdawna już oddzielny zarząd. Z aktu ks. Janusza (r. 1408) dowiadujemy się, że juryzdykcyja wójta warszawskiego rozciągała się na Jazdowo, Młociny, Wawrzyszew i Powązki. Obszar starostwa był zapewne znacznie większy. Z chwilą gdy Warszawa stała się centrem powiatu, a następnie rezydencją księcia i stolicą oddzielnego księstwa, musiało być utworzone starostwo. W aktach spotykamy starostę dopiero r. 1474. Jest nim Wszebor ze Smólska. Nie wydobyto dotąd z dokumentów i ksiąg archiwalnych nazwisk wcześniejszych i późniejszych starostów. W r. 1581 starostą jest małopolanin Jerzy Niemsta z Chrzęćcic h. Jastrzębiec, zapalony protestant. Pod bokiem dworu i w obec władzy

marszałków nadwornych starostowie nie mogą wywierać wielkiego wpływu na sprawy miejskie, ni dopuszczają się aktów samowoli. Podług lustracyi z r. 1665 starostwo składało się z miast: Starej i Nowej Warszawy, Grzybowa i z wsi: Wielka Wola, Mokotów, Powązki, Polków, Buraków, Wola Burakowska, Brudno, Marki, Żerań, Słupno, Wola Ząbkowa, Grodzisko, oraz z oddzielnych dzierżaw: Jeziora, Okrzeszyno, Lesznawola, Ożarów, Piaseczno, Sękocin, Chylice, Wichradz, Stromiec, Niemojowice, Bątków, Kozina i Długawola. W r. 1771 posiadał je Fryderyk Bruehl, generał artylerji koronnej, opłacając kwarty złp. 3,367 gr. 21, a hyberty złp. 3,887 gr. 21. Na sejmie z r. 1773—75 Stany Rzpltej przyznały te dobra w posiadanie emfiteutyeczne Bruehlowi. Podług spisu urzędowego z r. 1796 grunta starościńskie w obrębie dzisiejszej Warszawy mieściły się przy ulicach: Mazowieckiej, Królewskiej, Twardej, Elektoralfnej, Grzybowskiej, Ciepłej, Ceglanej, Żelaznej, Prostej, Chmielnej, Wolskiej i Karolkowej. Po r. 1815 z dóbr rządowych w okolicy Warszawy utworzoną została ekonomia Warszawa, z której wydzielono w r. 1835 na majorat dla pułkownika Rubiec wś Załubice. Pozostała część dóbr ekonomii przy skarbie składała się: z folw.: Ząbki, Buraków, Kamionek, Królikarnia, Jelonek; kolonii: Sielce, Mokotów al. Wierzbno, Grochów, Władysławów, Lewiepol, Lewinów, Wierzbnia i lasów rządowych; wójtostwa: Marki, Brudno, Młyn, Goćławek; jeziora: Sieleckie, Kamionkowskie i Goćławskie. Posiadłość Powązki obozowe, Utrata, Izabelin, cegielnia do przedmieścia Pragi należąca; wsi: Ząbki, Buraków, Szopy Polskie i Niemieckie, Odolany, Goćław, Goćławek, Kępa Goćławska, Wygoda, Kawęczyn, Marki, Grodzisk, Sikory, Sokolówek, Cisie przeszły przeważnie w ręce prywatne.

(Statystykę miasta opracował prof. A. Załęski, opisy budowli, pomników, ogrodów i bibliografią obrobił Wład. Korotyński, danych do statystyki gubernii dostarczył Dr. J. Banzeimer, część fizyczną i historią miasta, tudzież opisy powiatu i gubernii skreślił Br. Chlebowski).

Warszawa, zaśc. nad rz. Bołoczą, naprzeciw ujścia do niej Ihumenki, pow. ihumeński, w 4 okr. pol. i gm. Puchowieze, par. katol. Błóń, o 4 mile od Ihumenia. A. Jel.

Warszawa, parów pod Kaniowem, za Suchym Dunajcem.

Warszawa 1.) grupa domów w Krasowie, pow. lwowski. 2.) W., os. karcz., w gm. Oserdów, pow. sokalski.

Warszawa, urząd. *Warschau, Neu-War-*

schau, osada, w pow. szamotulskim, o 2 klm. na pld.-zach. od Wronek, 3 dm., 18 mk.

Warszawice, dawniej *Warszewice*, wś i fol. nad Wisłą, w nizinie nadrzecznej, pow. garwoliński, gm. i par. Warszawice, odl. 13 w. od Garwolina, posiada kościół par. drewniany, szkołę początkową, 41 dm., 312 mk, 969 mr. fol. (251 mr. roli, 126 łąk, 190 past., 115 nieuż., 279 mr. w dzierzawach i osadach). Fol. W. należał do dóbr Całowanie i razem z niemi wchodził w obecnem stuleciu w skład dóbr Osiek. W r. 1827 miały W. 32 dm., 224 mk. Bogufał, bisk. poznański, zakładając kościół w Górze pod Czerniechówem r. 1252, uposażył go, między innymi, dziesięciną ze wsi Warszawice (długi czas mylnie objaśniano tę nazwę przez Warszawę). Według aktu Konrada, ks. mazow., z r. 1476 dziedzicem W. jest niejaki Paweł, właściciel pobliskiej wsi Brzozy i założyciel Woli Brzoskiej w r. 1468. Prawdopodobnie jego synem był Jakub, podówczas czerski, którego w sprawie o granice posiadłości, jaką prowadził z Konradem, ks. warszawskim i czerskim, popierał Stanisław Tęczyński, wojew. ruski. Synem Jakuba, żonatego z Łosiówną, był Jan, kasztelan warszawski (od r. 1557), żonaty dwukrotnie: z Chinowską Anną h. Nałęcz i z Elżbietą Parysówną. Głośny w życiu politycznym i literaturze Krzysztof Warszawicki był synem z drugiej żony (ur. 1543), brat jego starszy Stanisław, jezuita, pochodził z pierwszej żony Jana (ur. 1527). Ponieważ z trzech synów Jana dwóch było księżmi, trzeci Andrzej zmarł 1571 zostawiając dwie córki i syna Stanisława małoletnich, przeto, o ile się zdaje, majątek uległ rozdrobnieniu i wyszedł następnie z rąk tej rodziny (ob. T. Wierzbowski, Krzysztof Warszawicki, Warszawa, 1887, str. 46 do 56). Zdaje się, że w pierwotnem nadaniu prawa własności tej wsi, przyznane było, jak to często czyniono, posiadanie obu przeciwległych brzegów Wisły, do czego dołączono obszar leśny na praw. brzegu. Może nawet pierwotna wieś leżała na lew. brzegu, jak by to można wnioskować z dokumentów ustalających granicę w r. 1556 między W. a terytorjum Czarska. W. należały poprzednio do par. Radwanków (utworzonej w r. 1411), którą w r. 1776 przeniesiono do Warszawic, gdzie Franc. Bieliński wystawił kościół p. w. św. Jana Chrz. Odnowiony w r. 1844. Par. W., dek. garwoliński, ma 2149 dusz (w r. 1861 było 1745 katol.). W. gmina graniczy z gm. Sobienie-Jeziory i Osiek, ma 12,718 mr. obszaru i 3403 mk. (w tem 112 prot., 29 żydów). Sąd gm. okr. II we wsi Sobienie-Jeziory o 4½ w., st. pocz. w Garwolinie. W skład gm. wchodzi: Brzezinki, Całowanie, Dziecinów, Kossomce, Ostrówki, Potok, Pod-

biała, Radwanków, Radwankowska-Kępa, Regut, Sobienie-Biskupie, Tabor, Warszawice, Warszówka i Zapol. *Br. Ch.*

Warszawka, os. włośc., pow. niezawski, gm. Boguszyce, par. Sadlno, ma 37 mk., 79 mr. W 1827 r. było 3 dm., 26 mk.

Warszawka 1.) dwór, pow. poniewieski, w 1 okr. pol., gm. Poniewież (o 14 w.), własność Szejnów, ma 118 dzies. (35 lasu, 5 nieuż.). 2.) W., fol., pow. ihumeński, w 4 okr. pol. puchowickim, gm. Citwa, par. katol. Kalwaryja, o 3 w. od st. dr. żel. lipawskoromeńskiej Rudzińsk, o 47 w. od Ihumenia, ma przeszło 5 włók. Przed laty kilkunastu przy podziale rodziny Janiszewskich dobrami Citwa (ob.), dostał się ten kawał ziemi, wraz z fol. Lipsk, jednemu z braci Onufremu, ożenionemu z Abramowską, który założył tu folwark rezydencyonalny i nazwał Warszawką. Miejscowość dość równa, grunta szeregowe, urodzajne. 3.) W., folw. nad rzeką Wółką, pow. słucki, w 1 okr. pol. starobińskim, gm. Wyzna, o 26 w. od Słucka. Do 1874 r. należał do ordynacyi kleckiej ks. Radziwiłłów, odtąd do nieświeskiej. Wraz z fol. Orlin ma 40¼ włók. Grunta lekko faliste, urodzajne, łąk obfitość. 4.) W., fol., pow. słucki, w 3 okr. kopylskim, gm. Bystrzyca, o 32 w. od Słucka. 5.) W., wś i dobra, pow. witebski, w 3 okr. pol., gm. Wielaszkowice. Dobra, w 1780 r. własność Mateusza ks. Ogińskiego, miały 13460 dzies. Następnie własność Glinki, w 1880 r. nabyte przez Schlippenbacha. Okrąg wiejski W. w 1863 r. miał 125 dusz rewiz. *J. Krz.—A. Jel.*

Warsze, wś i *Warsze an der Gilge*, wś nad rz. Gilią, pow. niziny, st. p. Seckenburg.

Warszele, wś, pow. wilkomierski, w 2 okr. pol., gm. Traszkun, o 25 w. od Wilkomierza.

Warszenicy, przys. Jazowa Starego, w pow. jaworowskim.

Warszew, wś, pow. kaliski, gm. Marchwacz, par. Rajsko, odl. 19 w. od Kalisza, ma 18 dm., 131 mk. W 1827 r. było 13 dm., 112 mk. Wieś ta należąca do klucza opatowieckiego dóbr stołowych arcybiskupich, dawała dziesięcinę arcybiskupom, plebanowi zaś w Rajsku tylko meszne pod dwie miary żyta i tyleż owsa z łąnu (Łaski, L. B., II, 9). Według reg. pob. pow. kaliskiego z r. 1579 we wsi Warszewo, par. Rajsko, Miłaczewski, podstarości opatowski, płacił od 2 łąn., 3 łąn. soltysich, 1 zagr. (Pawliński, Wielkp., I, 126).

Warszewice 1.) w XIX w. *Vawrzschevice*, wś i fol., pow. brzeziński, gm. Niesulków, par. Skoszewy, odl. 22 w. od Brzezin. Wś ma 26 dm., 329 mk.; fol. 2 dm., 12 mk. W 1827 r. było 15 dm., 174 mk. W r. 1867 fol. W. rozl. mr. 82: gr. or. i ogr. mr. 72,

łąk mr. 15, nieuź. mr. 5. Wś W. os. 31, mr. 742; wś Załęże os. 5, mr. 60. Na początku XVI w. część leżąca po za rzeczką od strony Skoszew dawała z łąnów kmiecych i folw. dziesięcinę pleban. w Skoszewach, łąny zaś kmiecy z drugiej strony rzeki od Brzezin kościołowi w Brzezinach (Łaski, L. B., II, 398). Według reg. pob. pow. brzezińskiego z r. 1576 wś W., dzierzawiona przez Rusieckiego, miała 10 łąn., 10 osad. i karcznię pustą (Pawiński, Wielkp., II, 91). 2.) W., ob. *Warszawice*. Br. Ch.

Warszewice, w dok. z r. 1222 *Wars*, *Warszewitz Schlegelsdorf*, niem. *Warschewitz*, dobra ryc., pow. toruński, st. tel. i kol. i paraf. kat. Chelmska, 5,5 klm. odl.; 717 ha (681 roli orn., 6 łąk, 26 lasu); 1885 r. 16 dm., 43 dym., 267 mk. kat., z tych przypada na Zawiszówkę 11 mk. Młyn parowy, hodowla bydła rasy Bern-Stimmenthaler. W są starą osadą, zachodzącą w przywileju Łowickim z r. 1222. Jej założyciel Warz czyli Warsz jeszcze żył wtedy, wstawiono więc jego imię w miejsce nieustalonej nazwy. R. 1430 napotyamy ławnika Jakuba z W. (Jacob von Slegelsdorf; ob. Kętrz. O ludn. pol., str. 57, 59, 60, 158). Za czasów krzyżackich należały W. do komturstwa papowskiego (ob. tamże, str. 77). Wizyta Strzesza z r. 1667—72 opiewa, że W. należały wówczas pod względem parafialnym do Biskupic i pisze: „W. villa nobilitaris Generosi Andreae Warzyński haereditaria, cujus relicta consors Domina advitalis et reformatoria est in possessione, nupsit Generoso Stanislao Bistrom. Curia tenetur duos coretos siliginis et totidem avenae“ (pag. 56 b). W drugiej połowie zeszłego stulecia posiadał W. Antoni Bagniewski, sędzia ziemski chełmiński, który we dworze utrzymywał kaplicę domową (ob. „Utracone kośc.“ przez ks. Fankidejskiego, str. 54). Według topografii Goldbecka z r. 1789 liczyły tutejszy folw. szl. i wś 20 dymów; dziedzicem był jeszcze Bagniewski (str. 248). W połowie bieżącego stulecia (1858) posiadał te dobra Zawisza Czarny, r. 1885 jego spadkobiercy. R. zaś 1880 nabyli W. Józefostwo Bielińscy z Galicyi i Michałowstwo Hulewiczowie z Torunia drogą działów rodzinnych. W stronie połud. Warszewic, na pół drogi do folw. Franciszkowa, natrafiono pługiem na kilka grobów skrzynkowych. Znalezione w nich około 20 popielnic zdołały trawniki dworskiego ogrodu, dopóki nie zniszczały. Jedyna z nich znajduje się w zbiorze miejscowym ś. p. Alfr. Zawiszy (ob. objaśn. do mapy Ossowskiego, str. 67). Oprócz tego znaleziono tu trzy toporki kamienne i takież młot (ob. str. 98). Ks. Fr.

Warszewka, wś i folw., pow. płocki, gm.

Góra, par. Rogotworsk, odl. 31 w. od Płocka, ma 9 dm., 69 mk. Do włościan należy 8 osad i 49 mr. Ogólny obszar folwarku poduchownego około 900 mr. W r. 1827 było 5 dm., 53 mk.; wś była własnością kościelną. Kazimierz król, potwierdza r. 1335 w Poznaniu zamianę wsi „Zavidowicz i Warsowa“, należących do kościoła poznań., na wś Sułkowice (Crob Sulconis). Według reg. pob. pow. raciąskiego z r. 1578 wś W., w par. Drobin, miała łąn. 4 (Pawiński, Zródła dziej., XVI, 87). Br. Ch.

Warszewskie, jezioro, ob. *Warzno*.

Warszica, ob. *Wierszycza*.

Warszinsee, dok. *Varsime*, jezioro, na Kaszubach, między Kiszewą a Piechowicami. Zachodzi w dok. Mestwina z r. 1290 (ob. Perlbach, P. U. B., str. 422). Ks. Fr.

Warszlauken, wś, pow. nizinny, st. pocz. Seckenburg.

Warszówek, w XVI w. *Warszow*, wś i fol., pow. iłżecki, gm. Rzepin, par. Pawłów, odl. od Iłży 21 w., ma 21 dm., 171 mk. W 1827 r. było 20 dm., 120 mk. W r. 1885 folw. W. rozl. mr. 379: gr. or. i ogr. mr. 316, łąk mr. 10, past. mr. 43, nieuź. mr. 10; bud. mur. 2, drewn. 11; płodozm. 8-pol. Wś W. os. 15, mr. 145. Według reg. pob. pow. sandomierskiego z r. 1578 wś Warszówek, w par. Pawłów, składa się z kilku części: Jan Kochanowski płacił od 1 osad., $\frac{1}{4}$ łąn., 1 zagr.; Gromacki i Świerczowska od 3 osad., $\frac{3}{4}$ łąn., 5 zagr. z rolą, 5 kom.; S. Gołębowski od $\frac{1}{4}$ łąna, 1 zagr. (Pawiński, Małop., 190).

Warszowice, wś i fol., pow. garwoliński, ob. *Warszawice*.

Warszówka, w XVI w. *Varschewo*, wś i fol. nad rz. Prosną, pow. kaliski, gm. Tyniec, par. Pamięcin, odl. od Kalisza w. 4; wś ma 6 dm., 68 mk.; fol. 3 dm., 52 mk. W r. 1827 było 11 dm., 110 mk. W r. 1887 folw. W. rozl. mr. 371: gr. or. i ogr. mr. 278, łąk mr. 31, past. mr. 34, lasu mr. 5, nieuź. mr. 23; bud. mur. 15, z drzewa 1; płodozm. 7 i 9-pol. Wś W. os. 16, mr. 10. Na początku XVI w. folwark dawał dziesięcinę pleban. w Pamięcinie, rybacy zaś płacili po pół grosza (Łaski, L. B., II, 81). Według reg. pob. pow. kaliskiego z r. 1559, wś Warszewka, własność Skarszewskiego, miała $2\frac{1}{2}$ łąn., 10 zagr., 2 kom., 3 rybaków (Pawiński, Wielkp., I, 125). 2.) W., wś, pow. garwoliński, gm. Osieck, par. Warszawice. Pierwsza część ma 24 dm., 189 mk., 429 mr.; druga 16 dm., 99 mk., 206 mr. Bh. Ch.

Warszowskie, jezioro, ob. *Warzno*.

Warszta, os., w pow. krotoszyńskim, o 8 klm. na płn.-wschód od Sulmierzyc, przy trakcie z Krotoszyna do Ostrowa; par. Janków Zalesny, poczta i st. dr. żel. w Krotoszynie o

10 klm., okrąg wiejski Daniszyn; 9 dm., 80 mk.

Warszyca, ws nad rzeką Żerdź, pow. berdyczowski, na pograniczu pow. winnickiego, w 3 okr. pol., gm. Czerniatyn Mały, o 63 w. od Berdyczowa, ma 528 mk. Podług Pochlewieca w 1863 r. było tu 417 mk. prawosł., 36 katol.; 1103 dzies. ziemi. Posiada corkiew Pokrowską, z drzewa wzniesioną w 1756 r. i uposażoną 46 dzies. ziemi. Własność Sobieszkańskich. Ob. *Przyłuka*.

Warszyce, w XVI w. *Varzice*, ws, pow. brzeziński, gm. Biała, par. Gieczno, ma 11 dm., 109 mk., 162 mr. W 1827 r. było 7 dm., 69 mk. Na początku XVI w. dwór z fol. należał do par. Modlna, zaś wieś do par. Gieczno. Folw. daje dziesięcinę pleb. w Modlny, zaś kmiecie kanonii łączyckiej, plebanowi zaś w Giecznie tylko kołędę (Łaski, L. B., II, 412 i 413). Według reg. pob. pow. łączyckiego z r. 1576 we wsi „Warsicze“, w paraf. Gieczno, Warszycki miał 1 łan, 2 zagr., młyn, 4 osad.; Jakub Warszycki 1 łan, 1 zagr., 3 osad. We wsi Warszycka Wola Andrzej Tyński płacił od 3 łan., 2 zagr., karczmy, młyna o 2 kołach, 11 osad. (Pawiń., Wielkop., II, 60).

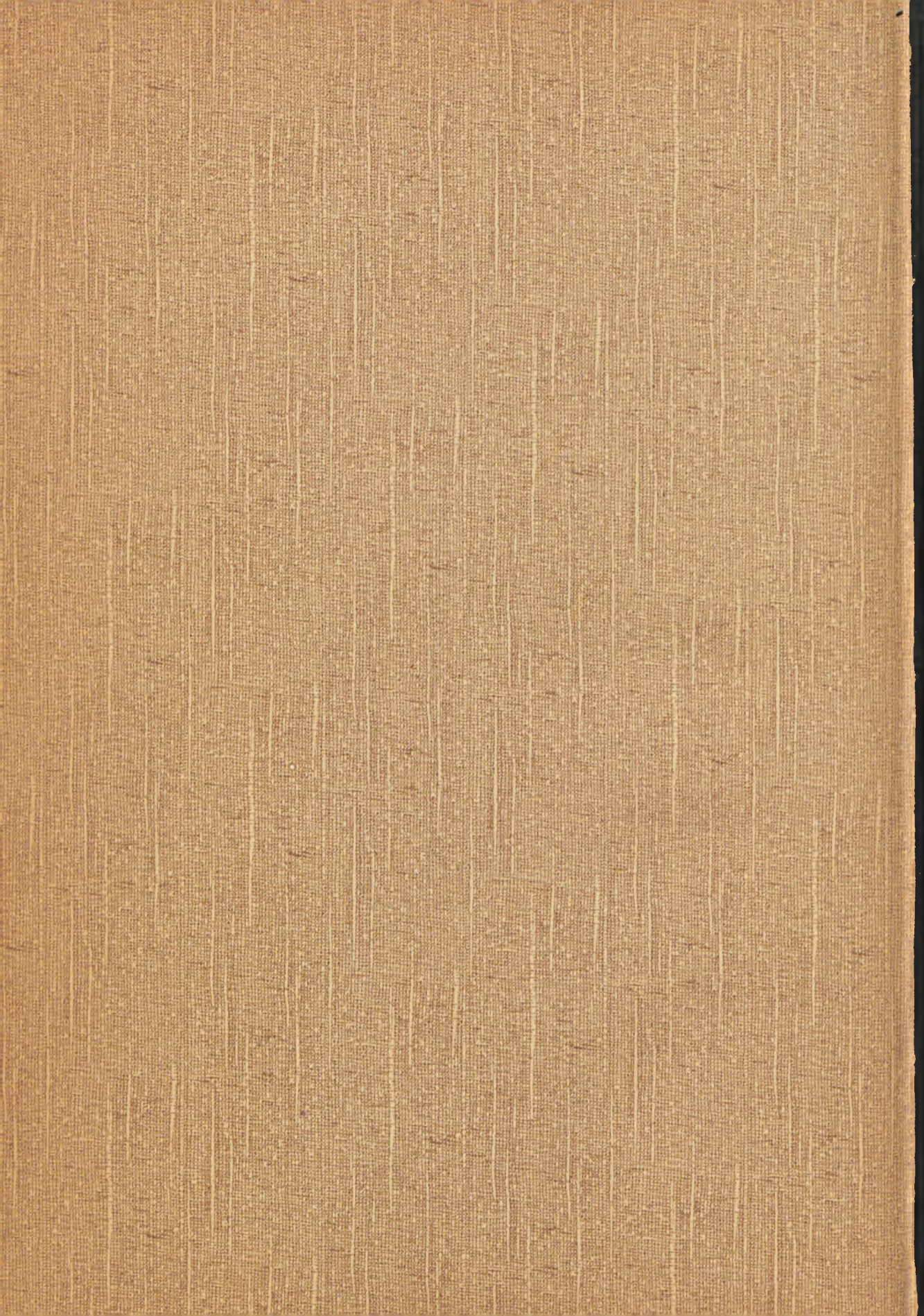
Br. Ch.

Warszyn, ob. *Wardzyn*.

Wart Stary, fol., pow. wyłkowyski, gm. Kibarty, par. Olwita, odl. 16 w. od Wyłkowyszek, ma 1 dm., 12 mk. Fol. ten, oddzielony od dóbr Szykszniewo, miał w r. 1878 obszaru mr. 219: gr. or. i ogr. mr. 149, łąk mr. 53, past. mr. 11, wody mr. 1, nieuż. mr. 6; bud. z drzewa 7; płodozm. 8-pol., pokłady torfu.

Warta, niem. *Warthe*, rzeka, prawy i najważniejszy dopływ Odry. Źródła jej leżą pod Kromolowem, w pow. olkuskim, na wyżynie olkuskiej, będącej ważnym węzłem hydrograficznym, dającej bowiem początek licznym dopływom Wisły i Odry (Małapiana, Brynica, obie Przemsze, Pilica, Szroniawa, Prądnik). Czarna Przemsza znajduje się w tak wielkim zbliżeniu do W., że dzieląca je przestrzeń pod młynem Raczek nie wynosi nawet wiorsty. Nieznaczny zrazu strumień W., minawszy Kromolów, zakreśla łuk ku południowi wygięty i zwraca się ku płn.-zach., który to kierunek stale aż do Częstochowy zatrzymuje. Pod Zawierciem przyjmuje od prawego boku strugę z pod Łośnic i rozlewa się w stawy, które służą za zbiorniki wody dla fabryk miejscowych; tu także nakrywa rzekę pierwszy most i poraz pierwszy przecina tor dr. żel. warszaw.-wiedeńskiej. Od Zawiercia na Maroiszów, Nieradę, Mrzyglód, Papiernią, Ciszówkę i Mijaczów do Michałowa, W. przepływa szereg stawów, poruszając liczne młyny i mijaczowskie fabryki żelazne (br. Baue-

reztów). Między Ciszówką a Mijaczowem wpada z prawej strony strumień od Myszkowa: jestto zbiór kilkunastu potoków z wyżyny Włodowickiej spływających, które po długotrwałych albo też nagłych a obfitych deszczach wzbierają gwałtownie, łączą się pod Myszkowem w jedno koryto i przepelniają je do tego stopnia, że masa wód, wstrzymana plantem drogi żelaznej, nie znajdując dla siebie należytego odpływu, znosiła nieraz mosty i niszczyła nasypy kolejowe na znacznej przestrzeni. W ostatnich latach roboty inżynierskie zapobiegły możliwości klęski przez wzmocnienie plantu i zbudowanie trwałych mostów o większym otworze w świetle. Następnie W. wśród lesistej i pustej okolicy płynie na Kuźnicę Starą i Masłońskie do wsi Osiny, przyjmując z lewej strony strugę bez nazwy z pod Mysłowa, Koziegłówkę al. Bożystok pod Kuźnicą Starą i Czarękę powyżej Osin, z prawej zaś potok od Żarek pod Smardzewizną i potok od Pohulanki pod Masłońskiem. Poniżej Osin łączy się z W. od lewego boku Kamieniczka, przychodząca ze Śląska i będąca dotąd najważniejszym dopływem rzeki głównej. Od Osin płynie W. na Pozezonsne, Nową Wieś, młyn Cichockie (drugi most dr. żel. warsz.-wied.), Słowik, Raków i Dąbie do Częstochowy, przyjmując z obu stron nieznaczne dopływy bez nazwy; wyróżnia się tylko z lewej strony Stradomka al. Żarnów, wpadająca powyżej Częstochowy i zbierająca wody z płd.-zach. części pow. częstochowskiego. Minawszy Częstochowę, którą pozostawia na lewym brzegu, W. rzuca się gwałtownie ku wschodowi i dla okrzęcenia wyżyny Kłobuckiej zakreśla następnie potężną linią spiralną na Pławno i Działoszyn do wsi Ogroble. Podmokłe bagniste brzegi towarzyszą W. na znacznej przestrzeni; płynie ona od Częstochowy na Mirów, Siedlec, mstko Mstów, Kłobukowice i Łuszczyn. Pod Skrzydłowem rzeka dzieli się na dwa ramiona, które między sobą łączą się poprzecznymi korytami i wytwarzają liczne wyspy, dopóki W. nie wróci do jednolitego łoża między Pławnem a Bobrami. Nad lewym ramieniem leżą osady: Rzeki Wielkie, Karczewice, Zawada, Goworków, nad prawem zaś: Chmielarze, Raków, Garnek, Kuźnica, Sliwaków, Ruda, Gidle, Pławno. Dopływy między Częstochową i Pławnem są nieliczne i nieznaczne, zasługuje na uwagę tylko Wiercica, wpadająca z prawej strony między Rakowem i Garnkiem. Od wsi Bobry, gdzie rzekę przecina droga żel. wiedeńska poraz trzeci, Warta mija wsi: Szczepocice, Łęg, Kijów, Jankowice, Stoczki, Łążek, Zabranów, Strzelce, Patrzyków, Niwiska, Raciszyn i dochodzi do Działoszyna płynąc stale w kierunku zachodnim, z lekkim



III.913 ✓

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Warszawskiej

ND.0550



400000000150808